

BIAŁOSTOCKA

GAZETA

Współczesna

Nakład 50 500 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 STYCZNIA 2001

NR 14 (14 677)

CENA 1,50 zł

DZIŚ
wydanie
weekendowe



PODLASIE

Propozycje „Gazety Współczesnej” na ferie, m.in. rozdajemy zaproszenia na film „102 Dalmatyńczyki”, ogłaszamy konkursy z atrakcyjnymi nagrodami...

Czytaj na str. 7.



BIAŁYSTOK

Dwustu pacjentom z zawałem serca uratowano w minionym roku życie w Zakładzie Kardiologii Inwazyjnej w Białymstoku.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK

Najwięksi znawcy prawa europejskiego zwolnieni z egzaminu. W czwartek popisywali się wiedzą o UE.

Czytaj na str. 6.

- La bella Sophia
- Kto się bawił amonitem?
- Kamery śledzą bandytów
- ABC reprivatyzacji
- Późna diagnoza

W sobotę rozpoczynają się dwutygodniowe ferie zimowe, w związku z tym „Współczesna” przygotowała dla dzieci i młodzieży wiele atrakcji

WYPOCZYNEK POD KONTROLĄ

Ponad 230 tys. podlaskich uczniów rozpocznie w sobotę dwutygodniowe ferie. Część z nich wyjedzie na zimowiska, inni skorzystają z półkolonii. Jednak wielu będzie wypoczywać na podwórku, przed blokiem. To właśnie na tych ostatnich, zdaniem policji, czyha najwięcej niebezpieczeństw.

Z zimowych wyjazdów za granicę kraju lub w góry korzysta niewielki procent dzieci. Barierą dla wielu rodziców jest bowiem cena. Za tygodniowy obóz na Słowacji trzeba zapłacić prawie 1 tys. zł, a ośmiodniowe młodzieżowe zimowisko narciarskie w Bukowinie Tatrzańskiej to koszt ok. 700 zł. Część uczniów skorzysta więc z dużo tańszej formy wypoczynku jaką są półkolonie. Są one organizowane przez miejskie domy kultury i kluby osiedlowe oraz przez szkoły. Zazwyczaj uczestnicy mają zapewnione dwa posiłki dziennie, drugie śniadanie i obiad oraz liczne atrakcje: gry, zabawy, dyskoteki, kuligi, ogniska oraz wycieczki do muzeów, kin, teatrów, na basen, lodowisko, a nawet poza miasto. Przykładowo mali białostoczanie, którzy zapiszą się na półkolonie organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, będą wyjeżdżali do Supraśla, Tykocina i Jurowiec. Uczestnictwo jednego dziecka w 10-dniowym zimowisku to koszt od 100 do 200 zł. Wielu rodziców decyduje się zapłacić te pieniądze, żeby tylko ich dzieci miały zapewnioną całonocną opiekę dorosłych. Zdają sobie bowiem sprawę z tego, że pozostawienie małych samych sobie na cały dzień, często źle się kończy.

Jak wynika z policyjnych statystyk, właśnie w czasie wolnym od szkoły najwięcej młodych ludzi przechodzi



alkoholową i narkotykową inicjację (o zagrożeniach związanych z narkomanią informujemy w specjalnej wkładce w dzisiejszym wydaniu „GW”).

roszkiewicz, naczelnik Wydziału Prewencji KWP. – Z pewnością będą to okolice miejsc wypoczynku młodzieży oraz parki, lodowiska i ulice w centrum miast.

Rozpoczynająca się w sobotę ogólnopolska akcja „Ferie 2001” zakłada też wzmożenie policyjnych kontroli drogowych. Sprawdzane będą głównie autokary przewożące dzieci i młodzież. Policjanci szczególną uwagę mają zwrócić na trzeźwość kierowców, stan techniczny pojazdów oraz prawidłowe ich oznakowanie i wyposażenie, właściwe rozmieszczenie bagaży oraz na zachowanie odpowiedniej prędkości.

– Rodzice, których dzieci wyjeżdżają na zimowiska powinni na jeden-dwa dni przed wyjazdem dzwonić pod numer telefonu 997 i prosić o kontrolę stanu technicznego pojazdu i trzeźwości kierowcy – apeluje podinsp. Henryk Karwowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Białymstoku. – Zapewniam, że żaden sygnał nie zostanie zlekceważony.

Policjanci dodają, że podczas pobytu w miejscach wypoczynku młodzieży będą realizować programy prewencyjne i prowadzić pogadanki na tematy związane np. z bezpieczeństwem w ruchu drogowym.

Również „Gazeta Współczesna” przygotowała swoim Czytelnikom ferie atrakcje. Od poniedziałku, codziennie przez dwa tygodnie, będziemy informowali o propozycjach na spędzenie wolnego czasu. Będą też relacje z różnych imprez, konkursy i krzyżówki z nagrodami.

(dona)

Już w lutym!!!
Konkurs dla prenumeratorów
„PRENUMERATKA 121 wieku”
Na wykupienie prenumeraty lutowej masz czas do 19 stycznia
TYLKO 15 zł
cena zawiera podatek VAT

22 stycznia w najbliższym wydaniu poniedziałkowym „Gazety Współczesnej” **specjalne wydanie AUTOMOTO**, a w nim m.in.:
– wszystko o mandatach za wykroczenia drogowe (cennik grzywien)
– sankcje za jazdę pod wpływem alkoholu
– nowe przepisy ruchu drogowego
– parkowanie w Białymstoku, aktualny plan parkingów, opłaty.

W trosce o pacjentów

PODLASIE. Wicemarszałek województwa podlaskiego Dariusz Ciszewski zapowiedział złożenie wniosku do Zarządu Województwa Podlaskiego o odwołanie dyrektorów szpitali wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. To efekt ciągłego braku porozumienia między dyrektorami tych placówek a Zarządem Podlaskiej Kasy Chorych odnośnie finansowania usług do czasu podpisania kontraktów na 2001 rok.

Czytaj na str. 3.

NARKOTYKI
ZABIERAJĄ ŻYCIE
DZIŚ
Marihuana na przerwie

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Mariuszowi, Henrykowi; w sobotę – Fabianowi, Sebastianowi; w niedzielę – Agnieszce, Jarosławowi

SONDA

Czy łatwo jest znaleźć pracę?

Jerzy Chajewski, ślusarz z Białegostoku:

– W Białymstoku bardzo trudno znaleźć pracę. Moja żona – z zawodu magister pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej – od 7 lat szuka zatrudnienia i niestety, nie ma żadnych ofert. Ja na szczęście mam pracę. Jakoś wiążemy koniec z końcem. Uważam, że sytuacja na rynku pracy jest bardzo zła. Ten rok nic dobrego nie rokuje. Urząd pracy nie ma pieniędzy na refundację do miejsc pracy, bezrobocie rośnie. Urząd Miejski w Białymstoku powinien coś zrobić, aby poprawić sytuację. (MN)



FOT. A. ZGIET

Janusz Jankowski, przewodniczący Stowarzyszenia Muzyków Podlasia:

– Wykonuję wolny zawód, więc moja sytuacja jest trochę inna. Mam jednak szwagra, który od dłuższego czasu ma problemy ze znalezieniem pracy. Skończył zawodówkę, co właściwie nie jest żadnym wykształceniem. W tej chwili trzeba mieć kilka specjalizacji, żeby coś osiągnąć w życiu. Mój syn będzie zdawał maturę i kończy szkołę muzyczną. Potem idzie na politechnikę i nie zamierza rezygnować z muzyki, czyli będzie się uczył w średniej szkole muzycznej. Mam nadzieję, że nie będzie miał kłopotów ze znalezieniem pracy. Ja też robiłem w życiu różne rzeczy. Przez 5 lat byłem np. dziennikarzem. Zakochałem się w muzy-



FOT. A. ZGIET

ce i to zostało moim podstawowym zawodem. (MN)

Barbara Leosz, gospodyni domowa z Sokółki:

– Niestety, ale z pracą jest w naszym mieście coraz gorzej. Jeszcze kilka lat temu znalezienie zatrudnienia w sklepie było bardzo proste. Teraz nawet to graniczy z cudem. Aby się gdzieś zacząć, trzeba mieć znajomości. Najgorsze jest jednak to, że bezrobotnych wciąż przybywa, a nowych miejsc pracy praktycznie nie ma. Nie sądzę, aby udało mi się znaleźć tu jakieś zatrudnienie, dlatego oboje z mężem planujemy od dłuższego czasu założenie prywatnego biznesu. (db)



FOT. D. BIZIUK

Halina Weiss, pracownik kancelarii notarialnej w Mońkach:

– Bardzo trudno. Oprócz budżetówki nie ma w zasadzie nic więcej. Większe zakłady pracy zlikwidowano i został tylko handel w różnych postaciach. Ale ilu ludzi może pracować w sklepach? Znam takich, którzy od kilku lat zarejestrowani są w Powiatowym Urzędzie Pracy i nie mieli dotąd żadnej przyzwoitej oferty. Ludzie uciekają z Mońk, a ci co muszą tu mieszkać szukają pracy gdzieś dalej, najczęściej w Białymstoku. To tylko 40 minut jazdy pociągiem, a tam jest łatwiej o przyzwoitą pracę. (zmo)



FOT. K. RADZAJEWSKI

KOMENTARZ

Od roku bezrobocie rośnie lawinowym tempie. Co miesiąc pada nowy, niechlubny rekord liczby bezrobotnych w historii województwa podlaskiego. W grudniu w urzędach pracy było zarejestrowanych ponad 79,2 tys. bezrobotnych. Już teraz wiadomo, że w styczniu padnie kolejna rekordowa liczba. Trudno się dziwić, że młodzi wyjeżdżają za chlebem za granicę i do Warszawy. Politycy tak naprawdę wciąż jeszcze nie zauważyli, że polskie bezrobocie to już patologia, która niszczy rodziny. W ubiegłym roku w woj. podlaskim około 20 bezrobotnych odebrało sobie życie z powodu utraty pracy. Za bezrobociem idzie bieda, alkoholizm, choroby psychiczne, przemoc w rodzinie, brak dobrego wykształcenia, niedożywienie dzieci. Obecny rząd lekką ręką skreśla dotacje na dofinansowanie miejsc pracy, stypendia dla młodych, szkolenia, roboty publiczne, pomoc społeczną dla bezrobotnych. Podobno są rzeczy ważniejsze. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku urzędy pracy – z powodu braku pieniędzy – będą instytucją przeznaczoną jedynie do rejestracji bezrobotnych i wypłacania zasiłków. Reformy w służbie zdrowia, oświacie, gospodarce, wejście do Unii Europejskiej – dzięki nim mamy żyć lepiej. Cena, którą przyjdzie nam zapłacić za ów dobrobyt, może się jednak okazać za wysoka.

Małgorzata Nietupska, dziennikarz-politolog



W urzędach pracy rejestruje się więcej niż zwykle osób

Plaga bezrobocia

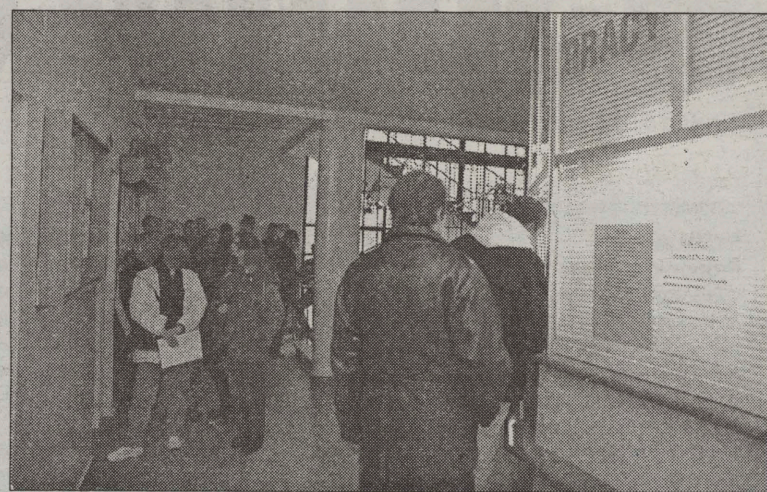
MAŁGORZATA NIETUPSKA

W styczniu dużo więcej osób niż w grudniu rejestruje się jako bezrobotni w powiatowych urzędach pracy w województwie podlaskim. Większość to byli pracownicy zakładów produkcyjnych, służby zdrowia i kolei.

W pierwszym tygodniu nowego tysiąclecia w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku zarejestrowało się aż 1,2 tys. osób. Są to głównie mężczyźni, którzy mają wystarczająco długi staż zatrudnienia, aby mogli otrzymać zasiłek dla bezrobotnych. W ubiegłym roku rejestrowały się z reguły osoby, które albo w ogóle nie miały stażu pracy, albo zbyt krótki.

– Przewidujemy, że w styczniu może się zarejestrować ponad 3 tys. osób – mówi Barbara Waclawska, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku. – Dla porównania, w grudniu zarejestrowało się 1968 osób.

Nowo rejestrujący się bezrobotni to pracownicy zarówno firm dużych, jak i małych, państwowych i prywatnych, zakładów likwidowanych w całości i likwidujących działy oraz stanowiska. Nowym i bardzo niepokojącym zjawiskiem jest ogromna skala zwolnień wśród pracowników-mężczyzn. Do tej pory to kobiety stanowiły większość zarejestrowanych bezrobotnych.



Coraz więcej nowych bezrobotnych rejestruje się w styczniu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku

FOT. P. NIEMCZYŃCZAK

W pierwszych dniach stycznia do rejestracji zgłaszało się dziennie do 300 osób.

– Aby uniknąć zbyt długich kolejek, od kilku lat zapisujemy zgłaszające się osoby na listy. Data wpisania na listę jest potem uznawana za dzień rejestracji – wyjaśnia kierownik Barbara Waclawska.

Do rejestracji w innych powiatowych urzędach pracy – oprócz Łomży – nie ma dłuższych niż zwykle kolejek. Na pewno jednak liczba

bezrobotnych wzrośnie w styczniu – podkreślają pracownicy wszystkich urzędów zatrudnienia.

Powiatowe urzędy pracy przypominają, że osoby zgłaszające się do rejestracji muszą mieć przy sobie dowód osobisty, świadectwa pracy, zaświadczenia o kwalifikacjach (np. świadectwa szkolne), ewentualnie – zaświadczenie o przeciwwskazaniach do wykonywania niektórych prac. Wiele osób zgłasza się z niekompletną dokumentacją.

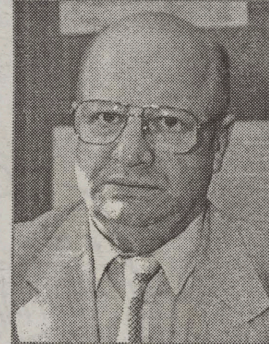
Barbara Czaplo, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku:

– Trudności ze znalezieniem pracy są coraz większe, zarówno wśród osób z wykształceniem wyższym, średnim, jak i zawodowym. W większych miastach łatwiej znaleźć zatrudnienie. Najmniej bezrobotnych jest wśród osób po studiach.

Mamy nadmiar np. sprzedawców, nauczycieli, ekonomistów, robotników niewykwalifikowanych. Ofert pracy jest mało. W grudniu 2000 r. w powiecie białostockim na jedną ofertę przypadło aż 850 bezrobotnych. Sytuacja jest bardzo trudna, a perspektywy – nie najlepsze. W ostatnim czasie obserwujemy wzrost powrotu do bezrobocia; wiele osób ponownie rejestruje się w urzędach pracy. Szansą na poprawę sytuacji jest odbudowa i rozwój wymiany handlowej z krajami byłego ZSRR. To jednak będzie trudne. Rozwiązywanie problemów na rynku pracy zależy w dużej mierze m.in. od władz lokalnych.



FOT. A. ZGIET



FOT. A. ZGIET

Zygmunt Jakimowicz, prezes Ogólnopolskiego Związku Ochrony Kupców i Pracodawców:

– Tworzenie nowych miejsc pracy nie zależy tylko od przedsiębiorców, ale przede wszystkim od warunków, które stwarzają im politycy. Pracodawcy zatrudniają nowych pracowników, gdyby to się im opłacało.

Rządzący, w tym władze lokalne samorządowe, nie stwarzają warunków do rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości. Przejawem takich działań na niekorzyść są pozwolenia np. na otwieranie hipermarketów, które niszczą przedsiębiorczość. Wydaje mi się, że gdyby ostatnie 10 lat wykorzystano inaczej dla przedsiębiorczości, mielibyśmy lepiej. Dlatego pracodawcy postanowili wziąć sprawy w swoje ręce, utworzyliśmy partię i chcemy wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentu. Dzięki temu mielibyśmy wpływ na politykę.

Oferty pracy czytelnicy „Współczesnej” mogą znaleźć w naszej gazecie:

■ W ŚRODY – dodatek „Współczesna i gospodarka”

■ W CZWARTEK – dodatek ogłoszeniowy „Kramik”

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

■ Mam telefon komórkowy w sieci IDEA. Z ostatnim rachunkiem przysłało mi informację, że aby opłaty za telefon nie docierały do firmy z opóźnieniem, rachunek na pocztę powinienem opłacać na 10 dni przed terminem. Dano mi też ewentualność opłacania rachunku na trzy dni przed terminem, w salonach firmowych. Ta druga ewentualność to przy okazji brak tzw. opłat manipulacyjnych, pobieranych na pocztę. Tymczasem w całym Białymstoku nie ma ani jednego salonu IDEI, gdzie można by

rachunek za telefon zapłacić! Ciekawe po co przysyłane są takie błędne informacje? – pyta pan Janusz z Białegostoku.

■ Od czasu do czasu robię zakupy w niewielkim sklepie osiedlowym przy ul. Bema w Białymstoku. Ilekroć tam zajdę, a czasem innego wyboru nie ma, bo jest czynny długo, do tego w niedzielę i święta, to krew mnie zalewa. Jeszcze nie zdarzyło się, abym nie znalazł tam przeterminowanych o dzień, dwa artyku-

łów spożywczych, zwłaszcza na biału. Niedawno widziałem tam jogurt, którego data ważności skończyła się tydzień wcześniej. W innych sklepach, gdy kończy się data ważności, daną rzecz się przecenia. Cemu na podobny pomysł nie wpadł nikt z tej placówki? Sprzedawcy pewnie liczą na innych klientów niż ja, bo przecież większość kupujących nie sprawdza daty przydatności produktów.

Pan Czesław, mieszkaniowiec osiedla Bema

■ Chciałabym poruszyć sprawę ZUS-u i jego postępowania z chorymi. Jestem schorowaną osobą, od kilku lat staram się o rentę. Nieważne, że zdaniem lekarzy orzeczników jestem zdrowa – w przeciwieństwie opinii innych specjalistów. Udało mi się tylko otrzymać od ZUS-u zasiłek rehabilitacyjny. Szczęście to nie trwało długo, bo pewnego miesiąca o jeden dzień spóźniłam się z opłatą składki – byłam akurat w szpitalu. Na nic zdały się moje proś-

by – ZUS zdecydował o przerwaniu ciągłości ubezpieczenia i teraz, aby otrzymać zasiłek, muszę odczekać sześć miesięcy. Nie mogę zachorować, ani pójść na żadną operację, bo nie dostanę zwolnienia. Boję się chodzić po ulicy. Wielokrotnie prosiłam o zmianę decyzji i obarczenie mnie np. karnymi odsetkami, bez skutku. Dlaczego w tej instytucji pracują tak bezduszni ludzie? – mówi pani Ewa z Białegostoku.

(luk)

Mieszkańcy województwa podlaskiego mają całodobowy dostęp do inwazyjnego leczenia zawału

Bezpieczne serce na Podlasiu

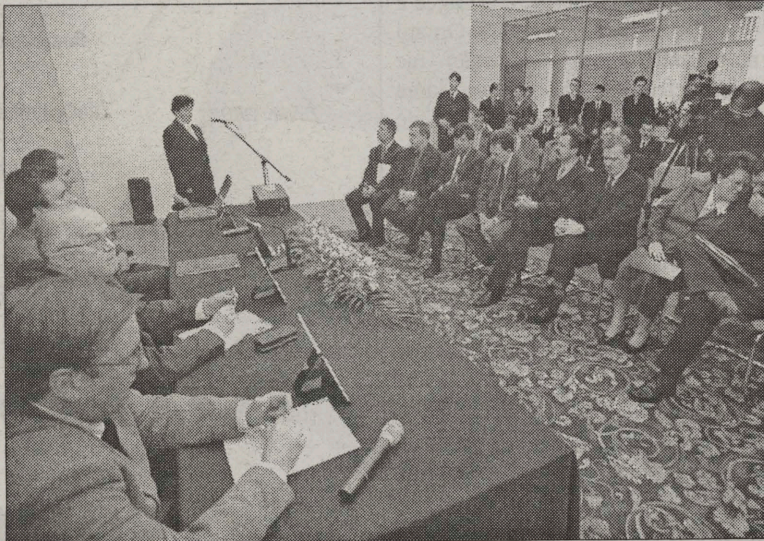
BIAŁYSTOK. Dwustu pacjentom z zawałem serca uratowano w minionym roku życie w Zakładzie Kardiologii Inwazyjnej w Białymstoku. To efekt działania na Podlasiu pierwszego w Polsce Zintegrowanego Systemu Ratownictwa Kardiologicznego.

Od roku mieszkańcy województwa podlaskiego mają zapewniony całodobowy dostęp do inwazyjnego leczenia zawału. Wyniki leczenia chorych tą metodą w białostockiej Klinice Kardiologii Inwazyjnej spełniają światowe standardy – aż 97 proc. pacjentów zostaje wyleczonych.

– W zawałe serca fundamentalne znaczenie ma jak najszybsze rozpoczęcie skutecznego leczenia – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej dr Wacław Kochman, kierownik Zakładu Kardiologii Inwazyjnej w białostockim szpitalu klinicznym.

– Na szczęście serce umiera powoli i mamy kilkanaście godzin na interwencję. Najlepsze efekty uzyskuje się jeżeli leczenie rozpocznie się w ciągu pierwszych sześciu godzin od wystąpienia zawału. Z tych sześciu godzin najważniejsze są pierwsze dwie (tzw. złote godziny) – jeżeli w tym czasie zostanie przywrócony dopływ krwi do serca, to praktycznie nie dochodzi do jego uszkodzenia.

Obecnie istnieją dwie metody leczenia zawału: mniej skuteczna farmakologiczna – za pomocą leków rozpuszczających skrzepliny będące przyczyną zawału i technika inwazyjna, czyli angioplastyka wieńcowa. Metoda ta polega na mechanicznym udroż-



Konferencja na temat ratownictwa kardiologicznego na Podlasiu była okazją do podsumowania efektów zdrowotnych dla mieszkańców województwa

FOT. A. ZGIEŃ

nieniu tętnicy za pomocą mikronarzędzi wprowadzonych do serca.

– Angioplastyka wieńcowa jest obecnie najlepszą metodą leczenia zawału serca – stwierdził dr Kochman.

– Ale podstawowym problemem w jej szerokim zastosowaniu jest ograniczona dostępność. Na Podlasiu stworzyliśmy coś wyjątkowego – system ratownictwa kardiologicznego. Wszyscy chorzy z ostrym zawałem serca mają taką samą szansę na angioplastykę.

Bardzo ważne przy zawałe jest szybkie dotarcie do szpitala. Na Podlasiu dzięki funkcjonującemu zintegrowanemu systemowi ratownictwa medycznego, udaje się szybko przewozić chorych.

– Do niedawna pacjent docierał do szpitala nawet w drugiej czy trzeciej dobie zawału, częste były przypadki zgonów w drodze do szpitala – mówił dr Bogusław Poniatowski, inicjator programu zintegrowanego ratownictwa kardiologicznego na Podlasiu. – Od roku dojeżdża on do szpitala maksymalnie w ciągu trzech godzin i nikt nie umarł nam w drodze.

Lekarze i naukowcy Akademii Medycznej w Białymstoku zamierzają badać ekonomiczny i zdrowotny wymiar systemu ratownictwa kardiologicznego. Pieniądze na ten cel – 1,3 mln zł – przyznał Komitet Badań Naukowych.

(luk)

Czy dojdzie do odwołania dyrektorów szpitali?

W trosce o pacjentów

PODLASIE. Wicemarszałek województwa podlaskiego Dariusz Ciszewski zapowiedział w czwartek złożenie wniosku do Zarządu Województwa Podlaskiego o odwołanie dyrektorów szpitali wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. To efekt ciągłego braku porozumienia między dyrektorami tych placówek a Zarządem Podlaskiej Kasy Chorych odnośnie finansowania usług do czasu podpisania kontraktów na 2001 rok.

– Uczestniczyłem w śródrodowych negocjacjach odnośnie zasad finansowania w tzw. okresie przejściowym między dyrektorami szpitali a kasą chorych – mówi Ciszewski. – Moim zdaniem, dyrektorzy łamali zasady i obyczaje dotyczące negocjacji. Konsekwencją braku porozumienia może być zagrożenie dla realizacji podstawowych świadczeń zdrowotnych mieszkańcom województwa. Poza tym nie będzie pieniędzy na wypłaty pracownikom szpitali. Stąd tak duża moja determinacja.

Dyrektorzy szpitali wojewódzkich nie chcą komentować decyzji Ciszewskiego.

Wszyscy podkreślają też, że proponowany przez PRKCh sposób fi-

nansowania usług do czasu podpisania kontraktu nie pozwoliłby im przeżyć nawet miesiąc.

– Zaproponowana wartość kontraktu nie zabezpieczy nam nawet płac dla pracowników – twierdzi Mirosław Przyłóżyński, zastępca dyrektora szpitala w Suwałkach.

Tymczasem według Zarządu Podlaskiej Kasy Chorych i Dariusza Ciszewskiego, propozycja kasy dla tych trzech jednostek była korzystniejsza niż w przypadku innych niezakontraktowanych szpitali, które przystąpiły na warunki kasy.

– To była dobra propozycja, tym bardziej że gdyby dyrektorzy na nią przystali, otrzymaliby daleko idącą pomoc ze strony Zarządu Województwa – zapewnia wicemarszałek. Według Jerzego Florysa, dyrektora PKCh, nie przyjmując propozycji kasy dyrektorzy szpitali nie wykazali troski o dobro pacjentów i swoich pracowników.

– Przecież my właśnie działamy w trosce o dobro pacjentów i pracowników – mówi Robert Pijagin, dyrektor szpitala w Łomży. – Chorzy są normalnie przyjmowani, świadczymy ten sam zakres usług co w roku 2000.

(luk)

*Anecie i Krzysztofowi Zamojskim
szczęścia, radości
oraz nieustającej pociechy
z narodzin córeczki*

*życzą
koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”*

R E K L A M A

Sąd odstąpił od ukarania oskarżonej

Przekroczyła obronę konieczną

BIAŁYSTOK. Sąd Okręgowy w Białymstoku ogłosił w czwartek wyrok w sprawie Lilii R. Uznał ją winną tego, że 18 lipca 1999 r. pod wpływem silnego wzburzenia przekraczając granice obrony koniecznej co najmniej dwukrotnie uderzyła swojego ojca tłuczkiem do ziemniaków w głowę, czym spowodowała chorobę realnie zagrażającą życiu i w rezultacie zgon. Odstąpił jednak od wymierzenia jej kary.

Do tragicznego zdarzenia doszło 18 lipca br. w miejscowości Waśki. Lilia R. wraz z trójką swoich dzieci mieszkała z rodzicami. Jak stwierdziła później, składając zeznania, często dochodziło między nią a ojcem do nieporozumień. Tego dnia odwiedził ich któryś ze znajomych, wspólnie wypili alkohol. W pewnym momencie ojciec postanowił pojechać do sklepu spożywczego. Wziął rower

wnuka. Oskarżona nie chciała mu go dać, gdyż wcześniej zastawiała różne rzeczy za alkohol. Wywiązała się między nimi szarpanina. Ojciec uderzył córkę pięścią w oko. Potem złapał tłuczek i też ją uderzył. Odebrała mu go i stuknęła kilka razy w głowę. Po czym uciekła. Jeszcze na posesji ponownie doszło między nimi do kłótni. Dopiero jednak następnego dnia rodzina zorientowała się, że z ojcem jest coś nie tak. Wezwano pogotowie. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

Po rozpatrzeniu sprawy w ubiegłym roku, Sąd Okręgowy ogłosił w lutym ub.r. wyrok. Uznał wówczas oskarżoną winną zabójstwa w afekcie i skazał na 2 lata pozbawienia wolności. Sprawa trafiła do apelacji, która nakazała ponowne rozpatrzenie.

W styczniu br. sąd ponownie załatwił sprawę Lilii R. Prokurator

domagał się dla niej kary 15 lat więzienia. Sąd uznał jednak, że oskarżona nie chciała zabić.

– To ojciec był stroną atakującą, agresywną, groził jej zabiciem, działała więc w ramach obrony koniecznej. Jednak o ile pierwszy cios można uznać za obronę konieczną, drugi w tył głowy – przekroczeniem granic tej obrony – wyjaśnił sąd w uzasadnieniu wyroku.

Dodał również, że oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Ojciec od dziecka ją bił, a po alkoholu wszczynał awantury. Dlatego też sąd odstąpił od ukarania oskarżonej, a ze względu na jej trudną sytuację rodzinną (ma trójkę dzieci i utrzymuje się z niewielkich alimentów) – zwolnił ją z ponoszenia kosztów procesu.

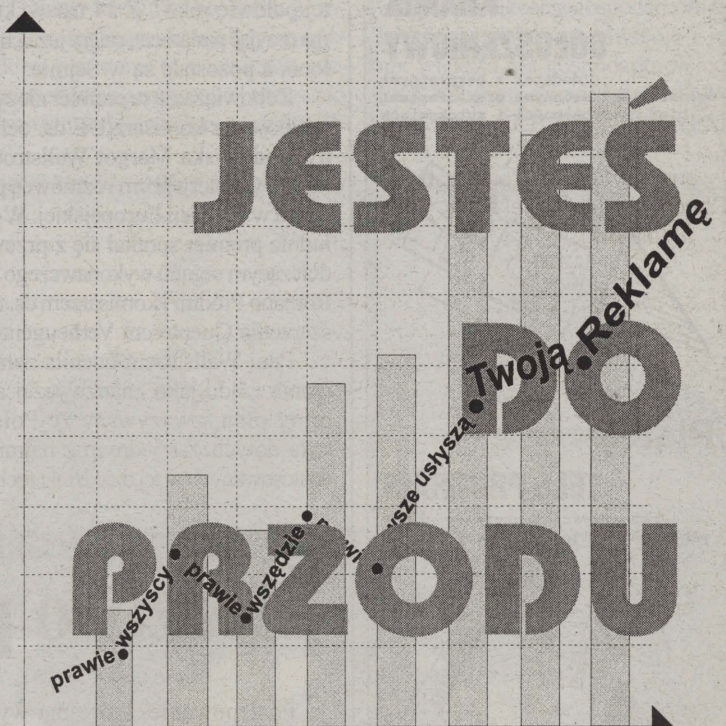
Wyrok nie jest prawomocny. (aż)

TEMAT
DNIA

Co zrobić, aby mieć godziwą emeryturę?

Szczegóły już w najbliższej poniedziałkowej „Współczesnej”

Czy robiłeś to
w radiu regionalnym?



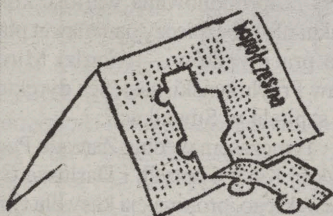
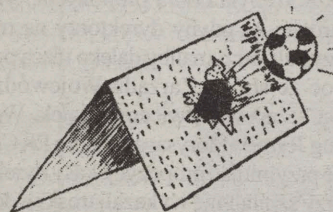
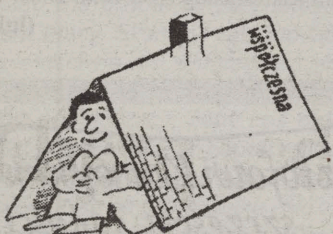
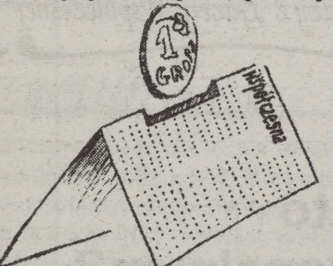
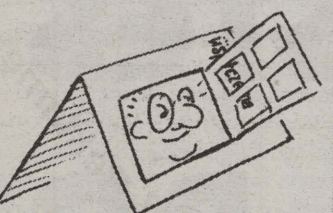
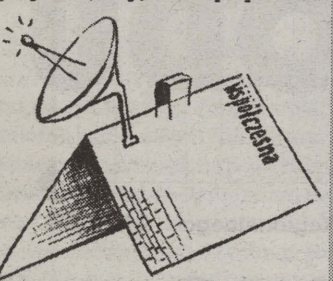
15.1.2001 Tydzień Radia Regionalnego 21.1.2001

RADIO
JARD
89.2 FM
BIAŁYSTOK

radio
AKADERA
87,7 FM

RADIO
5

Polskie
Radio
Białystok
FM 90,4 98,6 104,1 MHz

GAZETA
Współczesna**Poniedziałek**
AUTOGAZETAceny pojazdów, nowinki
z salonów i targów samochodowych,
testy aut wchodzących na rynek**SPORT**relacje z meczów, sport światowy
i krajowy, bogaty serwis sportowy**Wtorek****DOM I WNĘTRZE**najnowsze trendy
w budownictwie, prezentacja
materiałów budowlanych, artykułów
wyposażenia wnętrza i sprzętu agd**Środa****WSPÓŁCZESNA
I GOSPODARKA**handel, technika,
gospodarka, praca, przetargi**Czwartek****KRAPIK
OGŁOSZENIOWY**dodatek z bezpłatnymi
ogłoszeniami drobnymi oraz ofertami
biur nieruchomości i autokomisów**Piątek****TELE PROGRAM**przejrzysty i czytelny układ
programów, zdjęcia i opisy filmówGAZETA
WspółczesnaSejmowa Komisja Nadzwyczajna podzielona
w sprawie ordynacji wyborczej

Nieoczekiwana zmiana metody

Jacek Rybicki (AWS) uważa, że przyjęta przez Komisję Nadzwyczajną, która pracuje nad ordynacją wyborczą do Sejmu, zmodyfikowana metoda St. Lague'a przeliczania głosów na mandaty jest optymalna. Krzysztof Janik (SLD) uważa, że to krok do tyłu.

– Mam zasadnicze wątpliwości i polityczne, i prawne: nie można uchylać ordynacji pod naciskiem sondaży wyborczych i pod naciskiem doraźnej sytuacji politycznej – powiedział Janik w czwartek dziennikarzom. Jak podkreślił, poprzednią ordynację gdzie obowiązywała metoda D'Hondta „nasi poprzednicy przyjęli w dużo gorszej sytuacji, w rozdrobnionym Sejmie”.

Intencja była taka, żeby wybić Sejm z wyraźnie zarysowanymi klubami. – A tutaj wykonaliśmy krok do tyłu i jesteśmy w 1991 roku – mówił. SLD podczas głosowania w Sejmie będzie popierał metodę D'Hondta – zapowiedział Janik.

– Jest to wariant (metoda Lague'a – PAP) w miarę optymalny. On ani nie rozdrabnia sceny politycznej – nie dając preferencji ugrupowaniom, które ledwo przekroczyły próg wyborczy, ale też nie wzmacnia liderów – powiedział dziennikarzom Rybicki. – To nie jest zamach na SLD – zapewnił.

W czwartek wniosek o zmianę tej metody na zmodyfikowaną St. Lague'a zgłosił Eugeniusz Kłopotek (PSL). Poparło go 16 posłów AWS, UW i PSL. Przeciw było 9 posłów SLD.

(PAP)

Zmodyfikowana metoda St. Lague'a premiuje w sposób zdecydowany małe i średnie ugrupowania startujące w wyborach. Wcześniej w projekcie ordynacji komisja zapisała, że będzie w niej obowiązywała metoda D'Hondta, która jest korzystna dla dużych i silnych ugrupowań.

Buzek o dostosowaniu polskiego prawa w dziedzinie
ochrony środowiska do norm UE

Ustawy w pięć tygodni

Premier Jerzy Buzek zobowiązał się w czwartek w Brukseli, że jego rząd przedstawi do końca lutego szczegółowy plan wdrożenia w Polsce całego prawa Unii Europejskiej w dziedzinie ochrony środowiska.

Zapowiedział też uchwalenie do końca tego roku wszystkich ustaw dostosowujących polskie prawo do unijnego w tym zakresie oraz rozwiązanie „najważniejszych problemów w tej połowie roku”. Z 14 ustaw, które ma przyjąć parlament, cztery już uchwalono, a pozostałe są w Sejmie.

Zobowiązania te premier złożył w rozmowie z komisarzem UE ds. ochrony środowiska Margot Wallstroem, która była pierwszym rozmówcą premiera w Komisji Europejskiej. W południe premier spotkał się z przewodniczącym organu wykonawczego UE Romano Prodim i komisarzem ds. rozszerzenia Guenterem Verheugenem.

Pani Wallstroem oceniła zamierzenia rządu jako „nadzwyczaj ambitny plan, zważywszy że Polska była dotychczas jednym z najmniej dostosowanych w tej dziedzinie (ochro-

ny środowiska) krajów kandydujących”. Pytana przez polskich dziennikarzy, czy możliwe jest opracowanie tak skomplikowanego planu inwestycyjnego w tak krótkim czasie, Wallstroem odparła: „Nie chcę powiedzieć, że w to nie wierzę”.

Wallstroem podkreśliła w rozmowie z polskimi dziennikarzami, że taki plan przedstawiły już Czechy. Powiedziała, że Polska domaga się „zbyt wielu i zbyt długich” okresów przejściowych, czyli dodatkowego czasu na dostosowanie już po przystąpieniu do UE. Rząd ocenia, że Polska potrzebuje 13 takich okresów, z których jeden miałby się skończyć dopiero w 2016. Wallstroem zwróciła uwagę, że w bilansie kosztów i korzyści związanych z dostosowaniem do wymagających przepisów unijnych należy uwzględnić również poprawę zdrowia ludzi mieszkających w skażonych regionach (na przykład w tzw. czarnym trójkącie obejmującym Śląsk i przyległe regiony Czech i Niemiec).

(PAP)

Śledztwo po informacji

Postępowanie, które ma wyjaśnić, czy PKN „Orlen” przeznaczył 20 mln zł na kampanię prezydencką Mariana Krzaklewskiego, zapowiedział minister sprawiedliwości Lech Kaczyński.

– Sprawa jest bardzo trudna, bo ci, którzy zostali oskarżeni, zaciekle twierdzą, że oskarżenia są bezpodstawne. Mimo to postępowanie wyjaśniające

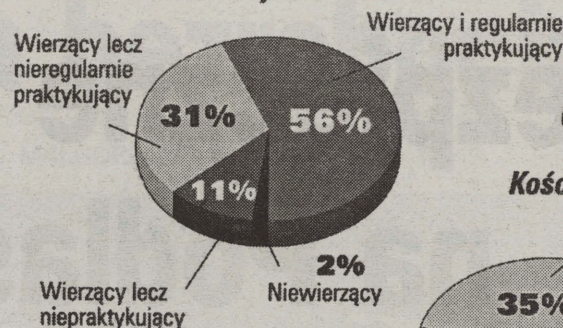
w tej sprawie zostanie przeprowadzone – powiedział Kaczyński na czwartkowej konferencji prasowej.

Telewizyjne „Wiadomości” podały niedawno – powołując się na anonimowego informatora – że „Orlen” bezprawnie przekazał na kampanię Krzaklewskiego 20 mln zł. Zarówno Sztab Krzaklewskiego, jak i „Orlen” zaprzeczają.

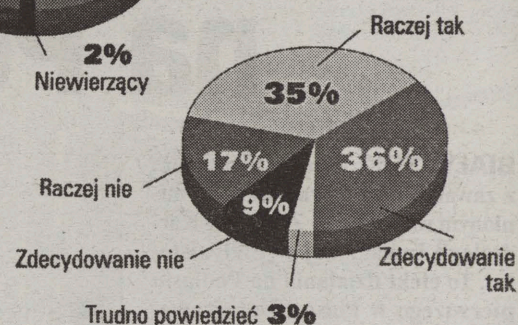
(PAP)

Opinie Polaków o Kościele

Stosunek do wiary



Źródło: OBOP

Czy darzymy
zaufaniem
Kościół katolicki

AZ PAP

71 procent Polaków ufa Kościołowi katolickiemu

Rzeczywistość sondażu

Zdecydowana większość Polaków (71 proc.) darzy zaufaniem Kościół katolicki. Natomiast nie ufa mu co czwarty mieszkaniec kraju (26 proc.) – wynika z najnowszego sondażu Ośrodka Badania Opinii Publicznej.

Trzy piąte Polaków (62 proc.) uważa, że udział Kościoła katolickiego w życiu politycznym kraju jest za duży, ale w sposób zdecydowany opinię taką wyraziło 26 proc. badanych. Przeciwnego zdania – że udział ten jest za mały – była jedna osoba na dwadzieścia pięć. Natomiast zdaniem trzech na dziesięć badanych, udział Kościoła katolickiego w życiu publicznym jest dokładnie taki, jaki być powinien.

Opinie respondentów na temat, czy władze państwowe powinny kierować się zasadami społecznej nauki Kościoła są niemal równo podzielone: 48 proc. ankieterów uważało, że tak, przeciwnego zdania było 44 proc. badanych. Liczba zdecydowa-

nych zwolenników była dokładnie taka sama, jak zdecydowanych przeciwników – po 16 proc.

Sondaż OBOP został przeprowadzony w dniach 25-27 listopada ubiegłego roku na 1000-osobowej reprezentatywnej próbie losowej mieszkańców Polski powyżej 15. roku życia.

Według biskupa Tadeusza Pieronka, sondaże o Kościele, dotyczące wewnętrznych przekonań, wierzeń, praktyk religijnych, a zwłaszcza stosunku do zasad moralnych i prawdy wiary „nie ukazują całej rzeczywistości, tylko jej część”. Dodał, że to nie jest dziedzina, którą można do końca zmierzyć i zważyć.

Pytany czy to nie za mało, że tylko 56 proc. ludzi wierzących przyznaje się do regularnych praktyk religijnych, bp Pieronek oświadczył, że na standardy europejskie „jest to rekord”.

(PAP)

Znalazły się leki dla dzieci chorych na nowotwory

Problem pozostał ten sam

Prawdopodobnie jeszcze w czwartek wrocławska Klinika Onkologii i Hematologii Dziecięcej dostanie niezbędne leki dla dzieci chorych na nowotwory. Jej szefowa musiała w środę poinformować rodziców, że leczenie zostanie zawieszono.

Chodziło o leki, które nie znalazły się na ministerialnej liście dopuszczonych do obrotu w Polsce. – Nie mogliśmy robić wcześniej żadnych zapasów. Leki takie są zamawiane dla konkretnego chorego – powiedziała prof. Alicja Chybicka, kierująca kliniką.

W czwartek okazało się, że brakujące leki znajdują się w jednej z polskich hurtowni i zostaną natychmiast sprowadzone.

– Powiedziała mi o tym wicedyrektor naszego dziecięcego szpitala klinicznego Jolanta Piszczek – mówi-

ła prof. Chybicka. – To są małe dzieci, więc dawki są małe i ampułki będziemy mogli dzielić.

Doraźna dostawa jednak nie rozwiązuje problemu wrocławskiej kliniki onkologii i hematologii dziecięcej. Rocznie leczy się tam 7 tys. dzieci. Jak twierdzi prof. Chybicka, jej klinika jest również największym w Polsce oddziałem leczenia dzieci przezszczepami szpiku kostnego.

Sprawę braków leków ratujących życie dzieci chorych na nowotwory ostatecznie musi załatwić ministerstwo zdrowia. – Słyszałam, że już są odpowiednie decyzje. Ale dzisiaj z nikim z odpowiedzialnych w ministerstwie nie mogłam się skontaktować, prawdopodobnie uczestniczą w obradach Sejmu – powiedziała A. Chybicka.

(PAP)

Były współpracownik Borysa Jelcyna zatrzymany
w Nowym Jorku przez policję

ZBiR protestuje

USA. Szwajcaria zażąda ekstradycji Pawła Borodina, byłego szefa kancelarii Kremļa, zatrzymanego na wniosek prokuratury Szwajcarii na lotnisku w Nowym Jorku – poinformował w czwartek rzecznik szwajcarskiej policji federalnej Folco Galli.

Borodin, blisko związany z Borysem Jelcynem i jego rodziną, jest zamieszany w aferę korupcyjną szwajcarskiej firmy Mabotex, podejrzanej o korumpowanie przy renowacji Kremļa zbliżonych do Jelcyna wysokich urzędników państwowych i jego rodziny.

Prokuratura genewska zarzuca mu wzięcie łapówki oraz pranie brudnych pieniędzy i od stycznia ubiegłego roku poszukiwała go listem gończym. Nie przerwała śledztwa w sprawie Maboteksu, mimo iż w grudniu zeszłego roku zamknęła je prokuratura rosyjska.

Borodin, odpowiedzialny za czasów Jelcyna za jego majątek, a ostatnio sekretarz Związku Białorusi i Rosji (ZBiR) został zatrzymany w nocy ze środy na czwartek na lotnisku im. Kennedy'ego w Nowym Jorku i miał stanąć jeszcze w czwartek przed sądem na Manhattanie.

Przeciwko jego aresztowaniu zaprottestowało już rosyjskie MSZ. Szef rosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow wezwał w czwartek rano ambasadora USA Jamesa Collinsa w Moskwie, by mu przekazać formalny protest przeciwko zatrzymaniu Borodina. Zażądał jego „natychmiastowego i bezwarunkowego zwolnienia” – poinformował Władimir Oszurkow z departamentu informacji MSZ.

Przeciwko aresztowaniu sekretarza ZBiR zaprottestował też prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko, mówiąc, że jest „skrajnie nieprzyjany krok USA wobec Białorusi i Rosji”. Łukaszenka podkreślił przy tym, że Borodin ma immunitet dyplomatyczny. Borodinowi, „już wysła-



Paweł Borodin podczas konferencji prasowej w Moskwie 4 września 1999 roku.

PAP/CAF

no jego paszport dyplomatyczny” – o tym poinformował z kolei adwokat Borodina, Genrich Padwa, wyjaśniając, że w chwili zatrzymania na nowojorskim lotnisku Borodin legitymował się paszportem prywatnym.

Jak twierdzą agencje, wyjazd do Nowego Jorku – na zaproszenie jednego z senatorów amerykańskich – był pierwszą podróżą zagraniczną Borodina od czasu opublikowania szwajcarskiego listu gończego. Borodin miał wziąć udział w Waszyngtonie w

sobotniej ceremonii zaprzysiężenia prezydenta George'a W. Busha. (PAP)

Paweł Borodin był jednym z najbliższych współpracowników Jelcyna i jego rodziny. Zdaniem rosyjskiej prasy, Borodin i jego bliscy otrzymali 25 mln dol. tytułem prowizji od rosyjskiej filii Maboteksu – firmy Mercata Trading. Firma ta miała wypłacić ogółem prowizję w wysokości 60 mln dol. Nigdy nie udowodniono udziału samego prezydenta, a także rodziny Jelcyna w aferze. Borodin kategorycznie zaprzecza oskarżeniom.

Białoruski nauczyciel zarabia ok. 100 złotych miesięcznie

Robotnik równiejszy

BIAŁORUŚ. Białoruski Związek Zawodowy Pracowników Oświaty (ZZPO) zdecydował w tych dniach, że wchodzi w spór zbiorowy z rządem. Jeśli ministrowie nie spełnią finansowych żądań nauczycieli, związek nie wyklucza ogólnokrajowego strajku.

Nauczyciele chcą, by jeszcze w pierwszym kwartale tego roku ich zarobki zrównały się z pensjami pracowników przemysłu, czyli wzrosły do ok. 50-60 tys. rubli (tyle mniej więcej – równowartość 200 zł – wynosi średnia białoruska pensja). Teraz zarobki większości pedagogów nie przekraczają 25 tys. rubli. Postulują też podwyższenie studentom stypendiów.

Jeszcze w zeszłym roku ZZPO rozpoczął zbieranie podpisów pod petycją w tej sprawie. Na ręce premiera Uładzimira Jarmoszyńskiego trafił dokument podpisany przez prawie 170 tys. nauczycieli.

Jak twierdzi kierownictwo związku, w akcji wziął udział co drugi nauczyciel. Nie wpłynęło to jednak na szefa rządu. Właśnie jego odmowna odpowiedź popchnęła nauczycieli na drogę sporu zbiorowego.

– Premier odpowiedział, że nasze żądania nie będą spełnione. Oznacza to, że i nasze pensje, i stypendia dla studentów dalekie będą od sum, które pozwalałyby chociaż przetrwać – powiedziała dziennikarzom przewodnicząca ZZPO Tamara Czobatawa.

Nauczyciele byli zbulwersowani argumentacją premiera. Według ich słów, Jarmoszyn miał powiedzieć, że żądania podwyższenia pensji są bezpodstawne, ponieważ zatrudnienie w przemyśle robotnicy wykonują ciężką pracę fizyczną, a nauczyciele – nie.

Postawieni pod ścianą pedagodzy nie wykluczają, że zorganizują ogólnokrajowy strajk. (PAP)

Mir ma dosyć

ROSJA. Naukowcom Centrum Kierowania Lotami udało się przywrócić w czwartek sterowność rosyjskiej stacji kosmicznej Mir, utraconą z powodu nagłego spadku napięcia w systemach energetycznych. Nie wiadomo dotychczas, co było przyczyną spadku napięcia, z powodu którego komputer pokładowy stacji w czwartek rano wyłączył część systemów energetycznych. Według ekspertów stacja, pracująca od 15 lat na orbicie, po prostu się wyeksploatowała.

Mir miał być sprowadzony na Ziemię i 6 marca zatopiony w wodach Pacyfiku, w odległości 1,5-2 tysięcy kilometrów od wybrzeży Australii.

Jednakże ten harmonogram może się opóźnić, gdyż w czwartek rano „z przyczyn technicznych” odłożono co najmniej do 21 stycznia start statku towarowego „Progress”, który ma dostarczyć paliwo potrzebne do sprowadzenia stacji Mir z orbity okołoziemskiej. Opóźnienie w wystaniu statku towarowego ma właśnie związek z kłopotami technicznymi na pokładzie Mira. (PAP)

Ratownicy wciąż szukają ludzi, którzy mogli przeżyć
trzęsienie ziemi

Ktoś słyszał krzyki

SALWADOR. Rozpoczęto poszukiwania kilku rolników, którzy mogli przeżyć trzęsienie ziemi w Salwadorze, w którym zginęło blisko 700 osób. Zostali oni uwięzieni w kraterze wulkanu, z którego podobno słychać było krzyki.

Akcja ratunkowa rozpoczęła się w środę, kiedy pracownicy pobliskiej wieży telewizyjnej donieśli o krzykach, które jakoby dochodziły z krateru wulkanu San Salwador. W czwartek o świcie na miejsce wysłano dodatkowe dwie ekipy ratunkowe. W akcji uczestniczą również eksperci od wspinaczki górskiej z Meksyku.

W niedzielę z wnętrza krateru uratowano sześciu miejscowych turystów. Ośmiu rolników uznano jednak za zmarłych. Wiele osób obserwujących krążące nad wulkanem śmigłow-

ce nie ma jednak nadziei na to, by ktokolwiek jeszcze przeżył.

– Niektórzy mówią, że słyszeli krzyki, ale to mogło być złudzenie wywołane przez echo – powiedział major Jose Morano, koordynujący akcję ratunkową.

Ostatnim żywym człowiekiem, którego uratowano – wyciągnięto go spod przysypanego zwałami błota domu – był 22-letni muzyk. Mężczyzna, który spędził pod gruzami 31 godzin, zmarł jednak we wtorek.

Straty wyrządzone przez sobotnie trzęsienie ziemi sięgnęły już miliarda dolarów, co jest równowartością prawie połowy budżetu całego państwa salwadorskiego. Aktualny bilans potężnego – o sile 7,6 stopni w otwartej skali Richtera – trzęsienia ziemi wynosi 687 ofiar śmiertelnych, w tym sześć w sąsiedniej Gwatemali. (PAP)

Gubernator ogłosił stan wyjątkowy

Kalifornia bez prądu

USA. W związku z kryzysem energetycznym w Kalifornii, gubernator tego amerykańskiego stanu Gray Davis ogłosił w czwartek stan wyjątkowy. Kłopoty energetyków sprawiły, w czwartek rano czasu polskiego, iż miliony mieszkańców regionu San Francisco zostało pozbawionych dostaw energii elektrycznej.

Davis już wcześniej ogłosił plan wyjścia z kryzysu energetycznego kosztem miliarda dolarów. Przewidywał on doraźne dofinansowanie zagrożonych upadłością dwóch lokalnych firm elektro-gazowniczych oraz odejście od deregulacji, którą gubernator nazwał „kolosalnym i niebezpiecznym błędem”.

Koszty energii w Kalifornii wzrosły w następstwie deregulacji energetyki w tym stanie trzy lata temu, niedoinwestowania miejscowej energetyki i wzrostu światowych cen energii. W

stanie tym nie zbudowano w ciągu ostatnich przeszło dziesięciu lat żadnej większej elektrowni – głównie z powodu surowych przepisów o ochronie środowiska – co doprowadziło do niedoborów elektryczności i konieczności sprowadzania jej z innych stanów.

Sytuację wykorzystuje republikańska ekipa prezydenta-elekta George'a W. Busha. Jego rzecznik Ari Fleischer powiedział jeszcze we wtorek, że kalifornijski kryzys wynika ze złej polityki energetycznej ustępującej administracji.

Tymczasem ekonomiści ostrzegają, że kłopoty energetyczne Kalifornii mogą się odbić na gospodarce całego kraju. Gospodarka tego stanu ustępuje wielkością gospodarkom tylko pięciu państw na świecie i jest np. większa niż gospodarka Włoch. PKB Kalifornii stanowi około 12 procent całego PKB USA. (PAP)



Brytyjskie małżeństwo Alan i Judith Kilshaw z kupionymi za pośrednictwem Internetu bliźniakami, Kimberley i Belindą w hotelu w Mollington koło Chester w Anglii. Władze w Walii prowadzą dochodzenie w sprawie pochodzących z USA bliźniaczek, które dwukrotnie sprzedano poprzez Internet. Po raz pierwszy dzieci zostały sprzedane przez matkę za 6 tys. dolarów Richardowi i Vicky Allen z Kalifornii. Następnie ich matka, która wzięła je na dwa dni, by się z nimi pożegnać, oddała je brytyjskiemu małżeństwu Kilshaw, które zapłaciło 12 tys. dolarów. .

PAP/CAF

Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał
wyrok skazujący rodzinę

Za napaść na policję

NAREW. Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał w czwartek w mocy wyrok sądu I instancji w sprawie czynnej napaści na funkcjonariuszy policji. Sąd I instancji wyrokiem z 28 września ub.r. uznał 4 oskarżonych (całą rodzinę) winnych popełnienia zarzucanych im czynów i skazał na kary od 1,5 roku do 8 miesięcy pozbawienia wolności. Trzem oskarżonym zawiesił wyrok na 4 lata.

Do zdarzenia doszło 20 września 1998 r. we wsi Przybudki w gm. Narew. Sąsiad oskarżonych zawiadomił policję, że Jarosław R. mu grozi i prosił o interwencję. Policjanci przyjechali na posesję rodziny M. oznakowanym radiowozem. Po drodze przypomnieli sobie, że matkę Zenaide M. mieli sprowadzić na obserwację sądowo-psychiatryczną w Choroszczy zgodnie z nakazem sądu.

Znajdujący się na podwórku Andrzej M. powiedział policjantom, że ani matki, ani brata nie ma w domu, ale poszkodowany sąsiad twierdził, że tam są.

Jeden z funkcjonariuszy wszedł do domu przez okno. Okazało się, że rzeczywiście matka była w środku. Według prokuratury, kobieta stawiała czynny opór przy zatrzymaniu. Została więc oskarżona o czynną napaść (szarpała za ubranie i gryzła) i lżenie funkcjonariuszy.

W jej obronie stanęli synowie i mąż – jednemu prokuratura zarzuciła czynną napaść poprzez usiłowanie uderzenia siekierą, drugiemu używanie noża jako niebezpiecznego narzędzia, trzeciemu usiłowanie zadania ciosów ręką i nogą, a wszystkim lżenie funkcjonariuszy wykonujących obowiązki służbowe.

Dodatkowo 40-letni Jarosław R. miał zadzwonić do komendy policji i poinformować o podłożeniu bomby.

Oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów, tylko Jarosław R. przyznał, że dzwonił na policję i mówił o fikcyjnym podłożeniu bomby.

Po wyroku skazującym starszy syn i matka przeprowadzili kilkudniową protestacyjną głodówkę przed gmachem sądu. Ich obrońcy natomiast wnieśli apelację.

Wczoraj Sąd Apelacyjny postanowił utrzymać w mocy wyrok sądu I instancji.

– Wszystko zaczęło się od tej nieśczęsnej interwencji policji i doszło do błędnego koła – powiedział sąd w uzasadnieniu wyroku.

Sąd wspominał o „przesadnej interwencji policji”, zaznaczył jednak, że nie była ona naruszeniem prawa. Dodał również, że oskarżeni zostali ukarani najniższym wymiarem kary.

Wyrok jest prawomocny.

(až)

Justyna Kamińska i Paweł Daniluk – najwięksi znawcy prawa
europejskiego w Białymstoku

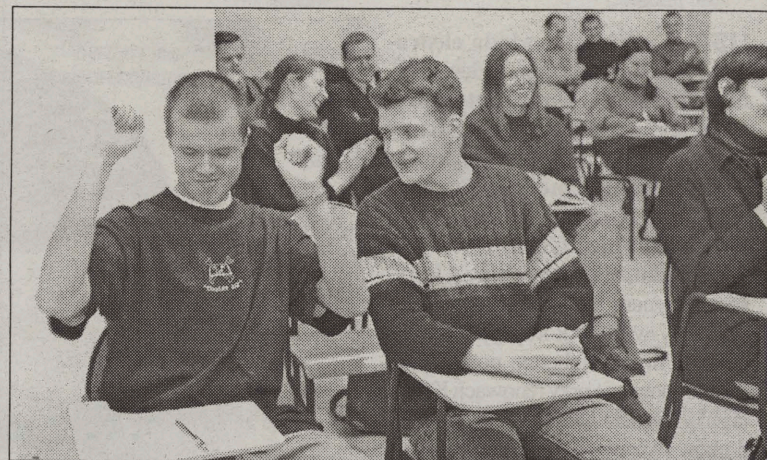
Unijne omnibusy

BIAŁYSTOK. Wczoraj na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku rozstrzygnięto drugą edycję Konkursu Prawa Europejskiego „EuroOmnibus”. Organizatorem konkursu była Unia Studentów, działająca na UwB. Nagrody ufundowali: Podlaskie Centrum Informacji Europejskiej, Centrum „Euro-Info” oraz Polska Fundacja im. Roberta Schumana.

Na teście pisemnym i egzaminie ustnym uczestnicy musieli wykazać się znajomością prawa europejskiego. Pytano ich o prawo wspólnotowe, instytucjonalne, politykę wspólnotową. Często pytania dotyczyły bieżących negocjacji Polski z UE.

Do etapu ustnego, który odbył się w czwartek, zakwalifikowało się 10 studentów. Po serii pytań jury najwyższą ocenę dostały dwie osoby: Justynę Kamińską i Pawła Daniluka.

– Niestety, tylko jednej osobie zapewniliśmy praktykę w polskich instytucjach europejskich – mówił po konkursie Adam Kamiński, przewodniczący Unii Studentów, orga-



Tak z dobrej odpowiedzi cieszył się jeden z uczestników konkursu

FOT. A. ZGIET

nizator EuroOmnibusa. – Będziemy to musieli jakoś rozwiązać.

Pięciu najlepszych w konkursie studentów zwolniono z egzaminu z prawa europejskiego, który jest obowiązkowy na III roku studiów. Rozdano również nagrody rzeczowe.

– Zainteresowanie studentów było ogromne. Na naszym wydziale wiele osób pisze prace magisterskie do-

tyczące Unii Europejskiej, inni chcą specjalizować się w prawie europejskim. Konkurs był więc odpowiedzią na rzeczywiste potrzeby studentów – stwierdził Adam Kamiński. – Niestety, nie mamy na wydziale katedry prawa europejskiego. Mam nadzieję, że za rok uczelnia zatrudni specjalistów i będziemy w Białymstoku rozwijać tę dziedzinę. (ka)

Dyrektor nie musi przeproszać

Wycofane oskarżenie

BIAŁYSTOK. Dyrektor Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej Alicja Wróbel nie będzie musiała przeprosić za rzekome zniesławienie przedstawicieli Związku Zawodowego Kierowców Autobusowych i Zaplecza Technicznego. Działacz tego związku Leszek Gryc odstąpił bowiem od oskarżenia prywatnego.

Przypomnijmy, 12 października ub.r. „Kurier Poranny” zacytował wypowiedź dyrektora Wróbel z której, zdaniem kierowców, wynika, że kie-

rowcy autobusów są niewykształceni i brakuje im kultury. Związkowcy poculi się tą wypowiedzią urażeni i zarzucili dyrektorowi ZOKM, że zniesławiała ich i naraziła na utratę zaufania społecznego. Wnioski o wszczęcie postępowania karnego przeciwko Wróbel złożyli przedstawiciele sześciu organizacji związkowych oraz z oskarżenia prywatnego Leszek Gryc ze Związku Zawodowego Kierowców Autobusowych i Zaplecza Technicznego. (RR)

KRÓTKO

CHOROSZCZ. 20 stycznia o godz. 12.00 odbędzie się w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Choroszczy bal karnawałowy z udziałem osób uczestniczących w zajęciach świetlic socjoterapeutycznych działających przy szkołach podstawowych w Barzczewie, Kruszewie, Rogowie, Zło-

torii, w Zespole Szkół w Choroszczy oraz przy Parafii Rzymskokatolickiej w Choroszczy.

W trakcie balu zostaną wręczone nagrody i wyróżnienia laureatom konkursu plastycznego na plakat o tematyce „Alkohol a nasze życie”. (j)

Posel Mozolewski pyta
premiera

Szukanie winnych

BIAŁYSTOK. Posel Józef Mozolewski wystąpił do premiera Jerzego Buzka w sprawie wstrzymania przez Ministerstwo Zdrowia środków finansowych dla Białostockiego Ośrodka Onkologicznego na leczenie taksanami raka piersi i jajnika. Zdaniem posła decyzja ta „zbulwersowała opinię publiczną oraz wpłynęła negatywnie na stan zdrowia tych, dla których ten lek jest ogromną nadzieją na dalsze leczenie”.

W swoim wystąpieniu Józef Mozolewski interesuje się czy BOO otrzyma środki na dalsze leczenie pacjentek, kto jest winny zaistniałej sytuacji oraz czy zostaną wycofane konsekwencje wobec osób, które przyczyniły się do obecnej sytuacji. (luk)

SZPITALE

OSTRE DYŻURY PIĄTEK, 19 stycznia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwgruzliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

SOBOTA, 20 stycznia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – wewnętrzny.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryn-

gologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842).

Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-05-07), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-05-06).

NIEDZIELA, 21 stycznia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwgruzliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

APTEKI NOCNE

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS”, tel. 73-23-24 (całą dobę), ul. Warszawska 13, tel. 743-66-55, niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziela 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21.00, niedziela 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 7421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowska 113 (9-16.00).

Złóż życzenia

Dzień Babci przypada 21 stycznia, a Dzień Dziadka – 22 stycznia, więc należy się spieszyć. Na kuponie trzeba wpisać życzenia i wyraźnie zaznaczyć komu się je składa, a także podać swoje imię i nazwisko oraz adres. Życzenia zostaną przekazane na antenie rozgłośni w dniach, kiedy przypadają święta babci i dziadka.

Wypełniony kupon można wysłać lub przynieść bezpośrednio do rozgłośni radiowej: Radio Jard, ul. Jana Pawła II 54, Białystok (recepcja Hotelu „Turkus”).

**DZIEŃ BABCI
I DZIEŃ DZIADKA**
ZE WSPÓŁCZESNĄ I RADIEM JARD

Życzenia

Imię i nazwisko osoby składającej życzenia

adres

Dane osobowe będą przetwarzane przez organizatorów akcji wyłącznie dla potrzeb zamówienia.

podpis

**RADIO
JARD**
89.2 FM
BIAŁYSTOK

GAZETA
Współczesna

Konkurs „Gazety Współczesnej”, CH „Marko” w Białymstoku i „Massa Company”

Orkiestra w rysunkach

ANNA ŻYWNÓ

PODLASIE. Na najmłodszych czytelników „Współczesnej” czeka mnóstwo atrakcyjnych nagród i przygoda z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Nasz konkurs to także propozycja na ciekawe ferie – namalować Wielką Orkiestrę albo Jurka Owsiaka to nie lada sztuka, która może zająć nawet kilka dni. Wystarczy jednak przypomnieć sobie to, co działo się w Polsce kilka tygodni temu i... narysować.

Redakcja „Gazety Współczesnej” razem z Centrum Handlowym „Marko” i „Massa Company”, z myślą o jubileuszowym, X Finale WOŚP w 2002 roku, już dziś zaprasza przedszkolaki i uczniów szkół podstawowych z regionu północno-wschodniej Polski do wzięcia udziału w konkursie.

Wystarczy nadesłać do naszej redakcji rysunek związany z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Możecie narysować wielki koncert na świeżym powietrzu, młodzież zbierającą pieniądze, Jurka Owsiaka czy złote serduszka orkiestry. Mogą to być także szczęśliwi rodzice i ich dzieci, które wyzdrowiały dzięki sprzętowi medycznemu, kupionemu za pie-



niądze zebrane podczas finałów Wielkiej Orkiestry. Każdy pomysł będzie dobry.

Na prace formatu A-4 czekamy do 7 lutego 2001 r. Technika jest dowolna, każdy uczestnik może również nadesłać dowolną liczbę prac. Na odwrocie pracy trzeba napisać: imię i nazwisko autora, klasę i numer szkoły (lub przedszkola), miejscowość oraz adres domowy młodego artysty.

Już 16 lutego w „Gazecie Współczesnej” ogłosimy wyniki Wielkiego Konkursu Rysunkowego. Wtedy też napiszemy, kiedy i gdzie odbędzie się wielka gala, na której wręczone zostaną nagrody. A będą to: rower górski, hulajnogi, walkmany, gry, maskotki i mnóstwo innych niespodzianek. Wszystkie ufundowała firma „Massa Company”. Nagrody dostaną także: jedna szkoła podstawowa i

jedno przedszkole – te, z których nadejdzie najwięcej prac.

Rysunki oceni nieprofesjonalne jury, złożone z dzieci. Najlepsze prace będą prezentowane w supermarketach „Marko” i „Massa Company” w całym regionie północno-wschodnim. Natomiast w styczniu 2002 r. zostaną one zlicytowane podczas X Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W ten sposób także najmłodsi, dla których co roku zbierane są pieniądze na koncertach WOŚP-u, włączą się do tej wielkiej, ogólnopolskiej akcji.

Prace należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej” ul. Suraska 1 15-950 Białystok z dopiskiem: „Wielki Konkurs Rysunkowy” (ka)

Dzieci z województwa podlaskiego zapraszamy do wspólnej zabawy

Ferie ze Współczesną

PODLASIE. Rajdy, zimowiska, dyskoteki, konkursy i imprezy sportowe – to tylko niektóre z propozycji jakie przygotowano dla dzieci i młodzieży z województwa podlaskiego na czas ferii zimowych. O tym jak, gdzie i kiedy będzie można aktywnie spędzić czas dowiedziecie się już w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej”.

Codziennie (od 22 stycznia) przez dwa tygodnie na łamach „Gazety Współczesnej” ukazywać się będzie specjalna strona przeznaczona dla

dzieci i młodzieży. Znajdą się tam konkursy, atrakcyjne propozycje na spędzanie wolnego czasu. Przedstawimy też oferty szkół, klubów sportowych i ośrodków kultury z całego województwa. Atrakcji jest naprawdę bardzo wiele.

Czekamy również na Wasze opinie dotyczące imprez organizowanych w poszczególnych placówkach. Listy i ilustracje można przysyłać pod adresem naszej redakcji. Najciekawsze zaprezentujemy na łamach gazety. (aga)

BEZPŁATNY TELEFON

0-800
127-067

W piątek dyżuruje
red. Jakub Bogdanowicz

BIAŁYSTOK.

Już jutro rozpoczynają się ferie zimowe. Z myślą o uczniach, którzy będą spędzać je w mieście, przygotowaliśmy 20 bezpłatnych zaproszeń do białostockiego kina „Pokój” na film „102 dalmatyńczyki”. O tym, jak je otrzymać – w poniedziałkowym wydaniu „GW”. (dona)

Internetowa sonda „Gazety Współczesnej”

Lepszy rok?

W tym tygodniu w naszej internetowej sondzie udział wzięło ponad 150 osób. Blisko 100 na pytanie jaki będzie 2001 rok odpowiedziało: „lepszy”. Nasi Czytelnicy swoje wypowiedzi argumentowali przede wszystkim nadziejami na lepszą sytuację materialną, sukcesy zawodowe i szczęście rodzinne.

40 osób nie wierzy w to, że rozpoczynający się rok będzie lepszy.

– Maleją płace, rośnie bezrobocie, więc jak ma być lepiej – napisała Czytelniczka z Białegostoku. – Będzie na pewno gorzej.

Również pielęgniarki twierdzą, że pierwszy rok nowego tysiąclecia nie przyniesie korzystnych zmian.

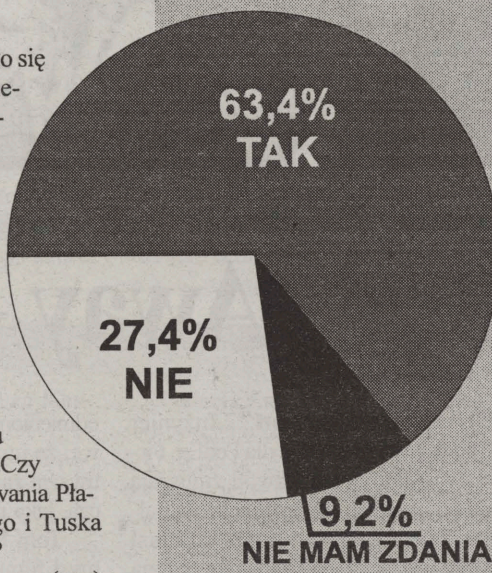
– Nie wierzę, żeby miało się zmienić na lepsze, nie wierzę, że dojdziemy do porozumienia z władzami – twierdzi jedna z podlaskich pielęgniarek. – Przecież tak naprawdę nasze protesty i głodówki nie doprowadziły do jakiegokolwiek poprawy.

Tylko trzynastu osób uważa, że rok 2001 nie przyniesie zmian.

W następnym tygodniu w naszej sondzie pytamy: Czy powstanie nowego ugrupowania Płażyńskiego, Olechowskiego i Tuska zaszkodzi polskiej prawicy?

(aga)

Czy ten rok będzie lepszy?



Śmierć na drogach

WYPADKI. W minioną środę na drogach województwa podlaskiego doszło do dwóch śmiertelnych wypadków.

Około 6.40 w Starym Berezie na trasie Hajnówka – Bielsk Podlaski kierowca samochodu Ford Escort potrafił 53-letnią kobietę, która nagle wbiegła na jezdnię. Piesza poniosła śmierć na miejscu.

Około godziny 11 w Barszczach na trasie Augustów – Rajgród kierowca samochodu ciężarowego Volvo z naczepą potrafił 60-letniego mężczyznę. W wyniku doznanych obrażeń mężczyzna zmarł w szpitalu. (ebe)

Kilkanaście lat trzymali córkę w zamknięciu

Sąd wyśle lekarza

GRÓDEK. Zły stan zdrowia Niny i Aleksandra B. uniemożliwił w czwartek rozpoczęcie procesu przed białostockim sądem, przed którym mieli oni odpowiadać za bezprawne pozbawienie wolności chorej psychicznie córki.

40-letnia Alicja B. była trzymana w zamknięciu, w okratowanym pomieszczeniu rodzinnego domu w gm. Gródek. Przebywała w nieudolnych warunkach, nie wychodząc z zajmowanego pomieszczenia przez kilkanaście lat. Rodzice – 70-letnia matka i 77-letni ojciec są inwalidami I grupy. Twierdzili, że nie oddali córki do szpitala, bo nie mogliby jej odwiedzać.

Sąsiedzi przyznali, że wiedzieli o sytuacji Alicji, ale nie chcieli się

wtrącać. Wiedzieli, że zachorowała w wieku 16 lat, po tragicznej śmierci brata. Od tamtej pory prawie jej nie widywali.

We wrześniu ub.r. prokuratura przedstawiła rodzicom zarzuty bezprawnego pozbawienia wolności ze szczególnym udurzeniem.

W czwartek sąd nie mógł rozpocząć procesu z powodu nieobecności oskarżonych. Z zaświadczenia lekarskiego wynika, że oboje rodzice są chorzy i nie są zdolni do odbycia podróży do sądu. Sąd postanowił przebadać oskarżonych i ustalić jak długo potrwa ich choroba. Odroczył sprawę bezterminowo. (aż)

UŻYTECZNE TELEFONY

POGOTOWIA Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007. Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008.

BIAŁYSTOK Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Wodn.-Kanal. – 994, Pogotowie Drogowe – 981, Pogotowie Opiekuńcze – 73-25-688, Pogotowie Weterynaryjne – 65-11-542, Straż Miejska – 65-12-741, Żandarmeria Wojskowa 77-53-301, Straż Graniczna – 74-21-543, Informacja PKP – 94-36, Informacja PKS – 93-16, Informacja o usługach – 951, Telefon zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin – 732-22-22, Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenia do Walki z Rakim – 73-22-222, czynny poniedziałki, środy w godz. 15-18, Telefon zaufania dla dzieci – 742-56-40, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17, Telefon Zaufania Ośrodka Interwencji Kryzysowej – głównie dla ofiar przemocy domowej – 744-50-28 – czynny całą dobę, Taxi – 919, Zakupy na telefon – 742-14-02, Informacja o lekach – 77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329, Zielony telefon – 742-53-78, TONZ – 742-45-02, 65-12-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 7432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy – 742-14-87 (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus”, ul. Warszawska 2 – 743-58-43 (czynny w godz. 17-21, oprócz niedziel), „Anonimowi Alkoholicy” – Punkt Kontaktowy Regionu AA Białystok – (085) 65-14-630, czynny wtorek, czwartek, niedziela w godz. 17-22), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymsto-

ku „Zielony telefon” – 742-53-78 (czynny w godz. 7.15-15.15), 742-55-00 (czynny w godz. 15.15-7.15) oraz 742-10-75, Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11 (085) 65-24-911 (całodobowy), Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne – tel./fax 711-20-49, Telefontyczna Agencja Informacyjna – tel. 744-63-45(7), 94-77.

W REGIONIE. POGOTOWIE RATUNKOWE We wszystkich miejscowościach tel. 999, a ponadto: Bielsk Podlaski, tel. 730-22-51. Hajnówka, tel. 684-22-09. Drohiczyn, tel. 655-70-22. Mońki, tel. 716-23-67. Dąbrowa Białostocka, ul. M. Skłodowskiej-Curie 15, tel. 71-21-009. Siemiatycze, tel. 655-21-24. **POGOTOWIE POLICJI** We wszystkich miejscowościach tel. 997, a ponadto: Bielsk Podlaski – dyżurny KPP, tel. 730-77-77. Drohiczyn, tel. 655-10-07. Mońki – dyżurny KPP, tel. 716-22-81. Czarna Białostocka, tel. 71-01-997. Białowieża, tel. 68-12-597. Supraśl, tel. 71-83-505. Sokółka – dyżurny KPP, tel. 682-20-34. Knyaszyn, tel. 716-70-07. Choroszcz, tel. 71-91-997. Tykocin, tel. 718-16-55. Dąbrowa Białostocka, tel. 71-21-007. Suchowola, tel. 712-40-07. Zabłudów, tel. 71-88-097.

STRAŻ MIEJSKA Czarna Białostocka, ul. Czajkowskiego 20, tel. 71-01-113. Siemiatycze, tel. 65-56-060.

TELEFONY ZAUFANIA Sokółka, tel. 711-22-70 (po godz. 15.30). Czarna Białostocka, tel. 71-02-306 (w godz. 17-20, poniedz.-piątek). Siemiatycze, tel. 655-28-07.

POGOTOWIE TECHNICZNE Czarna Białostocka: Pogotowie Energetyczne, tel. 71-01-991. Hajnówka: Posterunek Energetyczny, tel. 683-25-07, Pogotowie Wodociągowe, tel. 682-24-49. Mońki: Pogotowie Elektryczne, tel. 716-27-77.

Mordercze lato

BIAŁYSTOK „Syrena”. Film opowiada o potomkach włoskich emigrantów żyjących w nowojorskim Bronksie. Punktem wyjścia fabuły stały się autentyczne wydarzenia: w 1977 r. Bronks został sterroryzowany przez maniakalnego zabójcę, który sam siebie nazywał Synem Sama i zasypywał prasę i policję listami świadczącymi o niewątpliwej chorobie umysłowej. Syn Sama posługiwał się rewolwerem kalibru 44, a jego ofiarami były zakochane pary i

młode, z reguły ciemnowłose kobiety... Główni bohaterowie filmu to: fryzjer Vinny – król lokalnych dyskotekowych parkietów, jego żona Dionna, ich przyjaciel i powiernik Ritchie oraz pogardzana przez wszystkich „puśczałka” Ruby.

Mordercze lato. USA, 1999. Reż. Spike Lee. Wyk. John Laguzamo, Adrien Brody, Mira Sorvino, Jennifer Esposito. 144 min.

Dogma

BIAŁYSTOK „Syrena”. Aniołowie Bartleby i Loki, którzy przed wiekami zbuntowali się przeciwko Panu Bogu, próbują wrócić do nieba. Jeśli im się uda, świat przestanie istnieć, bo podważona zostanie boska nieomyślność. Przeszkodzić im może tylko... pracownica kliniki aborcyjnej Bethany – katoliczka przeżywająca kryzys wiary. Głos Boga przydziela jej do pomocy dwóch nie-

świadomych niczego „proroków” – Jaya i Milczącego Boba. Wkrótce dołącza do nich trzynasty apostoł, czarnoskóry Rufus. Na życie Bethany czekają jednak demony...

Dogma. USA, 1999. Reż. Kevin Smith. Wyk. Ben Affleck, Matt Damon, Linda Fiorentino, Salma Hayek, Alanis Morissette. 135 min.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „102 dalmatyńczyki”, „Cast Away – Poza światem”, „Mordercze lato” i „Dogma”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”.

(dona)

REPERTUAR KIN

BIAŁYSTOK „POKÓJ” – piątek, „6-ty dzień” (USA, l. 15), godz. 12.45, 18.00, „102 Dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 14.30, 16.15, „Pieniądze to nie wszystko” (polski, l. 15), godz. 11.00, 12.45, 14.45, 18.15, 20.15, 22.15 – seans nocny, „Gra o miłość” (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.00, sobota, „102 Dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, „Pieniądze to nie wszystko” (polski, l. 15), godz. 11.00, 12.45, 14.45, 18.15, 22.15 – seans nocny, „Gra o miłość” (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.00, niedziela, „102 Dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, „Pieniądze to nie wszystko” (polski, l. 15), godz. 11.00, 14.45, 18.15, 20.15, „6-ty dzień” (USA, l. 15), godz. 12.45, 18.00, „Gra o miłość” (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

BIAŁYSTOK „TON” – piątek, sobota „Cast Away” – „Poza światem” (USA, l. 15), godz. 12.00, 14.45, 17.30, 20.15, niedziela „Cast Away” – „Poza światem” (USA, l. 15), godz. 14.45, 17.30, 20.15.

BIAŁYSTOK „FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Straszny film” (USA, l. 15), godz. 14.45, 20.15, „Bita o Ziemię” (USA, l. 15), godz. 16.30, „CUBA FELIZ” (franc., l. 15), godz. 18.30.

BIAŁYSTOK „SYRENA” – piątek „Dogma” (USA, l. 18), godz. 15.20, 20.00 – premiera, 22.15 – seans nocny, „Mordercze lato” (USA, l. 15), godz. 17.40 – premiera, sobota kino dla dzieci „Rudolf czerwono-nosy renifer” (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.15, „Mordercze lato”

(USA, l. 15), godz. 15.40, „6-ty dzień” (USA, l. 15), godz. 18.00, „Dogma” (USA, l. 18), godz. 20.00, 22.15 – seans nocny, niedziela kino dla dzieci „Rudolf czerwono-nosy renifer” (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.00, „Dogma” (USA, l. 18), godz. 15.20, 20.00, „Mordercze lato” (USA, l. 15), godz. 17.40.

Białowieża „Żubr” – piątek, sobota, niedziela „Krzyk 3” (USA, l. 15), „Wygrane marzenia” (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Gruby i chudzy” (USA, l. 15), „Uciekające kurczaki” (USA, b. o.).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Enduro Boyz” (polski, l. 15).

Drohiczyń „Daniel” – sobota, niedziela „Romeo musi umrzeć” (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „U-571” (USA, l. 15), „Świąteczna przygoda” (polski, b.o.).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota „Tańcząc w ciemnościach” (duński, l. 15), godz. 19.00.

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Co kryje prawda” (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry” – nieczynne.

Suchowola „Kometa” – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka” – nieczynne.

102 dalmatyńczyki

BIAŁYSTOK „Pokój”. Na planie „102 dalmatyńczyków” ponownie spotkała się większa część ekipy odpowiedzialnej za sukces aktorskiej wersji klasycznej książki Dodie'ego Smitha „101 dalmatyńczyków”. Dołączył do nich debiutujący reżyser Kevin Lima, który zyskał uznanie animowanym „Tarzanem”. Na ekran powracają bohaterowie, których znamy z pierwszego filmu z niezastąpioną złą Cruellą De Mon i jej służącym Alonso na czele.

Opowieść rozpoczyna się w momencie, gdy Cruella zwolniona zostaje z więzienia za dobre sprawowanie i przyrzeka, że raz na zawsze wyrzuci się marzeń o futrze z psiej sierści. Wydaje się, że Cruella zmieniła się nie do poznania. Nie jest już nie-

wolnikiem swojej obsesji i prezentuje się wszystkim jako przyjaciel zwierząt, a zwłaszcza psów. Wszyscy są zachwyceni jej nowym obliczem, wszyscy – oprócz jej kuratora sądowego Chloe Simon, która nie wierzy w ani jedno słowo swojej podopiecznej. Jej podejrzenia zdają się potwierdzać, gdy Cruella kupuje podupadające schronisko dla psów. Kierownik schroniska, dobroduszy, choć nieco naiwny Kevin Shepherd zakochuje się w pięknej Chloe. Chloe wydaje się odważniejszą jego uczucie, lecz sprawy przybierają fatalny obrót, gdy policja aresztuje Kevina za domniemaną kradzież kilku szczeniaków – dalmatyńczyków. Postawiona w obliczu niepodważalnych dowodów Chloe nie ma innego wyjścia jak tylko uwie-

rzyć w dobre intencje nowej właścicielki schroniska i winę swego ukochanego. Jednak kiedy kilka dni później w tajemniczych okolicznościach znikają trzy kolejne małe dalmatyńczyki, wszelkie dowody zaczynają wskazywać na Cruellę, którą coraz częściej widuje się w towarzystwie sławnego dyktatora mody Jean Pierre Le Pelta. Czy rzeczywiście maczała place w porwaniu czy też ktoś wrabia ją w przestępstwo, którego nie popełniła? Tymczasem Kevin musi odnaleźć zaginione psy zanim nie będzie za późno...

102 dalmatyńczyki. USA, 2000. Reż. Kevin Lima. Wyk. Glenn Close, Gerard Depardieu, Alice Evans, Jim Carter. 101 min.



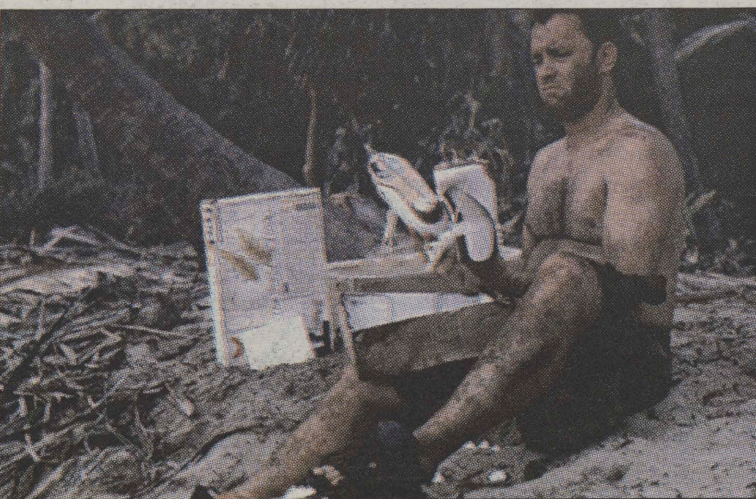
Cast Away – Poza światem

BIAŁYSTOK „Ton”. Inżynier Chuck Noland pracuje dla FedEx. Firma i wykonywany zawód zmuszają go do ciągłych wyjazdów w najdalsze zakątki świata, przez co musi rozstawać się z ukochaną narzeczoną Kelly. Pędzący w zawrotnym tempie życie Chucka zmienia się gwałtownie, kiedy samolot, którym leciał rozbija się, a on ląduje na odległej wyspie. Pozbawiony podstawowych środków do życia, musi walczyć o przetrwanie i stawiać czoła emocjonalnym wyzwaniom izolacji. Po czterech latach Chuck wraca do cywilizacji jako zupełnie

odmieniony człowiek. Zdaje sobie sprawę, że utrata wszystkiego, co kiedyś uważał za ważne, była najlepszą rzeczą, jaka mogła mu się przytrafić...

Tom Hanks, który wpadł na pomysł filmu, rozpoczął pracę nad scenariuszem „Cast Away – Poza światem” wspólnie ze scenarzystą Williamem Broylesem około sześć lat temu, kiedy obaj brali udział w realizacji „Apollo 13”. Hanks chciał zrobić film o współczesnym człowieku, który zostaje zmuszony do życia na pozbawionej cywilizacji wyspie. Pracując nad głównym wątkiem filmu i jego po-

stacjami, Hanks i Broyles zdecydowali, że grana przez Hanksa postać powinna być pracownikiem firmy kurierskiej FedEx. „Jako pracownik FedEx nasz bohater byłby oddany kontaktom z ludźmi na całym świecie, a jego życie musiałoby być poddane prawom czasu” – wyjaśnia Broyles. – „Zastanawialiśmy się, co mogłoby się stać gdybyśmy pozbawili nagle tego człowieka jakichkolwiek kontaktów ze światem zewnętrznym”. Zaczęły pojawiać się kolejne pytania: co przydarzy się mu na wyspie? w jaki sposób będzie w stanie przeżyć? Aby znaleźć odpowiedź na te pytania Broyles zdecydował, że sam powinien znaleźć się w podobnej sytuacji. Dwaj eksperci ds. prymitywnej technologii zabrali go na wyspę w pobliżu Sea of Cortez, gdzie pisarz – tak jak bohater – znalazł się poza światem, który znał. „Musiałem gdzieś zdobyć wodę, zrobić nóż z kamienia, znaleźć coś do jedzenia – opowiada. – „Niektóre z tych przeżyć stały się podstawą tego, co przydarzyło się Chuckowi”.

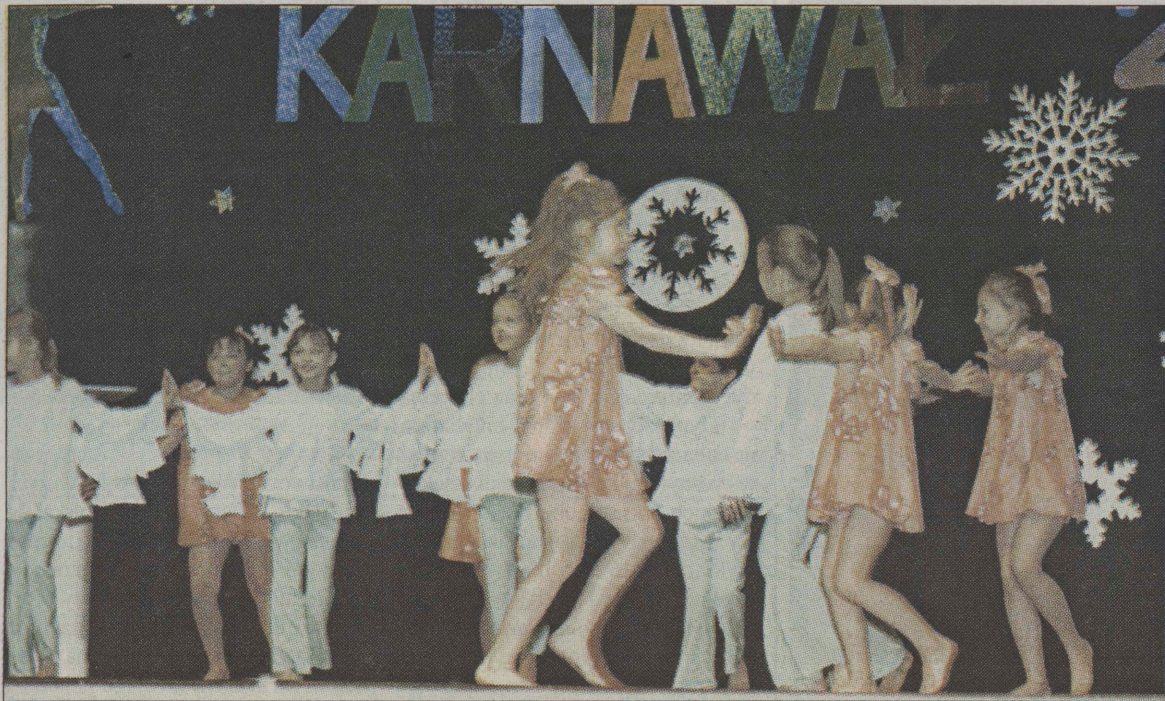


Cast Away – Poza światem. USA, 2000. Reż. Robert Zemeckis. Wyk. Tom Hanks, Helen Hunt, Peter von Berg, Michael Forest, Viveka Davis. 140 min.

Po raz dziewiąty w Białymstoku odbędzie się „Karnawał taneczny”

Kolorowy zawrót głowy

ANNA ŻYWNO



FOT. A. ZGIET

Na dziewiąty już „Karnawał taneczny” zaprasza w najbliższy weekend Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Podlaskie Kuratorium Oświaty. Imprezę w tym roku współorganizują także: Młodzieżowy Dom Kultury, ZSO nr 9, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Klub Osiedlowy „Kaktus” SM „Słoneczny Stok”.

„Karnawał” od kilku lat jest jedynym konkursem w województwie podlaskim, na którym spotykają się wszystkie liczące się zespoły, specjalizujące się w tańcu współczesnym. Na scenie podczas koncertu galowego rokrocznie występują tancerze znani nie tylko w województwie, ale także w całym kraju.

Na pierwszym przeglądzie tanecznym, 9 lat temu, wystąpiło 8 zespołów. Rok temu – 43.

– Impreza się rozrasta – mówi Maryla Gierasimiuk z Wojewódz-

kiego Ośrodka Animacji Kultury, pomysłodawczyni i organizator imprezy.

W 2000 roku, zdaniem jury, najlepsi byli: zespół „Kolor” (nagroda Ministra Edukacji Narodowej), „Kolor” (nagroda Dyrektora WOAK-u), „Viper” (Podlaskiego Kuratora Oświaty) oraz Teatr Tańca Iriny Sidoruk (nagroda Prezydenta Białegostoku i Podlaskiego Kuratora Oświaty).

W tym roku w półfinałach wystąpi 40 grup z całego województwa. W piątek o godz. 16.00 uczestnicy imprezy spotkają się w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 9 w Białymstoku (przy ul. Upalnej 26). Zespoły zmierzą się w trzech kategoriach: disco, show dance i inne formy tańca. Natomiast w sobotę o tej samej porze rozpoczną się półfinały w kategoriach: miniatura taneczna i taniec współczesny.

W trakcie „Karnawału tanecznego” będzie można również poćwiczyć taniec. W sobotę o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 5 (ul. Kamienna 13) rozpocznie się trening z mistrzem Polski w kategorii break dance. Wszystkim, którzy wykupią wejściówki (15 zł), Marcin Zieliński przybliży tajniki tego charakterystycznego sposobu poruszania się. Wejściówki do nabyć w klubie „Kaktus” na osiedlu Zielone Wzgórza (ul. Słonecznikowa 19), tel. 66-16-175.

Koncert galowy „Karnawału...” rozpocznie się o godz. 16.00 w niedzielę w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku. Wystąpią na nim najlepsi tancerze, którzy zakwalifikują się do finału podczas wcześniejszych występów. Tam też zostaną rozdane nagrody. Gwiazdą wieczoru będzie formacja „Break Dance V 6” z Łodzi.

Spotkania muzyczne

Czas koledowania

Styczeń to miesiąc, w którym odbywają się imprezy z kołędami i pastorałkami: spotkania, koncerty, przeglądy. Nie zabraknie ich i w ten weekend.

W sobotę, 20 bm., o godz. 11 w Sali Kolumnowej Hajnowskiego Domu Kultury rozpoczyna się XXII Powiatowe Spotkania Zespołów Koledniczych. Przegląd powiatowy w Kolnie odbędzie się tego samego dnia o godz. 10, zaś w Łapach i Czyżach (powiat wysokomazowiecki) koledować będą w niedzielę, 21 bm.

Spotkania i przeglądy zakończą się wojewódzką imprezą w niedzie-

łę, 28 bm., w Sali Kolumnowej Hajnowskiego Domu Kultury. Dzień wcześniej w Białymstoku odbędą się eliminacje centralne przeglądu „Gwiazda i koleda”. Początek imprezy – 27 stycznia o godz. 16.00 w siedzibie BTSK przy ul. Warszawskiej 11.

Dobroczynny Koncert Koled organizuje natomiast Oddział Miejski Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i Hajnowski Dom Kultury. Odbędzie się on w niedzielę, 21 stycznia, początek o godz. 15.00. Bilety (cena – 10 zł) można nabyć w kancelariach parafii prawosławnej oraz w HDK przed koncertem. (a, je)



FOT. A. ZGIET

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „KONOPIELKA” (Duża scena), godz. 19.00, „JASEŁKA” (Foyer teatru), godz. 9.00, 11.30, sobota „KONOPIELKA” (Duża scena), godz. 18.00, „JASEŁKA” (Foyer teatru), godz. 12.00, niedziela „KARNAWAŁ TANECZNY” (Duża scena), godz. 16.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Mamy św. Mikołaja”, godz. 9.00, 12.00, sobota „Mamy św. Mikołaja”,

godz. 10.00, niedziela „Mamy św. Mikołaja”, godz. 10.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Felix Carrasco (Meksyk), Konstanty Andrzej Kulka – skrzypce. W programie: M. de Falla – Danza Ritual del Fuego, A. Marquez – Danzón nr 2, E. Lalo – Symfonia hiszpańska op. 21, J.P. Moncayo – Huapango, H. Villa-Lobos – Bachiana Brasileira.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Proces – Barbara Kasprzyczka”, „Obrazy i rysunki z lat 90. – Włodzimierz Jan Zakrzewski”, „Konflikt między dobrem a złem jest chorobą umysłu – Piotr Kurka” (otwarcie wszystkich wystaw 19 stycznia o godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Bogowie, ludzie i istoty fantastyczne – przedstawienia w sztuce starożytnej Mezopotamii, Egiptu, Grecji i Rzymu oraz na antycznych monetach”, „Pejzaże polskie Stanisława Czajkowskiego (1878-1954)”.

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych”, „Życie rafa koralowej”, „Historia życia na Ziemi”, „Fitogeneza tkankowców”, „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej”, „Inkluzje bursztynu bałtyckiego” (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tałaja”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Rodowody białostockie”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, „Galeria rzeźby batalistycznej”. Wystawa czasowa: „Ryngrafy i szkaplerze”.

Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sienkiewiczów.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks”, ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycje czasowe: „Ceramika Bogumiły Masickiej-Grygorczuk”, „Rysunki Jerzego Grygorczuka”.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rysunek i malarstwo – Anna Bogusz-Gazda oraz Ewa Boreczko-Siemieniuk”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – z powodu remontu ekspozycja przeniesiona do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej Białowieskiego Parku Narodowego mieszczącego się w Parku Pałacowym. Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. 9-17.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje czasowe: „Przeszłość – to tylko o Tobie wspomnienie” (obrazy wybitnych polskich malarzy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie), „Obrazy zielonogórskiego winiarstwa” (poświęcona pracy winogrodników i winiarzy).

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do maja 2001 r.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2001 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty

nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszcze, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16.30 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Gliniane księgi” – rzeźby i grafika Wiesława Szumińskiego z Sejn.

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi, „Ptaki” – fotografie Wiktora Wołkowa. (MN)

Felieton

Co się stało z Mikołajem?

ANNA ŻYWNÓ



FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Źle się dzieje w... tym razem nie w państwie duńskim, ale w Białostockim Teatrze Lalek. To, oczywiście, moje prywatne odczucie, któremu podczas niedawnej rozmowy stanowczo zaprzeczał Wojciech Kобрzyński, dyrektor BTL-u. Nie da się jednak ukryć, że w teatrze, który od września 2000 r. nie ma nowego przedstawienia, a premiera spektaklu świątecznego odkładana jest z tygodnia na tydzień, nie dzieje się najlepiej.

Od lat właśnie BTL był w Białymstoku najbardziej prężną placówką teatralną. To tu wypadało chodzić, wypadało też znać nowe przedstawienia. Potwierdzeniem wysokiej jakości były nagrody, zdobywane przez zespół na najróżniejszych konkursach. Od jakiegoś czasu teatr ma się jednak dużo gorzej. Na nic tłumaczenia dyrektora Kобрzyńskiego, że ze względu na małą widownię ich spektakle mogą być grane bardzo długo, że sala na każdym przedstawieniu jest pełna, a aktorzy zapracowani od świtu do nocy.

Teatr bez premier umiera. BTL w ubiegłym sezonie zaproponował tylko trzy nowe przedstawienia, w tym zaś – żadnego. Powoli tradycja staje się także przesuwanie terminu spektakli premierowych. Pierwszy raz nastąpiło to przed wakacjami w 2000 r. – wtedy, już po rozesłaniu zaproszeń, zespół teatru stwierdził, że przedstawienie nie jest jeszcze gotowe. Drugie przesunięcie nastąpiło tydzień temu. Widzowie, którzy przyszli do teatru w sobotnie przedpołudnie na spektakl „Mamy Świętego Mikołaja”, dowiedzieli się, że przedstawienia nie będzie. Dyrektor Kобрzyński tłumaczył, że premierę odwołano, bo... postać Świętego Mikołaja nie jest jeszcze dobrze przygotowana.

– Spektakl nasz – w początkowej fazie opowieść o komercjalizacji idei św. Mikołaja – zaczął obrastać w dużo bogatsze treści i skomplikowane formy. Nie chcemy pokazać czegoś, co jest nieskończone. Nasza decyzja jest więc jedynie słuszną i

odpowiedzialną – tłumaczył Wojciech Kобрzyński.

Do tej pory premiery odwołano wyłącznie z przyczyn losowych. Na przykład wtedy, gdy spalił się teatr. Albo gdy umarł lub zachorował aktor, który grał jedną z głównych ról. Motywy decyzji szefów BTL-u tworzą w tej dziedzinie precedens. Czy nie można było stwierdzić wcześniej „nieskończenia” spektaklu i uprzedzić o tym widzów?

Aktorzy BTL-u są jednak stale obecni w białostockim życiu kulturalnym. Występują w filmach, na deskach konkurencyjnych teatrów, a nawet w niewielkich zespołach, w których mogą realizować się zawodowo.

Problemy Białostockiego Teatru Lalek mają jeszcze jedną ciekawą cechę. Otóż, zdaniem dyrektora, w ogóle ich nie ma. Wszystko jest w jak najlepszym porządku – i publiczność, i aktorzy, i repertuar. W takim razie co się stało ze Świętym Mikołajem?

Weekend w filharmonii

Koncert Kulki

Dyrygent z Meksyku – Felix Carrasco poprowadzi piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 19 bm. o godz. 19. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, jako solista wystąpi znakomity polski skrzypek – Konstanty Andrzej Kulka.

W programie: M. de Falla – *Danza Ritual del Fuego*, A. Marquez – *Danzon nr 2*, E. Lalo – *Symfonia hiszpańska op. 21*, P. Moncayo – *Huapango*, H. Villa-Lobos – *Bachiana Brasileira*.

Felix Carrasco ukończył z najwyższymi ocenami słynną wiedeńską Hochschule für Musik. Studiował dyrygenturę, kompozycję, dyrygenturę operową oraz chóralską.

Dyrygował wieloma orkiestrami na całym świecie. Był dyrektorem artystycznym kilku austriackich i meksykańskich orkiestr, obecnie – Monterrey Symphony Orchestra. Jako profesor wykładał na trzech meksykańskich uczelniach. W latach 1983-85 współpracował z Herbertem von Karajanem nad ostatnimi sfilmowanymi wykonaniami z Vienna Philharmonic.

Urodzony w Gdańsku Konstanty Andrzej Kulka naukę gry na skrzypcach rozpoczął w wieku ośmiu lat. W swoim rodzinnym mieście ukończył



FOT. A. ZGIET

Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną. Jako 17-letni student uzyskał dyplom z wyróżnieniem na Międzynarodowym Konkursie im. Paganiniego w Genui, ale drogę do sławy otworzyła mu I nagroda w Monachium (1966). Zaliczany jest do grona najlepszych skrzypków swojego pokolenia, jako solista był gościem wielu renomowanych orkiestr. Koncertuje na całym świecie, występuje na prestiżowych festiwalach. (a)

KRÓTKO

Białystok. Od pewnego czasu stało się tradycją, że Galeria Arsenal organizuje zbiorowe wernisaże kilku artystów równocześnie. Nie inaczej będzie w piątek, 19 bm. O godz. 18 zostaną otwarte trzy ekspozycje: „Proces” Barbary Kasprzyckiej, „Konflikt między dobrem a złem jest chorobą umysłu” Piotra Kurki oraz „Obrazy i rysunki z lat 90.” Włodzimierza Jana Zakrzewskiego.

■ W niedzielę, 21 bm. o godz. 10 w białostockim Domu Nauczyciela przy ul. Warszawskiej 8 rozpocznie się poranek literacki, zorganizowany przez Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku.

Gościem poranku będzie poeta Wiktor Szwed. W spotkaniu z auto-

rem i jego poezją (z tomików „Śmiech nie grzech” i „Lata wiatr skrzydlaty”) oraz dyskusji wezmą udział dzieci i nauczyciele. Organizatorzy zapraszają wszystkich sympatyków i czytelników. (kon)

Tyniewicz Duże. 20 stycznia, w sobotę, amatorski zespół śpiewaczy „Tyniewiczanki” z Tyniewicz Dużych (gmina Narew) obchodzi jubileusz 20-lecia swojego istnienia. Podczas imprezy w świetlicy wiejskiej w Tyniewiczach wystąpią z koncertem goście zespołu: „Krzywczanki” z Krzywca oraz grupa z Grodna pod kierownictwem Aleksandra Łajki. Początek o godz. 17.00. (ka)

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 19.01.2001
– sobota, 20.01.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 9.45 Porady Prawnika; 10.05-16.00 z AKADERA na co dzień; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hej na Białegostoku, Serwis lokalny; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo (pt.); 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z AKADERA; 16.00 Serwis lokalny; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Serwis lokalny; 19.30 Lista przebojów skrót i głosowanie; 20.05 Power Play; 20.10-21.50 Szała gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 20.10-1.00 Radio Party; 21.00 Serwis lokalny; 0.00 Serwis lokalny

Niedziela, 21.01.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.00-12.00 Mię-

dzy światem a zenitem; 6.30 Serwis lokalny; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 7.30 Serwis lokalny; 8.30 Serwis lokalny; 9.10 Horoskop; 9.15 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadransy z Panią Domu; 12.05-17.00 Popołudnie z AKADERA; 15.05 Lista Przebojów – notowanie; 17.05-22.00 AKADEROWE Wieczory Radiowe; 20.10-22.00 Szała gra – piosenki wybierane przez słuchaczy.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 19.01.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Ziolo-

ne studio; 9.10 Między nami – prow. Katarzyna Kozłowska; 9.40 Mario Puzo-Omerta; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Wirtualne Radio; 13.55 Żyć zdrowo; 14.10 Ale kino – por. wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 15.00 Muzyczny telefon; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Karol Poznański; 16.32 Rozmowa dnia; 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.06 B. Prus – Lalka; 19.15 Płytkowisko – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 20.05 Spotkanie z Marzanną Kielar – aud. D. Sawickiej; 20.35 Łagodny jazz na wieczór – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Z kurierskich szlaków – aud. dok. G. Walczaka; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Z. Zajęca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 20.01.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Marcin Moniuszko; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Mario

Puzo-Omerta; 13.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Marcin Moniuszko; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Wojciech Grzechowiak; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.25 Paździelnia pieśń – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Barwy talentu – aud. D. Sawickiej; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Robert Piwko

Niedziela, 21.01.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Sport 9.05, 16.14, 17.05, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.12; Moto Radio: 7.13, 11.55, 16.24, 17.08; 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Poczta z Wilna – prow. Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Ruta Wasi-

luk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jarosław Iwaniuk; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. W. Szymańskiego; 11.05 Kabaret KIWI (powt.); 11.40 Muzyczny relaks – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 12.05 NA MLYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 „To nie pies ani kot” – rep. Halina Londowska; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Muzyczny relaks – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 13.45 Z zapiski – felieton Jana Leończuka; 13.50 Muzyczny relaks – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 14.05 Niedzielną lekkość bytu – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.05 Radiowy Teatr Sensacji – NIEBEZPIECZNE ZAJĘCIE; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 FONO-KRAM – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kulakowski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz



Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

15-472 Białystok, ul. Ciepła 40, tel. (0 85) 675 09 56, tel./fax 675 12 68

Oferujemy studia licencjackie na kierunkach:

- finanse i bankowość ● zarządzanie i marketing
- informatyka i ekonometria ● gospodarka przestrzenna

na Wydziale Zamiejscowym w Elk na kierunku: ● zarządzanie i marketing

19-300 Elk, ul. Grodzieńska, tel. (0 87) 621 14 46

studia magisterskie na kierunku: ● zarządzanie i marketing

według programu Master of Business Administration prowadzone wspólnie z akredytowaną uczelnią zagraniczną
Studenci mają możliwość:

- odbycia części studiów za granicą ● uczestniczenia w pracy kół naukowych ● wyjazdu na seminaria, sympozja, konferencje w kraju i za granicą ● uprawiania sportu w jednej z 16 sekcji sportowych AZS-u ● korzystania z komputerów najnowszej generacji i Internetu oraz bardzo dobrze wyposażonej biblioteki ● zakwaterowania w domu akademickim ● zrzeszania się w Samorządzie Studentów, AIESEC, chórze akademickim, klubie tańca towarzyskiego i innych formach życia kulturalnego.

Studenci studiów zaocznych mają dodatkowe prawo do korzystania z wykładów i innych zajęć ze studentami studiów stacjonarnych.

Uczelnia posiada akredytację Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej „Forum” na kierunku: zarządzanie i marketing

www.wsfiz.man.bialystok.pl e-mail: rekrutacja@wsfiz.man.bialystok.pl

PRACA

□ SZUKAM PRACY

FORD transit. ☎(0-85)663-58-58.

MURARZ, licówka, wykończenia wnętrz, ☎(0-85)741-14-96, ☎(0-85)72-19-136.

NIERUCHOMOŚCI

□ SPRZEDAM

M-4, ☎(0-85)661-99-85.

SIEDLIKO, ☎0602-361-111.

□ WYNAJME

48 mkw. umeblowane. ☎(0-85)67-62-972.

USŁUGI

□ TRANSPORT

BUSEM tanio cały kraj+ VAT. ☎0-607-534-568, ☎0-607-352-256.

AUTOMOTO

□ SPRZEDAM

FORD escort kombi, (1993), ☎(0-87)428-78-69.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

SKODA favorit -wisnia, (1991), ☎(0-87)428-78-69.

ZAKŁAD Usług Transportowych Samochodami Ciężarowymi, Narew, Białowieśka 5 ☎(0-85)681-63-84 wew. 175, ☎090-203-599, sprzeda 6 ciągników siodłowych kamaz w cenie 4.000-8000 zł.

FIAT
ONOWY ROCZNIK
2500
3 ZŁ TANIEJ
Polmozyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32
Sokółka, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 711-88-86
Dąbrowa B., ul. gen. Sułki 4, tel. 712-22-22
Bezpłatna infolinia 0-800-241-652

NAUKA

FERIE za kółkiem z CORSO- kurs prawa jazdy 22.01.01 godz. 17.00, Sienkiewicza 4/12. ☎653-76-45.

ZAKUPY

□ PRODUCENCI

KOROWARKI do palików winogronowych produkuję. Zapewniam zbyt wyrobów. ☎676-36-69.

ROLNICTWO

□ SPRZEDAM

ROZRUTNIK obornika 2-osiowy, piłowy na resorach, 6.200 zł, kopaczka ciągnikowa, 2.700 zł, kultywator z agregatem do C-330, 1.300 zł, ☎(0-86)476-15-18.

RÓŻNE

□ KUPIĘ

PPHU "Andalucia" Oddział w Białowieży-Grudki zakupi drzewo do przetarcia w kłocu sosna świerk. ☎0-608-729-210.

ROWER wodny. ☎0-502-054-281.

□ SPRZEDAM

DYLE sosnowe 10-tka, Knyszyn, ☎(0-85)71-67-248.

JELCZ 3W 317, stan bdb, 1 właściciel+ przyczepa wywrotka 11 t, 16.500+ VAT zestaw. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

JESION ścięty. ☎(0-86)476-21-10.

MAN 8-150 wywrotka, 3-stronny serwo 270 tys. stan bdb, 5.500DM. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

MINI koparka gąsienicowa Takeuchi typ TB 15S, 17.800+ VAT. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

NACZEPA (1995), skrzyniowa 3-osie, 34 palety, 13.75, ABS, centralne smarowanie, regulacja do rampy, koszt na palety, 46.500+ VAT. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

ORGANY profesjonalne z pedałem, wyprodukowane i przywiezione z Niemiec, ☎(0-85)67-62-032 od 18.00.

PILNIE tartak. ☎(0-85)682-34-82 po 16.00.

SPRĘŻARKA śrubowa Demag typ SC 30 DS, diesel, wydajność 3 msześć/min, 10.800+ VAT. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

SPRĘŻARKA tłokowa Demag typ SP 28 diesel (1985), wydajność 2.8 msześć/min, 5.800+ VAT. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

VOLVO F10, części różne, od 100 zł. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

WALEC z wibracją masa 1400 kg, diesel, szer. 80 cm, 6.500+ VAT. ☎(0-86)271-37-55, ☎271-63-33, ☎0-602-154-056.

□ INNE

KREDYT do 30 tys. bez poręczycieli, ☎0602-463-766.



Dzień 18

Szczęśliwe trafienia

A2

F8

KUPON nr 18

19.01.2001 r.

Coraz bliżej do fiata

Nasza krótka loteria rozkręciła się na dobre i do końca pozostały już tylko dwa tygodnie. Mamy nadzieję, że w ciągu tych dwóch tygodni poznamy zdobywcę głównej nagrody, złotego malucha z limitowanej serii „Happy end”. Oprócz samochodu do wygrania pozostaje sporo sprzętu AGD, RTV, pieniądze i niespodzianki. Mamy nadzieję, że dzięki systematycznemu zakreślaniu szarych pól nikt nie przegapi swojej nagrody na karcie konkursowej.

Zgłoszenia z czwartku:

123. **Wiesława Sikorska** – Łaś Toczyłowo – komplet narzędzi do samochodu
124. **Honorata Mitros** – Augustów – komplet narzędzi do samochodu

125. **Halina Rój** – Grodzisk – komplet pościeli
126. **Alicja Ostrowska** – Szczuczyn – zegarek młodzieżowy
127. **Janina Bator** – Pogorzelski – naszyjnik ze srebra
128. **Jerzy Rutkowski** – Białystok – komplet szklanek do drinków
129. **Feliks Rogowski** – Czachy – komplet narzędzi do samochodu.

Gratulujemy wygranych, po nagrodzie zapraszamy do Biura Gry od poniedziałku do piątku do godziny 16. Nagród nie wysyłamy pocztą. Ostateczny termin odbioru nagród z loterii „Traffiata” mija 9 lutego 2001 r. (jn)

JAKI STATEK – TAKA NAGRODA

Główna nagroda: Fiat 126 Maluch Town seria „Happy End” – siedem trafień (na pasku składającym się z siedmiu szarych pól)

Telewizor kolorowy Curtis 21” – sześć trafień (na pasku składającym się z sześciu szarych pól)

500 zł – pięć trafień (na pasku składającym się z pięciu szarych pól)

Telefon bezprzewodowy – cztery trafienia (na pasku składającym się z czterech szarych pól)

Sprzęt AGD – żelazko lub czajnik bezprzewodowy – trzy trafienia (na pasku składającym się z trzech szarych pól)

Sprzęt RTV – radiomagnetofon lub walkman dwa trafienia (na pasku składającym się z dwóch szarych pól)

Niespodzianka – jedna z propozycji: zapalarka do gazu na baterie, komplet narzędzi do samochodu, komplet szklanek do drinków (6), waga łazienkowa, suszarka do włosów, naszyjnik srebrny – jedno trafienie na szarym polu

Uwaga!
Nowy numer Biura Gry
tel. (0-85) 748-74-23

Konieczne przeczytaj!

Skrócony regulamin

Loteria promocyjna „Traffiata” potrwa od 22 grudnia 2000 r. do 1 lutego 2001 r. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy:

– zakreśli wszystkie współrzędne dotyczące jednej nagrody na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony ze współrzędnymi opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej”, do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej współrzędnej w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety

Współczesnej” z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w terminie od dnia zgłoszenia wygranej do dnia 9 lutego 2001.

Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym ze współrzędnymi publikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

W loterii „Traffiata” nie mogą brać udziału pracownicy „Kresy BO” Sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA”, „Goniec Podlaski”, „Kolporter SA”, „Pocztą Polska” oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

Pełny regulamin loterii „Traffiata” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”.

(jn)

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od dnia 19.01.2001 r. do dnia 9.02.2001 r.), wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w Białymstoku przy ulicy M.C. Skłodowskiej 23, oznaczonej jako działka nr 1756/1 o pow. 4529 mkw. przeznaczonej do oddania w użytkowanie w trybie bezprzetargowym.

(1036164)

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Prezesa

JANA SOCHONIA

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Białymstoku

(1036172)

Panu JERZEMU LASOTA

Dyrektorowi

Centrum Likwidacji Szkód
i Oceny Ryzyka PZU SA

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają: Dyrekcja i pracownicy
Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA

(1036166)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM drewniany pod rozbiórkę, ☎(0-85)682-35-57, ☎684-20-94.

DOM jednorodzinny w Ostrołęce (zabudowa szeregowa), ☎0604-406-423.

DOM murowany gmina Drohiczn. ☎(0-85) 655-74-87.

DOM piętrowy: Kalinowo 36 k/Łomży, ☎(086)2171-136.

DOM w Augustowie- sprzedam. ☎(0-87)64-47-067.

DOM w Sokółce. ☎711-88-45, ☎0-603-073-229.

DZIAŁKA 2 ha nad jeziorem. ☎0608-119-150.

DZIAŁKA budowlana uzbrojona 2700 mkw. Siemiatycze przy Kilińskiego, 60.000 zł. ☎(0-85)655-30-60.

DZIAŁKA nad jeziorem- Mazury. ☎(0-87)428-05-59.

DZIAŁKĘ 1100 mkw., przy szosie Zabłudów, ☎(0-85)743-39-21.

DZIAŁKĘ nad jeziorem 0,5 ha. ☎(0-87)615-82-05.

DZIAŁKĘ nad jeziorem 5 zł/mkw. ☎0-603-998-255.

DZIAŁKĘ rekreacyjną z domkiem nad jeziorem Szelment Mały. ☎(0-87)567-09-81.

GARAŻE blaszaki- producent 1300 zł, transport, montaż. ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885.

GOSPODARSTWO rolne. ☎0-602-69-43-34, ☎711-48-17.

GRAJEWO, dom piętrowy, ☎0501-381-687, ☎(0-86)272-35-25.

KAWALERKĘ, Ciepła. ☎(0-85)654-55-56.

KAWALERKĘ 25 mkw., ☎(0-85)743-35-10.

KOMFORTOWE 50 mkw. 2-pokojowe, Mickiewicz: (glazura, terakota, mozaika, alarm, drzwi antywłamaniowe, balkon 6 m). ☎(0-85)7-327-735.

LOKAL, 34 mkw., na działalność gospodarczą w Zambrowie, ☎(0-29)75-15-397.

LOKAL, ☎(0-85)66-36-491, ☎(0-85)745-13-68.

LOKAL handlowy 50 mkw. ☎651-95-32.

LUB wydzierżawie magazyn 540 mkw. Grajewo. ☎(0-86)272-31-35 do 16.00.

M-3, 42 mkw., Białystok, Wierzbowa, III piętro, ☎(0-86)271-61-26 po 16.00.

M-4 sprzedam Bielsk Podlaski, ☎(0-85)730-66-89.

M-5 Suwałki. ☎0604-450-883.

M-5 w Sejnach. ☎(0-87)516-33-87.

MIESZKANIE, Gródek, tanio, ☎(0-85)651-40-03.

MIESZKANIE 4-pokojowe tanio. ☎(0-85)7-412-658.

MIESZKANIE 72 mkw. Elk ☎(0-87)610-93-15.

MIESZKANIE jednopokojowe, centrum Elku (32 mkw. I piętro, balkon, c.o.) 44.000 zł. ☎(0-87)610-33-28.

MIESZKANIE trzypokojowe. Suwałki, ☎0502-564-840.

MIESZKANIE własnościowe 61,3 mkw. Białystok, Zielone Wzgórze, II piętro, 80.000 zł. ☎(0-85)66-19-752.

PILNIE. Grajewo, Centrum M-4. ☎(0-86)272-82-54.

POKÓJ z kuchnią, I piętro, 38,9 mkw., ☎(0-85)651-76-86, ☎0603-741-220.

PRZYZCZEPA do sianokiszonki Class. ☎(0-85)65-34-533.

RADA Parafialna sprzedaje budynek do rozbiórki, ☎(0-87)611-22-39, ☎(0-87)611-21-11.

SAJZY k.Elku, działki budowlane, (ulga budowlana) nad jeziorem Łasmiady, ☎0606-87-12-58.

SAJZY k.Elku, działki, ☎0501-381-687, ☎(0-86)272-35-25.

SIEDLSKO z budynkiem. ☎71-77-305.

SKLEP w centrum Czarnej Białostockiej. ☎711-88-45.

SZEREGÓWKĘ w Suwałkach sprzedam. ☎0606-166-901.

ZIEMIA Suwałki, Bakalarzewska, (potencjalne obszary rozbudowy miasta) działki: 3,21; 1,21; 2,73 ha- okazja! ☎(0-87)567-92-62 po 19.00.

POSZUKUJĘ

POKÓJ z kuchnią z oddzielnym wejściem może być stare budownictwo w Starosielcach. ☎0-608-85-77-83.

POSZUKUJĘ lokalu na sklep- centrum Suwałki, Augustowa. ☎0502-378-950.

WYNAJMĘ

AGENCJA Rezerw Materiałowych Oddział Elk, ul. Wilcza 2 oraz Giżycko wynajmie magazyny ogrzewane i nieogrzewane z obsługą. Obiekty chronione. Oferujemy pomieszczenia biurowe. ☎(0-87)620-44-77, fax 620-36-53.

ATRAKCYJNY lokal handlowy, Suwałki, Osiedle Północ- do wynajęcia. ☎(0-87)567-79-74.

AUTOMOBILKLUB Podlaski wynajmie pomieszczenia biurowe przy ul. Branickiego 19, ☎(0-85)7-327-685.

BLASZAK (garaż) do wynajęcia. Białystok, Waryńskiego. ☎(0-86)272-74-16 po 17.00.

BUDYNEK pod bar, tanio. Jasionówka. ☎(0-85)716-00-04, po 15.00 ☎(0-85)716-02-35.

BUDYNEK pod działalność. Suwałki, ☎(0-87)566-62-74.

DO wynajęcia mieszkanie. ☎(0-85)6-762-098.

DO wynajęcia trzypokojowe (Łomża), ☎(086)2160-597.

ELK, centrum, lokale. ☎(0-86)272-77-46.

JEDNOPOKOJOWE wynajmę. ☎744-93-13.

LOKAL CH "Park", ☎(0-85)742-19-15.

LOKALE handlowe- centrum Suwałki do wynajęcia. ☎(0-87)565-15-36 po 18.00.

LOKALE w centrum Suwałki do wynajęcia. ☎(0-87)566-32-52, ☎0606-101-246.

M-3 umeblowane w Suwałkach niepalącym wynajmę. ☎(0-87)567-34-45 po 17.00.

M-4, (garaż), ☎(0-85)742-14-37, ☎0602-391-446.

MIESZKANIE - Białystok, 44 mkw., ☎(0-85)716-39-20.

OKRATOWANY parter, (biuro, gabinet, mieszkanie), ☎(0-85)675-57-89.

POMIESZCZENIE handlowo-usługowe, drobna produkcja 600 mkw. Nowosielska 50. ☎(0-85)74-55-048 pon-pt 8.00-16.00.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

POSIADAM sklep 400 mkw. +magazyn, plac 4000 mkw, dobra lokalizacja Łomży -wynajmę lub współpraca. ☎0605-072-434.

GLAZURA, panele, szpachlowanie, tynki, inne roboty wykończeniowe. ☎(0-87)567-80-76, ☎0606-853-127.

GLAZURNIK- remonty. ☎(0-85)66-18-921.

HYDRAULICZNE, ☎(0-85)743-49-73.

KOMINKI: ☎(086)219-03-61, 0602-781-089.

KRYCIE, więzby, suche tynki, docieplenia- solidnie. ☎(0-85)716-28-27, ☎0-607-501-360.

OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV, ALUMINIUM. ZABUDOWY BALKONÓW - ROZSUWANE OKNA ALUMINIOWE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA, ORAZ DRZWI DO WILLI. ZALUS, (085)65-11-994, DĄBROWSKIEGO 24, (WWW.ZALUS.COM.PL)

OKNA PCV- tanio. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

RAK - BUD

BETON

towarowy

CENY KONKURENCYJNE

produkcja - sprzedaż

transport - pompowanie

Księżyno, ul. Przemysłowa 6

tel. 74-74-223, 663-28-83

OKNA sokólskie, montaż gratis do końca stycznia, ☎(0-85)868-22-39, ☎0608-155-891.

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28.

PRACE na wysokości: malowanie, spawanie, itp. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093.

REMONTY kompleksowe. ☎0-502-096-794, ☎7-410-794 po 19.00.

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

SCHODY, tralki, kamienie, ☎67-62-315.

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

ŚLUSARSKO -spawalnictwo, ☎(0-85)74-20-685.

TYNKI ozdobne, szpachle weneckie "Lithos", "Wenecjano", "Lamire", "Stucco". ☎(086)2140-119, kom. 0600-325-312.

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów, panele, ☎(0-85)683-33-76.

UKŁADANIE glazury, terakoty, paneli, szpachlowanie, malowanie, regipsy. Suwałki, ☎(0-87)567-57-59.

WYKOPY stawów, rowów koparkami hydraulicznymi, linowymi, ☎(0-86)272-26-37.

WYRÓB, układanie schodów oraz układanie mozaiki, parkietu i paneli, ☎0604-235-128.

ŻALUŻJE, rolety- solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

ŻALUŻJE. Rolety. Rolokasety, "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

ŁODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0604-755-492.

PRALKI, chłodziwo, dojazd bezpłatny. ☎663-47-93.

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)732-81-74, ☎675-18-49, ☎0-602-342-392, ☎0-602-342-627.

AUTOHOLOWANIE. ☎(0-85)66-34-606, ☎0-603-128-033.

AUTOHOLOWANIE. ☎(0-85)868-21-61, ☎0502-583-983.

BUSEM 9-osobowym: ☎0604-665-468, (086)216-24-20.

BUS osobowy, ☎0502-565-228.

BUSY, lawety. ☎(0-87)567-54-87, ☎0606-991-481.

FORD transit. ☎0-604-861-985.

WYPOŻYCZALNIA Przyczep i Lawet: Łomża, ul. Kraska 79, ☎473-73-91, 0604-412-207.

INNE

ALARMY bezprzewodowe do mieszkań, sklepów, magazynów, garaży- radiopowiadomienia. ☎(0-86)272-55-45.

FREZOWANIE pni drzew, ☎0603-554-507, ☎(0-85)653-35-26.

FRYZJER "Zanet" poleca pełny zakres usług damsko-męskich: fryzury karnawałowe, środki kosmetyczne "Wella" i "Loreal". Radzyńska 24, ☎(0-85)651-94-17.

INTROLIGATOR, ☎(0-85)73-22-695.

KOMPUTEROPISANIE, ☎(0-85)73-28-059.

KOMPUTEROPISANIE. ☎730-77-64, ☎66-24-357.

KOMPUTEROWE, ☎(0-85)74-20-685.

ZESPÓŁ "GARDEN", ☎(0-85)661-59-37.

AUTOMOTO

KUPIĘ

***ABSOLUTNIE każdy powypadkowy. ☎0-604-228-214.

***POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

**POWYPADKOWE skupuję najdrożej, ☎(0-85)66-19-032.

*SKORODOWANE, zniszczone, do remontu. ☎0-601-617-279.

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych, (zaświadczenia do wyrejestrowania). Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobryniów Duży, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

KAŻDY powypadkowy, ☎0502-282-781.

KUPIĘ kamaza na części, 3.000 zł. ☎(0-85) 718-62-62, ☎0-606-247-038.

OBUDOWĘ sprzęgła Tarpana Diesla. ☎(0-86) 272-36-15.

POWYPADKOWE, całe, skorodowane kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

WARTBURGA 1,3 po wypadku, ☎(0-86)27-41-171.

ŻUK diesel. Olecko, ☎0602-713-610.

SPRZEDAM

126P, nowy, tanio, ☎0602-603-387.

ALBO zamienię samochód ciężarowy ifa-izotermę, 5-tonową lub mana-izotermę 7-tonową na busa do 3 ton, ☎(0-85)682-35-57.

AUDI 80 1.8S (1991), wyposażony, 17.000 zł. ☎0-607-34-11-00.

AUDI A4 1.8 avant (1997), pełne wyposażenie, 51.500 zł. ☎663-60-62, ☎0-606-329-227.

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskiewicza, lady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19, ☎0-602-804-382.

AUTOBUS - autosan, h-35 na chodzie, 4.500 zł, ☎(0-87)421-70-32, całodobowy.

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48.

AUTOKOMIS - SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty.

AUTOKOMIS Dobryniów, telegazeta 636.

ROWERY- MOTOCYKLE Hurt
- Detal. Części aut zachodnich.
Elk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.

SEAT Ibiza, 1.9D, (1995), wspomaganie, szyberdach, immobiliser, alufelgi, ☎(0-85)737-52-18.

SEAT toledo 1.8 (1992), welur, metalik, 13.800 zł. ☎(0-85)730-72-54.

SKODA felicia kombi, (1996), 15.500, ☎(0-87)620-06-29.

SKUP samochodów (gotówka) -zamiany ☎(0-85)744-55-48.

STAR 200, szafa, 6.500 zł, star 200, skrzynia, 4.000 zł, żuk planetka, skrzynia, ☎(0-85)715-22-62, ☎0604-536-004.

STAR 200 długi wywrot, ☎(086)219-88-15.

STAR 244 (1987) + pompa wtryskowa +2 drzwi nowe, agregat prądowy 16 kW 380 V, przyczepka ciągnikowa -wał napędowy i szyba przednia do Jelcza; piekarnia typu wojskowego; ☎(086)2187-357 rano lub wieczorem.

STAR 266 do przewozu drewna dłużycowego, ciągnik C-360 stan bdb, szlifierka szerokotaśmowa, pilarka do cięcia poprzecznego Reszel. ☎(0-85)710-91-45, ☎710-91-10 po 20.00.

TANIO naczepa planetka 3-osiowa, poduszki, 25t, Jelcz wywrotka. ☎7-101-497.

TATRA 148 S3 Waryjski 406. ☎0-604-061-875.

TOYOTA avalon, (2.000), uszkodzona, ☎0604-892-913.

TOYOTA corolla, 1.8D, (1988/89), ☎(0-85)654-12-93.

TOYOTA picnic 2.0i (1998), 1 właściciel, 6 osób, benzyna, gaz, pełne wyposażenie. ☎(0-85)715-29-73, ☎0-602-391-427.

TOYOTA starlet, (1986), 1.3, ☎(0-85)675-01-85.

UNO 1.0 (1996) pilnie. ☎(0-86)273-10-21.

URZĄDZENIE głośnomówiące Centertel. ☎0-606-300-925.

VENTO 1.9TD, (1996), ☎(0-85)710-84-03.

VOLKSWAGEN golf 1.6D (1989). ☎(0-87)563-05-17.

VOLKSWAGEN golf TDI 1.9 (1996) sprzedam lub zamienię. ☎(0-87)64-24-281.

VOLKSWAGEN jetta 1.8, (1991), czerwony, ☎(0-86)272-48-11, ☎0502-923-757.

VOLKSWAGEN passat (1990/91). Filipów, ☎0604-568-121.

VOLKSWAGEN transporter (1990), 9-osobowy. ☎(0-87)64-47-067.

VW-PASSAT, (1991 XII), 2.0, 14.000 zł, ☎(0-85)718-62-62, ☎0606-247-038.

VW passat, 1.9D, (1990), ☎0502-259-875.

WÓZEK widłowy, 3,5 tony, ☎(0-85)653-45-33.

ŻUK (1991), gaz, izoterma, tanio. ☎(0-87)566-49-94 po 20.00.

ŻUKA (1990). ☎(0-87)569-33-49.

AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

INNE

SKLEP Elektromechaniki -rozruszniki, alternatory, 12V, 24V, części zamienne, moduły, inne, ☎(0-85)742-39-09, ☎0502-534-939.

USŁUGI

AUTOHOLOWANIE, blacharstwo, lakiernictwo. ☎(0-87)566-29-63, ☎0602-597-376.

AUTOHOLOWANIE 24h Polmozyt Plus (085)96-32, 0604100400.

AUTOKOMISY

**AUTOKOMIS. Kupię uszkodzone. Białystok, ul. Prowiantowa 19, ☎/fax (085)65-20-420.

AUTOKOMIS "BIACAR", Stołeczna 2. Raty -Zamiany -Kupujemy, ☎(0-85)746-03-48.

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax (085)651-41-51.

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

BIURO Podatkowe -doradztwo, księgi, VAT, ☎(0-85)741-71-88.

HURTOWNIĘ piwo-napoje działającą w Łapach sprzedam. ☎715-22-62, ☎0-604-536-004.

LOMBARD, Sienkiewicza 81/3, lok. 101, ☎(0-85)676-11-43.

NAWIĄZEMY współpracę z producentami różnych mebli kuchennych. Dysponujemy atrakcyjną powierzchnią w Centrum Handlowym. Sami projektujemy i montujemy, ☎(0-85)664-76-18.

POŻYCZKI (zastaw)- samochody. ☎0-606-176-088.

USA; porady wizowo-emigracyjne, spadki, sprawy rodzinne. ☎(0-85)741-70-75 (pn.- pt. godz. 9-16).

WYPOSAŻENIE zakładu krawieckiego. ☎(0-85)746-52-39.

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

NAUKA

*FERIE Młodzieżowe Yoga, Jazzdance aerobica, ☎0604-050-964.

ANGIELSKI ABC Language Centre dyr. mgr filologii angielskiej Dorota Malewska zapisy na nowy semestr 22.01.-2.02., 13.00-17.00, Białystok, Akademicka 26A, ☎(0-85) 744-70-75, ☎/fax (0-85)744-70-35.



TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

Kursy języków obcych
60 godz. - 480 zł
Zniżki do 20%

Język angielski
- poziom elementarny
poniedziałek, środa 18.00 - 19.30

Język angielski
- poziom pre-intermediate
terminy do uzgodnienia

Język niemiecki
- poziom początkujący
wtorek, czwartek 17.00 - 18.30

Zapisy:
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Białystok, ul. Warszawska 2
tel. 74-35-106, 74-35-705
(poniedziałek - piątek 8.00-16.00;
sobota 8.00 - 13.00;
niedziela 8.00 - 11.00)

ATRAKCYJNE kierunki: gastronomia, informatyka, turystyka. Białystok, Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.

AUTOMOBILKLUB -kurs prawa jazdy, ☎(0-85) 732-85-87, ☎732-76-85.

"CENTRUM", Kurs prawa jazdy na ferie 23.01.01, godz. 17.00, Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62.

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BIZNESU

proponuje w systemie zaocznym:
♦ Liceum Handlowe
♦ Liceum Ekonomiczne
♦ Policealne Studium Zawodowe
TYLKO U NAS:
- zwrot kosztów dojazdu
- stypendia najlepszym
- możliwość zakwaterowania
- niskie czesne
Szkoły posiadają
uprawnienia szkół publicznych.
INFORMACJI udziela sekretariat szkoły
15-370 B-stok, ul. Bema 105 (pok. nr 11)
tel. (0-85) 744-08-34

FERIE z prawem jazdy. Zapraszamy 22.01.01, godz. 16.00. "RAJD", Warszawska 9, lok. 28, ☎(0-85)65-37-840.

FRANCUSKI, ☎0502-201-899.

KOESPONDENCYJNE Liceum- zapisy, ☎(0-85)654-36-42.

KURS kadrowo -placowy z elementami rozliczeń ZUS (płatnik). ☎(085)65-13-494.

KURS samodzielnego księgowego. ☎(085)65-13-494.

KURS sekretarsko -asystencki. ☎(085)65-13-494.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dla Dorosłych dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej. Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77; Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

MATEMATYKA (profesjonalnie, każdy zakres). ☎(0-85)74-22-795.

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 380 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 240 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797.

POLICEALNE Studium Zawodowe - kierunki: psychologiczno-socjologiczny, informatyczny, gospodarka nieruchomościami. ☎(085) 65-15-474.

STUDIA Podyplomowe Finanse i Rachunkowość Łomża, ☎(086)216-64-72.

STUDIUM Informatyczne: zaoczne, dwusemestralne (nauka od lutego), Łomża, ☎(086)216-64-72.

SZKOŁA Biznesu i Języków Obcych -specjalność Administracja Publiczna. (085)65-15-474.

WYŻSZA Szkoła Działalności Gospodarczej w Warszawie -zapisy: al. Solidarności 15. ☎(085)65-15-474.

ZAOZNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na kierunek: technik ekonomista, technik informatyk, Ryska 1, tel. (0-85)743-24-77; Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

ZAWODY- poszukiwane dziś i atrakcyjne w przyszłości zapewnią: Zaoczne Policealne Studium Medialne, Studium Handlu i Finansów, Studium Terapii i Edukacji Psychologiczno-Pedagogicznej. Białystok, ul. Bema 105. ☎744-08-34.

TURYSTYKA

BELGIA - czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek.

BELGIA - środa, 19.00, ☎(0-85) 716-10-19. Kożuszko.

CZWARTEK Belgia sprinter, ☎(0-85) 719-46-27.

FERIE na wsi, narty, kuchnia wiejska, okolice Goldapi. ☎0-606-641-938.

FERIE w hotelu "Wałkuski" w Mikołajkach, od 40 zł osoba z wyżywieniem. ☎(0-87)421-54-01, ☎0602-589-140.

KULIGI- w Puszczy Augustowskiej, wolne miejsca na ferie w pensjonacie. ☎(0-87)563-92-63, ☎0603-165-390.

NA narty do Goldapi! Trzy wyciągi orczykowe oraz trasy zjazdowe, wypożyczalnia sprzętu sportowego, noclegi, wyżywienie. Centrum Sportowo-Rekreacyjne Piękna Góra. ☎(0-87) 615-32-55.

USA - odmowy, pomoc, wycieczki, "PROMESA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

USA Wycieczki. ☎(0-89)527-30-07.

ZAKUPY

SKLEPY

HURTOWNIA Nasion "IMAGE" zaprasza do współpracy. Poszukujemy poważnych partnerów. Suwałki, Noniewicz 59B, ☎0602-361-387, fax(0-87)567-79-03.

Termitech
JUNKERS
• KOTŁY CO.
• PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50,
TEL/FAX 743-28-57

colvector
GRZEJNIKI
WODNE • ELEKTRYCZNE
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 1
tel. 743-28-07

KASY FISKALNE OLIVETTI
(MOŻLIWOŚĆ RAT). BIAŁYSTOK
UL. ELEWATORSKA 11/1,
☎662-73-37

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517- 56
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!

MEBŁOŚCIANKI, kuchnie, komplety wyposażone oraz: glazurę (z bonifikatą) kupisz w: "MAREW", Łomża, aleja Legionów 64A.

HURTOWNIE

FOLIA bud. ogrodnicza 12x33, 349+ VAT, ul. Fredry 1A. ☎65-39-234.

HURTOWNIA Odzieży Używanej. ☎(0-85)65-35-994.

ODZIEŻ używana, dostawy całokontenerowe- Poznań, ☎0-603-52-62-77.

ODZIEŻ zachodnia. Elk, ☎0-606-803-854.

ZAKŁAD Uboju Drobiu oferuje kurczaki i ich elementy po atrakcyjnych cenach. (0-85)741-88-55.

PRODUCENCI

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ.
HRYNIEWICZE 3B
K.BIALEGOSTOKU,
☎(0-85)663-26-13.

MOZAIKA. ☎(0-85)718-67-56.

PARKIET, schody, elementy wykorzystywane z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.

PARKIET, ☎(0-85)71-94-154.

ZDROWIE

*ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzadzeniach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

*LECZENIE chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, kręcenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga, leczenie metodą Dowżenka. Seans 17 lutego. "LUNI", ☎(0-85)65-44-276, ☎661-61-36.

ALKOHOLOWE odtrucie (także w domu pacjenta). Codziennie- całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego. ☎0606-134-936.

ANTYNIKOTYNOWA terapia: -metoda komputerowa, -bezbolesnie, -jednorazowo. Przychodnia "Esculap", ul. Piłsudskiego 82, Łomża; rejestracja codziennie godz. 10-17, ☎(086)215-27-40.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19.

BADANIE włosów, ☎(0601)21-43-88.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19.

BEZZABIEGOWE wywoływanie miesiączki. (8.00-20.00), ☎0-606-942-740.

BIELACTWO, łuszczycyca, ☎(0601)21-43-88.

BIO-STYL masaże, kręgarstwo, bioenergoterapia, radiestezja, ul. Brukowa 9, ☎745-57-06.

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, ☎(0-85) 652-45-26. Konsultacje protetyczne, przeglądy -bezpłatnie! Pełny zakres usług stomatologicznych, narkoza, implanty, wybielanie zębów -promocja. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.

GABINET Dermatologiczny dr n.med. Ewa Stefańska-Sulik, ul. Krakowska 5, pon.- czw. 15.00-17.00. ☎0-601-89-79-83, ☎(0-85)653-83-67. Leczenie trądzika- peeling.

GABINET okulistyczny, Soczewki progresywne. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych) i szkieł okularowych. Płynny pielęgnacyjny. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25(wejście od Wyszyńskiego) ☎(085) 744-44-19.

GASTROLOGICZNA Diagnostyka USG, endoskopia, leczenie, L-4, Ogrodowa 19, "LEK-MED", ☎(0-85)73-288-73.

GINEKOLOG dr med. Adam Zdanowicz: Wyszyskiego 8b/32 (wtorek -piątek). Rejestracja. ☎0601-297-902.

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

LECZENIE nerwic, depresji, leczenie alkoholizmu (odtrucie, Esperal, terapia indywidualna i grupowa), leczenie nalogu palenia, leczenie otępiłości- specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, Gabinet Lekarski Białystok ul. Upalna 88. ☎66-15-333, tel./fax. 66-19-188, pon.- sob. 9-19, niedz. 12-18.

ŁUSZCZYCA: rewelacyjny! ☎(0-32)27-670-27.

ODTRUCIA alkoholowe, wszczepianie ESPERALU, ANTICOL. Kuracje odwykowe i antynikotynowe. Psychiatrzy, Choroszuca. Codziennie, Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

PSYCHIATRA - Adam Choroszuca. Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje), alkoholizm, zaburzenia pamięci, bezsenność, zaburzenia seksualne, kroplówki leczone system nerwowy. Codziennie 8.30-11.00, 15.00-17.00, soboty 9.00-15.00, (dyskrecja), Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

PSYCHIATRA - Eugenia Choroszuca, codziennie 11.00-13.00, czwartek 15.00-17.00, Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

PSYCHIATRA Jankowska, Kręta 56b/ lok.2, poniedziałki, czwartki 16.00-18.00, soboty 10.00-12.00, ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji: dane klienta/firmy:

adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

- Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A. II Oddział w Białymstoku można również przelać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
- Ogłoszenia za 6 zł i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
- W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę		PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY
☐ UBEZPIECZENIA	☐	☐ zatrudnienie	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ NAUKA	☐	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy
☐ TURYSTYKA	☐	☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci
☐ WETERYNARIA	☐	☐ agencje	☐ autocalary	☐ analitykariaty
☐ USŁUGI	☐	☐ kupię	☐ inne	☐ ROLNICTWO
☐ budowa, remont	☐	☐ sprzedam	☐ MATRYMONIALNE	☐ kupię
☐ AGD, RTV	☐	☐ pozostukę	☐ ZDROWIE	☐ RÓŻNE
☐ transport	☐	☐ zmienię	☐ ZWIERZĘTA	☐ kupię
☐ inne	☐	☐ wynalazę	☐ BIZNES	☐ sprzedam
☐ MEBLE	☐	☐ stancję		
				☐ KOOPERACJA
				☐ KRYDARIUM

Współpraca z

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- **Poniedziałek - AUTO-GAZETA**
- **Wtorek - DOM I WNĘTRZE**
- **Środa - GOSPODARKA**
- **Czwartek - KRAKÓW OGŁOSZENIOWY**
- **Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM**

CZYTAJ, BO WARTO!

TANIO sprzedam materac magnetyczny MRS-2000. ☎(086)218-83-69.

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00, ☎732-32-02.

ROLNICTWO

❑ KUPIĘ

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.

MTZ do 6 lat. ☎(0-25)78-71-575.

PRZEDNI napęd do jumza. ☎(0-87)641-94-18.

SOSNE, olchę, świerk, osikę, ☎0606-57-23-85.

TURA 5 do MTZ, do 6.000 zł, ☎(0-86)219-50-04.

ZBOŻE, ☎(086)217-25-70.

ZBOŻE-paszowe, ☎(0-85)72-19-136.

❑ SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -schładzarki, prasy, przyczepy do sianokiszonek, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0601-595-703.

ALFA Westfalia. Dojarnie, schładzalniki, zamiana, serwis, atesty. ☎(0-85)66-18-480, ☎0-602-333-260.

BECZKOWOZY, przyczepy, wycinaki do sianokiszonek, sieczkarnie, ciągniki. ☎(086)474-26-29.

BECZKOWÓZ 4000l trzyletni. ☎(0-87)642-42-61.

BECZKOWÓZ 9000l, 10.000 zł. ☎(0-86)476-37-66, ☎0-602-152-507.

BUDYNKI ziemie, ☎(0-87)423-21-13.

C-360, (1985), ☎(0-86)273-13-95, ☎0600-114-105.

C-360 (1980). ☎(0-87)568-70-37.

C-360 (1987) po remoncie, ul. Dąbrowskiego 7, Augustów.

C-411 przerobiony na C-360 lub zamienię na C-330. ☎(0-85)715-16-81.

CIĄGNIK 1224 (1990) lub zamienię na MTZ. ☎(0-25)78-71-575.

CIĄGNIK 912 z turem 5 (1990), opony, części do U-912. ☎(0-86)274-51-65.

CIĄGNIKI "Forschritt" (1982), (1989) 125 KM, dwa napędy. ☎(0-87)516-36-58.

CIĄGNIKI U-1224, U-912, U-914, C-360, C-360-3P, MTZ-82 kombajn, przyczepy. Raty - zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

CIĄGNIKI (Ursus, Zetor), prasy, prasy belujące. ☎(086)47-31-396, ☎0605-687-897.

CIĄGNIK MF255: Szostaki 22, ☎(086)217-86-27.

CLAAS Dominator 85, +części, ☎(0-86)272-89-18.

DOJARNIE- montaż, atesty. Schładzalniki mleka- legalizacja, transport. Wycinaki kisonki. ☎(0-87)423-07-54.

ELK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS.

GOSPODARSTWO. Kolonie Szymany, k.Grajewa. Krasieński.

JALÓWKI hodowlane do zacielenia sprzedam. ☎(0-87)643-18-74.

JĘCZMIEN. ☎(0-87)619-95-60.

KIROWIEC K-150, 5.000 zł, ☎(0-85)657-40-76.

KOMBAJN Anna, (1990), dobry stan. ☎(0-86)273-60-45.

KOMBAJN Anna (1991) stan bdb lub zamienię na C-360 pilnie. ☎(0-86)476-34-37.

KOMBAJN Bizon Rekord (1997), prasa kosiąca, słoma bele. ☎(0-87)611-27-41.

KOMBAJN buraczany Neptun (1995), siewnik punktowy Gama 5, (1995), stan bardzo dobry lub zamienię na Ciągnik. ☎(0-87)521-34-82.

KOMBAJN Claas hed. 4 m. ☎(0-87)64-25-961.

KOMBAJN Fahr 1000 sprzedam, 24.000 zł. ☎(86)272-01-70.

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Lomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

KOMBAJN zbożowy, New Holland -zamiana na ciągnik wartości 20.000 zł. Prasa z wyrzutnikiem hydraulicznym, stan bdb., ☎(0-85)745-37-38, ☎0604-378-042.

KOMBAJN zbożowy, prasę New Holland, ☎(0-85)745-37-38, ☎0-604-37-80-42.

KOMBAJN zbożowy, ☎(0-85)737-13-42.

KOMBAN Claas senator, 3m, ☎(0-85)653-45-33.

KOMBAN zbożowy, buraczany, ziemniaczany, ☎(0-86)273-41-95 po 18.00.

KOPARKO-ŁADOWARKA Kramer 416S, (1990), stan dobry. ☎(0-86)47-60-860.

KOSIARKĘ rotacyjną. ☎74-15-297.

ŁĄKA 5,85 ha, Tykocin-Pentowo, ☎(0-85)718-14-21.

NAWOZY, pasze firmy Cargil i inne, otręby, śruta rzepakowa, sojowa, wysłodki, ceny fabryczne z dowozem. ☎(0-86)277-48-43 po 20.00.

NÓŻ do kisonki, agregat uprawowy bierny, siewnik 4m. ☎(0-85)685-21-41.

OGIER z papierami, ☎(0-85)737-77-33.

OLCHĘ, sosnę, różne długości, ☎(0-85)650-34-41.

ORKAN, przyczepę samobieżającą TO-72. ☎(0-87)568-55-56.

OTRĘBY pszenne, każdą ilość, ☎(0-86)270-13-55, ☎0-606-588-989.

PILNIE C-360, przyczepę samobieżającą (dużą), dojarę koniową. ☎(086)472-00-77.

PILNIE prasę rolującą niemiecką oraz sieczkarnię do kukurydzy. ☎(0-85)650-19-85.

PISKLETA. ☎(0-87)569-40-94 Sówka.

PRASA 224/1 (1996) idealna. ☎(0-86)27-76-728.

PRASA belująca, wałkowa. ☎(0-85)650-19-13.

PRASĘ rolującą (1995). ☎(0-87)516-42-66.

PRASĘ welger AP-40 sprzedam. ☎(0-87)521-41-98.

PRZYCZEPA do sianokiszonek Deutz Fahr K-390 z zespołem rozdrabniającym, stan bardzo dobry. ☎(0-87)641-41-95.

PRZYCZEPA samobieżająca typ TO-55, dmu-chawa. ☎(0-86)271-89-80.

PRZYCZEPA wywrot 8t. ☎(0-87)643-44-62.

PSZENICA, ☎0604-462-265.

PSZENICĘ 25 ton. ☎0602-229-068.

PSZENŻYTO, bele sianokiszonek. ☎(0-87)517-12-16.

PSZENŻYTO 10 ton- tanio. ☎(0-87)615-81-26.

ROZRZUTNIK 2-osiowy, przyczepa D-47. ☎(0-85)650-21-87.

RUCIANE-NIDA- przyczepy samobieżające, kombajny zbożowe. Raty. ☎(0-87)423-11-26.

SIANO, sianokiszonkę. ☎(0-87)516-42-71.

SIANO. ☎(0-85)719-98-17.

SIANO. ☎(0-87)521-41-98.

SIANOKISZONKA, bele sprzedam: 100 zł/szt.: Męczak 16 gm. Wiza.

SIANOKISZONKA w belach. ☎(0-86)272-00-64.

SIANOKISZONKA w belach. ☎(0-85)721-50-81.

SIANOKISZONKĘ, ☎(0-86)475-38-51.

SIANO prasowane 10t 400 zł/t. ☎(0-86)273-14-28.

SIECZKARNIĘ Z350/3: ☎(086)270-95-22.

SIEWNIKI, rozsiewacze, prasy. ☎(0-87)569-41-42.

UWAGA ROLNICY!!!

Zimowa promocja na części i pasy do kombajnów i pras zachodnich.

"POM-SERWIS" BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86

SIEWNIK Poznaniak 2.000 zł, talerzówka hydrauliczna 5.000 zł, orkan 3500 zł, ☎(0-85)657-40-77.

SŁOMA, kisonka -bele, ☎(0-86)277-52-85, ☎0600-112-038.

SŁOMĘ sprzedam. ☎(0-87)516-25-95.

SŁOMĘ w ciukach. ☎(0-87)566-78-20.

SPRZEDAM pszenżyto 4 tony 550 zł, ☎(0-85)730-19-10.

ŚRUTA słonecznikowa, mieszanek pełnopop-rzowej dla trzody i bydła. ☎(0-86)476-56-44.

ŚRUTĘ sojową, jęczmień, owies, otręby pszenne- transport. ☎0-605-366-571.

TANIE prasy belujące, beczkowsy, sieczkarnie, wycinaki, przyczepy samobieżające. ☎(0-85)741-84-37.

TANIO -kombajn zbożowy niemiecki. ☎(086)219-20-08.

URSUS 1214, (1982), ☎(0-85)737-11-69.

URSUS 1614 (1989). ☎(0-87)611-21-99.

URSUS 912 (1988). ☎(0-86)275-54-68.

URSUS 914, Star 1142, przyczepa 6t, prasa 244, Bizon. ☎716-13-13.

URSUS MF-12, (1997), ☎(0-86)219-57-55, ☎0606-823-114.

URSUSY, zetory import, raty zamiana, inne maszyny. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-29-19-65.

UŻYWANE maszyny rolnicze, raty, zamiana, z importu. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-29-19-65.

WYSŁODKI buraczane w brykietach, woj. podkarpacie. ☎0-604-21-31-18.

ZBIORNIK na mleko alafa laval, 800l, ☎0604-796-946.

ZETOR 6245 (1989). ☎(0-87)517-21-07.

ZETORY 7745 (1991), 16245 (1991). ☎(0-87)516-36-58.

ZIEMNIANKI jadalne, ☎(0-85)6-503-298.

ZIEMNIANKI jadalne irga, Szymany 13, k.Grajewa, 1 km, ☎(0-86)272-75-25.

ZWIERZĘTA

14 stycznia zaginęła suczka Pudelek -czarna. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt. NAGRODA, ☎(0-85)651-00-41, ☎0602-655-234.

JAMNIKI szorstkowłose, eksterier -użytkowość, ☎(0-87)428-39-15.

KLACZ 3-letnia, żrebna, ☎(0-85)814-17-86.

SZNAUCERY średnie sprzedam. ☎(0-87)566-66-51.

UŁOŻONEGO Wachtelhunda, złoty medalista oraz szczenięta czeski Fousek rodzice polujący. ☎(0-87)644-20-14.

YORKI mini -szczenięta. ☎(086)47-315-74, 0502-823-183.

ŻREBIĘTA. ☎(0-85)650-15-21.

RÓŻNE

❑ KUPIĘ

DĄB w kłocu. ☎(0-87)568-57-53.

DĄB wysezonowany. ☎(0-85)675-32-38.

DRZEWO opałowe, liściaste suche, ☎(0-87)641-20-90.

LAS, drewno. ☎(0-87)610-14-67.

LAS, ☎0606-57-23-85.

NAWIĄŻ kontakt z producentami, dostawcami zrębków, obrzynów, gałęziówek, opałówki. ☎(0-85)712-23-36.

OLCHA, brzoza. ☎0501-546-324.

OLCHĘ, 170 -200 zł/msześć, ☎(0-85)73-75-405.

PAPIERÓWKĘ świerk 1m. ☎0-606-300-925.

REGAŁ i ladę chłodnicze, do 3 lat. ☎(0-85)716-75-39.

SKÓRY z nutrii. ☎0605-737-491.

TARCICE dębową suchą. ☎86-82-720.

TOPOLE, osikę, sosnę -papierówkę, ☎(0-87)423-40-08, ☎(0-87)423-23-16, ☎0502-055-887.

ZŁOM aluminium -od 3,60 zł/kg, inne. Ceny do negocjacji. ☎(086)278-44-14, 0602-886-107.

❑ SPRZEDAM

PROSTOWNIK 6-24V, 380 zł, ☎(0-87)64-49-301.

AGREGAT tynkarski, Grajewo, ☎(0-86)272-26-80.

BARDZO tanio! Klej do styropianu, (0-85)868-18-14.

BETONIARKA 150. ☎(0-87)563-05-37 po 20.00.

BRYKIET opałowy. ☎7-180-856, ☎7-185-979, ☎0-603-287-468.

DASZEK do widlaka Rak. ☎(0-85)719-44-84.

DESKI całówki oraz tarcice na zamówienie 320 zł. ☎7-180-325.

DREWNO opałowe, olcha, sosna, ☎(0-85)650-34-41.

KOMPLETNE urządzenia zakładu wulkanizacyjnego. ☎(0-87)566-24-42.

KOPARKA kołowa "Kastor", agregat prądotwórczy 20 KW. Suwałki, ☎0607-224-061.

KOTŁY c.o., kuchniopiecy c.o. Raty bezprocentowe, Księżyń, ☎(0-85)663-20-88.

ŁADOWARKA "Hanomag" 66C tyżka 3,5 msześci. sprzedam. ☎0601-382-873.

MIKROFALÓWKĘ Whirlpool nową, ☎(0-85)67-52-001.

NAGROBK granitowe, podwójne, już od 5.500,-. ☎0-601-56-61-81.

NAGRZEWNICA na olej opałowy 45kW. ☎(0-85)715-22-62, ☎0-604-536-004.

NAGRZEWNICE olejowe TERMEKO 1-sezonowe tanio. ☎7-168-374.

NIEDROGIE szklane regały sklepowe. ☎744-13-68.

NOTEBOOK. ☎0-608-22-38-92.

NOWE krzesła dębowe, ☎(0-85)710-90-44.

PAKOWACZKĘ próżniową i wagę elektroniczną z drukarką etykiet. ☎(086)218-39-55, 0604-274-643.

PARKIET brzożowy. ☎(0-86)27-41-171.

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafę, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca. Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

PLYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudnopalna! Wszelkstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

PLYTA pilśniowa twarda, cena hurtowa i detaliczna. ☎(0-86)476-56-44.

PRASA mimosiódowa 10t, zgrzewarka doczołowa ZDZ-7. ☎(0-87)420-70-70.

PRZEKŁADNIE 2.2KW. ☎0-603-815-679.

PRZESŁO mostu 12m, zbiorniki stalowe. ☎7-101-497.

REGAŁ pokojowy- tanio. Suwałki, ☎0608-228-742.

REGAŁ sklepowy, metalowy podwójny, regał chłodniczy. ☎(0-87)566-40-60 po 16.00.

REGAŁY sklepowe, magazynowe, ☎(0-85)737-57-85.

SIANO pogodne, paczkowane 3t, 300 -350 zł, ☎(0-85)650-34-41.

SPAWARKĘ Bester. ☎868-10-47.

SPRĘŻARKĘ, betoniarę 100 l. ☎0607-547-613.

STÓŁ bilardowy "Osemka". ☎0-601-071-040, ☎(0-85)716-28-54.

SZLIFIERKA do drewna DZXA, 4.000 zł. ☎(0-87)420-70-70.

Australian Open

Pożegnanie z Gustavo



Na II rundzie zakończył swój udział w wielkoszlemowym Australian Open (pula nagród 7,9 mln dol.) najlepszy tenisista ostatniego sezonu Brazylijczyk Gustavo Kuerten (rozstawiony z numerem 1.). Wyliminował go Brytyjczyk Greg Rusedski po nocnym spotkaniu na Rod Laver Arena w Melbourne 4:6, 6:4, 6:3, 2:6, 9:7. Brytyjczyk rozegrał fenomenalne spotkanie i słaniający się ze zmęczenia po morderczej walce Brazylijczyk serdecznie gratulował rywalowi sukcesu.

Kuerten był trzecim rozstawionym tenisistą, który pożegnał się z Australian Open. W drugiej rundzie turnieju odpadł także Argentyńczyk Franco Squillari (nr 11.). Pokonał go Kanadyjczyk Daniel Nestor, który więcej sukcesów odnosi w deblu – 3:6, 6:2, 6:4, 7:5. Dzień wcześniej – także w drugiej rundzie – odpadł

Hiszpan rozstawiony z numerem 9. Juan Carlos Ferrero.

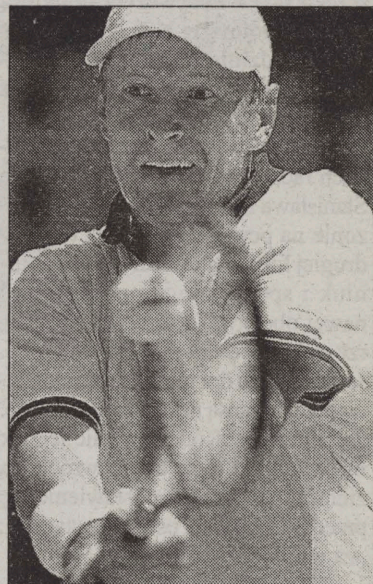
Barwne trybuny niewiele interesują Jewgienija Kafielnikowa. Rosjanin wyraził w Melbourne nadzieję, że on i inni tenisisci o podobnym poziomie sportowym będą w przyszłości lepiej opłacani przez organizatorów największych światowych turniejów. Kafielnikow stwierdził: „W porównaniu z innymi sportowcami nasze zarobki wyglądają „śmiesznie”. Dzisiaj spędziłem na korcie ponad trzy godziny i jestem dopiero w trzeciej rundzie. Gdy po turnieju spojrzę na czek sumy na nim wypisane na pewno nie będzie adekwatna do mojego wysiłku w całych zawodach”. Zwycięzca Australian Open otrzyma 456 500 dolarów, a za sukces w tygodniowych turniejach golfowych w Stanach Zjednoczonych płaci się o sto tysięcy więcej. A

przecież nie można porównywać wysiłku i pracy jaką wykonujemy, aby zarobić podobne pieniądze”. Na brak pieniędzy Jewgienij z pewnością nie narzeka. Kafielnikow w drodze na turnieje ma zwyczaj korzystać z prywatnego samolotu...

Ciekawsze wyniki czwartkowych meczów drugiej rundy: kobiety: Martina Hingis (Szwajcaria, 1.) – Els Callens (Belgia) 6:1, 6:0; Venus Williams (USA, 3.) – Meghann Shaughnessy (USA) 6:3, 7:6 (7-3); Serena Williams (USA, 6.) – Nadieżda Pietrowa (Rosja) 6:3, 6:2; Mary Pierce (Francja, 7.) – Mariana Diaz-Oliva (Argentyna) 6:2, 6:2; Jelena Dementiewa (Rosja, 9.) – Andrea Glass (Niemcy) 2:6, 7:6 (8-6), 6:3; Amelie Mauresmo (Francja, 13.) – Nicole Pratt (Australia) 6:0, 7:5; Iva Majoli (Chorwacja) – Karina Habsudova (Słowacja) 6:4, 6:2.

Mężczyźni: Magnus Norman (Szwecja, 4.) – Fabrice Santoro (Francja) 7:6 (8-6), 6:3, 6:0; Jewgienij Kafielnikow (Rosja, 5.) – Nicolas Kiefer (Niemcy) 6:2, 3:6, 3:6, 6:3, 6:0; Lleyton Hewitt (Australia, 7.) – Tommy Haas (Niemcy) 7:5, 7:6 (7-5), 6:4; Daniel Nestor (Kanada) – Franco Squillari (Argentyna, 11.) 3:6, 6:2, 6:4, 7:5; Sargis Sargsian (Armenia) – Rainer Schüttler (Niemcy) 6:3, 7:5, 4:6, 6:4; Thomas Johansson (Szwecja) – Gianluca Pozzi (Włochy) 7:6 (7-1), 7:5, 6:3; Carlos Moya (Hiszpania) – Marc Rosset (Szwajcaria) 6:2, 6:1, 6:3; Chris Woodruff (USA) – Alexander Popp (Niemcy) 4:6, 6:3, 6:4, 6:4; Andreas Vinciguerra (Szwecja) – Andriej Miedwiediew (Ukraina) 6:3, 7:6 (7-5), 6:2; Greg Rusedski (W. Brytania) – Gustavo Kuerten (Brazylia, 1.) 4:6, 6:4, 6:3, 2:6, 9:7.

(PAP, opr. PS)



Jewgienij Kafielnikow pokonał Nicolasa Kiefera 6-2, 3-6, 3-6, 6-3, 6-0 i awansował do rundy trzeciej.

Halowe mistrzostwa szkół średnich

Dłuższy termin

Do 6 lutego organizatorzy przedłużyli termin zgłoszeń do Halowych Mistrzostw Miasta Białegostoku w piłce nożnej szkół ponadgimnazjalnych 2001. Do imprezy zorganizowanej przez Uczniowski Klub Sportowy „Victoria” Białystok oraz Kuratorium Oświaty zgłosiło się już 12 szkół m. in.: ZSZ nr 4, ZSZ nr 5, ZSZ nr 6, IV LO, V LO, XVI LO, Katolickie LO, Zespół Szkół Budowlano-Geodezyjnych, Zespół Szkół Mechanicznych, Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych.

W imprezie może startować młodzież szkół ponadgimnazjalnych urodzona w latach 1985-1982. Zawodom patronuje redakcja „Gazety Współczesnej”. Mistrzostwa zostaną rozegrane 13-16 lutego w hali białostockiej Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej. Szczegółowe wiadomości można uzyskać telefonicznie u prezesa UKS Janusza Kaczmarza – 66 13 679 oraz 66 15 668 i 66 15 362.

(PS)

Małysz testuje olimpijską skocznię

Adam Małysz jest już w Salt Lake City. W piątek i sobotę właśnie tam zostaną rozegrane dwa kolejne konkursy Pucharu Świata.

Skocznia w Utah Olympic Park będzie tą, na której przyjdzie się zmagać najlepszym zawodnikom podczas przyszłorocznych Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City. Organizatorzy nie przewidują przyjazdu wielu polskich kibiców, lecz zdają sobie sprawę, że do stolicy stanu Utah może przybyć amerykańska Polonia, która żywiłowa będzie dopingując swojego pupila.

Jest nadzieja, że podczas konkursów w Stanach Zjednoczonych i Japonii nie powtórzą się przykre wybryki z harachovskich trybun. Tydzień temu część polskich kibiców zepsuła gorącą atmosferę konkursu skoków na czeskim „mamucie”. Pseudokibice z naszego kraju gwizdali podczas skoków niemiec-

kich zawodników oraz pobili ich kibica. Oprócz nich, w Harrachovie było kilka tysięcy kulturalnych sympatyków skoków, którzy teraz „zbierają cięgi” za rodaków bez kultury.

Podczas turnieju w Stanach Zjednoczonych nie wystąpią reprezentanci Niemiec. Małysz staje więc przed doskonałą okazją, by wyprzedzić Martina Schmitta w punktacji ogólnej Pucharu Świata. Polskiemu skoczкови wystarcza zatem jedno zwycięstwo w Salt Lake City, by objąć prowadzenie w tej klasyfikacji.

Czołówka Pucharu Świata (po 9 konkurencjach): 1. Martin Schmitt (Niemcy) – 596 pkt., 2. Adam Małysz (Polska) – 539 pkt., Janne Ahonen (Finlandia) – 508 pkt., 4. Noriaki Kasai (Japonia) – 383 pkt., 5. Matti Hautamaeki (Finlandia) – 372 pkt. ... 24. Wojciech Skupień – 76 pkt., 27. Robert Mateja – 61 pkt., 63. Łukasz Kruczek – 3 pkt. (mask)

NASI KANDYDACI

1. Marek ANTONIUK (Cezar ENIKA Białystok) – siatkówka.
2. Barbara CZELEJ (AZS ZETO Białystok) – siatkówka.
3. Jerzy CZERNIAWSKI (Stowarzyszenie Balonowe Białystok) – baloniarstwo.
4. Krystyna DANILCZYK-ZABAWSKA (Podlasie Białystok) – lekkoatletyka.
5. Marcin FILIPOWICZ (Juvenia Białystok) – pływanie.
6. Inga GOŁASZEWSKA (Narew Łapy) – judo.
7. Grzegorz KIELSA (Hetman Białystok) – boks.
8. Julia KISZKIEL (Maniac Gym Białystok) – kulturytyka.
9. Andrzej KORYTKOWSKI (Prefbet Śniadowo) – lekkoatletyka.
10. Tomasz KUJAWA (Mirpol-Instal Białystok) – koszykówka.
11. Aleksy KUZIEWSKI (Hetman Białystok) – boks.
12. Krzysztof ŁĄGIEWKA (Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok) – piłka nożna.
13. Zofia MAŁACHOWSKA (Podlasie Białystok) – lekkoatletyka.
14. Jacek MARKIEWICZ (Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok) – piłka nożna.
15. Piotr MARKIEWICZ (Sparta Augustów) – kajakarstwo.
16. Robert MATEUSIAK (SKB Litpol-Malow Suwałki) – badminton.
17. Jacek NIEDZWIEDZKI (SKB Litpol-Malow Suwałki) – badminton.
18. Mirosław NOWOSADA (Hetman Białystok) – boks.
19. Magdalena OLEKSIUK (Supraślanka Supraśl) – narciarstwo klasyczne.
20. Piotr SAWICKI (Białostocki Klub Karate Kyokushinkai) – karate.
21. Marek TWARDOWSKI – Adam WYSOCKI (Sparta Augustów) – kajakarstwo.
22. Przemysław ZABAWSKI (Podlasie Białystok) – lekkoatletyka.
23. Kamil ZAKRZEWSKI (Mirpol Instal Białystok) – koszykówka.
24. Katarzyna ZALEWSKA (Wissa Szczuczyn) – zapasy.

46. PLEBISCYT

GAZETY
Współczesnej

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO 2000

KUPON PLEBISCYTU

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

Imię i nazwisko, adres:

.....

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej”. Zostałem poinformowany, że:

1. administratorem danych jest – „KRESY BO” spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1,
2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu 46. Plebiscyt „GW”,
3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom,
4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania,
5. podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

SPONSOR



POWSZECHNY
ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPÓŁKA AKCYJNA



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. Internet: <http://www.wspolczesna.pl>, e-mail: web@wspolczesna.pl. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjanczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski – tel. 748-74-00, 748-74-01; zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszkowski; sekretarz redakcji – Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; Dział Dobry Białystok: p.o. kierownika – Zbigniew Golebiewski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Zmiejko (ekonomicznego), Zespół: Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Gryn, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mirosław Karbowski, Grzegorz Kierny, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Monika Stelmach, Ewa Szejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zglet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. Sekretarze redakcji – tel. 742-23-77 (748-74-74), tel./fax 742-15-08 (748-74-73). Dział miejski Białystok – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. Dział ekonomiczny – tel. 748-74-53, 748-74-54. Dział sportowy – tel. 748-74-80, 748-74-81. Magazyn Tydzień – tel. 748-74-50. Studio komputerowe – tel. 748-74-78. Korekta – 748-74-79. Biuro marketingu i promocji – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; Morąg, ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; Olsztyn, ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax (089) 542-67-80; Ostrołęka, ul. Prądzyskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. Druk: SPP „Pogoni”. Konto: 10801024-80827001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: elckiego, giżyckiego, oleckiego, górowskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

IZBA WYDAWCÓW PRASY



Siatkówka

Polepszyć nastroje

W najbliższą sobotę w Białymstoku zobaczymy w akcji siatkarki AZS ZETO. Dziewczeta podejmą Spartę Złotów w hali AMB w sobotę o godzinie 16. Siatkarze Cezara-Eniki pojadą do Łodzi na mecz z Wifamą.

Nastroje w obu naszych drużynach raczej minorowe. Podopieczne Stanisława Pieśniaka w przyszłym sezonie na pewno zagrają już tylko w drugiej lidze, natomiast Marek Antoniuk i spółka mogą nie skończyć nawet obecnych rozgrywek. Siatkarze muszą się czuć jak na huśtawce. Jeszcze kilka dni temu pachniało pięknymi i szansą na lepszą przyszłość. Z rozmów z „Rodexem” nic jednak nie wynikało i teraz trzeba wrócić na ziemię, co oznacza postawienie się przed tradycyjnym ostatnim pytaniem: „za co pojedziemy?”

Za co, a potem jak?

A rywal nie jest taki łatwy. Co prawda łodźanie w Białymstoku zostali odprawieni z kwitkiem (Cezar wygrał 3:0), ale u siebie grają dużo lepiej. We własnej hali, przy dopingu półtysięcznej widowni, wygrali pięć spotkań, a na wyjeździe tylko dwa. Poza tym są zagrożeni spad-

kiem, a w ostatnim meczu nieoczekiwanie pokonali na wyjeździe Orkan Sochaczew 3:2. Gdyby w białostockim klubie wszystko było w porządku, nie martwilibyśmy się o wynik. Tymczasem najpierw trzeba myśleć za co do Łodzi dojechać, a w dalszej kolejności jak tam zagrać.

– Zespół Wifamy mamy dobrze „rozpracowany”. Ciężko jednak myśleć o taktyce, jeżeli nie wiemy czy w ogóle pojedziemy. Objętość składu zależy od ilości dostępnych samochodów – najlepsi na pewno się zmieszczą – powiedział „GW” trener Cezara-Eniki Jacek Wesołowski.

Jeszcze choć jedno

Akademiczki mają jeszcze trzy mecze do rozegrania, w dwóch u siebie mogą jeszcze powalczyć o wygraną. Pierwsze z nich czeka nas jutro. Rywal – Sparta Złotów do mocarzy ligi się nie zalicza, ale i tak będzie faworytem spotkania z AZS ZETO. Nasze dziewczeta grają ambitnie do końca, mamy nadzieję, że jeszcze choć raz będą się cieszyć z pierwszoligowej wygranej.

(milk)

RELAKS NA SPORTOWO

Koszykówka

I liga mężczyzn. Mirpol Białystok – Kotwica Kołobrzeg (sobota, 20 bm. o godz. 18 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

III liga mężczyzn. U Cezara Białystok – Gaj Rodzina Kolejowa Białystok (piątek, 19 bm. o godz. 20 w sali SP 14 przy ul. Pułaskiego 25 w Białymstoku), Lewar Bielsk Podlaski – Elektromontaż Białystok (sobota, 20 bm. o godz. 14 w hali SP 1 przy ul. Kościuszki 21 w Bielsku Podlaskim).

Eliminacje do mistrzostw Polski juniorów. Rawbud Tomar Instal I Białystok – Unibud MOSiR Bielsk Podlaski (niedziela, 21 bm. o godz. 12 w sali SP 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku).

Eliminacje do mistrzostw Polski kadetów. Elektromontaż Białystok – MAN Mirpol Instal I Białystok (piątek, 19 bm. o godz. 19 w sali ZSR przy ul. Ks. Suchowolca 26 w Białymstoku), UNIBUD MOSiR Bielsk Podlaski – Gimbasket 15 Białystok (piątek, 19 bm. o godz.

19.15 w sali SP 1 przy ul. Kościuszki 21 w Bielsku Podlaskim).

Siatkówka

I liga kobiet seria „B”. AZS ZETO Białystok – Sparta Złotów (sobota, 20 bm. o godz. 16 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego).

Badminton

Turniej finałowy I ligi „B”. Sobota, 20 bm.: godz. 10 – Energoinvest 32 Białystok – OŚ AZS Kielce, Bizon Płock – KKS Ruch Piotrków Trybunalski; godz. 16 – Energoinvest 32 – Ruch, Bizon – AZS. Niedziela, 21 bm.: godz. 10 – Energoinvest 32 – Bizon, AZS – Ruch. Miejsce turnieju: hali SP 32 przy ul. Pietrasze 32 w Białymstoku.

Piłka halowa

Turniej Solidarności (niedziela, 21 bm. od godz. 11 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Liga o Puchar Dyrektora Jagiellonii (sobota i niedziela, 20-21 bm. od godz. 15 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

(mark)

Koszykarski weekend

Łatwo nie będzie

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

W środę koszykarze Mirpolu Białystok pokonali na wyjeździe Zagłębie Sosnowiec 75:71, a zawodniczki Włókniarza zwyciężyły u siebie Widzew Łódź 83:53. W sobotę nastąpi zmiana miejsc rozgrywania spotkań. Na własnym parkiecie zagrają z Kotwicą Kołobrzeg podopieczni trenera Jerzego Karpiuka, a dziewczęta Adama Wyszczełskiego pojadą do Krakowa na mecz z Koroną.

Bardzo ciekawy jest finisz rundy zasadniczej w I lidze koszykarzy. Wszyscy kibice pasjonują się walką korespondencyjną o pierwsze miejsce przed play-off, jaką toczą drużyny Mirpolu Białystok i Polpharmy Pakmet Starogard Gdański. Jak dotychczas białostoczanie są liderami, ale mają przewagę tylko jednego zwycięstwa. W przypadku zrównania się punktami na górze będzie Pakmet, który ma korzystniejszy bilans bezpośrednich pojedynków z Mirpołem.

Do zakończenia rundy zasadniczej pozostało do rozegrania jeszcze siedem kolejek spotkań. Układ meczy raczej jest korzystny dla białostoczian, choć o jakiegokolwiek prognozy trudno się pokusić. Mirpol ciężkie spotkania rozegra z Polonią Przemyśl walczącą jeszcze o awans do play-off, groźną Notecią Inowrocław, Wisłą Kraków wzmocnioną Tyricem Walkerem i Jo-sephem Reafsniderem i Albą Chorzów. Natomiast Pakmet może zgubić punkty w meczach z walczącymi o play-off Górnikiem Wałbrzych, Startem Lublin, a przede wszystkim w wyjazdach z Wisłą Kraków i Alpen Gold Poznań.

Oto plan gier obu zespołów do końca rundy zasadniczej:

Mirpol zagra z Kotwicą Kołobrzeg (dom), Polonią Przemyśl (wyjazd), Stalą Stalowa Wola (dom), Notecią Inowrocław (wyjazd), Zastalem Zielona Góra (dom), Wisłą Kraków (dom), Albą Chorzów (wyjazd).

Pakmet zmierzy się z Resovią Rzeszów (wyjazd), Startem Lublin (dom), Astorią Bydgoszcz (wyjazd), Górnikiem Wałbrzych (dom), Wisłą Kraków (wyjazd), Alpen Gold Poznań (wyjazd), Zagłębiem Sosnowiec (dom).

Na pewno walka o pierwsze miejsce toczyć się będzie aż do ostatniego meczu zaplanowanego na 24 lutego. Nasi koszykarze muszą być jednak skoncentrowani w każdym spotkaniu, bo na łatwe mecze do końca rozgrywek nie ma już co liczyć. Sobotni przeciwnik – Kotwica Kołobrzeg nie straciła jeszcze szans awansu do play-off i nawet w Białymstoku łatwo skóry nie sprzeda. W środowym meczu Kotwica wygrała z Zastalem 84:73.

Mecz z Kotwicą Mirpol rozegra w sobotę, 20 bm. o godz. 18.00 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku.

Zawodniczki Adama Wyszczełskiego w środę wreszcie wygrały,



Przy piłce kapitan koszykarzy Mirpolu Tomasz Kujaw
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

ale nadal w tabeli zajmują 5. miejsce. Włókniarzowi bardzo potrzebne są zwycięstwa, by koszykarki uwierzyły wreszcie w swoje możliwości. Martwi trochę dyspozycja Uli Piwowarczyk, która nadal nie może odnaleźć się po przebytej kontuzji. Raptem straciła wszystkie swoje walory, a przecież była ona podstawową, jeśli nie najlepszą, koszykarką drużyny.

Z Krakowa jednak oczekujemy na pomyślne wieści. W Białymstoku włókniarki wygrały z drużyną z Krakowa 65:61.

Badminton

Gra o najwyższą stawkę

W nadchodzący weekend w hali SP 32 rozegrany zostanie finałowy turniej I ligi serii „B” w badmintonie. Po rundzie zasadniczej białostoczanie, trenowani przez Czesława Szwabczyńskiego, zajmują w tabeli pierwsze miejsce z kompletem pięciu zwycięstw.

W Białymstoku oprócz gospodarzy zagrają zespoły: KS Bizon Płock, KKS Ruch

Piotrków Trybunalski i OŚ AZS Kielce. Do I ligi serii „A”, gdzie gra już SKB Suwałki, awansują dwie najlepsze drużyny.

– Jeżeli wygramy pierwszy mecz z AZS, a Ruch pokona Bizona będziemy już w I lidze – mówi trener białostoczian Czesław Szwabczyński.

Kadrę Energoinvestu stanowią: seniorzy – Kinga Rudolf (5 na liście

rankingowej PZBad), Andrzej Lewszuk (123), Marcin Burzyński (3); juniorzy – Marta Kołota (25), Paweł Lenkiewicz (15); młodzieżowcy – Wojciech Skrodzki (22); juniorzy młodszy – Julita Grzegorzewska, Paweł Grzegorzewski i Urszula Onichimiuk.

Program turnieju finałowego obok, w relaksie na sportowo. (mark)

POGODA

Pochmurny wyż

Prawie do połowy przyszłego tygodnia czeka nas okres pochmurnej, a równocześnie mroźnej pogody. W dzień będzie do -2, -3 stopni, a w nocy około -5, -6 stopni. Jeżeli pojawią się większe rozpozgodzenia, temperatury nocą mogą spaść do -10 stopni. Śniegu raczej nie będzie. Wszystko to za sprawą wyżu, który znad Szkocji przywędrował nad Białoruś i tam usadowił się na dobre. Wyż zimą zapowiada zazwyczaj bezchmurne niebo i spory mróz, ale ten przybył znad Atlantyku przynosząc ze sobą wilgotne i nie najzimniejsze powietrze. Czekamy na dłuższy okres wysokiego ciśnienia, które wczoraj w Białymstoku wynosiło 1113 hPa. Śniegu można spodziewać się dopiero, kiedy nadciągną niższe znad Atlantyku, ale na to możemy długo poczekać.

AURA MILIBAR

PIĄTEK 19.01.2001

SOBOTA 20.01.2001

NIEDZIELA 21.01.2001



ISSN 0137-9488



0 0>

TYDZIEŃ
magazynKowboj-psychol
to ja

„Białystok to wciąż w 100 proc. nietolerancyjne miasto prowincjonalne, które izoluje każdego odbiegającego od przeciętności. Młodzi najchętniej by mnie ukrzyżowali, gdyby tylko mogli. To, co mówię, to nie paranoja – wielokrotnie na dyskotekach czy na ulicy wytykają mnie palcami (...) Myślę, że ludzie w większości zapamiętają mnie w Białymstoku jako „dziwaka-popierdoleńca”, który nie wiadomo czego chciał!”

Wielkie show w hollywoodzkim stylu, centrum miasta zamknięte dla ruchu, pytony królewskie i głośna strzelanina. Czy Piotr Krzywiec wywoła w Białymstoku kolejny skandal?

– str. XXIV

LA BELLA
SOPHIA

AGNIESZKA ŻERO

Późna diagnoza

Pół roku temu 23-letniemu Tomkowi zaważył się świat. Niewinny z pozoru uraz podczas meczu koszykówki zakończył się paraliżem nóg. Jeszcze bardziej tragiczna była późniejsza diagnoza lekarska. U chłopaka wykryto zaawansowany nowotwór. Rodzina Tomka obwinia lekarzy o zaniedbanie podstawowych obowiązków.

– Gdyby ten nowotwór został w odpowiednim momencie wykryty, nie doszłoby do tak znacznego pogorszenia zdrowia Tomka – twierdzą.

– str. VII

Przebrani
w cywilne ciuchy

Wywiadowcy otrzymali sygnał, że w pobliżu skrzyżowania ulic Sienkiewicza i al. Piłsudskiego dwóch mężczyzn zaatakowało przechodnia. Funkcjonariusze rzucili się w pościg i na al. Piłsudskiego zatrzymali dwóch białostoczan – 28-letniego Roberta L. i 20-letniego Sebastiana P. Odzyskali skradzione przez nich przedmioty. Nie udało im się jednak ustalić, kim był poszkodowany. Na widok policjantów wkraczających do akcji mężczyzna bowiem rzucił się do ucieczki. Najwyraźniej sądził, że doszło do porachunków gangsterskich. Nie usłyszał okrzyków wywiadowców: „policja”! Funkcjonariusze byli bez mundurów...

– str. IV

NARKOTYKI
ZABIERAJĄ ŻYCIEMarihuana
na przerwie

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Pytana o wiek zazwyczaj odpowiada, że ma 12 lat, pozostała 12-latką, gdyż to taki wiek, kiedy człowiek zaczyna otwierać oczy na świat. Do tej pory cieszy się każdym dniem i szansą poznania czegoś nowego.

Uśmiechnęła się, gdy ją zapytano, o jakim zawodzie marzyła w dzieciństwie. Opowiedziała, że była taka książka do gramatyki, na okładce której zapisała: „Sofia Scicolone (prawdziwe nazwisko) będzie kiedyś wielką aktorką” – i jak widać nie pomyliła się. Przyjechała do Warszawy na specjalne zaproszenie Teletygodnia. W poniedziałkowy wieczór podczas gali w Teatrze Polskim odebrała statuetkę Telekamery. Wcześniej spotkała się z dziennikarzami.

Była również gościem Jolanty Kwaśniewskiej w Pałacu Prezydenckim.

– Pani Zosiu Kocham Panią! – wyrywała się podczas konferencji prasowej kobieta w ludowym stroju góralskim – I love you, od lat, od początku... In my home, w moim domu jest pełno pani zdjęć.

Czytaj
na str. VIII i IX

PISZA W KRAJU

Czołówki gazet i tygodników zdominowane zostały przez rozłam w Unii Wolności. Politycy i publicyści dwoili się i troili w rozważaniach, czy nowy triumwirat na scenie politycznej – Piątyński, Tusk, Olechowski zdoła tę scenę w istotny sposób zmienić.

– Komplikuje się też sytuacja Unii Wolności – pisze w „Polityce” Janina Paradowska. – Ta partia w przeszłości przeżyła już odejścia grupy działaczy, które nie rzutowały na jej pozycję. Unia we wszystkich wyborach uzyskiwała porównywalne wyniki dające jej 50-60-osobową reprezentację parlamentarną. Teraz jednak taki lub podobny wynik Unia będzie musiała uzyskać w konkurencji z nowym komitetem (ugrupowaniem), odwołującym się do podobnych wartości, zapowiadającym większą wyrazistość programową. Można więc zrozumieć zaniepokojenie w UW nie tyle przyszłych zasług, ile atrakcyjnej (...) oferty dla siebie. Taka platforma może być także atrakcyjna dla części wyborców SLD.

Tymczasem „odpływ” działaczy UW, zwłaszcza młodych jest coraz większy. Zauważa to, zresztą nie bez satysfakcji, „Życie”: „Na Mazowszu UW praktycznie przestała istnieć. Odszedł prezydent stolicy Paweł Piskorski z większością zarządu. Aby powołać nowe władze trzeba zwołać zjazd regionalny, a do tego czasu rządzą komisarycznie Michał Boni. Warszawa to tradycyjna twierdza Unii. Jeden z polityków dostrzega więc katastrofę prestiżową UW: – To tak, jakby Region Gdański wypisał się z Solidarności”.

„Gazeta Wyborcza” próbuje zmarginalizować problem. Tadeusz Szawiel (szef instytutu socjologicznego na Uniwersytecie Warszawskim) w wydrukowanym z nim wywiadzie (pod znamienym tytułem „Trzech przegranych”) opowiada, że wyborcy nie poprą przywództwa tych liderów, bo wszyscy oni są przegrani. Olechowski przegrał wybory prezydenckie, Tusk wybory partyjne na UW, a Piątyński w AWS walkę o przywództwo. Poza tym: „doprowadzenie do powstania nowej partii z trwałym, wiernym elektoratem to kwestia lat czy nawet dziesiątków lat”.

Janusz Korwin-Mikke odnosi się entuzjastycznie do nowego tworu i w „Angorze” prorokuje, że po UW zostanie resztówka, która „z 4 proc. głosów nie ma szans na samodzielny start w wyborach. Będzie musiała pójść śladem Unii Pracy i poprosić SLD, by raczył zawrzeć z UW sojusz wyborczy. Zawrze!”

Entuzjazmowi Korwina nie ma co się dziwić, gdyż sam zgłosił akces do tworzonego ugrupowania. Jeszcze nie wiadomo, jak ono będzie się nazywało, ale w Internecie pojawiły się już nazwy LAPTOP (Liberalna Akcja Polityczna Tuska Olechowskiego Piątyńskiego) oraz POTOP (Porozumienie Obywatelskie Tuska Olechowskiego Piątyńskiego).

SPIĘCIE TYGODNIA

„UW powinna poważnie rozważyć możliwość współzrządzenia z SLD. Jeżeli oczywiście pojawią się takie możliwości. Żaden polityczny megaloman, tylko po prostu klarowny, czysty kontrakt polityczny.”

(Aleksander Smolar członek władz UW w odpowiedzi na wtorkowe pytanie dziennikarza PAP)

„Otóż to, co ja powiedziałem na pytanie – to było zresztą niefortunne, nie powinienem być w ogóle odpowiadać na to pytanie – dotyczyło przyszłości. Ja powiedziałem, że parę miesięcy temu mówiłem publicznie, że Unia stoi przed wyborem na rozstaju dróg, że może współtworzyć koalicję partii centrowo-prawicowych, a z drugiej strony musi się też przygotować na ewentualność jako przedmiot refleksji i dyskusji” (...). Naukowiec może rozważać najbardziej niewiarygodne hipotezy, natomiast polityk musi myśleć o konsekwencjach tego co mówi. (...) W sposób oczywisty nie zachowałem niezbędnej ostrożności i zapomniałem o roli w jakiej występowałem, roli polityka UW”.

(Ten sam Aleksander Smolar, tyle tylko, że w środowowej wypowiedzi dla PAP)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zabójca „Pershing” w więzieniu. W katowickim więzieniu osadzony został Ryszard Bogucki, jeden z najbardziej poszukiwanych przestępców polskich, podejrzewany o zabicie wraz z Niemczykiem „Pershing”, domniemanego szefa pruszkowskiej mafii. Boguckiego zatrzymała policja meksykańska w ośrodku wypoczynkowym w miejscowości Cancun. W katowickim więzieniu przebywa on w jednoosobowej celi, przeznaczonej dla szczególnie niebezpiecznych przestępców.

Gazociąg bez polskiej kontroli. Specjalna komisja rządowa stwierdziła w swoim raporcie, że Polska utraciła kontrolę nad gazociągiem jamalskim. Stało się to po tym, jak EuRoPol Gaz (udziałowcy polscy i rosyjscy) doprowadził do powstania trzeciego udziałowca Gas Tradingu, który może mieć wpływ na wykorzystywanie położonego przy rurociągu światłowodu. Komisja rządowa nie ujawniła jednak jak mogło dojść do tego, że strona polska reprezentowana przez Skarb Państwa, dopuściła do utraty części swoich udziałów.

Śmierć Ziemińskiego. W wieku 76 lat zmarł w Warszawie Wojciech Ziemiński, działacz niepodległościowy. W okresie PRL-u był jedną z najgłośniejszych postaci antykomunistycznej opozycji. Działał w KOR, skąd odszedł, by założyć własne ugrupowanie o nazwie ROPCio. Wielokrotnie aresztowany. Pozostawił po sobie pomniki, które ufundował, aby upamiętnić ofiary komunistycznych zbrodni na Wschodzie.

Proces o kolosalne odszkodowanie. Koncern Naftowy Orlen SA zażąda od telewizji publicznej 20 milionów złotych wpłaty na cel społeczny za opublikowanie wiadomości o rzekomym nielegalnym sponsorowaniu przez tę firmę kampanii prezydenckiej Mariana Krzaklewskiego.



Dwie panie Liv Amesen z Oslo (Norwegia) i Ann Bancroft ze Skandli (stan Minnesota, USA) pozują do zdjęcia w stacji polamej im. Amundsena Scotta po 64 dniach podróży na nartach przez Antarktydę. Panie chcą zostać pierwszymi kobietami, które tego dokonają. Udało się im już przebyć dwie trzecie planowanej trasy.

Wyrok na siostrę. Siostra Miriam, była dyrektor Domu Dziecka „Promyczek”, prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety, została skazana na rok i trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na cztery lata. Legnicki sąd uznał ją winną znęcania się nad wychowankami.

Zagryziony przez psy. 51-letni mieszkaniec miejscowości Troski na Mazowszu został zagryziony przez sforę bezdomnych psów. Jego zwłoki znaleziono 25 metrów od domu. Zdaniem policji, ofiara stoczyła ze zwierzętami zaciętą walkę o życie.

Masowe zatrucie metanolem. Siedem osób w województwie dolnośląskim zmarło w wyniku zatrucia alkoholem metylowym. Kilka osób przeżywa w szpitalach. Zatruci pochodzą głównie z Ruszowa koło Zgorzelca. Jak udało się ustalić, jeden z mieszkańców wsi sprzedawał alkohol po 5 zł za butelkę, co spotkało się z masowym zainteresowaniem. W gminie rozwieszono plakaty alarmujące o zagrożeniu.

Najniższa inflacja. Z danych GUS wynika, że inflacja spadła w 2000 roku do 8,5 proc. Jest to najniższa inflacja na koniec roku w III RP. Prognozy wskazują, że w najbliższych miesiącach inflacja będzie nadal spadać.

Nowe serce. W nowohuckim zakładzie odlano nowe serce do krakowskiego Dzwonu Zygmunta. Waży ono 350 kg, o 30 kg więcej niż stare, które pękło w Boże Narodzenie. Nowe serce na Wawel wróci na Wielkanoc i wtedy prawdopodobnie ponownie zabrzmi Dzwon Zygmunta.

Ranking polityczny. Według Badań CBOS-u, gdyby teraz odbywały się wybory parlamentarne, wygrałby je SLD z 41 proc. poparciem. Na AWS głosowałoby 13 proc. wyborców, na PSL – 11, a na UW – 8. (kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁOWIEŻA

Zakończyło się tegoroczne liczenie żubrów w Puszczy Białowieskiej. Okazało się, że żyje tam 306 tych zwierząt, o 5 mniej niż w roku ubiegłym. Prawdopodobnie w tym roku trzeba będzie pewną ilość żubrów odstrzelić, ponieważ, zdaniem leśników, optymalna ilość żubrów nie powinna przekraczać 250 sztuk. Więcej zwierząt powoduje zniszczenia w drzewostanie.

BIAŁYSTOK

Do końca czerwca kilkuset pracowników PKP w województwie podlaskim dostanie wypowiedzenia z pracy. Część pracowników dobrowolnie zgłasza się do zwolnienia, bo chce otrzymać 20-30 tys. zł odprawy.

Szkody, jakie Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku poniosła w wyniku obfitych opadów śniegu na początku stycznia, wynoszą 140 tys. metrów sześciennych połamanych drzew. Najbardziej ucierpiała Puszcza Borecka oraz nadleśnictwa Giżycko i Suwałki.

BIEBRZA

Powołano tu Podlasko-Śląski Ośrodek Edukacji Ekologicznej. Jego działalność ma być oparta na tzw. zielonych szkołach, w których szkolne lekcje biologii i ochrony środowiska uzupełniane są wiedzą praktyczną na wycieczkach, spotkaniach z leśnikami i naukowcami. Z tej formy edukacji będzie mogła korzystać młodzież z Białorusi, Litwy, Rosji i Polski.

BUDZISKO

Na granicy zatrzymano litewską ciężarówkę wiozącą, oficjalnie, 270

beczek smoły bitumicznej. Celnicy odkryli, że w większości beczek przemycane były jednak papierosy – 99 tys. paczek o wartości 370 tys. zł.

ELK

W jednym z garaży znaleziono zwłoki uczennicy jednej ze szkół średnich i 24-letniego Jana R. Przyczyną ich zgonu było zatrucie spalinami, wydobywającymi się z samochodu, w którym znaleziono ciała. Nie wiadomo jeszcze jak doszło do tragedii, pewne jest jedynie, że wypadek nie został spowodowany przez osoby trzecie.

GRAJEWÓ

Decyzją rady miejskiej Grajewo stało się miastem, w którym nie będzie pobierany podatek od posiadania psów. Okazało się bowiem, że koszty ściągania tego podatku są wyższe od wpływów.

PUŃSK

Strażnica Straży Granicznej ponownie wzbudza kontrowersje wśród miejscowych Litwinów. Nadal domagają się oni likwidacji placówki w Puńsku i przeniesienia jej w inne miejsce. Zwrócili się w tej sprawie o mediację do prezydenta A. Kwaśniewskiego.

SUWAŁKI

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces 23-letniego Wojciecha A. i 17-letniego Daniela L., którym zarzuca się usiłowanie zabójstwa taksówkarza. Do zdarzenia doszło we wrześniu ubiegłego roku. Pijani mężczyźni zaatakowali taksówkarza. Zranili go nożem w szyję. Na szczęście kierowcy udało się uciec i przez telefon komórkowy zawiadomić policję.

TRAKISZKI

Na przejściu granicznym funkcjonariusze białostockiego Urzędu Celnego ujawnili duży przemyt egzotycznych zwierząt. W pociągu relacji Warszawa – Szestokai 28-letni Litwin próbował przemycić cztery pytony tygrysie, pięć małych krokodyli, dwa biczogony, trzy papugi senegalskie i dwadzieścia pięć ptaków innych gatunków. Polskie przepisy za taki przemyt przewidują do roku więzienia.

ZAMBRÓW

Zamtex na dwa dni wstrzymał produkcję. Powód: Zakład Energetyczny Białystok za niezapłacone zobowiązania odciął prąd.

(kk)

REGIONAŁKI

– Prawie 80 tys. zł stracił właściciel jednego z białostockich kantorów. Bandyci napadli na jego teścia, który niósł utarg w reklamówce i szmacianej siatce – „Gazeta w Białymstoku”

I tak jest postępek, bo mógł po staremu zamiast w siatce nosić w skarpacie

– Do wypadku doszło w czasie nocnych ćwiczeń. Młode funkcjonariuszki uczyły się zatrzymywania przestępców, a sprawca wypadku M.P. udawał bandytę. Nie był zadowolony z postępowania w ćwiczeniach i zdecydował, że sam pokaże dziewczętom, jak może zachowywać się prawdziwy przestępca. Wziął do ręki broń i wystrzelił w ciemności, trafiając 20-letnią ko-

bietę w twarz – „Gazeta w Białymstoku”

Można powiedzieć: za bardzo wczuł się w rolę

Do białostockiej Izby Wytrzeźwień co kilka dni trafiają pijani nieletni. Tylko w ubiegłym roku było ich 196. Najmłodszy miał 11 lat – „Gazeta Współczesna”

No to po maluchu.

– Nikt nikogo nie przetrzymywał, nie pozbawiał wolności (podczas styczniowej okupacji w Podlaskiej Kasie Chorych – przyp. red.). Nic z tego nie rozumiem, ale jeżeli nie ma innego wyjścia, to broniąc szpitala mogło pójść siedzieć. Odpoczynek mi się przy-

da – Waldemar Kwaterski, dyrektor SP ZOZ w Sejnach.

Warunki w polskich więzieniach są zdecydowanie zbyt komfortowe

– W taryfikatorze (mandatów – przyp. red.) wyszczególnione są również wykroczenia, które mogą popełnić piesi. I tu ciekawostka: pięćdziesiąt złotych płaci delikwent przyłapany przez policję na przechodzeniu w miejscu niedozwolonym, ale już o trzydzieści złotych mniej osoba, która tę samą jezdnię przebiegła w miejscu niedozwolonym. – Musi być coś nie tak – mówi zdziwiona Maria Kubajewska z zespołu prasowego podlaskiej policji – „Kurier Poranny”.

To proste: idący ma czas, a czas to pieniądz, więc płaci więcej. Biegający nie ma czasu, a zatem nie ma też pieniędzy...

– Wspomniany łabędź krzykliwy pochodzi ze Skandynawii. Powoli zasiedla Polskę, wypierając łabędzie nie-me. Jako jaskrawy przykład Tomasz Kułakowski z Północno Podlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków podaje pewną parę łabędzi krzykliwych, która przegoniła w ubiegłym roku większość łabędzi niemych zamieszkujących stawy dołidzkie (w Białymstoku – przyp. red.) – „Gazeta w Białymstoku”

W Białymstoku, jak w całej Polsce, krzykliwy zawsze górą.

Bardzo bogaty kraj

Styczeń, to jest taki miesiąc, w którym wychodzi na jaw kto i na ile pieniędzy ogołocił podatnika. Teraz bowiem okazuje się, jakie nagrody przyznawali sobie urzędnicy samorządowi.

Straszny krzyk jest z tego powodu, bo posłowie w całym swoim pocie pracowali przez kilkanaście miesięcy nad tym, jak nie dać urzędnikom zarobić. Przypominam, że był taki okres, kiedy samorządowcy sami sobie ustalali pensje i udało im się osiągnąć takie rezultaty, że prezydent powiatowego miasteczka zarabiał tyle, ile prezydent państwa, premier i marszałek Sejmu razem wzięci.

To się bardzo posłom nie podobało, bo ich diety były mniejsze. Pocili się, pocili, aż wreszcie wypocili ustawę kominową mającą zarobki samorządowców ograniczyć.

Jak tylko ta ustawa została wypocona, „Kronika wypadków umysłowych” odnotowała, że można ją o kant wiadomo czego potłuc, gdyż niczego ona nie ograniczy, a co najwyżej jeszcze zarobki zwiększy. I właśnie teraz prasa dorwała się do danych pokazujących, jakie nagrody przyznawały sobie urzędnicy za rok ubiegły, bo, co było do przewidzenia, samorządowcy teraz podwyższają sobie zarobki poprzez przyznawanie nagród i premii.

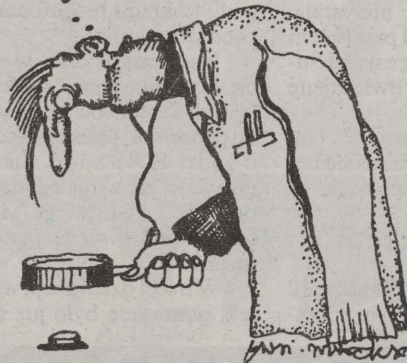
Rekord padł w Szczecinie, bo tam rządzi SLD, partia wrażliwa na krzyw-

Dziś jestem mądrzejszy o tyle, że wiem, dlaczego pani rzecznik nie raczyła odpowiadać na moje dumne pytania. Akurat w czasie, kiedy je zadawałem, NIK wymierzyła dyrektorom Podlaskiej Kasy Chorych za ich „wspaniałą” pracę kary. Potrącenie 10-procentowej premii. Ale dyrektorzy „zapomnieli” o tym poinformować i spokojnie, co miesiąc, premie w kasie pobierali. A tu jakiś pismak pyta się, ile oni zarabiają! To przecież jakieś niepoważne jest, żeby nie powiedzieć, że jest to po prostu komedia!

dę społeczną – szczególnie swoich członków. Naprawianie krzywd społecznych wyrządzonych przez ustawę kominową kosztowało tamtejszych podatników 2 mln złotych, bo tyle wydali tamtejsi urzędnicy na przeznaczone dla siebie nagrody. 2 miliony złotych to jest akurat tyle, ile potrzeba było na utrzymanie jednego ze szczytnych szpitali przez rok. Ale tych pieniędzy nie udało się urzędnikom znaleźć, więc szpital zamknięto...

Piszę o Szczecinie, bo to był przykład najwyrazistszy, ale ogołacanie podatników równie dobrze udało się w innych miejscowościach, bez

ooo!
PRZYSZŁY PIENIĄDZE
Z KASY CHORYCH!



względem na to, jaka opcja polityczna tam akurat rządzi. Wszyscy równo skosili nagrody, więc teraz poseł Rulewski, ten od ustawy kominowej, opowiada, że trzeba będzie w Sejmie coś z tym fantem zrobić. A skoro tak mówi jeden z głównych twórców ustawy kominowej, to trzeba trzymać się za kieszenie...

W Białymstoku, oczywiście, nagrody też były, bo dlaczego miało ich nie być. Są pieniądze od podatników, trzeba je wydać. Oczywiście, można by je przeznaczyć na jakieś pożyteczne cele społeczne, ale trzeba w takim wypadku wprowadzić poprawki do ustawy budżetowej. A po co komu taki kłopot...

Akurat media ogólnopolskie podały, że wstrzymano do Białegostoku dostawy leku potrzebnego do leczenia kobiet chorych na raka. Lek jest drogi, nie ma na niego pieniędzy.

Nie ma pieniędzy? Nie jest to prawda. Polska musi być bowiem bardzo bogatym krajem, skoro stać ją na utrzymywanie nigdzie niespotykanej w takiej ilości armii urzędniczej, armii, która cały czas wyciąga ręce po coraz więcej pieniędzy. I je dostaje.

NIK ponownie dobierze się do Podlaskiej Kasy Chorych, bo tam też

wydano jakieś interesujące pieniądze na pensje, ale nikt nie wie jakie. Kasa jest zadłużona na 100 milionów złotych, co jest jednym z rekordów krajowych. Rekord ten zawdzięczamy panu byłemu dyrektorowi Wasilewskiemu – wcześniej doświadczonemu w prowadzeniu takich przedsięwzięć, bo kierującego małą księgarnią.

Nieprzypadkowo wypominam panu Wasilewskiemu przeszłość księgarza, w której nie ma niczego naganego. Problem tylko w tym, że jak wykazała poprzednia kontrola NIK, na stanowiska w kasie chorych powinni być zatrudnieni

ludzie mający doświadczenie i staż pracy na kierowniczych stanowiskach i kierujących już wcześniej sporymi zespołami pracowników. Tak bowiem stanowi ustawa.

Ustawa ustawą, a oddanych politycznych kolegów trzeba przecie gdzieś zatrudnić...

Minął już grubo ponad rok, kiedy w tym miejscu zadałem publicznie rzecznik prasowej Podlaskiej Kasy Chorych, pani Grażynie Pawelec, dwa pytania. Pierwsze: ile zarabia dyrektor (wtedy pan Wasilewski)? I drugie: ile z kieszeni podatników wydaje się na płace wszystkich pracowników zatrudnionych w Podlaskiej Kasie Chorych? Prosiłem również, żeby pani rzecznik była łaskawa odpowiedzieć prosto, ile pan dyrektor bierze razem z nagrodami i premiami pieniędzy do kieszeni, a nie gmatwać mojego prostego umysłu matematyką w rodzaju: zarobki pana dyrektora wynoszą trzy średnie krajo-

we plus trzydzieści procent premii. A propos, dzisiejszy dyrektor też tak odpowiada.

Pytania te zadałem w tym miejscu dlatego, że pani Pawelec raczyła swego czasu wyjawiać, że ona odpowiada tylko na pytania postawione na piśmie. Było więc jak najbardziej na piśmie i to drukowanymi literami, żeby nikt się nie tłumaczył, że charakter pisma niewyraźny i nie można przeczytać, czego ten pismak chce.

I co? I nic. Minął rok i pani Pawelec nie odpowiedziała, chociaż od tego ona jest, żeby za pośrednictwem prasy udzielać społeczeństwu odpowiedzi. Takie ma stanowisko. Więc teraz, jeszcze zanim NIK zaczął kontrolę płac w naszej kasie chorych, ja już wiem, że są to płace nieuzasadnione. Pani rzecznik prasowa bierze pieniądze, choć nie wykonuje swoich funkcji.

A dziś jestem mądrzejszy o tyle, że wiem, dlaczego pani rzecznik nie raczyła odpowiadać na moje dumne pytania. Akurat w czasie, kiedy je zadawałem, NIK wymierzyła dyrektorom kasy chorych za ich „wspaniałą” pracę kary. Potrącenie 10-procentowej premii. Ale dyrektorzy „zapomnieli” o tym poinformować i spokojnie, co miesiąc, premie w kasie pobierali. A tu jakiś pismak pyta, ile oni zarabiają! To przecież jakieś niepoważne jest, żeby nie powiedzieć, że jest to po prostu komedia!

Dyrektor Wasilewski za swoje dokonania otrzymał od marszałka Zgrywy kolejną posadę dyrektorską. Kiedy czytam różnorakie uczone analizy, roztrząsające problem niskich notowań AWS-u w społeczeństwie, to śmiech pusty mnie ogarnia. Bo tam się pisze o podziałach, kłótniach, złych programach, niewłaściwych kandydatach na prezydenta, złej kampanii wyborczej, paskudnym wizerunku w mediach... Tymczasem ta jedna nominacja marszałka Zgrywy robi więcej szkody AWS-owi, niż wszystkie wymienione wyżej błędy.

Konrad Kruszewski

Konkurs LANCÔME Paris rozstrzygnięty

W Magazynowym wydaniu „Gazety Współczesnej” z 15 grudnia 2000 r. zamieściliśmy kupon konkursowy LANCÔME Paris z dwoma pytaniami. Na pytanie – co oznacza słowo Miracle? – należało odpowiedzieć: cud. Odpowiedź na drugie pytanie – trzy główne nuty jakie wyróżnia się w perfumach? – brzmi: nuta bazy, nuta głowy, nuta serca.

Na konkurs nadesłano 80 kuponów z odpowiedziami. 10 osobom komisja konkursowa przyznała nagrody-niespodzianki ufundowane przez LANCÔME. Są to: Elżbieta Bułat, Justyna Wiśław, Leszek Sadowski, Ewa Łaskiewicz, Barbara Sawicka, Ewa Ostrowska, Małgorzata Kruczkowska, Irena Babińska, Katarzyna Łukowska i Zofia Maciuk – wszyscy z Białegostoku.

Po niespodzianki należy zgłaszać się w Perfumerii „Ksantia”, Białystok, ul. Sienkiewicza 14.

(kon)

FOTKI



Archiwum X, czyli wgląd w teczkę

PLOTKI

Już w lutym konkurs ze zdrapkami

"PRENUMERATKA XXI wieku"



Do wygrania
wiele atrakcyjnych
nagród AGD, RTV
i nie tylko!

WSPÓŁCZESNEJ PRENUMERATA TO TRAFNA LOKATA	CENA "GW" W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ	CENA "GW" W PRENUMERACIE	OSZCZĘDNOŚĆ
LUTY 2001	23,60	15,00	8,60

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na LUTY 2001 roku

możesz zamówić w oddziałach Ruchu S.A.
w Białymstoku, ul. Kopernika 95, tel. 0800 127 005;
w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, tel. (086) 216 59 63,
w Elku, ul. Mickiewicza 43, tel. (087) 610 30 14,
w Ostrołęce, ul. 11 Listopada 121, tel. (029) 760 89 89
oraz w urzędach pocztowych i u listonosza
w Państwa miejscowości.

Tylko do 19 STYCZNIA!

Nie wiesz jak wykupić prenumeratę - zadzwoń:
tel./fax (085) 748-74-25

Kamery śledzą bandytów

Przebrani w cywilne ciuchy

Wywiadowcy otrzymali sygnał, że w pobliżu skrzyżowania ulic Sienkiewicza i al. Piłsudskiego dwóch mężczyzn zaatakowało przechodnia. Funkcjonariusze rzucili się w pościg i na al. Piłsudskiego zatrzymali dwóch białostoczan – 28-letniego Roberta L. i 20-letniego Sebastiana P. Odzyskali skradzione przez nich przedmioty. Nie udało im się jednak ustalić, kim był poszkodowany. Na widok policjantów wkraczających do akcji mężczyzna bowiem rzucił się do ucieczki. Najwyraźniej sądził, że doszło do porachunków gangsterskich. Nie usłyszał okrzyków wywiadowców: „policja”! Funkcjonariusze bowiem byli bez mundurów...

JOLANTA GADEK

Policja postanowiła przeprowadzić eksperyment: przez kilka tygodni z rzędu w różne dni tygodnia będą trwały działania, podczas których porządku w centrum Białegostoku zamiast umundurowanych patroli strzec będą cywilni wywiadowcy. Sprawców będą również śledzić kamery zainstalowane w centrum.

Kamer jest pięć. Jedną zainstalowano przy tak zwanym „drewnianym kamieniu” przy ul. Kawaleryjskiej w pobliżu jednostki wojskowej. Do niedawna było to ulubione miejsce sprawców wyrywających kobietom torebki. Teraz jest tam znacznie spokojniej.

Cztery pozostałe kamery umieszczone są na rogu ul. Sienkiewicza i al. Piłsudskiego, Rynku Kościuszki, Spółdzielczej i na ul. Lipowej w pobliżu kina „Pokój”. Policjant w siedzibie białostockiej komendy miejskiej przy ul. Bema może śledzić marszrutę osób przemieszczających się od kościoła farnego do kościoła Rocha, od „Astorii” do przystanku komunikacji miejskiej na ul. Sienkiewicza przy rzece Białej, „zagłądać” na deptak przy „Desie” czy na skwer Zamenhova.

Policjant z wydziału kryminalnego siedzący przed monitorami prosi obojętne plecy.

– Widzisz tych trzech „Miśków” wychodzących ze sklepu nocnego przy Lipowej? – pyta przez radiostację jeden z cywilnych patroli. – Nagraj ich, oni coś knują.

Funkcjonariusz przytakuje. „Miśki” idą w stronę „Astorii”. Po chwili okazuje się, że jest ich nie trzech,

a pięciu. Udają, że się nie znają. Uwagi wymieniają przed przejściem dla pieszych. Potem skręcają na Sułkowską i rozchodzą się w dwie różne strony.

– Jedź w pobliże „Centralu”, tam poszli. Niewykluczone, że coś się będzie działo – wydaje dyspozycje.

Rekord „uczynków”

Pierwszego dnia trwania akcji, 12 stycznia, policjanci na gorącym uczyn-

padli i okradli białostoczanina przechodzącego ulicą.

Następnego dnia, w sobotę, akcję kontynuowano. Zatrzymano kolejnych 5 sprawców na gorącym uczynku popełniania przestępstwa. 13 stycznia o godz. 12.45 na ul. Sienkiewicza policjanci zatrzymali 25-letniego Roberta B. i 24-letniego Mariusza S., którzy pobili mężczyznę i zabrali mu 100 zł.

W trzeci dzień akcji, w poniedziałek, w mieście było już spokojniej.

Przestraszył się policji

– Jest to męczące, ale przynosi efekty, pomaga wykryć różne przestępstwa. Mogę zrobić zbliżenie i zarejestrować na taśmie twarz obserwowanych osób. To przydaje się w rozpracowaniu operacyjnym – tłumaczy funkcjonariusz monitorujący centrum Białegostoku.

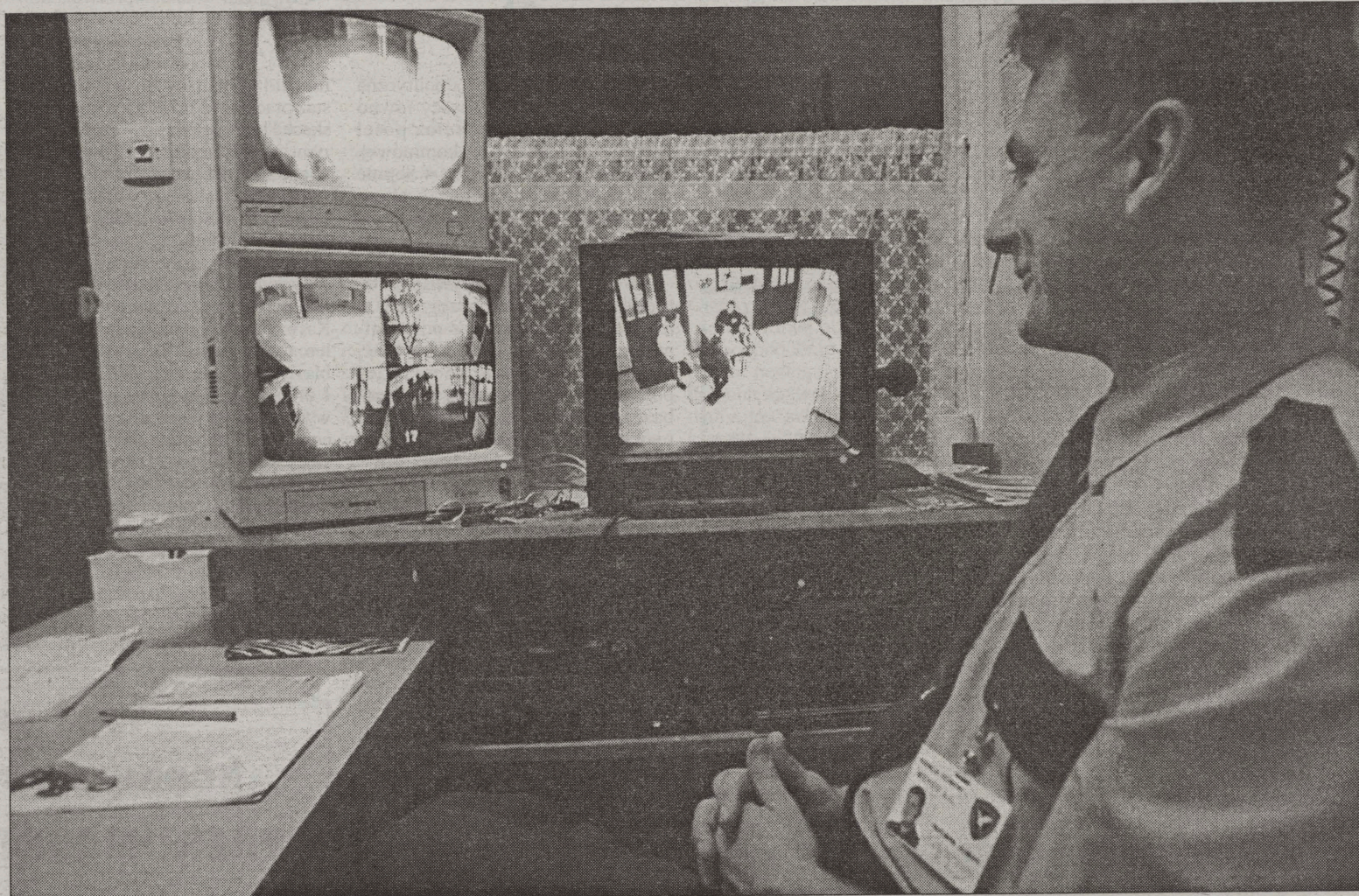
W sobotę na ekranie śledził grupę złodziei kieszonkowych. Spacerowali po ulicy, wreszcie zaszli do ba-

Nie udało im się jednak ustalić, kim był poszkodowany. Na widok policjantów wkraczających do akcji mężczyzna bowiem rzucił się do ucieczki. Najwyraźniej sądził, że doszło do porachunków gangsterskich. Nie usłyszał okrzyków wywiadowców: „policja”.....

Czułne oko kamery wychwyciło z tłumu również uciekiniera z poprawczaka, który walał się w centrum miasta, przesiadywał na przystankach autobusowych, szukał towarzystwa. Kilkakrotnie dzięki szybko podjętej interwencji nie doszło do popełnienia przestępstwa. Policjant dyżurujący przy monitorach zauważył na przykład, że kilkusobowa grupka przepycha się i szarpie w jednej ze śródmiejskich bram. Skierował tam patrol. Na widok policjantów młodzi mężczyźni rzucili się do ucieczki i nie doszło do bójki czy pobicia.

Komendant Pawlik mówi, że chce przekonać białostoczan, że to, że nie widać mundurów na ulicach nie oznacza, że policja nie pracuje.

– Ankietowani mieszkańcy miasta twierdzili, że czują się zagrożeni, że chcą, żeby na ich osiedlach i ulicach w centrum było jak najwięcej patroli, także pieszych. Zrealizowa-



– Widzisz tych trzech „Miśków” wychodzących ze sklepu nocnego przy Lipowej? – pyta przez radiostację jeden z cywilnych patroli. – Nagraj ich, oni coś knują.

ku popełniania przestępstwa zatrzymali 17 sprawców.

– To rekord – zapewnia młodszy inspektor Stanisław Pawlik, komendant miejski policji w Białymstoku. – Większość z nich czuła się bezkarnie nie widząc w pobliżu umundurowanych patroli. Zachowywali się tak jak zwykle – nie ma „gliniarzy”, można napadać. A „gliniarze” byli, tylko bez mundurów.

O godz. 20.40 na przykład na ul. Malmeda zatrzymano 19-letniego Filipa M., 23-letniego Bartłomieja B., 18-letniego Mariusza T., którzy na-

widocznie rozeszła się fama, że policja „coś robi”.

– Ponieważ centrum było nasycone wywiadowcami, na dzielnicę skierowaliśmy większą niż zwykle liczbę patroli mundurowych i grupy szybkiego reagowania. Zatrzymali oni podczas penetracji terenu sprawców napadu na sklep spożywczy przy ul. Gruntowej.

Zatrzymano też 19-latkę, który na ul. Stromej napadł na 15-latkę i zabrał mu 50 zł oraz innego młodzieńca, który na ul. Andersa groził pobiciem wymusił pieniądze od dwóch nieletnich.

ru przy ul. Sienkiewicza. Przez szybko było widać, że obiad im smakował. Potem wsiadli do autobusu. Nie oznakowany radiowóz ruszył za nimi. Do przestępstwa jednak nie doszło. Może skończyli już „pracę” i pojechali do domu?

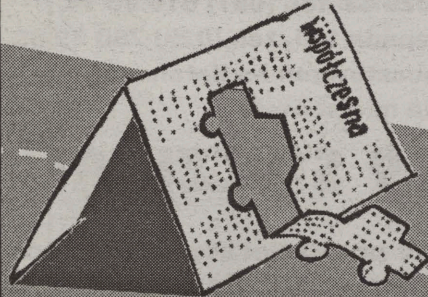
Wywiadowcy otrzymali sygnał, że w pobliżu skrzyżowania ulic Sienkiewicza i al. Piłsudskiego dwóch mężczyzn zaatakowało przechodnia. Funkcjonariusze rzucili się w pościg i na al. Piłsudskiego zatrzymali dwóch białostoczan – 28-letniego Roberta L. i 20-letniego Sebastiana P. Odzyskali skradzione przez nich przedmioty.

łem ten postulat. Ale chcę pokazać, że można działać inaczej, ale równie skutecznie.

Nie chodzi tylko o to, żeby poprawić wykrywalność policji, ale także o to, żeby w Białymstoku popełniano mniej przestępstw. Jeśli w centrum będą kamery i cywilni wywiadowcy, a na osiedlach patrole mundurowe, przestępcy będą mieli mniej pole manewru. A jeśli wymyślą sposób radzenia sobie z kamerami i wywiadowcami?

– Wtedy wymyślimy coś nowego – dodaje komendant.

Poniedziałek



22 stycznia w „Gazecie Współczesnej”
specjalne wydanie AUTOMOTO a w nim:

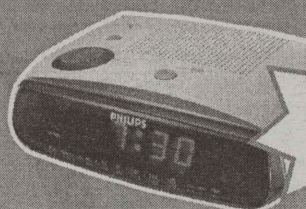
- NOWE PRZEPISY RUCHU DROGOWEGO
- parkowanie w Białymstoku
- nowe kary dla pijanych kierowców

M1035998

RIVEURO AGD

cenowe

hity!



RADIOBUDZIK PHILIPS AJ 3080

PHILIPS
79,-



28 cali
STEREO

PHILIPS
1799,-

PHILIPS
1199,-

21 cali
STEREO

TELEWIZORY STEREO z TELEGAZETĄ PHILIPS 21 cali - 21PT4475,
28 cali - 28PT4475 • Kineskop Black Line • Tuner TV kablowej
• Wyświetlanie funkcji w j. polskim • Wyłącznik czasowy • Eurozłącze



21 cali

TELEWIZOR 21 cali SAMSUNG CK-531FZ
• Kineskop Hitron Black • 100 programów
• Tuner TV kablowej • Tryb 16:9 • Wyświetlanie funkcji
w j. polskim • Eurozłącze



PHILIPS
729,-

MAGNETOWID
4-GŁOWICOWY PHILIPS VR400A z ShowView
• Mechanizm Turbo Drive • 99 programów
• Dekoder VPS/PDC • Tuner TV kablowej
• Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim
• Odtwarzanie w systemie NTSC • 2 Eurozłącza



400zł
TANIEJ!

Brandt
1099,-

1499,-

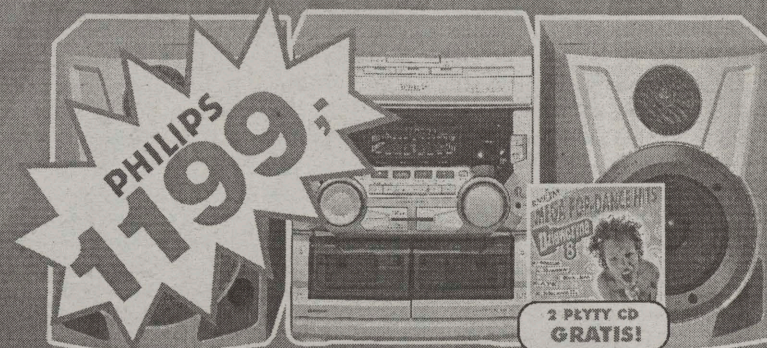
ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA
BRANDT DFB 2956
• Wys./Szer./Gł.: 158/54/60 • Poj. 280 l (225 l/55 l)
• Automatykne odszranianie chłodziarki



Goblin
598,-

899,-

ODKURZACZ PIORĄCY GOBLIN AQUA VALET
• Moc 1600 W • Siła ssania 540 W • Odkurza na sucha i mokro
• Pranie dywanów i tapicerki, mycie podłóg
• 7-krotna filtracja • Poj. worka 11,5 l, zbiornika na wodę 7 l



PHILIPS
1199,-

2 PŁYTY CD
GRATIS!

WIEŻA PHILIPS FW-C53 • Moc 2x100W • 3-płytyowy odtwarzacz CD z odczytem
płyt CDR/RW • Cyfrowy tuner z RDS i pamięcią 40 stacji • Podwójny magnetofon
z autowersem i Dolby B • Cyfrowy korektor graficzny • Wyjście na subwoofer
• Wyjście cyfrowe • Głośniki Bass Reflex • Pilot



ZANUSSI
599,-

729,-

KUCHNIA ZANUSSI ZC 500GW
• GAZOWA • Szer. 50 cm • Piekarnik gazowy
z zabezpieczeniem przeciwwypływom
• Szkłane drzwi piekarnika
• Termoregulator



1510,-

Amica
999,-

500zł
TANIEJ!

PRALKA 800 obr. AMICA WMN 862
• Wys./Szer./Gł.: 85/60/55 • Poj. 5 kg
• Automatykny dobór wody • 800/400 obr./min
• 14 programów m.in.: ekonomiczne,
delikatne, pranie wełny



ZANUSSI
1099,-

320zł
TANIEJ!

1419,-

PRALKA ZANUSSI TL 500 ADV
• Wys./Szer./Gł.: 85/40/60 • Poj. 5 kg
• 500 obr./min. • Funkcja 1/2 prania
• 12 programów prania, m.in.:
intensywne, delikatne, pranie wełny

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

ul. PRODUKCYJNA 84 w Centrum Handlowym Auchan

poniedziałek - piątek: 9 - 21

sobota: 9 - 21

niedziela: 9³⁰ - 20

KUPOWAŁEŚ NA RATY W EURO? ZAPRASZAMY PONOWNIE - BEZ ZAŚWIADCZEŃ! KREDYT „OD RĘKI” A SPRZĘT „DO RĘKI”!

O zwrot przejętych na rzecz reformy rolnej majątków ubiega się w powiecie sokólskim 20 osób

Romantyk w ruinach

Teren obecnej gminy Krynki zamieszkiwał niegdyś m.in. ród de Virionów i Korybut Daszkiewiczów. W Żyliczach, Górcie, a także samych Krynkach stały budynki dworskie. 57 lat temu wprowadzono reformę rolną... Właściciele posiadłości nie odzyskali już swoich majątków, a raczej tego, co z nich zostało.

Przed pięcioma laty po raz ostatni Józef de Virion odwiedził zabrane jego rodzinie na rzecz Skarbu Państwa dobra w Krynkach. Podobną wizytę, tylko rok później, złożył w

Górcie Zygmunt Jeżewski – syn ostatniej właścicielki tego majątku – Heleny.

– Przyjeżdżają, patrzą i mają łzy w oczach. Nie rozpoznają miejsc, gdzie spędzili kawałek swojego życia – opowiadają ludzie, którzy mieli okazję spotkać się z dziedzicami.

Bociąg z kurami hodowany

Ród Korybut Daszkiewiczów osiedlił się w Górcie na początku XIX wieku i gospodarzył tam do II wojny światowej. Właściciele mieszkali początkowo w dworze usytuowanym na półwyspie stawu w dolinie Nietupy. Budynek spłonął. Niewykluczone, że powodem pożaru były długie dzie-

dzica. Po pożarze Michał Korybut Daszkiewicz wybudował nowy drewniany dwór, który niebawem miał zostać zastąpiony budynkiem murowanym.

– Żona Michała – Adolfina z Bartoszewiczów nie wyobrażała sobie życia wśród murowanych ścian. Zwykła ona mówić, że może to wywołać u człowieka groźne choroby. Na ile argumenty owe dotarły do jej męża, nie wiadomo, ale murowany dwór nigdy w Górcie nie powstał – wspominają mieszkańcy sąsiadujące z dawnym majątkiem wsi Ciomicze.

Adolfina, wśród nielicznych pamiętających ją jeszcze ludzi, wspomniana jest jako osoba niesłuchanie gospodarna. Kiedyś zobaczyła bociana, któremu połamane skrzydło uniemożliwiało odlot do ciepłych kra-

jów. Postanowiła hodować go razem z kurami. Przez zimę ptak odzyskał siły, a wiosną wrócił do swojego gniazda.

Michał zmarł w 1926 roku, a Adolfinę wraz z córką – Heleną Jeżewską, Sowietci w czerwcu roku 1941 wywieźli na Sybir.

– Starsza pani zmarła w drodze powrotnej. Helena wróciła do Górki, gdzie po tygodniu zjawili się NKWD i nakazało jej opuścić granicę powiatu. Moja mama odprowadziła dziedziczkę do Krynek. Helenie udało się dostać do stolicy, gdzie zamieszkała. Dalszych jej losów nie znam, wiem jedynie, że zmarła kilkadziesiąt lat temu – opowiada Eugenia Hołowacz, aktualna mieszkanka dworu, której rodzice byli przed wojną robotnikami folwarcznymi w Górcie.

Rozparcelowaną 335 hektarową posiadłość rozdzielono pośród 90 chłopów. Dwór zamieniono na szkołę. Po roku 1960 funkcjonowała tu Gromadzka Rada Narodowa. Teraz budynek niszczeje...

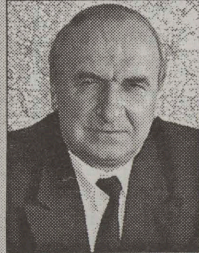
Szkoła z dworskich belek

Ks. dr Tomasz Bielski w swojej pracy pt. „Krynki i okolice”, pisze o francuskim poruczniku de Virionie, który w roku 1764 pełnił służbę na dworze księcia Karola Stanisława Radziwiłła. Był to prawdopodobnie przodek przyszłych właścicieli majątku Krynki, Żylicze i Liszki. Licząca 400 ha pierwsza z tych posiadłości, należała przed reformą rolną do Józefa i Ludmiły de Virionów.



Powstające lotnisko w Żyliczach

Janusz Kuderewski kierownik Wydziału Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Sokółce:



W tym roku minie 57. rocznica ukazania się dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej. Jej celem była radykalna przebudowa ustroju gospodarczego. Na mocy dekretu z 1944 roku wywłaszczono bez odszkodowania wszystkie majątki ponad 50-hektarowe w Polsce Środkowej i ponad 100 hektarowe na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego oraz śląskiego.

Skarb Państwa stał się właścicielem 72 majątków z terenu powiatu sokólskiego. Łączna ich powierzchnia wynosiła 10 tys. ha. Podziałem dóbr zajmowali się komisarze ziemscy, wspierani przez komisje społeczne. Rozbitą na 5-6 ha działki ziemie otrzymywali w pierwszej kolejności chłopci bezrolni oraz małorolni. Wszyscy beneficjenci byli zobowiązani do zapłaty równowartości jednorocznego zbioru w 10-20 ratach. Parcelację przeprowadzano niejednokrotnie siłą, a byłych właścicieli majątków zamykano w aresztach bądź zsyłano w głąb Rosji. Większość rozparcelowanej ziemi wróciła ponownie do Skarbu Państwa jako gospodarstwa opuszczone lub przejęte za zaległości. W latach 60. utworzono na tych terenach PGR-y, które funkcjonowały do roku 1990.

Dekret z 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej nie został dotychczas uchylony. Natomiast wraz ze zmianą ustroju politycznego w Polsce, dawni właściciele majątków albo ich spadkobiercy, zaczęli występować o zwrot skonfiskowanych dóbr. W naszym wydziale mamy 20 takich podań, jednakże brak jakichkolwiek unormowań prawnych uniemożliwia ich rozpatrzenie.

Dążąc do naprawienia naruszeń prawa własności...

ABC reprivatyzacji

EDMUND BUREL

Po 10 latach oczekiwania Sejm RP uchwalił ustawę o reprivatyzacji. Tym samym Polska jako ostatni europejski kraj postkomunistyczny będzie zwracać własność wszystkim, którzy zostali jej pozbawieni peryelowskimi dekrety i ustawami. Szacuje się, że reprivatyzacją może być objętych około 2 milionów osób (w przeważającej części tzw. zabużan i byłych właścicieli), a wartość prywatyzowanego majątku sięgnie 100 miliardów złotych.

Kto zyska?

Ustawa mówi, że uprawnioną do świadczeń reprivatyzacyjnych może być tylko osoba fizyczna, która w dniu utraty własności była obywatelem polskim lub jej spadkobiercą w linii prostej. W Sejmie przeszedł również wniosek o zawężenie tej grupy do osób, które posiadały polskie obywatelstwo również 31 grudnia 1999 roku.

Przeciwko temu „zawężeniu” protestują liczne grupy mieszkających za granicami kraju Polaków i Żydów,

którzy z różnych powodów obywatelstwa polskiego nie mają. Zapewne batalia o zmianę tego paragrafu rozegra się w Senacie.

Co oddadzą?

Ustawa zakłada zwrot nieruchomości (budynków, terenów w miastach, ziemi rolnej), ale tylko tych, które do dziś nie zostały sprzedane i dysponuje nimi Skarb Państwa. Takich nieruchomości jest niewiele.

Większość byłych właścicieli otrzyma więc bony reprivatyzacyjne. Otrzymają je również wszyscy zabużanie. Bon ma być imiennym papierem wartościowym ważnym przez 10 lat. Można je będzie sprzedawać dowolnej osobie czy firmie. Można też będzie kupować za nie nieruchomości. Listę tych nieruchomości wyznaczy Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Co jest nietykalne?

Nie podlega reprivatyzacji żaden majątek, który jest obecnie własnością prywatną. Tak więc rolnicy, którzy dostali ziemię z reformy rol-

nej i właściciele domów i mieszkań wykupionych od państwa mogą się nie obawiać reprivatyzacji.

Dawni właściciele kamienic, w których lokatorzy wykupili mieszkania na własność, też nie mogą liczyć na administracyjne unieważnienie tych aktów sprzedaży.

Nietykalne są lasy państwowe. Właściciele lasów dostaną rekompensatę w bonach. Nie będą zwracane nieruchomości niezbędne do celów obronności państwa, stanowiące drogi publiczne i przeznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego na cele publiczne. Wyłączone są również nieruchomości w granicach parków narodowych i rezerwatów a także obiekty o szczególnym znaczeniu dla kultury narodowej.

Stąd w ręce dawnych właścicieli nie przejdą pałace i zespoły pałacowo-parkowe jak Wilanów, Łańcut czy zamek w Niedzicy.

Ustawa przewiduje tzw. okres ochronny dla budynków wykorzystywanych na cele publiczne: szkoły, szpitale, urzędy. Projekt przewiduje możliwość zwrotu takiej nieruchomości, ale dopiero po upływie 5 lat.

Ile zwrócą?

Po długich dyskusjach w Sejmie przyjęto projekt rządowy, aby wielkość roszczeń ograniczyć do połowy wartości majątku. Wycena nieruchomości będzie opierała się na specjalnych tabelach uwzględniających wskaźniki rynkowe. Decyzje ostateczne w tej sprawie będą podejmowali wojewodowie.

Zapewne częste będą sytuacje, gdy obecna wartość nieruchomości jest wyższa niż wówczas, gdy została odbierana. W takim przypadku właściciel dopłaci różnicę w gotówce lub bonach.

Ustawa przewiduje również, że wartość nieruchomości lub bonów zostanie pomniejszona o podatek od spadków i darowizn.

Jak starać się o zwrot majątku?

Najważniejszą sprawą jest udowodnienie praw właścicielskich. Podstawowym dowodem jest wpis do ksiąg wieczystych. Jeśli ksiąg nie ma, potrzebny jest jakikolwiek inny dokument świadczący o własności nieruchomości w dniu jej utraty. Sami świadkowie nie wystarczą!

Po skompletowaniu dokumentów należy złożyć je w ciągu 12 miesięcy u wojewody w województwie, gdzie znajduje się utracona nieruchomość. Zabuwanie składają wnioski u wojewody w swoim miejscu zamieszkania. Mieszkający za granicą składają wnioski do wojewody mazowieckiego.

Niezłożenie wniosku w ciągu 12 miesięcy powoduje wygaśnięcie praw do świadczeń!

Może zdarzyć się, że ustawa nie wejdzie w życie. Przeciwnicy z SLD i PSL mocno naciskają na prezydenta, aby ją zawetował. Ich dyżurnym argumentem jest „osłabianie możliwości rozwoju kraju”.

Brak prywatyzacji zostanie jednak źle odebrany przez społeczność międzynarodową. A na te reakcje prezydent jest specjalnie czuły.

Może się więc zdarzyć, że ustawa reprivatyzacyjna wejdzie w życie. Może się zdarzyć również, że wcieli ją będzie rząd pod przewodnictwem postkomunisty Millera. Oddawać więc będą spadkobiercy tych, którzy zabierali.

Historia potrafi być złośliwa...



Zniszczone piwnice dawnych dóbr de Virionów zaskakują swoim ogromem

– Oboje traktowali swój majątek jak letnią rezydencję. Z Warszawy, gdzie mieszkali i pracowali, rzadko przyjeżdżali do Krynek. Posiadający stopień oficera Wojska Polskiego Józef, został wzięty podczas wojny do niewoli niemieckiej. Potem wyjechał do Ameryki. Niestety, od 12 miesięcy nie mam z nim żadnego kontaktu. Co się tyczy pozostałych członków rodziny, to Ludmiła od dawna nie żyje, a losy ich syna Andrzeja są mi nieznane. Wiem jedynie tyle, że mieszka w Ameryce – mówi Władysława Sańko, córka chrzestna Józefa, której gospodarstwo sąsiaduje z byłym majątkiem de Virionów w Krynkach.

Z dawnej posiadłości pozostał tylko fragment murowanej stajni z przełomu XVIII i XIX wieku. Materiał z rozebranych po 1944 roku budynków przeznaczono m.in. na remont miejscowej szkoły, a o minionej świetności kryńskich dóbr przypomina jedynie otaczający ruiny rozległy podworski park.

Letnisko w budowie

Zdewastowane dobra kupił na początku lat 90. ktoś ze stolicy. Rozpoczęte przez niego remonty, jak rów-

nież on sam, wzbudziły zainteresowanie miejscowej ludności. O nowym właścicielu wiadomo jedynie tyle, że chce otworzyć w posiadłości dom letniskowy, a to, czego się podjął, robi z zamiłowaniem. Okoliczni mieszkańcy obdarzyli go więc przydomkiem „romantyka z Warszawy”.

– Chyba oczywiste jest, iż obserwujemy wszystkie zlecane przez niego prace na terenie dóbr de Virionów. Kilka lat temu rozpoczął nawet remont w rozsypującym się dworze. Niestety, roboty nie zostały dobrze zabezpieczone, a obiekt stał się łatwym celem dla złodziei. Przez zimę ukradziono wszystko, co się dało – opowiadają miejscowi.

Ludzie nie ukrywają jednak, jak bardzo chcieliby, aby nowy właściciel wybudował tu coś, co podziabłoby na turystów niczym magnes.

– Czyste powietrze, cisza, spokój, piękne lasy i możliwość odbywania spacerów przeuroczą lipową aleją są chyba najlepszą reklamą dla Żylicz – twierdzą.

Cieszy ich również fakt, iż znalazła się w końcu osoba, której zależy na ratowaniu zdewastowanych budowli.

(db)

Czy lekarz wykonujący operację nie dopilnował swoich obowiązków?

Późna diagnoza

Pół roku temu 23-letniemu Tomkowi zawałił się świat. Niewinny z pozoru uraz podczas meczu koszykówki zakończył się paraliżem nóg. Jeszcze bardziej tragiczna była późniejsza diagnoza lekarska. U chłopaka wykryto zaawansowany nowotwór. Rodzina Tomka obwinia lekarzy o zaniedbanie podstawowych obowiązków.

– Gdyby ten nowotwór został w odpowiednim momencie wykryty, nie doszłoby do tak znacznego pogorszenia zdrowia Tomka – twierdzą.

Nagły paraliż

Do lipca 2000 roku Tomek żył jak każdy młody chłopak. Starał się o pracę w budowanym właśnie w Białymstoku hipermarkcie, jeździł na szkolenia do Piaseczna. Gdy był w Białymstoku, jak zwykle grywał z kolegami w koszykówkę. Podczas jednego z takich meczów piłka uderzyła chłopaka w jądra.

– Wiadomo, jak to jest u mężczyzn – wspomina dzisiaj Tomek. – Już wcześniej odczuwałem jakieś dolegliwości z jądrem, a i teraz, mimo że mi spuchło i było zaczerwienione, dopiero po tygodniu zdecydowałem się na pójście do lekarza.

Tomek od razu trafił na urologię jednego z białostockich szpitali. Usunięto mu prawe jądro i towarzyszący stłuczeniu krwiak. Według lekarzy, i sama operacja, i rekonwalescencja po niej przebiegała bez zarzutów.

Po trzech dniach Tomka wypisano do domu.

– Szwym mieli mi zdjąć w przychodni po 7 dniach, ale tego nie uczyniono, bo rana się nie goiła. Dopiero w dziewiątej dobie po operacji usunięto nici – wspomina Tomek.

Chłopak czuł się już w miarę dobrze, nie wahał się więc z wyjazdem do Piaseczna. Trzeba było zawieźć zwolnienie lekarskie i znowu zacząć uczestniczyć w szkoleniach.

– W Piasecznie zaczął mnie boleć kręgosłup, lekarze snuli domysły, że to może korzonki czy nerwobóle – opowiada. – Ale jakoś chodzącem załatwiał swoje sprawy. Aż jednego dnia wróciłem po pracy do hotelu, położyłem się na łóżko i już z niego nie wstałem.

W warszawskim szpitalu po zrobieniu rezonansu magnetycznego u Tomka stwierdzono uraz odcinka szyjno-piersiowego kręgosłupa, tzw. dysku. Potrzebna była natychmiastowa operacja. Warszawscy lekarze zadzwonili do Białegostoku zapytać, czy są tu wykonywane odpowiednie zabiegi. Usłyszano, że tak.

– To był piątek, ale syna przewieziono do Białegostoku dopiero w sobotę i to wolną od pracy – opowiada mama Tomka. – Akurat w klinice był tępy dyżur, stwierdzono, że nie ma odpowiedniego zespołu do przeprowadzenia operacji. Zaczął się dramat. Syn potrzebował natychmiastowego zabiegu. Okazało się, że akurat pracuje kasa chorych. Udało nam się załatwić od ręki promesę na operację w Konstancinie.

Do Konstancina Tomek został przewieziony specjalną karetką. W sobotnią noc był już po zabiegu. Usunięto mu dysk i wszczepiono w jego miejsce specjalny implant. Po tej operacji chłopak zaczął ruszać nogami, wydawało się, że wróci do zdrowia. Niestety, w czwartej dobie po operacji paraliż powrócił.

– Tomkowi ponownie zrobiono rezonans i szereg badań. Okazało się, że ma guz i naciek patologiczny na trzecim kręgu szyjnym. Zrobiono kolejną operację, ustabilizowano kręgosłup. Nic nie pomogło – opowiada mama chłopca. – Tomek nie mógł się ruszać, do tego doszła gorączka i infekcja układu moczowego.

Złośliwy wycinek

Podczas operacji w Konstancinie Tomkowi pobrano wycinek z kręgosłupa na badania histopatologiczne.

– To było pierwsze tego typu badanie. W Białymstoku nikt nie pomyślał o zbadaniu wycinka z usuniętego jądra. A to przecież podstawowe badanie przy wszelkich tego typu sprawach. Nawet w przychodni są pobierane – mówi mama Tomka. – Gdybyśmy wiedzieli, że trzeba było je wtedy zrobić... Zażądałabymy wszystkiego, co mogłoby wpłynąć na stan zdrowia Tomka. Ale może nasza historia stanie się wskazówką dla innych osób i nikt więcej nie przeżyje takiego dramatu.

Tymczasem dopiero w Konstancinie, w miesiąc po pierwszej operacji, rodzina Tomka dowiedziała się, że chłopak ma nowotwór zarodkowy jądra, a uraz kręgosłupa był efektem przerzutów nowotworowych.

– Do lipca nowotwór był prawdopodobnie przyczajony – zastanawia

się Tomek. – Uraz jądra przyspieszył tylko jego rozwój i to tak gwałtownie.

Z Konstancina Tomek został ponownie przewieziony na białostocką urologię.

– Tego pobytu w szpitalu też nie wspominam najlepiej – nie ukrywa chłopak. – Sale dziesięcioosobowe z dostawkami, sami starsi ludzie z najróżniejszymi infekcjami. Na własną prośbę leżałem na korytarzu. Pielęgniarki nie potrafiły mnie przewrócić. Gdy nie było komu mnie nakarmić, jedzenie stało cały dzień przy łóżku.

Rodzina Tomka zaczęła załatwiać przenosiny chłopaka na oddział rehabilitacyjny. Udało się to po trzech tygodniach. W tym czasie Tomkowi zrobiła się pierwsza odleżyna.

Zła opieka

Trzykrotne badania potwierdziły u Tomka nowotwór jądra z przerzutami do odcinka szyjno-piersiowego kręgosłupa i pnia mózgu. Teraz czekało go typowe onkologiczne leczenie, chemioterapia i tzw. markery. Został przewieziony na białostocką onkologię.

Po kilku tygodniach chłopakowi zaproponowano dalsze leczenie w warszawskim Centrum Onkologii.

– Miałoby być tam lepiej, lepsi specjaliści, sprzęt i terapia – mówi mama Tomka. – Zgodziliśmy się na przenosiny. To był nasz błąd. Tomek był tam 9 tygodni, nie zrobiono mu tam nic nowego w stosunku do tego, co miał w Białymstoku. Nie było żadnej rehabilitacji, były za to walki o każde badanie i opiekę nad Tomkiem. Powiększyły się odleżyny u syna. Ale tam z góry nas uprzedzono, że nocna opieka pielęgniarki nad pacjentem kosztuje 50 zł. Przy moich poborach starczyłoby na tydzień. Może dlatego, że nie zapłaciliśmy, tak to wszystko wyglądało.

Na święta Bożego Narodzenia Tomek wyszedł na przepustkę do domu. W styczniu znowu wrócił do szpitala onkologicznego, tym razem białostockiego.

– Jedyne leczenie dla syna to w tej chwili naświetlanie i rehabilitacja – mówi matka Tomka. – Gdy tkanki nowotworowe zostaną zabite, mogą zostać zdjęte z rdzenia operacyjnie. Nie wiadomo jednak, kiedy to nastąpi. Tomek czucie w nogach ciągle ma. Trzeba tylko odbudować mięśnie – wierzy.

Rodzina Tomka i sam chłopak mają olbrzymi żal do niektórych lekarzy, ale i pielęgniarek. Głównie o zaniedbywanie obowiązków. Nie chcą dochodzić swoich praw w sądzie, bo jak mówią, na to trzeba czasu, pieniędzy, a i w skuteczność lekańskiego wymiaru sprawiedliwości trochę wątpią. Lekarz, który nie pobrał wycinka z jądra, został ukarany jedynie ustną naganą od swojego ordynatora.

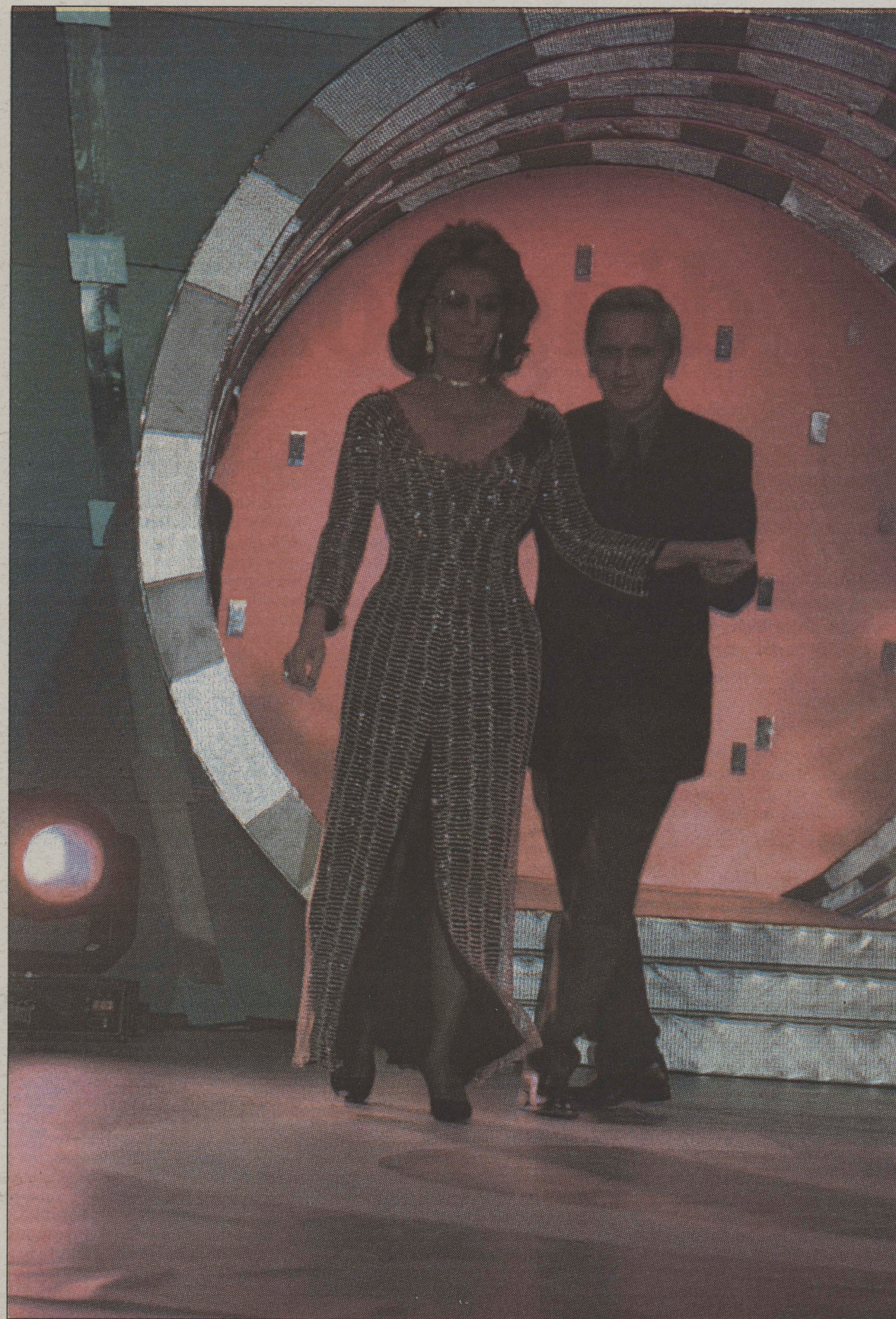
– Gdyby w lipcu, podczas operacji jądra, pobrano Tomkowi wycinek na badania, od razu wiadomo by było, co mu jest – mówią brat i mama Tomka. – Szybciej rozpoczęto by prawidłowe leczenie. Nie doszłoby do tak wielu komplikacji, a na pewno dzisiaj Tomek by chodził.

(klu)

Imię bohatera historii zostało zmienione



Tereny, na których w Białymstoku wybudowano m.in. kościół pw. Zmartwychwstania Pańskiego, zabrano właścicielom bezprawnie w roku 1944. Sprawa już od dawna toczy się przed sądem. Wejście w życie ustawy reprivatyzacyjnej sprawiłoby, że właściciele otrzymaliby bon o wartości równej połowie utraconego majątku.



Jan Englert wprowadził gwiazdę na scenę i przywitał (prawie poprawnie) w jej rodzinnym języku

Wiktor Wołkow i Paweł Świątkiewicz na czele rankingu w Internecie

Pocztówka elektroniczna

Jeden z rozdziałów Serwisu Informacyjnego czyli „Reportera” – www.reporter.pl – poświęcony jest fotografii. Zestaw pomieszczonych w internetowej galerii zdjęć podzielono na widoki, kompozycje, rośliny, zwierzęta etc. Te z kolei dzielą się na bardziej szczegółowe i tak np. podróżni „ludzie” pozwala wybrać fotografię człowieka w kontekście: praca, rozrywka, dzieci, ulica, ciało...

Zeglowanie po tej galerii pozwala na ogląd sporej części dokonanych w tej dziedzinie sztuki i to bez ruszania się z domu. Twórcy „Reportera” zadbali też o tych, którzy chcą

skorzystać z elektronicznej poczty, ale w sposób szczególny, żeby nie powiedzieć odświętny, czyli za pomocą widokówki.

Widokówka, od czasu kiedy wymyślił ją Francuz Leon Besnardeaux czyli od 1870 roku, zrobiła oszałamiającą karierę – miała swój pionierski i wzruszający czas dziewiętnastowiecznej świetności, ma też swoje miejsce w Internecie. W aktualnym serwisie „Reportera” zgromadzono około 1200 fotografii, z których użytkownik Internetu może sobie wybrać dowolną pozycję, opatrzyć ją stosownym tekstem i wysłać elektroniczną pocztą.

Przy okazji zabawy zaprezentowano w serwisie rodzaj rankingu czyli listę przebiegów elektronicznej widokówki. Okazuje się, że najczęściej wybieranym zdjęciem jest fotografia znanego białostockiego fotografa Wiktora Wołkwa, który sfotografował rodzinę bocianów w gnieździe na tle zachodzącego słońca. Fotografia dość znana, często ekspoz-

nowana i pomieszczona w jednym z kalendarzy okazała się również najpopularniejsza w tak komercyjnym przedsięwzięciu jakim jest widokówka. Na drugim miejscu listy znalazła się fotografia Dariusza Majgiera z Warszawy, który do zestawu elektronicznej widokówki dołączył zbliżenie oka wyraźnie damskiego, bo z makijażem.

Trzecią pozycję wśród najczęściej wybieranych i wysyłanych przez Internet widokówek zajmując znowu fotografia autora z Białegostoku – Pawła Świątkiewicza. Z zawodu chirurg ortopeda, bardziej dotychczas znany jako myśliwy i autor publikacji poświęconych różnorodnym aspektom tego co wiąże się z łasem, dał się już poznać jako autor slajdów i zdjęć najogólniej mówiąc przyrodniczych. Trzecie miejsce w rankingu elektronicznej pocztówki dał mu pejzaż i to pejzaż daleki od stereotypu pocztówki słodkiej, żeby nie powiedzieć wręcz kiczowatej. Ciekawe i warte uwagi tym bardziej, że ten wręcz dramatyczny i ekspresyjny pejzaż musiał konkurować i wygrać ranking z takimi, niepodważalnymi zdawać się może hitami, jak pluszowy miś z rodziny muppetów czy sentymentalny widoczek na lilie wodne. (ank)



La bella

AGNIESZKA ŻERO

– Pani Zosiu Kocham Panią! – wyrwała się podczas konferencji prasowej kobieta w ludowym stroju – I love you, od lat, od początku... In my home, w moim domu jest pełno pani zdjęć.

Sophia Loren uśmiechnięta i opalona, ubrana w czerwony zakłęt spokojnie odpowiadała na pytania dziennikarzy, gdy nagle została zarzucona słowami sympatii, miłości i uwielbienia.

Przyjechała do Warszawy na specjalne zaproszenie Teletygodnia. W poniedziałkowy wieczór podczas gali w Teatrze Polskim odebrała statuetkę Telekamer. Wcześniej spotkała się z dziennikarzami. Była również gościem Jolanty Kwaśniewskiej w Pałacu Prezydenckim.

Na konferencję prasową oczekiwali dziennikarze z całej Polski. Wśród nich znalazła się Maria Manowska-Janus prezes Towarzystwa Kultury Teatralnej w Bytomiu i redaktor Gazety Parafalnej, Pani Maria ubrała się na spotkanie w gwiazdę w góralski strój. Nie mogła przeżyć, że ochroniarze zabronili jej zbliżyć się do gwiazdy, co dawało jej nikłą szansę zrobienia zdjęć własnym aparatem. Nagle dorwała się do mikrofonu i zamiast pytania wyraziła swoje uwielbienie.

– Czy mogę podejść, mam albumy z pani zdjęciami pani Zosiu, chcę pokazać, zbieram od początku, od lat – zapewniała gorąco.

Sophia Loren wezwwała ją do siebie skinieniem ręki, ochroniarze ustąpili. Maria z Bytomia rzuciła jej się na szyję ze łzami w oczach. Powtarzała później dziennikarzom, że to była najwspanialsza chwila w jej życiu, nawet nie marzyła, że będzie mogła uściskać i wycelować swój ideał.

Potem, nawet gdy dziennikarze pytali Sopię o fanów, zwłaszcza mężczyzn, którzy ją uwielbiają i okazują swój zachwyt, Loren odpowiadała: Przecież widziacie, że podziwiają mnie także kobiety.

– A mężczyźni nigdy nie rozumiałam i nie zrozumieć – powiedziała z uśmiechem.

Wspominając swoje dzieciństwo, trudne dzieciństwo w biednej rodzinie podczas wojny stwierdziła, że szybko dojrzała.

– No cóż, trudno powiedzieć bym kochała własne dzieciństwo, bo praktycznie go nie miałam. Z drugiej strony jednak pyta o wiek zazwyczaj odpowiada, że ma 12 lat, pozostała 12-letką, gdyż to taki wiek, kiedy

człowiek zaczyna otwierać oczy na świat. Do tej pory cieszy się każdym dniem i szansą poznania czegoś nowego.

– W życiu najważniejszy jest cnutuzajm, siła charakteru i pozytywne myślenie – zapewniała dziennikarzom.

Zapytana jak godzi życie rodzinne z karierą zawodową, wzruszyła ramionami.

– Nie myślę o tym, nie zastanawiam się co po kolei robić. Wstaję rano, robię gimnastykę, jeśli muszę po pracować, to pracuję, jeśli muszę być matką, to nią jestem. Chociaż moje dzieci są już dorosłe i coraz mniej mnie potrzebują. Cały czas starałam się zachować harmonię między życiem rodzinnym i artystycznym – wyjaśniała.

Nie chciała jednak powiedzieć co ją bawi, śmieszy, wzrusza, co doprowadza do łez. To tajemnica. Wkraczanie w osobiste uczucia i mówienie o nich byłoby naruszeniem tej tajemnicy.

Wymyślenie prasy nazwała rywalizację z Ginią Lollobrigida. Gdy ona stawiała pierwsze kroki w filmie, Gina była już znaną aktorką. Nie rywalizowały ze sobą, choć media tworzyły taki obraz. Nie było też mowy o przyjaźni.

– We Włoszech kontaktują się ze sobą osoby, które pracują razem na planie, poza planem rzadko się spotykają. Nawet z Marcello Mastroiannim, z którym grałam w wielu filmach, poza planem spotykałam się rzadko – odpowiadała Sophia i dodawała dla wyjaśnienia – jestem osobą bardzo domową i rzadko wychodzę z domu.

Nie potrafiła wskazać, który z jej filmów jest najważniejszym, czy



Jolanta Kwaśniewska gościła gwiazdę w Pałacu Prezydenckim. O czym rozmawiały pozostało tajemnicą.

Sophia Loren urodziła się 20 września 1934 r. w Rzymie jako nieślubne dziecko. Biedna rodzina i lata wojny sprawiły, że nie wspomina dobrze swojego dzieciństwa. W 1949 r. zaczęła uczęszczać na warsztaty teatralne w Neapolu, na które zapisała ją matka. Potem wyjechała do Rzymu, gdzie wzięła udział w kilku scenach „Quo vadis”. W wieku 16 lat została w Rzymie sama. Zaczęła pozować do specyficznych komiksów, w których zamiast rysunków publikowano zdjęcia. Równocześnie startowała w wielu konkursach piękności, co przynosiło jej dodatkowe dochody. W 1950 r. statystowała w 4 filmach. Niedługo potem poznała Carlo Pontiego – uznanego producenta filmowego, który stał się mężczyzną jej życia. Zaczęła uczęszczać do Państwowej Szkoły Filmowej, a z Sofii Lazzaro stała się Sophią Loren. Rolę w filmie „Aida” dostała dzięki Pontiemu, po tym jak odmówiła zagrania jej Gini Lollobrigida. Ten film przyniósł jej sławę. Wówczas zaczęła się jej współpraca z Vittorio de Sica i Marcello Mastroiannim. Film „Matka i córka” przyniósł Sopiie Oscara za najlepszą rolę kobiecą. W 1991 r. otrzymała kolejnego Oscara za całokształt kariery. Przez wiele lat związek Sophii z Carlo Pontim nie mógł być zalegalizowany, gdyż Ponti był żonaty, a we Włoszech rozwody były prawie niemożliwe. Ostatecznie w 1957 r. małżeństwo Pontiego zostało unieważnione przed meksykańskim sądem i zalegalizowane małżeństwo z Sophią. Decyzja ta nie była przychylnie przyjęta we Włoszech, a Ponti został oskarżony o bigamię. Pierwszy syn – Carlo Junior urodził im się 29 grudnia 1968 r. 6 stycznia 1973 przyszedł na świat drugi syn Edoardo. Związek Sophii z Pontim trwa do dziś.

Sophia

ulubionym. Były owszem filmy ważne w jej karierze, mogłaby wymienić około 10, a kariera jest dość długa. Zaczęła grać w wieku 15 lat.

Chociaż przyznaje, że ostatnio brakuje dobrych propozycji filmowych dla kobiet, może dlatego że nie ma już takich autorów, którzy pisali świetne role kobiece, jednak, gdy się dużo pracuje, coś atrakcyjnego może się zdarzyć. Przykładem są jej ostatnie role w filmie „Soleil” („Słońce”) i „Francesca”.

– Nigdy jednak nie chciałam stanąć po drugiej stronie kamery. Ze zbyt wielu rzeczy musiałabym zrezygnować – zapewniała.

Uśmiechnęła się, gdy ją zapytano, o jakim zawodzie marzyła w dzieciństwie. Opowiedziała, że była taka książka do gramatyki, na okładce której zapisała: „Sofia Scicolone (prawdziwe nazwisko) będzie kiedyś wielką aktorką” – i jak widać nie pomyliła się.

Na porównanie do Tyny Turner ze względu na urodę i dużą aktywność zawodową, Sophia tylko się uśmiechnęła:

– Tina ma talent do śpiewania, którego mnie brakuje, ale być może nie mogłaby zagrać w „Matce i córce” – dodała.

Zdziwiła się natomiast, gdy się dowiedziała, że zostanie legendą – jej zdjęcie – obok innych symboli ziemskiej kultury – zostało wysłane w kapsule do kosmosu.

– A co to za historia z tą kapsułą – dopytywała się – pierwsza rzecz, ja-

ką zrobić po powrocie do domu, to poinformuję moich synów.

Podczas gali w Teatrze Polskim laureaci Telekamer w różnych kategoriach odwoływali się w swoich wystąpieniach do siedzącej w łóżu Sophii. Wojciech Jagielski zapewnił, że Sophia ma dar jasnowidzenia – gdy przeprowadzał z nią wywiad powiedział, że jeszcze się spotkają – i proszę nastąpił taki moment. Krzysztof Teodor Toeplitz dodał, że chociaż raz może wystąpić przed Sophią, a nie tylko ona przed nim. W kuluarach teatru polskie aktorki machały do niej z okrzykami „bellissima”, a Jan Englert wprowadzając gwiazdę na scenę przywitał ją po włosku (nie uniknął jednak tego, że aktorka poprawiła go w jednym sformułowaniu).

Kiedy gwiazda odbierała statuetkę dla Najlepszego Aktora Zagranicznego, nie kryła wzruszenia. Dziękowała za wzruszające przyjęcie, pełne serca. Mówiła o swoich emocjach. Nie spodziewała się aż takich serdeczności. Jej słowa przerywały oklaski i owacje na stojąco.

– Nie róbcie tak, bo zacznę płakać ze wzruszenia – powiedziała, gdy ucieliły oklaski. Po tych słowach brawa powtórzyła się w zwiększonej sile.

Przed zejściem ze sceny zapewniła, że nagroda, którą otrzymała, będzie zawsze stać na honorowym miejscu w jej domu.

Fot. P. Niemezynowicz



Najszcześliwsza chwila w życiu Marii – rozmowa z Sophią Loren



Piotr Najsztub i Jacek Żakowski wręczyli statuetkę Elżbiecie Jaworowicz. Na zdjęciu z bliską sercu osobą, o której jednak nie wspomnieli odbierając statuetkę w kategorii Tok Show.

Filmografia Sophii Loren

Nasze czasy – 1953

Złoto Neapolu – 1945

Piękna młynarka – 1955

Pane, amore... – 1955

Klucz – 1957

Matka i córka – 1960

Madame Sans-Gene – 1961

Więźniowie z Altony – 1962

Wczoraj, dziś i jutro – 1962

Upadek Cesarstwa Rzymskiego – 1963

Małżeństwo po włosku – 1964

Arabeska – 1965

Hrabina z Hongkongu – 1966

Stoneczniki – 1969

Podróż – 1973

Spotkanie – 1974

Szczególny dzień – 1975

Historia Sophii Loren – 1980

Pre'a'porter – 1994

oraz Soleil (Słońce)



Małgorzata Foremniak i Artur Żmijewski – w plebiscycie Telekamer najlepší aktorzy. Za najlepszego uznano też serial „Na dobre i na złe”, w którym oboje grają główne role.



Wojciech Jagielski stwierdził, że Sophia ma dar jasnowidzenia. Na zdjęciu z bliską sercu osobą, o której jednak nie wspomnieli odbierając statuetkę w kategorii Tok Show.



CO PAŃSTWOWE - SKARBOWI PAŃSTWA

Żeby dobrze zarządzać posiadanym majątkiem, trzeba go najpierw dobrze opisać i określić ile jest wart. Określenie wartości stanu posiadania osoby, czy firmy jest przeważnie rzeczą stosunkowo prostą, określenie wartości tego co posiada państwo to niezwykle skomplikowane zadanie. Obowiązkiem „policzenia” majątku Rzeczypospolitej Polskiej ustawowo obarczone zostało Ministerstwu Skarbu Państwa.

Majątek skarbu państwa został po raz pierwszy od czasów przedwojennych dokładnie opisany i oszacowany w 1998 roku. Ministerstwo Skarbu Państwa ma obowiązek co roku publikować raport o stanie państwowego majątku. Ukazała się już trzecia edycja raportu – obejmująca rok 1999.

Do państwa, jako właściciela, należą zasoby potrzebne do wykonywania jego funkcji ustrojowych, takich jak obrona, zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, administracja.

Państwo jest też właścicielem mienia udostępnianego obywatelom i ich organizacjom w celu wspierania ich działalności gospodarczej i innej (dotyczy to m.in. dóbr kultury, archiwów, zasobów naturalnych czy infrastruktury). Do państwa należą zasoby kapitałowe, którymi zarządzają rozmaite podmioty gospodarcze i jednostki prowadzące działalność naukową, kulturalną, a także działalność w zakresie edukacji i ochrony zdrowia.

Państwo dysponuje też składnikami mienia, które docelowo mają być zagospodarowane przez sektor prywatny (grunty i mienie pozostałe po likwidacji rozmaitych przedsiębiorstw i instytucji).

Własność państwowa – ze względu na jej rozmiary i zróżnicowane przeznaczenie – jest zarządzana i ewidencjonowana w różnorodnych formach.

- Składniki majątkowe bezpośrednio wykorzystywane przez organy władzy i administracji państwowej zarządzane są przez kierowników tych instytucji.

- Mienie, wobec którego jednostki państwowe wykonują funkcje zarządcze, regulacyjne, czy

inwestorskie – jak np. grunty i złoża kopalin – jest odpłatnie udostępniane różnym podmiotom. Inne składniki tego mienia są udostępniane obywatelom nieodpłatnie (drogi, lasy, wody, zbiory bibliotek).

- Prawa wynikające z wkładu kapitałowego skarbu państwa realizują odpowiednie organy administracji, głównie w formie nadzoru. Akcjami skarbu państwa w spółkach prawa handlowego dysponuje Minister Skarbu Państwa.

Składniki państwowego majątku

Chcąc opisać materię tak złożoną i obszerną jak majątek skarbu państwa, trzeba dokonać podziału poszczególnych jego składników i odpowiednio je pogrupować. Na potrzeby corocznego raportu dokonano następującego podziału:

1. Dobra kultury narodowej – muzea, zabytki, pomniki i zasoby biblioteczne, stanowiące dziedzictwo narodowe, które państwo zamierza utrzymywać bezterminowo, ze względu na ich wyjątkowe właściwości historyczne i kulturowe. Dobra kultury nie podlegają wycenie.
2. Zasoby naturalne – dobra, z których korzystać można bez ograniczeń w celach niekomercyjnych, lub które mogą być wykorzystywane gospodarczo pod warunkiem uzyskania koncesji lub pozwolenia (kopaliny, wody, żywe zasoby morza oraz częstotliwości radiowe i telewizyjne). Zasoby naturalne także nie podlegają wycenie.
3. Lasy – obszary leśne i drzewostan
4. Grunty

5. Infrastruktura – trwałe dobra materialne służące transportowi innych dóbr i usług i umożliwiające niezakłócone działanie państwa i gospodarki (drogi, mosty, wiadukty, tunele, obiekty budownictwa śródlądowego i morskiego, systemy melioracyjne).

6. Budynki, budowle i ich wyposażenie oraz sprzęty ruchome – wykorzystywane przez instytucje państwowe do realizacji zadań administracyjnych i usługowych, powierzone agencjom oraz pozostałe po likwidacji i upadłości państwowych podmiotów gospodarczych.

7. Akcje i udziały skarbu państwa w spółkach prawa handlowego

8. Państwowe rezerwy gospodarcze

9. Uprawnienia wynikające z wniesienia majątku do przedsiębiorstw państwowych

10. Uprawnienia w stosunku do innych państwowych osób prawnych (szkół wyższych, instytucji kultury, jednostek naukowo-badawczych).

Jak to policzyć

Dla potrzeb wyceny majątek skarbu państwa podzielony został na trzy kategorie:

- dobra nie będące przedmiotem obrotu, dla których niemożliwe byłoby określenie nakładów koniecznych dla ich odtworzenia (zasoby naturalne, dobra kultury)
- dobra nabyte lub wytworzone przez jednostki państwowe, ale nie przeznaczone do obrotu
- mienie mogące stanowić przedmiot obrotu – w tym prywatyzacji

Ile to jest warte

- grunty skarbu państwa (12,8 mln ha) – 217,2 mld zł
- budynki i budowle (w tym drogi, budowle hydrotechniczne i systemy melioracyjne) – 114,1 mld zł
- inwestycje rozpoczęte i zaliczki na poczet inwestycji – 5,0 mld zł
- akcje i udziały skarbu państwa w spółkach oraz inne prawa majątkowe (wartość banków i przedsiębiorstw państwowych) – 155,0 mld zł z czego na majątek jednoosobowych spółek skarbu państwa – 64,3 mld zł
- należności skarbu państwa – 13,2 mld zł
- należności zagraniczne – 4,3 mld zł
- pozostałe składniki majątku obrotowego – 36,0 mld zł

Z uwagi na różnice metod obliczeń nie można ich tak po prostu dodać do siebie – dlatego w raporcie o stanie majątku skarbu państwa nie ma jednej liczby, która opisywałaby całkowitą wartość majątku skarbu państwa.

Zadłużenie skarbu państwa

Kwota zadłużenia skarbu państwa ogółem (nie uwzględniająca zobowiązań wynikających z ustaw prywatyzacyjnych) to 264,3 mld zł, w tym 129,7 mld zł to zadłużenie zagraniczne.

W Internecie

Raporty o stanie majątku skarbu państwa, oraz informacje o działaniach Ministerstwa Skarbu można znaleźć pod adresem www.msp.gov.pl

Czas na konsorcjum

Białostockie Kopalnie Surowców Mineralnych Sp. z o.o. to jedna z firm, które skorzystały z możliwości wcześniejszego przeniesienia na spółkę własności państwowego przedsiębiorstwa. Spółka przejęła mienie na własność po 3 latach jego leasingowania. Obecnie zaś zarząd BKSM nie wyklucza przystąpienia do dużego konsorcjum – możliwe, iż z kapitałem zagranicznym.

Z tradycją i doświadczeniem

Historia Białostockich Kopalni Surowców Mineralnych sięga okresu sprzed ponad 40 lat. Tak więc jest to przedsiębiorstwo z wieloletnią tradycją i posiadające doświadczenie w produkcji kruszyw naturalnych na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i drogowego.

Państwowe przedsiębiorstwo pod nazwą Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa zostało utworzone w 1959 r. Funkcjonowało na terenie ówczesnego województwa białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego i siedleckiego. W jego skład wchodziło 14 zakładów produkcyjnych i jeden remontowo-montażowy. W latach

80-tych jego nazwa została zmieniona na Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa. Doszło do likwidacji kilku zakładów. Wybudowano nowy zakład w Jedwabnem.

Widzieli szansę w prywatyzacji

Już w 1993 r. zaczęto myśleć o prywatyzacji w Białostockim Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszywa. Z rozważań wynikało, że najbardziej właściwą ścieżką prywatyzacji dla tego przedsiębiorstwa będzie przejęcie mienia państwowej firmy przez spółkę pracowniczą (wraz z osobami fizycznymi z zewnątrz). Do spółki pracowniczej, która została utworzona w 1994 r., przystąpiła prawie cała załoga. Po negocjacjach z organem założycielskim przedsiębiorstwa (ówczesnym wojewodą białostockim) spółka ostatecznie podniosła kapitał założycielski do kwoty 450 tys. zł. Wówczas organ założycielski zaproponował spółce pracowniczej utworzenie spółki z udziałem skarbu państwa. Ta koncepcja nie została zaakceptowana. Ostatecznie Minister Przekształceń Własnościowych pod koniec 1995 r. podjął decyzję o prze-

kazaniu spółce pracowniczej do odpłatnego korzystania mienia państwowego przedsiębiorstwa. Akt notarialny został podpisany w maju 1996 r. Mienie przedsiębiorstwa zostało przekazane do odpłatnego korzystania spółce z udziałem pracowników na okres 10 lat.

Postawiono na inwestycje

Spółka Białostockie Kopalnie Surowców Mineralnych po przejęciu w tzw. leasing pracowniczy mienia państwowego przedsiębiorstwa przeprowadziła restrukturyzację techniczną i organizacyjną firmy. Kapitał jakim dysponowała spółka zainwestowano w środki transportu i odnowę sprzętu ciężkiego, który był wyeksploatowany.

- Utworzyliśmy specjalną jednostkę organizacyjną, która zajmowała się robotami ziemnymi, dotychczasami rekultywacji wyrobisk poeksploatacyjnych - wspomina Aleksander Ryś, prezes Białostockich Kopalni Surowców Mineralnych sp. z o.o. Poprzednio zlecano przeprowadzanie rekultywacji firmom z zewnątrz - a to były dodatkowe koszty.

Spółka BKSM w latach 1996-1998 wykonała w 80 proc. zobowiązania zawarte w umowie leasingowej, dotyczące zrehabilitowania w ciągu dziesięciu lat określonej powierzchni wyrobisk poeksploatacyjnych. W latach 1996-2000 przekazano gminom prawie 48 hektarów zrehabilitowanych terenów.

Jeden z punktów umowy leasingowej mówił o zobowiązaniu spółki do zainwestowania w firmie 800 tys. zł. Warunek ten został spełniony w 106 proc.

Chociaż umowa leasingowa dotyczyła okresu 10 lat, to jednak zdecydowaliśmy się na wcześniejsze przejęcie mienia przedsiębiorstwa. Decyzja ta została podjęta z powodu korzystniejszych warunków spłaty rat kapitału oraz możliwości zaciągania kredytów. Akt notarialny podpisaliśmy 30 czerwca w 1999 r. - mówi Aleksander Ryś.

Nie sprzyja słaba kondycja budownictwa

Białostockie Kopalnie Surowców Mineralnych Sp. z o.o. posiadają obecnie cztery kopalnie i zakład remontowo-montażowy w Wasilkowie. Produkcja jest realizowana w oparciu o własną bazę surowcową, co gwarantuje naszym kontra-

hantom ciągłość dostaw zamawianego kruszywa w dłuższym czasie - mówi prezes spółki BKSM.

W skład majątku spółki wchodzi kopalnie: Siemiatycze, Racewo, Kundzin (eksploatacja prowadzona jest za pomocą koparki pływającej) i Zadzorwany. Te dwie ostatnie kopalnie, tak jak kopalnie węgla, są nadzorowane przez Urząd Górniczy.

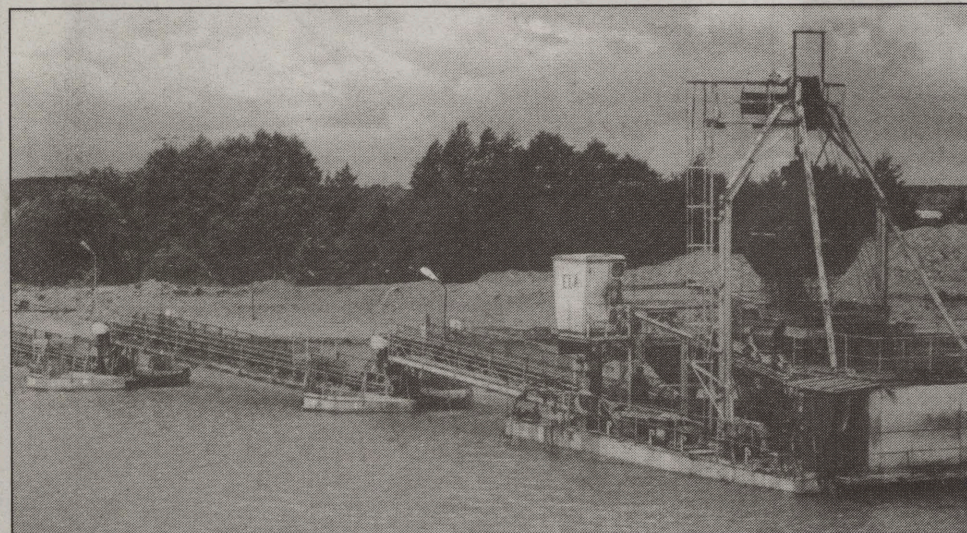
BKSM współpracuje z największymi firmami budowlanymi, producentami betonów i przedsiębiorstwami drogowymi. Odbiorcy kruszywa pochodzą głównie z białostockiej, województwa lubelskiego i Warszawy.

W związku ze słabą kondycją budownictwa coraz trudniej jest funkcjonować na rynku - mówi Aleksander Ryś. - Od 1998 r. powstaje sporo małych firm zajmujących się eksploatacją kruszywa. W branży tej powstają też konsorcja. Tak więc konkurencja rośnie i trwa zastój w budownictwie, a koszty produkcji wzrastają.

Zarząd spółki BKSM rozważa utworzenie grupy kapitałowej. Prezes zarządu nie wyklucza, iż może dojść do współpracy z kapitałem zagranicznym.

Fot. archiwum

(D.Ż.)



Kupon Konkursowy nr 1

„Warto wiedzieć więcej”

Pytanie: W jaki sposób dokonywana jest ewidencja majątku skarbu państwa?

Terminy publikacji kuponów: 19 I, 2 i 16 II oraz 2, 16 i 30 III. Wszystkie kupony należy wyciąć i przesłać wraz z odpowiedziami (na osobnej karcie) w jednej kopercie wraz z imieniem, nazwiskiem, adresem i telefonem nadawcy na adres redakcji:

Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1

z dopiskiem „Warto wiedzieć więcej” do dnia 20 kwietnia 2001 roku. Najlepsze odpowiedzi wyłoni komisja.

Do wygrania cenne nagrody!!!

Dane teleadresowe osób biorących udział w konkursie zostaną wykorzystane tylko na potrzeby tego konkursu.

W Łomży trwa proces „bombiarzy”

Kto się bawił amonitem?

W Sądzie Okręgowym w Łomży ku końcowi zbliża się tzw. proces bombiarzy. Sześciu mężczyzn oskarżonych jest m.in. o nielegalne posiadanie materiałów wybuchowych oraz spowodowanie serii detonacji o charakterze terrorystycznym. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Ich obrońcy twierdzą, że materiał dowodowy jest bardzo wątpliwy. Prokurator jest pewny wygranej.

KAROL ZAREMBA

Sprawa ta ponad rok temu stanowiła wyzwanie dla łomżyńskiej policji. W dniach 4 i 8 października oraz 1 listopada 1999 r. w Łomży eksplodowały bomby domowej roboty. Sprawca podłożył je w dwóch przypadkach pod sklepami i w jednym pod kioskiem. Rury, wypełnione materiałem wybuchowym, zostały zdetonowane za pomocą urządzeń zdalnego odpalania. Nie było ofiar w ludziach, właściciele placówek handlowych ponieśli jedynie straty materialne.

Policja nie odkryła motywu działania „bombiarza”. Poszkodowani handlowcy stanowczo zaprzeczyli bowiem, jakoby przed podłożeniem bomb ktoś im groził lub żądał okupu. Tym bardziej seryjność zdarzeń wywołała w mieście psychozę strachu. Zaczęto mówić, że po osiedlach mieszkaniowych grasuje niepoczytalny „rurabomber”.

Potrzebny był sukces

10 listopada policja zatrzymała w związku z tymi wydarzeniami cztery osoby. O fakcie tym następnego dnia, w dniu Święta Niepodległości, poinformował media na specjalnej konferencji prasowej rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Łomżyńscy policjanci byli zaskoczeni, gdyż odbyło się to bez ich udziału. Tym bardziej że mie-

li wątpliwości, czy zatrzymali właściwych sprawców.

Nie tylko u ich zwierzchników, ale także w łomżyńskiej prokuraturze, istniało jednak wówczas ogromne zapotrzebowanie na sukces w tej sprawie. Tym należy tłumaczyć postawienie zatrzymanym 10 listopada osobom zarzutów, które później w większości wycofano.

Zatrzymanymi byli chłopcy w wieku 18-21 lat z tzw. normalnych rodzin, uczący się lub studiujący. 21-letniemu Tomaszowi L. zarzucono dokonanie wszystkich detonacji, a pozostałym – współudział. Choć podejrzani nie przyznali się do winy i stanowczo zaprzeczyli, jakoby istniały między nimi jakieś kontakty, podstawą postawienia zarzutów było to, że w ich mieszkaniach znaleziono dowody na szczególne zainteresowanie chemią i militariami. M.in. u Tomasza L. i Pawła S. znaleziono specyfiki, które uznano za służące do produkcji materiałów wybuchowych i sporządzania ładunków oraz fachową literaturę. Sędzia zdecydował się na ich tymczasowe aresztowanie na kilka tygodni.

Nowy trop

Zakrojone na szeroką skalę działania operacyjne, mające na celu wytropienie „rurabombera”, przyniosły kolejne efekty. Niedługo po zatrzymaniu rzekomych sprawców policja odkryła na terenie miasta dwa garaże z podejrzaną zawartością. Szczególnie interesujące było znalezisko w garażu na ul. Dmowskiego. Stanowiło je m.in. 10 kg amonitu skalnego – materiału wybuchowego służącego do celów górniczych, zapalniki górnicze oraz kilka bomb, skonstruowanych z rurek podobnych do tych, jakie eksplodowały wcześniej. Zatrzymano 20-letniego Marka K., który wynajął garaż posługując się kradzionym dowodem osobistym.

Dziesięciu podejrzanych

W miarę rozwoju śledztwa w sprawie garaży policja nabierała pewności, że tym razem jest na właściwym

tropie. W kręgu podejrzanych znalazły się bowiem osoby znane z kontaktów ze światem przestępczym. Ostatecznie siedmiu osobom postawiono zarzuty posiadania materiałów wybuchowych, przestępstwa przeciwko dokumentom, ustawie antynarkotykowej i kradzieży samochodu, ukrywanego w jednym z garaży. Jednak nadal brakowało dowodów, by komuś postawić zarzut dokonania serii eksplozji. Policja i prokuratura były tym razem ostrożniejsze. Postanowiono zaczekać na wyniki ekspertyz materiałów dowodowych, zabezpieczonych na miejscu eksplozji, w mieszkaniach podejrzanych z pierwszego „rzutu” oraz w garażach.

W lipcu pod zarzutem dokonania eksplozji do aresztu trafił 38-letni Zbigniew Sz. z Piątnicy. Mężczyzna nie miał wcześniej konfliktów z prawem, chociaż jako dyskotekowy „bramkarz” ocierał się o środowisko miejscowego półświatka. W sumie śledztwo objęło 10 podejrzanych, w tym trzech z „pierwszego rzutu”, którym złagodzono zarzuty.

Gangsterski poligon?

Na początku października ub. roku prokuratura skierowała do sądu przeciwko wszystkim jeden akt oskarżenia. Za głównego oskarżonego uznano Zbigniewa Sz., wobec którego utrzymano zarzut spowodowania serii eksplozji. Ponadto miał odpowiadać za nielegalne posiadanie materiałów wybuchowych oraz kradzież samochodu.

Pozostałymi oskarżonymi byli mieszkańcy Łomży w wieku 18-22 lat, w większości niepracujący i nieuczący się. Zostali oskarżeni m.in. o posiadanie materiałów wybuchowych, kradzież samochodu, posługiwanie się fałszywymi dowodami tożsamości i innymi sfałszowanymi dokumentami, posiadanie narkotyków itp.

Prokuratura połączyła – jak się później okazało niepotrzebnie, gdyż sąd je rozdzielił do odrębnego rozpoznania – sprawy zatrzymanych w pierwszym „rzucie” (wycofano wobec nich zarzuty udziału w spowodowaniu eksplozji) ze sprawami znalezisk w garażach, przy czym zarzut działania

„wspólnie i w porozumieniu” dotyczył jedynie osób zamieszanych w sprawę garaży.

Zarówno Zbigniew Sz., jak i pozostali oskarżeni z tej grupy, nie przyznali się do winy. Prokurator oparł się na dowodach z opinii biegłych, m.in. daktyloskopijnej, badaniach fizyko-chemicznych i osmologicznej. Według jego interpretacji tych opinii, główny oskarżony był na miejscu wybuchów, a bomby zostały wykonane z materiałów, znalezionych w garażach.

Żaden z właścicieli sklepów, pod którymi eksplodowały ładunki, nie zeznał, że był szantażowany. Odpadał więc motyw karania „niepokornych” za stawianie oporu grupie gangsterów. Zdaniem prokuratury prawdopodobnie ta grupa dopiero zaczynała „działać” i chodziło im o wywołanie w mieście atmosfery zagrożenia przed przystąpieniem do wymuszania od przedsiębiorców haraczy.

Poszedł za głosem

Proces rozpoczął się na początku grudnia ub. roku. Ostatecznie – decyzją Sądu Okręgowego – do „sprawy bombiarzy” zaliczono 6 oskarżonych, a sprawy pozostałych wyłączono do rozpoznania przez Sąd Rejonowy. Tylko jeden z oskarżonych – Marek K. – przyznał się częściowo do winy. Powtórzył historyjkę ze śledztwa, że nieznaną mężczyzna zadzwonił do niego na telefon komórkowy i polecił mu wynająć na obce nazwisko garaż przy ul. Dmowskiego. Głos ten poinformował go, że w umówionym miejscu pod kamieniem znajduje dowód osobisty człowieka, na nazwisko którego ma wynająć garaż oraz pieniądze na opłacenie wynajmu. Oskarżony spełnił polecenie „głosu” i garaż wynajął. Zaprzeczył, jakoby popełnił inne przestępstwa, zarzucone mu przez prokuratora. Stwierdził, że Zbigniewa Sz. i pozostałych oskarżonych zna tylko z widzenia.

Zbigniew Sz. nazwał wmieszanie go do sprawy wybuchów nieporozumieniem. Zasugerował, że stało się to z powodu ukradzenia mu przez

nieznanego sprawcę telefonu komórkowego. Kradzież miała jakoby miejsce, gdy był na rybach. Telefon, w jego wersji, trafił następnie w ręce ludzi ze środowiska przestępczego, których policja namierzyła w związku ze sprawą garaży.

– Nie miałem nigdy do czynienia z materiałami wybuchowymi, nie potrafiłbym zrobić bomby – zapewniał. – Nie wiem do dziś, gdzie jest ulica Dmowskiego, przy której był ten garaż.

Prokurator zarzuty przeciwko niemu oparł m.in. na wynikach ekspertyzy osmologicznej (identyfikacja zapachów przez wytresowanego psa policyjnego). Zbigniew Sz. uważa, że pies się pomylił.

Pozostali oskarżeni – Przemysław S., Ryszard W., Tomasz S. i Sebastian M. – odmówili składania wyjaśnień. Sebastian M., który aktualnie jest aresztowany do innej sprawy sugerował, że został „wrobiony” przez policję.

Zadecydują ekspertyzy

Zeznania świadków, zgłoszonych do sprawy zarówno przez oskarżenie, jak i obronę, koncentrowały się na sprawie skradzionego rzekomo telefonu i nie wniosły niczego rozstrzygającego. O tym, czy sąd uzna oskarżonych za winnych, zadecyduje prawdopodobnie ocena dowodów z opinii biegłych. Obrońcy rzucili się na najłatwiejszy do podważenia dowód z opinii osmologicznej. Policyjny pies zidentyfikował mianowicie zapachy Zbigniewa Sz. i Przemysława S. w garażu oraz na kablu urządzenia do zdalnego odpalania bomb. Obrońcy zażądali powtórzenia eksperymentu twierdząc, że został on wykonany w nieodpowiednich warunkach, a zinterpretowany przez osobę nie posiadającą uprawnień biegłego sądowego. Sąd aktualnie czeka na wyniki ponownej ekspertyzy.

We wtorek sąd po raz kolejny oddalił wniosek obrońców o zwolnienie z aresztu Zbigniewa Sz. i Przemysława S. twierdząc, iż nadal stosowanie tego środka zapobiegawczego jest wskazane, gdyż „grożą im surowe kary”.

U schyłku XX wieku pieniądź określany jest jako piąty żywioł – obok ognia, wody, powietrza i ziemi

Lęk przed dziadostwem

Jedna z uczestniczek konkursu na pamiętnik-zwierzenie napisała: „Spotkaliśmy wielu mądrych i wielu głupców. (...) Czasami zdarza się, że jesteśmy znudzeni tymi rozmowami z ludźmi. Ale tkwimy w tyglu rozmaitych postaw i poglądów. Od euforii po przygnębienie. Podglądamy życie... Jakże? Różnorodne. Bogate i biedne. Szczęśliwe i tragiczne. Nie ma dnia, by kilka razy ktoś nie poprosił o wsparcie...”

Konkurs zorganizowało łomżyńskie wydawnictwo „Stopka” pod hasłem „Polskie przemiany. Trzecia niepodległość w moich oczach. Jak żyjesz Polaku?”. Napłynęło 335 prac, spośród których wybrane trzydzieści cztery, a więc ledwie jedna dziesiąta, złożyły się na dwa tomy książki zatytułowanej „Jak żyjesz Polaku?”. Lektura tych dwóch tomów jest doświadczeniem niezwykłym, pozwa-

la bowiem – jak to zapisała cytowana na wstępie uczestniczka konkursu – na „podglądanie życia” i to życia, które toczy się tu i teraz. A czas to nie byle jaki, bo jeśli wierzyć niekwestionowanemu autorytetowi, również znawcy pamiętnikarstwa polskiego, prof. Bronisławowi Gołębiowskiemu, przyszło nam żyć w czasie gdy „Na styku wieków i tysiącleci wydarzyło się takie dziesięciolecie w tym obszarze globu, które nie ma właściwie porównań historycznych. (...) Proces powrotu do kapitalizmu po zniesieniu struktur politycznego komunizmu jest fenomenem na skalę całej historii ludzkości i nie może być zlekceważony jako precedens.” To brzmi dumnie, może nawet więcej niż dumnie, ale za czas transformacji, i to tak niezwykle, płaci się określoną cenę.

Aldona Borowicz-Tchórzewska, autorka wyróżnionej w konkursie pracy pt. „Nikt nie chce poetów” notuje na marginesie transformacji: „Na prowincji widać biedę gołym okiem. Wszyscy narzekają, bo albo są na rentach, albo na zasiłkach dla bezrobotnych lub są już ich pozbawieni. Więc jak mają żyć? Tego nikt nie wie. Tak naprawdę to ni-

kogo tu nie obchodzi polityka, tylko to, co włożyć do gara, by napędzić swój brzuch... i przetrwać do następnego dnia. (...) Wszyscy mówią o pieniądzu. Nie potrafią już mówić o innych wartościach. U schyłku XX wieku – pieniądź jest określany przez wielu intelektualistów jako piąty żywioł – obok ognia, wody, powietrza i ziemi”.

Margines? Jeśli nawet, to jest to margines o wiele za duży i nie dotyczy tylko tych, którzy nie potrafią odnaleźć się w świecie nowych reguł gry i to niekoniecznie tylko gry o pieniądze. Leszek Orłowski, socjolog i rolnik w Świętokrzyskiem, laureat pierwszej nagrody łomżyńskiego konkursu pisze wprost: „Opętany też jestem lękiem przed dziadostwem. Rozumiem przez to nie niedostatek ale pewien sposób życia. Dla siebie już większych szans nie widzę, ale chciałbym jakoś dzieci przed tym ustrzec”.

Czas transformacji? Również organizatorom konkursu wydaje się być to sformułowanie nieco zużyte, bo za Piotrem Sztompką wolą mówić o „stanie traumy”, który to stan charakteryzuje się „niespójnością, zakłóceniem dotychczasowego ładu i ambiwalencją”, a nawet o „kultu-

rowej ranie na żywym organizmie tejże kultury”. W pamiętnikarskich zwierzeniach przybiera to czasem formę groteskowego płaczu za rajem utraconym – „Pamiętam, na początku dbała o mnie mama, później w wojsku szef baterii, następnie żona i córki...”. Czasem pytania piszących niosą zapowiedź buntu – „Kiedy nauczyciel przestanie być biedny, głupi i narzekający?”, czasem rezygnację – „Nawet na sekretarkę się nie nadaje. Jestem za starą”. Wygląda na to, że rację mają ci, którzy twierdzą, że tylko przewrót pokoleniowy może nas wydobyć z tego stanu i nie zmienia tego fakt, że jury konkursu z prof. Henrykiem Samsonowiczem w roli przewodniczącego, pierwszą nagrodę przyznało Leszkowi Orłowskiemu za pracę pt. „Niebezpieczne granice”. Ta praca w drugim tomie książki otwiera rozdział pod znaczącym tytułem – „Cywilizacja słońca”, bowiem jest to gorzki, bo gorzki ale jednak zapis wyjścia ze „stanu głębokiej traumy”.

Dwa tomy „Jak żyjesz Polaku?”, to rzeczywiście lektura niezwykła, a znak zapytania w tytule pozostaje ciągle aktualny. Autorzy jawią się tu jako społeczność nieufna zarów-

no wobec reformatörów, liberałów, socjaldemokratów, chadeków i postkomunistów, jako społeczność znudzona medialnym światem, w którym panuje ślepy kult młodości, urody i krzepy we wszystkich jej odmianach. Jeśli na kartach obu tomów książki pojawia się radość, to jest to „radość z odzyskanego śmietnika”.

Płon konkursu na pamiętnik z czasu przemian przerósł chyba oczekiwanie organizatorów, choć szef „Stopki” Stanisław Zagórski, mający za sobą doświadczenie kilku tomów wschodnich i zachodnich „Łosów Polaków”, doskonale wiedział czego można się spodziewać po takim konkursie. U podstaw całego przedsięwzięcia leżały pytania: „Stajemy się inni. Jacy? Lepsi, nowocześniejsi, bardziej przedsiębiorczy, czy też bardziej beznadni, zagubieni? czy więcej w nas obaw, zwątpień, czy nadziei, więcej zgody i zadowolenia, czy konfliktów i dramatów? Jaką cenę za to płacimy indywidualnie, w rodzinie, w grupach zawodowych? Kto dziś rządzi i jak rządzi?”. Dlatego lekturę wypada polecić zarówno tym co na dole, jak i tym co na górze.

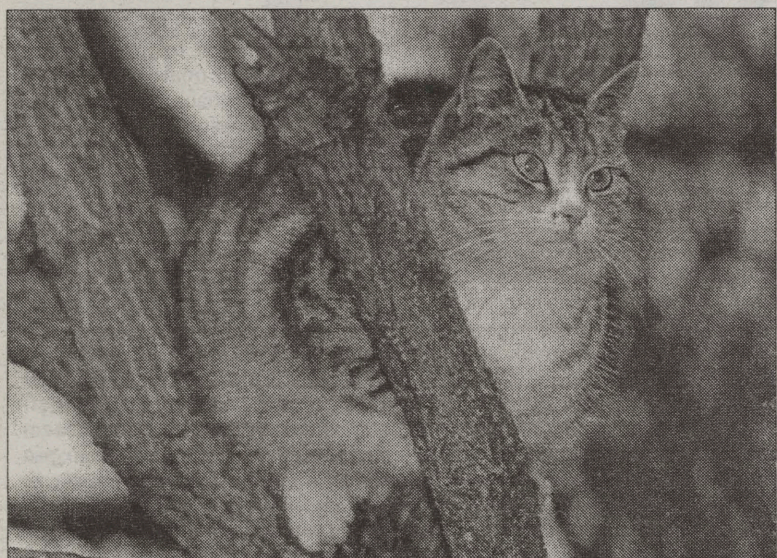
Andrzej Koziara



Nr 27

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Elku



Puszczone luzem domowe zwierzęta mogą być narażone na zarażenie wścieklizną

Rozporządzenie Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w sprawie określenia obszarów, na których wystąpiła wścieklizna zwierząt dzikich, sposobów ich oznaczenia i wprowadzenia zakazów.

Na podstawie art. 23 ust. 1, pkt. 1 i 5 oraz art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 roku o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. nr 66, poz. 752 z 11 sierpnia 1999 roku – tekst jednolity) – zarządza się, co następuje:

§ 1. Obszarem, na którym wystąpiła wścieklizna zwierząt jest teren miasta Elku.

§ 2. Na obszarze określonym w § 1. zakazuje się od 4 lutego 2001 roku puszczania luzem psów i kotów.

§ 3. Przypuszczalne miejsca bytowania zwierząt dzikich na obszarze określonym w § 1. zostaną oznaczone przez Prezydenta Miasta Elku tablicami: „Uwaga wścieklizna! Wstęp wzbroniony!”

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem podania do wiadomości publicznej w sposób zwyczajowo przyjęty i podlega ogłoszeniu w dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Wojewoda Zbigniew Babalski
Warmińsko-Mazurski Wojewódzki
Lekarz Weterynarii w Olsztynie Adam Zimodro



Komunikat

Komitet Honorowy Budowy Pomnika Jana Pawła II przedłużył do końca br. termin zbiórki.
Konto wpłat na pomnik Jana Pawła II w Elku:
Bank Spółdzielczy w Elku, ul. Mickiewicza 15,
nr 93310004-505-27016-11-2

Rozmowa ze Stanisławem Zalewskim, naczelnikiem wydziału edukacji Urzędu Miasta w Elku

Dożywianie także w ferie

Czy wyjaśniła się już sprawa prywatyzacji elckich przedszkoli samorządowych?

– Obecnie odbywają się spotkania z dyrektorami przedszkoli, żeby wyjaśnić kwestie związane z prowadzeniem i utrzymaniem przedszkoli publicznych na terenie Elku. Nie docierają na razie do nas sygnały, które wskazywałyby na prywatyzację, bądź likwidację jakiejś placówki. Na razie wspólnie poszukujemy sposobów pomniejszenia kosztów utrzymania. Liczymy na to, że właśnie dyrektorzy wskażą nam obszary działalności, które można inaczej, a co za tym idzie, taniej zorganizować.

Reorganizuje się również żywienie zbiorowe w elckich szko-

łach podstawowych i gimnazjach...

– Tak. Dyrektorzy poszukują nowych rozwiązań w zakresie dożywiania uczniów. Łączy się Szkoła Podstawowa nr 7 ze Szkołą Podstawową nr 5, a Szkoła Podstawowa nr 9 ze Szkołą Podstawową nr 2.

Na jakich zasadach będzie opierała się ich współpraca?

– SP nr 7 i nr 9 są to szkoły mieszczące się w nowych budynkach. Możliwości przerobowe szkolnych kuchni są znacznie większe aniżeli potrzeby placówek. I tak „siódemka” będzie dostarczała obiady stołowe Szkoły Podstawowej nr 5, zaś „dziewiątka” – „dwójce”. Dzięki

temu nie dojdzie do sytuacji, kiedy uczniowie siedzą na lekcjach głodni.

Zatem, mimo że, niektóre ze szkolnych kuchni zostaną zlikwidowane, posiłki będą dostarczane do wszystkich potrzebujących?

– Jest to kwestia przeorganizowania niektórych rozwiązań. Kuchnie, które będą produkowały więcej żywności niż dotychczas otrzymują dodatkowe etaty. I tak np. SP nr 2, która w tej chwili nie ma własnej kuchni, będzie wydawała posiłki nawet w czasie ferii.

(xjed)

Ośrodki kolonijne już teraz rezerwują wakacyjne miejsca na elckim basenie

Stawiają na rozwój sportu

Rok 2000 był dla elckiej pływalni czasem prób, kalkulacji i nabywania doświadczeń. Ponieważ społeczeństwo oczekiwało ulg, wcielono w życie wiele pomysłów takich jak promocyjne ceny. Było ich naprawdę mnóstwo, zwłaszcza w okresie ferii, wakacji oraz dni świątecznych.

– W ubiegłym roku w ciągu doby basen odwiedziło średnio 570 osób – mówi Jerzy Filipek, kierownik pływalni. – Chciałbym, żeby liczba ta była większa. Wrzesień i październik były dla nas, ze względu na niską frekwencję, tragiczne. W grudniu radni zaproponowali, żeby uczniowie chodzili na basen za darmo. Z naszych danych wynika, że najwięcej osób było na pływalni w okresie letnim.

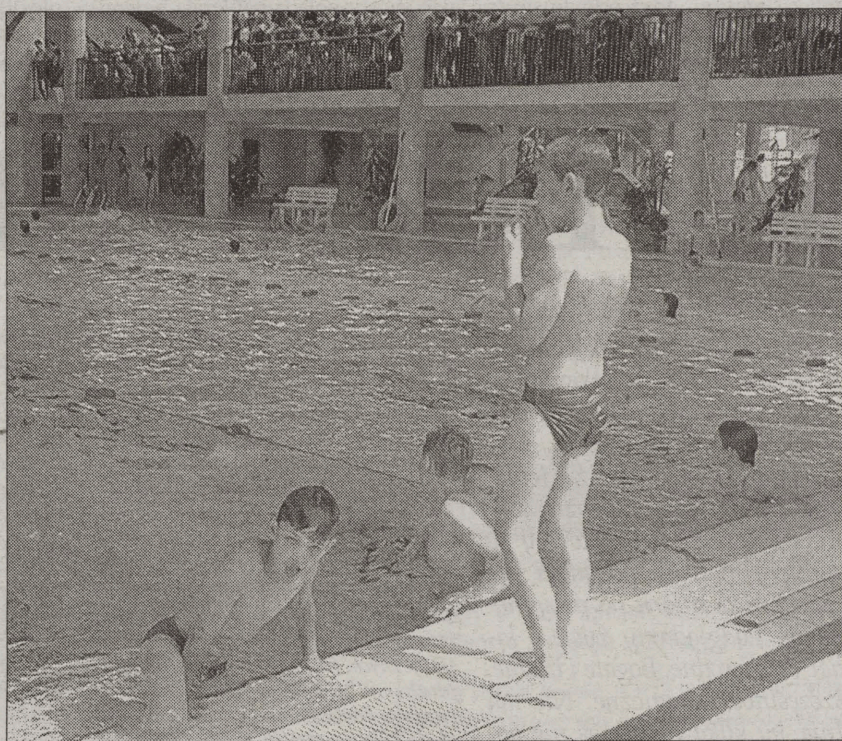
Wówczas frekwencja wyniosła prawie 30 tys. osób. Fakt ten jest niewątpliwą zasługą kiepskiej pogody. Z pływalni najchętniej korzystały grupy kolonijne z Elku i okolic. To one stanowiły 70 proc. tej liczby.

– Już teraz dzwonią do mnie osoby z Gdańska i Warszawy z pytaniem, czy mogą sobie rezerwować miejsca na tegoroczne wakacje – twierdzi J. Filipek. – Chcą się również dowiedzieć, czy ceny nie uległy zmianie. Mówię im, że wówczas mieliśmy promocję, której w tym roku nie będzie. Trzeba spróbować co się stanie, jeżeli podczas wakacji utrzymamy normalne wejściówki. Poza tym droższe wo-

da i energia elektryczna. Nie wiem, czy nie będziemy zmuszeni podnieść cen. Mogę jednak zapewnić, że utrzymamy je tak długo jak się da.

Kierownictwo pływalni w br. chce opierać się na sprawdzonych formach. Duży nacisk położony zostanie na rozwój sportu pływackiego. W styczniu rozpocznie się m.in. cykl zawodów o tytuł „Mistrza sześćdziesiątki”. Będzie to sztafeta pływacka pań i panów trwająca 60 minut. Organizatorzy zapowiadają bardzo atrakcyjne nagrody. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Elku zorganizuje również zimowisko. W ciągu dziesięciu dni ferii, od poniedziałku do piątku (w godz. 9-13.30) dzieci będą mogły przeszkolić się w pływaniu, nauczyć tańca towarzyskiego i zjeść obiad. Koszt nie jest duży, bo wynosi zaledwie 150 zł.

(xku)



Podczas ferii dzieci i młodzież szkolna będą mogły skorzystać z organizowanego na pływalni zimowiska

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adres:

Urząd Miasta w Elku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta,
ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Elk,
e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282.

Mamy mordy oraz ryje

Z Januszem Zaorskim, reżyserem, rozmawia Anna Napiórkowska

Najważniejsze Pana filmy to „Pokoju w widoku na morze”, „Matka Królów”, „Baryton”, „Piłkarski poker”, „Szczęśliwego Nowego Jorku”. Wymieniłam te filmy, które cieszą się największą popularnością wśród widzów.

Trudno dyskutować z faktami. Rzeczywiście, miały tzw. widownię. Dorzuciłbym przynajmniej jeden tytuł, do którego mam sentymentalny stosunek, „Dziecinne pytania”. Jest to film, którego prawie nikt nie widział, ponieważ wszedł na ekrany w końcu listopada 1981 r. i 13 grudnia wraz z innymi tytułami został odłożony na półkę. Kiedy odwieszono go w 1990 r., były już inne czasy. Widownia chciała co innego oglądać. Stąd nie trafił w swój czas.

Niedawno wrócił Pan z Australii. Co Pana tam powiodło?

Plany związane z tym wspaniałym kontynentem, jedynym naprawdę rozwojowym. Jeżeli Australijczycy rozwiążą problemy irygacyjne, to jest tam jeszcze miejsce na drugą ludzkość, jeśli będzie chciała się rozwijać.

Chciałby Pan mieszkać w Australii?

Tak, bardzo. Rozumiem Jacka Kaczmarskiego, który tam mieszka na stałe.

Ale się strasznie nudzi.

Cale życie był osobą szalenie towarzyską. Powiedzmy więc, że chciałbym tam mieszkać od czasu do czasu.

Czy pojechał Pan tam na wakacje?

Pojechałem również w sprawie realizacji filmu. Udałem się z gronem przyjaciół, z którymi piszę różne projekty, które są nie tylko filmowe, lecz także telewizyjne.

Czyli ostro zabrał się Pan do pracy.

Zawsze byłem osobą, którą można by nazwać pracowolikiem. W różnych wywiadach mówiłem: „A teraz powiem coś niepopularnego. Ja lubię pracować, proszę państwa.”

Jest nas coraz więcej.

Myślę, że jestem na tyle szczęśliwym człowiekiem; że właśnie udało mi się uprawiać różne profesje, różne gatunki filmowe. Byłem reżyserem, scenarzystą i aktorem.

Przez lata mówił Pan o sobie „jestem dzieckiem szczęścia”. Czyli w dalszym ciągu szczęście Pana nie opuszcza.

Tak. Najbliżsi nie chorują, ja, odpukać, też nie, a poza tym świat jest fantastyczną przygodą i trzeba się w niego rzucić.

Myślę, że, jeśli wczesne dzieciństwo nie było czasem najpiękniejszym, to okres doradzości nam to wynagradza. Pana dzieciństwo było trudne, ponieważ ciężko Pan chorował.

Chorowałem i sporo czasu spędziłem w szpitalach, w sanatoriach. Rodzice mnie wychowywali. Podsuwali mi pierwsze lektury. Nie poszedłem kanonem stalinowskiej szkoły wczesnych lat pięćdziesiątych, co groziło urawniłowką i standaryzacją zachowań i myśli. Nie chcę wyjść na specjalnego megalomana, ale uważam, że nie specjalnego w życiu nie zrobiłem. Cieszę się, że jakoś to idzie i ludzie oglądają to, co robię. Ale coś w tym musi być. Nadzieja Mandelsztama miała rodzaj quizu, który przedstawiała swoim znajomym, aby wymienili dziesięciu naprawdę wyedukowanych Rosjan. To się działo w czasach stalinowskich. Z wielką

trudnością można było znaleźć pięć czy sześć osób. Jak się okazało, wszyscy z nich w młodości chorowali i nie chodzili do tej okropnej sowieckiej szkoły. W związku z tym ich pasje i zamiłowania mogły się prawidłowo rozwijać.

Czy Pan się czuł inny od swoich rówieśników?

Miałem takie poczucie, zwłaszcza że mój brat zbился się i poszedł w aktory, a ja miałem skrytalizowane poglądy i wiedziałem, że będę reżyserem. Rodzice chcieli, abym wybrał prawdziwy zawód i był np. inżynierem. W związku z tym poszedłem do liceum Rejtana, w którym był szalenie wysoki poziom fizyki i matematyki, co mnie kompletnie nie interesowało. Miałem humanistyczne zamiłowania i męczyłem się w klasie. Nie było wtedy jeszcze podziału na klasę humanistyczną i matematyczno-fizyczną. Ale nie ma co przesadzać z tymi cierpieniami. Buda wydawała się nudna i na wagary chodziłem do kina.

W łódzkiej filmówce był Pan najmłodszym studentem. Czy nie spotkał się Pan z opinią, iż ojciec pomógł Panu dostać się do szkoły?

Ależ oczywiście i to już w trakcie egzaminu. Egzamin był szalenie wyczerpujący i składał się z kilku stopni. Najpierw była rozmowa, potem składanie pracy i godzinna przepytanka. A wreszcie tych stu a może osiemdziesięciu kandydatów spotkało się na tzw. obozie w PTTK w Łodzi. Przez tydzień, codziennie mieliśmy po kilka egzaminów. Przychodziło się na ósmą i wychodziło o północy. Ja zawsze na końcu ze względu na literkę Z. Zmęczony siedziałem ze wszystkimi na jednej sali i czekałem na wyrok. Asystent wszedł i powiedział, że lista jest wywieszona na korytarzu. Wtedy wszyscy zerwali się, ruszyli do drzwi. Jeszcze nie dopchałem się do tej karteczki z nazwiskami, jak usłyszałem „No tak, Zaorski się dostał, wiadomo!”.

Wiadomo, bo...

Wiadomo, bo ojciec Tadeusz Zaorski od 1958 r. był szefem kinematografii i jego pierwszą kolaudacją był „Popiół i diament”. Bardzo ładnie zachował się Andrzej Wajda w rocznicę jego premiery. Poprosił ojca na małe przyjęcie, gdzie byli ci, którzy tworzyli ten film. Myślę więc, że miał dobre mniemanie o ojcu.

Ale czy nie czuł się Pan dzieckiem czerwonej burżuazji?

Czułem się takim dzieckiem, ponieważ jeździłem do domów za różnymi firankami. Powiem Pani, że dosyć boleśnie przeżywałem, iż są jakby dwie Polski. To może potem wyszło w filmie „Matka Królów”, który pokazywał tyły i kompletnie inną fasadę, język urzędowy i zupełnie inny prywatny. Strasznie wstydziłem się tego. Pamiętam, że ojciec, który miał służbowy samochód, nie wiedział, ile kosztuje bilet autobusowy. Dał konduktorowi 10 zł i zaapytał się, czy wystarczy. Oblałem się rumieńcem, widząc spojrzenia normalnych ludzi, którzy jeżdżą do pracy. Może to spowodowało, że zaczęliśmy z bratem trochę kontestować. Na studiach miałem kłopoty polityczne i potem część moich filmów starała się powiedzieć o prawdziwej stronie życia.

Myślę, że tematem, który wiąże kilka Pana filmów z końcówki lat siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych jest brak wolności. W „Pokoju w widoku na morze” pojawia się zdanie, iż „Tylko ktoś mający prawo wyboru jest człowiekiem wolnym”. Chciałabym zapytać Pana, czy dzisiaj jesteśmy wolni?

Na pewno jesteśmy bardziej wolni. Fakt trzymania paszportu w szufladzie jest czymś fantastycznym. Możemy nie mieć pieniędzy, czasu, ale to, że mogę teoretycznie za chwilę wstać, udać się na lotnisko i polecieć na antypody jest rzeczą wspaniałą. WPRL miałem poczucie zamknięcia i izolacji. Tak w ogóle jest to mój temat i do końca nie uwolnię się od

ską sinusoida. Potem przyszedł szok radości, wolności, bo mur berliński został zburzony i możemy żyć wolni. I przyszedł straszliwy kapitalizm i wraz z nim konkurencyjność. Byliśmy przyzwyczajeni, że wszystko podaje się na talerzu, a tu trzeba walczyć, bić się. Niektórym to nie pasuje, niektórzy nie chcą. Stąd różne postawy. Jest to temat na fantastyczne „Wesele” dla nowego Wyspiańskiego. Proszę zauważyć, że literatura zaczęła się formalizować, bawić się słowem. Nasze wielkie filmy powstawały na podstawie literatury. Teraz jesteśmy trochę bezradni. Wygląda na to, że literaci wolą pracować raczej jako copywriterzy, wymyślając czasem kretyńskie spoty reklamowe. Zaczęła się indywidualna ja-

suje do ambitnych planów. Część kolegów, którzy robili ambitne filmy, milczy bądź robią je od czasu do czasu, albo realizują projekt w telewizji raczej jako teatr telewizji. Ale wtedy są potworne ograniczenia, ponieważ w ciągu siedmiu dni zdjęciowych trzeba zrobić półtoragodzinny spektakl, kiedy w filmie mamy na to trzydzieści siedem dni zdjęciowych.

Czy nie żałuje Pan, że kilka lat temu zaangażował się w politykę? Był Pan urzędnikiem. Przypomnijmy, prezes Radiokomitetu w latach 1991-92, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, doradca prezydenta L. Wałęsy.

To były fantastyczne czasy. Wtedy coś się tworzyło. Nie chcę, aby wyszło, że się chwale. Ale w końcu Telewizja Polonia powstała dzięki mojej inicjatywie i dzięki satelicie telewizji publicznej zaczęła być dostępną w Europie.

Ale czy Pan nie stracił jako reżyser?

Może, ale to było siedem lat chudych, gdyż przez ten okres nie robiłem filmów. Ten czas był również chudy dla polskiego filmu. Koledzy, zaskoczeni szybkością przemian, zaczęli robić filmy komercyjne, na które nikt nie chodził, ponieważ nie były rozrywkowe ani artystyczne.

Czy zabrakło Panu weny twórczej i poszedł Pan na urzędy?

Jak ktoś chce tak myśleć, to proszę bardzo. Mam trochę inną odpowiedź. Mnie zafrapowała propozycja Jana Krzysztofa Bieleckiego. Był wakat na stanowisku prezesa Radia i Telewizji. Pomyślałem sobie, że od tyłu lat istnieję w mediach i może reżyser byłby pomysłem na tę instytucję. Jeśli teraz wchodzę tam i spotykam się z uśmiechem, to chyba nie zmarnowałem tych lat dla firmy.

Myślę, że artysta powinien zostać artystą.

Dobrze, tylko proszę pamiętać, jaka to była chrapka na uporządkowanie świata mediów. Kiedy byłem w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, mogłem swoim podpisem przyczynić się do powstania konkurencji na rynku mediów. Nie ma niczego wspanialszego niż konkurencja. Teraz nie mam już ochoty na pilnowanie. Uczestniczyłem w przełomowym momencie i to mnie pociągnęło. Wiele zawodów uprawiam i czasami rzucam się w nieznaną mi toń.

Wybrał Pan znowu samotność?

To jest bardzo dobry punkt widzenia. Mogę teraz wreszcie oddać się pasji, o której zawsze marzyłem, a mianowicie o podróży. Nie były możliwe do 89 r. z powodów braku wize i paszportu. Dzieci odchowane. Moja starsza córka pracuje razem ze mną w firmie, którą założyłem kilka lat temu. Bawię się też w produkcję rozmaitych programów telewizyjnych, sztuk teatralnych. Druga córka chodzi do szkoły amerykańskiej i ma perfekt opanowany język angielski a starsza niemiecki. Pomyślałem sobie, że pewnego dnia uciekną z kominiarzem i nie będą studiowały, a tak już będą coś miały w ręku.

Dwa związki za Panem i jest Pan w tej chwili sam. Rozumiem, że tak jest lepiej.

W pierwszym związku moja żona kompletnie nie interesowała się moją pracą i w pewnym momencie zobaczyłem, że nie mamy o czym ze sobą rozmawiać. I potem z deszczu pod rynnę. Druga żona pracowała ze mną w wszystkie problemy z planem filmowego przenosiliśmy do domu. To było nie do zniesienia. Być może jestem człowiekiem, który powinien znaleźć coś pośredniego.



Janusz Gajos i Cezary Pazura w filmie Janusza Zaorskiego „Szczęśliwego Nowego Jorku”

niego. Coś żeśmy zdobyli i coś straciliśmy po 89 roku. Trudno tak na gorąco się do tego odnieść. Pewną próbą zakonotowania naszego stanu myślenia, był film „Szczęśliwego Nowego Jorku”. Trochę przewrotnie umieściłem ten film w Stanach Zjednoczonych. To nie jest film o emigrantach. To są gasterbeiterzy, którzy przyjechali tam z rozmaitych powodów, szukając jakiejś wolności czy też przygody.

Czy tak Pan widział Polaków?

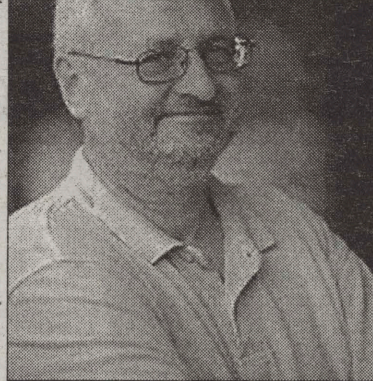
Tam jest sześć postaci. Każda reprezentuje inny typ myślenia, innego rodzaju motywację.

Miał Pan okazję obserwować ludzi tam żyjących. Czy w dalszym ciągu uważa Pan, że mamy mordy?

Oczywiście, mamy mordy i w dodatku ryje oraz rozmaite maski. Taka jest prawda. To boli, ponieważ chciałbyśmy dobrze wyglądać. Każdy mniej więcej wie, który profil ma lepszy i w lustrze rano przy goleniu przygląda się sobie. Może dlatego noszę brodę, aby nie widzieć swojej mroczniejszej strony. Trochę sobie tutaj żartujemy, ale sprawa jest absolutnie poważna. Gdzie być, z kim, przeciwko komu – to są podstawowe pytania egzystencjalne. Wydaje się, że potrzebne było spojrzenie na to z pozycji Manhattanu, gdyż tutaj jesteśmy w tyglu. Okres przeobrażeń trwa. Jesteśmy w biegu, w ruchu i dlatego trudno o diagnozę. Do tej pory nie powstał wybitny film o ostatnim dziesięcioleciu, o tym, co się z nami dzieje. Historia w biegu się tworzy i dlatego tak trudno ją zanotować.

Ale w latach siedemdziesiątych potrafił Pan spojrzeć krytycznie, z dystansem na rzeczywistość, w której żyliśmy.

Tak, ale ona była od 1947 r. zastana i przez dłuższy czas trwała. Raz trochę było więcej liberalizacji, raz trzymali za mordę. Wyglądało to jak pla-



zda na czas każdego z twórców. Nigdy nie miałem specjalnych ambicji literackich. Wiele rzeczy adaptowałem z musu, ponieważ wydawało mi się, że nikt tego nie robi lepiej niż ja. Po dziesięciokrotnym przeczytaniu książki wydawało mi się, że wiem, o co chodzi. Natomiast pisanie oryginalnego scenariusza warto by zostawić fachowcom, których jest niewielu. Ponadto zostali zważeni szybkimi pieniędzmi przy telenowelach, serialach.

Kiedys było kino moralnego niepokoju. Można było robić poważne filmy, które były oglądane. W tej chwili, jak Pan sam mówił w swoich wywiadach, trzeba pójść na kompromis. O sprawach trudnych nie można opowiadać w zawiły sposób. „Szczęśliwego Nowego Jorku” jest w zasadzie komedią. Czy ten kompromis jest potrzebny?

Są twórcy, którzy są dość apodyktycznie nastawieni do rzeczywistości. Uważają, że jeśli ich pomysł nie zostanie zrealizowany w takiej formie, w jakiej zaproponowali, lepiej będzie, aby w ogóle nie został zrealizowany. Ja do nich nie należę. To ironiczne spojrzenie, które zawsze miałem w sobie, pozwoliło mi lepiej dostosować się do obecnych czasów. Ale rozumiem rozterki i cierpienia tych, którzy uważali, że absolutnie poważnym tonem trzeba rozmawiać o sprawach najważniejszych, o tym jak żyć. A proponuje się im, aby naga panienka zatańczyła na stole albo wystąpił piosenkarz czy piosenkarka, co zupełnie nie pa-

KOSMICZNE ODCINEK 47 PUZZLE

Znakom zodiaku od dawien dawna przypisane są planety, które nimi rządzą. Władcą Koziorożca jest Saturn. Astrologowie przez setki lat utrzymywali, że Saturn oznacza wielkie nieszczęście. Dziś jednak odkrywają oni skarby ukryte pod powierzchnią przynoszonych przez tę planetę cierpień: „Trzeba patrzeć na Saturna jak na mistrza oferującego cenną naukę, a nie jak na tragedię” – powiadają.

ELŻBIETA
MALEC

W przeciwieństwie do przynoszącego szczęście Jowisza, który opiekuje się znakiem Strzelca, patron Koziorożca Saturn przez całe wieki był postrachem ludu, gdyż zdawał się lud unieszczęśliwiać. Gdziekolwiek pojawiał się, za nim płynęły łzy. Jeśli w chwili narodzin dziecka zbliżył się na nieboskłon do planety miłości Wenus, dziecko to gdy dorosło nie zaznało szczęścia w małżeństwie. Jeśli zbliżył się do Merkurego, planety odpowiedzialnej m.in. za sprawność myślenia i za rodzeństwo, przynosił kłopoty w szkole lub zadawał ból siostrze czy bratu. A jeśli zatrzymał się koło Słońca, unieszczęśliwiał całe życie.

Również jeśli Słońce zatrzymało się w znaku Saturna – Koziorożcu, spodziewano się trudnego żywota. O dzieciach urodzonych ze Słońcem w Koziorożcu mówi się, że przyszedł na świat pod znakiem Koziorożca. Czy rzeczywiście skazane są na to, by cierpieć?

Kara za grzechy?

Koziorożec, jakby sam siebie za coś karał, często upiera się, by kroczyć najtrudniejszą drogą. Wiedzie ascetyczne życie i nie pozwala sobie na przyjemności i luksusy. Niekiedy uważa się, że jego ciężkie życie doczesne: trudne dzieciństwo, nieudane małżeństwo czy męcząca praca, jest niezbędne do tego, by oczyścić się i przygotować się do życia wiecznego.

Jednak urodzenie pod znakiem Koziorożca nie jest karą za grzechy. Niektórzy astrologowie zwracają uwagę, że w wielu religiach, także w chrześcijaństwie, narodziny Boga celebruje się w grudniu, akurat wtedy, gdy Słońce wkracza w znak Koziorożca. Ma to symbolizować Zbawcę, który dobrowolnie zstępuje na Ziemię i wciela się w materialny świat, by przyjmując na siebie jego ciężary, pomóc borykającym się z nimi śmiertelnikom.

Tak też Koziorożce przyjmują na siebie wiele obowiązków, które innym wydają się nie do udźwignięcia. Ale ponoszenie ciężarów nie jest bynajmniej ich jedyną funkcją ani dozwolonym przeznaczeniem. Dźwigając je, Koziorożce mają za zadanie nauczyć siebie i innych, jak sobie z nimi radzić. A gdy się już tego nauczą... przestają one ciążyć!

Edukacyjna funkcja cierpienia

Władca Koziorożca Saturn, przez wieki całe nazywany wielkim nieszczęściem, w naszym stuleciu okrzyknięty został przez astrologów wielkim, choć surowym nauczycielem. Lekcje, jakich udziela, są trudne, gdyż często przybierają postać depresji, choroby, jakiegos niepowo-

KOZIOROŻEC – NAUCZYCIEL

zenia czy utraty kogoś lub czegoś upragnionego, jednym słowem: cierpienia. Jednak astrologowie zaczęli zauważać edukacyjną wartość bólu. Podkreślają, że najsolidniejsze i najcenniejsze nauki to te oparte na najcięższych doświadczeniach. Choć pobieranie tych nauk bywa przykre i bolesne, ale okazują się one źródłem mądrości, gdy oceniamy je z retrospekcji.

Oczywiście przeżycia takie, choć typowe dla podległych Saturnowi Koziorożców, nie są ich wyłączną domeną. W każdym horoskopie przecież znajduje się Saturn. Jego położenie i powiązania z innymi planetami wyznaczają sferę życia, w której czekają nas najtrudniejsze problemy. A nic tak nie motywuje do ich rozwiązania jak właśnie ból. Pragnąc go uśmierzyć, wkładamy tyle wysiłku w zrozumienie go, a następnie tyle determinacji i samodyscypliny w pokonanie go, że jeśli wytrwamy i nie poddamy się chwilom wątpliwości ani słabości, wówczas w tej dziedzinie, której na początku najbardziej się lekaliśmy i w której spotykało nas najwięcej niepowodzeń, uzyskujemy najsilniejszą pewność siebie i stajemy się w końcu mistrzami.

Egzamin dojrzałości

Jedno okążenie Saturna dookoła zodiaku trwa ponad 28 lat, przechodząc cztery główne fazy. Być może to dlatego mówi się, że co siedem lat życie człowieka się zmienia, jakby brało kolejne zakręty. Gdy dobiegamy trzydziestki, dojrzewamy.



Koziorożec pełni funkcję surowego nauczyciela wykładającego najtrudniejsze lekcje...

Jest to zwykle czas poważnego testu – Saturn, zamykając swe pierwsze pełne okążenie, egzaminuje nas wówczas z przerobionych dotąd lekcji. Sprawdza, czego dokonaliśmy. Ocenia surowo. Jeśli nie zdamy egzaminu, odsyła nas do poprawki, dorzucając nowe, trudne zadania do wykonania.

Dlatego dla wielu ludzi jest to ciężki, kryzysowy okres, kiedy zdają sobie sprawę, że dorosłość zastała ich kompletnie nieprzygotowanych materialnie bądź emocjonalnie – w nie dającej spełnienia pracy czy też w nieudanym związku partnerskim. Ale jeśli okaże się, że swoje dotychczasowe zadania wykonywali sumiennie, budując solidne podwaliny dla dalszego życia, będzie to czas konsolidacji i satysfakcji z uzyskanych osiągnięć.

W szczególności jest to ważny czas dla Koziorożców, gdyż to przecież ich władca kończy swój pierwszy cykl. Zwykle srożej doświadczane przez los niż inne znaki, zmuszone pokonywać po drodze więcej przeszkód, docierają do tego egzaminacyjnego progu z pewnym opóźnieniem lub z jakimś zaległościami. Ale także – z ogrom-

ny bagażem poważnych doświadczeń. Na ich podstawie, a nie na podstawie abstrakcyjnych teorii, Koziorożec definiuje lub przewartościowuje wówczas swoje priorytety, formułuje zasady na resztę życia. I to one właśnie wtedy pomagają mu stanąć na nogi. Jest to czas, gdy dotąd słabsze i bojaźliwe Koziorożce umacniają się i wyprzedzają wszystkich, rozpoczynają swój niezłomny marsz ku wytyczonym celom. Wtedy już trudno zawrócić je z drogi. Nie bez powodu mówi się, że dla Koziorożca życie zaczyna się po trzydziestce.

Droga przez mękę

Koziorożec zwykle rozkwita dopiero w starszym wieku. Nie jest to jednak powód do żalu ani smutku, że jego najlepsze lata przychodzą później. Choć w naszej zachodniej kulturze przyzwyczailiśmy się bardziej cenić młodość z całym jej dynamizmem i energią, jednak zyskalibyśmy na tym, gdybyśmy nauczyli się czerpać korzyści z mądrości wcześniejszych pokoleń. Tak jak to ma miejsce na Wschodzie, gdzie starość jest ceniona i szanowana bardziej niż młode lata.

Zwłaszcza w dzisiejszych chaotycznych czasach, gdy podupadły dawne autorytety, a młodzi ludzie często gubią się i błądzą, nie wiedząc, którymi iść ścieżkami, bardzo przydałyby się rady mądrego starca, który przez całe życie już przeszedł i doświadczył wiele dróg. Taki doświadczony przewodnik mógłby nas nimi poprowadzić, lub przynajmniej wskazać kierunek, ostrzegając, co mo-

LEKCJA MIŁOŚCI

Zajrzyjmy dziś do horoskopu młodej Czytelniczki „Stokrotki”, by zbadać, jaki jest przedmiot głównej lekcji, którą władca Koziorożca Saturn zamierza jej zadać w życiu. Otóż ten surowy nauczyciel zatrzymał się tuż przy Księżycu, wskazując bardzo wyraźnie, że tym czego chce ją nauczyć, jest miłość do rodziny i do... samej siebie!

Saturn aż trzykrotnie powtórzył, że główne zadanie, z jakim „Stokrotka” będzie musiała się uporać w życiu, są jej uczucia wyniesione z domu rodzinnego – nie tylko bowiem Saturn uplasował się w znaku rodzinnego Raka, ale w dodatku znalazł się tam razem z władcą tego znaku Księżycem w odległości zaledwie jednego stopnia od niego, a ponadto w bardzo napiętym stosunku do osi horoskopu opisującej dom rodzinny i oboje rodziców.

Ta koniunkcja Saturna z Księżycem uplasowała się na domiar wszystkiego naprzeciw Słońca przebywającego w Koziorożcu, co wnosi do tego układu dodatkową porcję ciężkiej Saturnicznej energii.

Rodzice...

Wskutek tego dom może się „Stokrotce” kojarzyć z jakimś ciężarem, poczuciem obowiązku i odpowiedzialności. A także najprawdopodobniej chłodem, brakiem wystarczającego ciepła, wrażeniem, że miłości było za mało, że była uzależniona od poprawnego zachowania lub z jakichś innych względów była ona bolesna. Jakież istotne potrzeby najprawdopodobniej nie zostały zaspokojone, co mogło wywołać obawę, że się jest niekochaną, a także spowodować brak poczucia bezpieczeństwa i pewności siebie. Tak więc u podłoża wspomnień z dzieciństwa może leżeć niepewność i lęk, rodzacy postawę defensywną skłaniającą do zamknięcia się w sobie i zablokowania uczuć, a zarazem silną potrzebę bezpiecznej przystani, pewności, że przyszedł dom będzie solidny i żadna siła nie zdoła go zburzyć.

Głęboko tkwi głód emocjonalny, potrzeba bliskiej więzi z drugim człowiekiem i matczynej troskliwości. Niedostępność bądź niedostatek kochającego źródła zmusza jednak do tego, by... samemu nauczyć się siebie kochać. Bezpieczeństwo rodzinnego łona jest bowiem swojego rodzaju iluzją. Jeśli się wyłącznie i całkowicie na nim oprzemy, zrodzi to uzależnienie od innych, które w dorosłym życiu może zostać przeniesione z rodziców na każdego napotkanego partnera. Tylko odnalezienie własnej wewnętrznej siły pozwala na budowanie bezpiecznego związku, ponieważ wówczas nasza samoakceptacja nie będzie zależała od nikogo

z zewnątrz i brak miłości w sercu drugiego człowieka nie zburzy naszego spokoju.

W związku z tym, że po obu stronach osi opisującej rodziców ustawiły się naprzeciw siebie dwie turbulentne planety, wojowniczy Mars i buntowniczy Uran, i to obie w konfliktowym ustawieniu wobec rodzinnego Księżyca, w stosunkach z rodzicami lub też w uczuciach żywionych względem nich zaznaczyć się może element buntu, agresji, rozdrażnienia, rozdarcia, a także walki o ustanowienie własnych, niezależnych od rodzinnych wartości.

...i małżonkowie

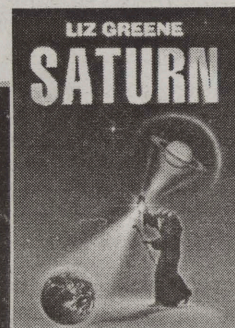
Jako że Saturn i Księżyc znajdują się w tzw. sektorze małżeństwa, warunkiem do tego, aby związek, jaki zawrze „Stokrotka”, był szczęśliwy i udany, może być uprzednie dokładne rozpoznanie i poukładanie emocji wyniesionych z domu, aby nie przenieść żadnych negatywnych emocji, zwłaszcza lęków, z rodziców na partnera.

Może trzeba będzie przezwyciężyć obawy przed wchodzeniem w bliskie relacje, paraliżujący strach przed odrzuceniem, zaufać partnerowi i – przede wszystkim – samej sobie! Ostrożność w rozsądnych granicach jest zawsze wskazana, ale w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem nie wolno się bać miłości, bo to ją samą... odrzyska!

Na szczęście tuż przy planecie miłości Wenus zatrzymał się dobroczynny Jowisz. Dzięki jego pomocy „Stokrotka” może spodziewać się, że oprócz wspomnianych kłopotów na jej drodze uczuciowej pojawiają się też radosne i pomyślne zdarzenia. Jowisz bowiem przynosi powodzenie we wszystkim, czego dotyczy. Chociaż wpływy, jakie do Jowisza i Wenus nadciągają ze strony obu władców Skorpiona, Plutona i Marsa, zdają się świadczyć, że nie zawsze w związku partnerskim układać się będzie spokojnie i sielankowo, ale za to z pewnością nie zabraknie w nim namiętności i pasji.

Co do partnera „Stokrotki” zaś, to w istocie może on posiadać silne cechy Koziorożca, gdyż w sektorze horoskopu opisującym małżonka znajduje się przecież władca tego znaku Saturn. A ponadto planeta opisująca męczyznę jej życia Mars przebywa w pokrewnym Koziorożcowi Byku. „Stokrotka” pyta, czy związek dwóch Koziorożców mógłby być szczęśliwy. Oczywiście, że tak! Ale to zależy już nie tylko od ich horoskopów indywidualnych, ale przede wszystkim od tego, jak bardzo oba Koziorożce nauczą się ufać i kochać.

(elam)



Zagadka!

Ile lat trwa jedno pełne okążenie władcy Koziorożca Saturna dookoła Słońca:

- A) 7
B) 28
C) 248?

Na poprawne odpowiedzi czekamy jak zwykle przez dwa tygodnie.

Rozwiązanie zagadki z nr. 45:

Planeta otoczona pierścieniami, to oczywiście władca Koziorożca Saturn. „Saturn” – to również tytuł bestsellerowej książki autorstwa Liz Greene, którą w tym tygodniu przygotowało dla Państwa Studio Astropsychologii w Białymstoku. Ta właśnie pozycja zaznaczyła zwrot w światowej astrologii, kładąc kres uznawaniu Saturna za wielkiego „złoczyńcę”, i odkrywając jego funkcję mądrego, choć surowego nauczyciela. Tę niezwykle pomocną w pokonywaniu trudów życia książkę miała szczęście wygrać pani Marta Kraszyńska z Białegostoku. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszego Biura Gry. Serdecznie gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

Drodzy Czytelnicy

Zima z nami żartuje; raz jest, raz jej nie ma. Lód utrzymuje się tylko na małych akwenikach. Najbardziej niecierpliwi starają się go penetrować. Niestety, doszło już do tragedii. Na jeziorze Sawinda utonęło dwóch wędkarzy. Coraz więcej kolegów „po kij” widać nad brzegami większych rzek. To amatorzy zimowych kleni, które podobno dobrze biorą na błyski w wodach Narwi i Biebrzy.

Otrzymałmy wiadomość od zaprzyjaźnionego z nami kolegi Janusza Czerskiego, który ciągnął ładne klenie na Biebrzy w okolicach śluży w Dębowie.

Czekamy wraz z Wami na prawdziwą zimę. Czekamy też na udział w naszym konkursie „Łowiska na topie”. Dziś zamieszczamy kolejny kupon. Dziękujemy tym, którzy nadesłali już swoje typy.

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów



Jeziora pierwszego lodu

Mimo iż cienka warstewka lodu na jeziorach nie daje możliwości polowań lodowym wędkarzom, to optymiści wierzą, że jeszcze tej zimy pośląją z mormyszką i błyską.

Ja również jestem optymistą i dlatego w porozumieniu z doświadczonymi wędkarzami spod lodowych znaków publikuję listę tak zwanych jezior pierwszego lodu; akwenów na które warto się wybrać gdy tylko lodowa pokrywa osiągnie przysłowiowe 10 centymetrów.

Wspólnie z kolegami z Białegostoku, Augustowa, Suwałk i Grajewy uznaliśmy, że jeziora te muszą spełniać kilka podstawowych warunków.

Najważniejszy z nich to łatwość zamarzania. Prezentujemy więc akweny nieduże, położone na północy regionu, bez cieków przepływowych. Na takich skorupa lodowa tworzy się najszybciej i jest najgrubsza.

Braliśmy również pod uwagę oczywiście rybność jezior, łatwość dojazdu, możliwości hotelowo-gastronomiczne.

Oto nasze propozycje:

Jezioro Mleczówka

Dojeżdżamy na Mleczówkę z Elku, trasą na Grabnik, Zelki, skręcamy przed Zelkami w lewo na Skomack Wielki.

Jezioro ma powierzchnię 69 hektarów. Największa głębokość – 20 metrów. Dobrze stanowiło do wędkowania na lodzie to wschodnia część jeziora, koło niewielkiej wyspy. Występuje tu dużo sporego okonia, są sandacze i szczupaki.

Użytkownik: Gospodarstwo Rybackie Elk.

Jezioro Garbas

Z Elku jedziemy do Starych Juch a z nich jeszcze cztery kilometry na południe.

Około 45-hektarowe jeziorko stanowi doskonałe zimowe łowisko sieci. Bardzo głębokie. W południowo-zachod-

niej części dno opada do 38 metrów. Tam też są najlepsze zimowe łowiska. Preferowane są ciężkie błyski, podobno w jaskrawych kolorach.

Użytkownikiem jeziora Garbas jest Gospodarstwo Rybackie Elk

Jezioro Krzywe Augustowskie

Wyjeżdżamy z Augustowa w kierunku na Płaską i po minięciu śluży Paniewo mamy wi-

dok na uroczu, 21-hektarowe jezioro. To właśnie Krzywe Augustowskie.

Zaliczyliśmy go do jezior pierwszego lodu z pewnymi zastrzeżeniami. Leży ono bowiem na szlaku Kanału Augustowskiego i nie radzimy wędkować blisko śluży Paniewo. Do połowów natomiast nadaje się znakomicie zatoka przy mostku pomiędzy jeziorami Krzywe i Kruglak. Dobry teren do złowienia ładnych okoni.

Użytkownikiem jeziora jest Gospodarstwo Rybackie Augustów.

Jezioro Sajenek

Z Augustowa wyjeżdżamy w kierunku Lipska i już po kilku kilometrach jesteśmy na przesmyku pomiędzy jeziorami Sajno (z prawej) i Sajenek.

Jako jezioro pierwszego lodu interesuje nas 36-hektarowy Sajenek. To dość głęboki akwen (13 metrów) z dobrymi miejscami do zimowego wędkowania. Najlepsze położone są przy północnym brzegu. Tam trafiają się ładne szczupaki i okonie. W jeziorze jest sandacz.

Bliskość Augustowa i dobry dojazd sprawia, że na lodzie jest tu zawsze pełno wędkarzy.

Użytkownikiem jest Gospodarstwo Rybackie Augustów.

Jezioro Zubrowo

Największe z proponowanych przez nas jezior. Położone przy trasie Suwałki-Sejny ma powierzchnię 99 hektarów. W południowej części łączy się ciekami z Czarną Hańczą. I tam właśnie nie radzimy wchodzić na pierwszy lód. Atrakcyjna jest północna część jeziora z głębokością przekraczającą 15 metrów. Tam króluje wczesnozimowy okon.

Łatwy dojazd powoduje, że Zubrowo jest coraz chętniej odwiedzane przez lodowych wędkarzy. Użytkownikiem jest Polski Związek Wędkarski.

Pozostaje tylko życzyć grubego i bezpiecznego lodu i do zobaczenia na jeziorach.

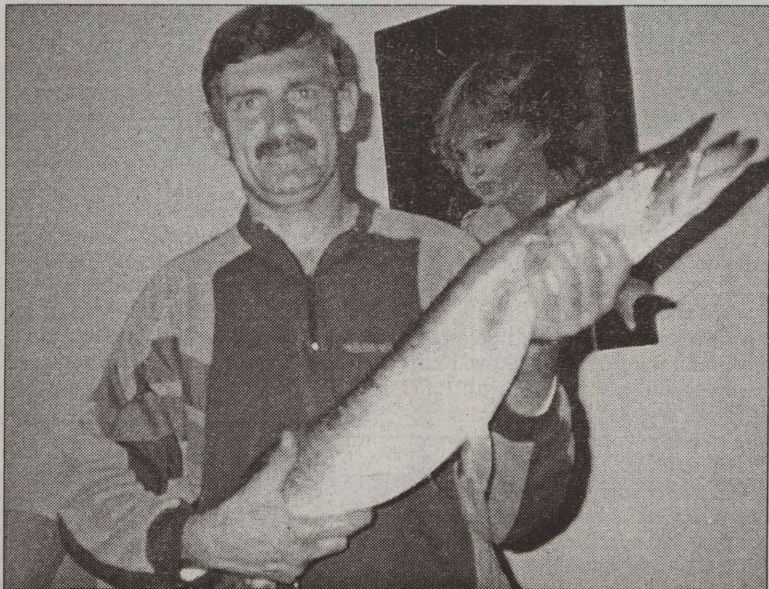
Wędkarski ród

Do rodzin z Bielska Podlaskiego, w których wędkowanie stało się pasją od dziada i pradziada, należy rodzina Falkowskich. Ojciec Władysław był zapalonym wędkarzem, łowiąc na jeziorach koło Płocka i na Wiśle, gdzie niegdyś trafiały się duże leszcze i ogromne sumy, zdadne do konsumpcji (nie tak jak teraz). Sam Władysław Falkowski, znany działacz w tutejszym kole wędkarskim w latach 1953-58, uprawiał przed wojną wędkarstwo w okolicach Brześcia na Muchawcu i na Bugu. Potem na akwenach Białostockich. Był specjalistą od łowienia sumów i szczupaków.

Swemu synowi – Wiesławowi od małego dziecka zaszczylił pasję łowiecką, który z kolei tak „zaraził” tym sportem swego jedynaka Czar-

ka, że ten obecnie poza uprawianiem biegu maratońskiego oraz tenisa stołowego i ziemnego, każdą wolną chwilę poświęca pasji łowieckiej. Wędkuje przede wszystkim na Nurcu, Narwi i Bugu, chociaż w okresie urlopu wyjeżdża również na inne akweny Polski. Nigdy nie przyjeżdża o kiju, przywoząc takie ilości ryb, przede wszystkim płoci, leszczy, jak i szczupaków, że musi je niejednokrotnie rozdzielać wśród sąsiadów.

Wśród największych ryb, jakie udało mu się wyjąć z wody, był 4,5 kg szczupak, złowiony w połowie października ubiegłego roku na Bugu w okolicy Sutna. W walce z rybą pomagał mu dzielnie kolega Józek, dzięki któremu udało się wyholować życiową rybę na brzeg.



Czarek Falkowski ze swym szczupakiem

Tylko pierzchnia!

Wszelchobecną technizację sprawiła, że na jeziorach coraz rzadziej spotkać można lodowych wędkarzy z pierzchniami, specjalnymi łomami do kucia dziur w lodzie. Zastąpiły je świdy.

Wywiercanie dziury świdem z dobrze ustawionymi ostrzami wymaga mniejszego wysiłku i czasu. Jednak na pierwszym lodzie apelowałbym o przeproszenie się ze starymi pierzchniami.

Po prostu jest to sprzęt zapewniający nam większe bezpieczeństwo. Idąc po cienkim, do tego pokrytym śniegiem lodzie, rytmicznie uderzamy pierzchnią przed sobą. Doświadczony wędkarz wyczuje natychmiast gdzie warstwa lodu jest cieńsza, gdzie lód jest mniej spoisty.

Umiejętnie używana pierzchnia ostrzega przed niebezpieczeństwami pierwszego lodu. Zresztą nie tylko pierwszego.

Dziesięć na top Ranking jeziorowy

Pewnie każdy wędkujący może opowiedzieć wiele pozytywnych jak i negatywnych faktów, zdarzeń, nieprawdopodobnych historii o rzecze lub jeziorze, które z różnych względów utkwiły mu w pamięci. Pierwsza złowiona w życiu ryba, rekordowy okaz, powrót o kiju lub inne okoliczności wędkarskich wypraw mogą wpłynąć na decyzję o opinii. Opini

ni negatywnej lub pozytywnej o konkretnej wodzie.

Wychodząc naprzeciw postulatowi czytelników, oddajemy, po raz pierwszy zresztą w okresie RP, do ich dyspozycji narzędzie o bardzo ostrym grocie, grocie z zadziorem, używając naszego języka.

Od zawsze wędkarstwo było związane z łowiskiem. Nie zawsze ze „specjal”. Według nieścisłych danych, „najzdrowszy z nałogów” uprawia w naszym regionie ponad 30 tysięcy zahaczonych. Każdy z nas ma swoje subiektywne oceny w temacie zasobności i gospodarowania tego lub owego akwenu.

Narzędziem pozwalającym wyrazić ocenę jest oddanie własnego głosu na łowisko.

Tabela zawiera nazwy 22 akwenów, które publikowaliśmy w naszej kolumnie oraz 8 wolnych pozycji, przeznaczonych na wpisanie nazw akwenów według własnej oceny. Głosujemy jedynie na załączonym kuponie. Można zaznaczyć nie więcej niż 10 akwenów i przysłać jednocześnie kilka kuponów wyciętych z gazety.

Na Czytelników, którzy nadesłali kupony, czekają upominki. Dziękujemy tym, którzy nadesłali już swoje propozycje.

Łowiska na topie

Boczne jezioro	☐	Skomentno jezioro	☐
Bobrowa Stawy	☐	Szlamy jezioro	☐
Brzozosław jezioro	☐	Siemiatycze zalew nr 2	☐
Czarne k.Goldapi jezioro	☐	Siemianówka zalew	☐
Druglin jezioro	☐	Szymoński Kanał	☐
Głębokie k.Mikołajek jezioro	☐	Ublisk Mały jezioro	☐
Gieret jezioro	☐	Toczyłowo jezioro	☐
Hołny jezioro	☐		☐
Inulec k.Mikołajek jezioro	☐		☐
Krzywe Oleckie jezioro	☐		☐
Mikaszewo jezioro	☐		☐
Mieruniszki jezioro	☐		☐
Niemirów rzeka Bug	☐		☐
Paniewo jezioro	☐		☐
Pierty Wigierskie jezioro	☐		☐

Imię, Nazwisko
Kod, Miejsce zamieszkania

Autor kolumny
Edmund Burel

Kontakt: tel. (085) 748-74-50

Wielkie show w hollywoodzkim stylu, centrum miasta zamknięte dla ruchu, pytony królewskie i głośna strzelanina. Czy Piotr Krzywiec wywoła w Białymstoku kolejny skandal?

Kowboj-psychol to ja

„Białystok to wciąż w 100 proc. nietolerancyjne miasto prowincjonalne, które izoluje każdego odbiegającego od przeciętności. Młodzi najchętniej by mnie ukrzyżowali, gdyby tylko mogli. To, co mówię, to nie paranoja – wielokrotnie na dyskotekach czy na ulicy wytykają mnie palcami (...) Myślę, że ludzie w większości zapamiętają mnie w Białymstoku jako „dziwaka-popierdoleńca”, który nie wiadomo czego chciał!”

ANNA ŻYWNÓ

Tak sam o sobie mówi Piotr Krzywiec, reżyser-amator, który od kilku lat znany jest w Białymstoku ze skandalizujących filmów i premier. W sobotę, 20 stycznia, zaprezentuje kolejne dzieło – film „Oko Boga”, podobno największą amatorską produkcję filmową na świecie. 90 minut filmu, kilkuset statystów i aktorów, 2,5 roku pracy. Czy „Oko Boga” będzie kolejnym skandalem?

Piotr Krzywiec stał się sławny w Białymstoku już w 1994 r., kiedy to w Białostockim Ośrodku Kultury odbyła się premiera jego pierwszego filmu. „Krwawa rozgrywka” opowiadała o lądowaniu krwiożerczych kosmitów na Białostocczyźnie. W pogoni za nimi wyruszył... Adolf Hitler (zagrał go sam Krzywiec), a wraz z nim armia sowiecka i kosmiczny Łowca, eliminujący obywateli „niepewnych” ze Wszechświata.

Premierowe skandale

Podczas pokazu premierowego aktorzy wyszli na scenę w nazistowskich mundurach, zaś twórca muzyki do filmu wyznał, że jest wysłannikiem szatana. Wywołało to wśród białostoczian duże kontrowersje, nie można ich jednak porównywać z tym, co działo się rok później. O happeningu, który Krzywiec pokazał przed premierą dzieła „Rok 2384”, mówiło całe miasto. Punktem zapalnym był przede wszystkim udział nieletnich dziewcząt w show o treści – w pewnym stopniu – erotycznej. Krzywiec stracił wówczas pracę nauczyciela języka angielskiego

go w III Liceum Ogólnokształcącym, a dyrektora Białostockiego Ośrodka Kultury, w którym pokazano film, zwolniono ze stanowiska.

Następna produkcja – „Czerwona rewolucja” przez długi czas nie mogła doczekać się premiery w białostockim kinie. Radni miejscy nie zgodzili się na jej pokazanie, obawiając się – zdaniem Krzywca – skandalu politycznego na skalę międzynarodową. Wreszcie, 1 maja 1998 r., „Czerwona rewolucja” została wyświetlona w kinie „Pokój”. Krzywiec przed pokazem jeździł po mieście białą limuzyną w mundurze generała Armii Radzieckiej. Towarzystwo mu 40 statystów przebranych za bolszewickich oficerów.

Od tego czasu Krzywiec jest „persona non grata” w białostockim Urzędzie Miejskim.

Nie lubię skandali!

– Nie lubię skandali – z rozbrajającą szczerością stwierdza Piotr Krzywiec. – Ale są mi potrzebne. Dzięki nim jest o mnie głośno, łatwiej więc znaleźć sponsora na nową produkcję – tłumaczy. – Każdy skandal przed premierą jest dokładnie wyreżyserowany, wyliczony. Tak właśnie ma być.

Piotr Krzywiec reżyseruje nie tylko przedpremierowe skandale, ale także swoje życie.

– Potrzebny Pani wywiad ze mną? Nie ma sprawy. Przeprowadziłem

właśnie on jest autorem najsłynniejszych białostockich skandali.

– Mam w sobie potencjał wielu osobowości – zapewnia. – Każdy mój nowy image to parodia jakiegoś człowieka, który mnie śmieszy. Parodiowałem już nazistów, komunistów. Na premierze „Oka Boga” znów będę kimś innym. Tym razem kowboj-psychol – to ja!

Piątkowe show przed premierą najnowszego filmu ma zamienić Białystok w Hollywood. Centrum miasta od godz. 16.30 zostanie zamknięte dla ruchu, zaś najważniejsze ulice opanują... żołnierze z 18. Brygady Wojsk Zmechanizowanych. Nie będą jednak zapewniać bezpieczeństwa przechodniom, lecz... atakować pałac szatana (czyli kino „Pokój”). Białostoczanie zobaczą także pokaz sztucznych ogni, posłuchają Janusza Łaskowskiego, aby wreszcie móc rozkoszować się widokiem tre-

Po trupach do celu

„Oko Boga” powstawało przez 2,5 roku. Ekipa filmowa kręciła zdjęcia w 89 miejscach, w tym na placu Pi-

Dawicz – morderca dzieci

Do produkcji „Oka Boga” zaangażowano 300 osób, w tym 80 statystów, 60 żołnierzy i 55 aktorów z Białostockiego Teatru Lalek i Teatru Dramatycznego. Główną rolę gra Ryszard Doliński, czołowy aktor BTL-u. W filmie staje się Dreizerem Dawiczem, policjantem Sił Specjalnych Zjednoczonej Europy z XXI wieku, którego celem jest zabijanie dzieci – ale tylko tych, które w przyszłości okażą się zagrożeniem dla społeczeństwa.

– Dawicz to chyba najbardziej wyalienowany psychicznie bohater, jakiego widziałem w kinie. To całkowity alkoholik i narkoman pograżający się w swoich uzależnieniach i chorobie psychicznej – opowiada o Dawiczu Krzywiec. – To facet zabrany z domu dziecka i sztucznie wychowany przez armię – prawdziwy „upadły zabójca”, balansujący na granicy wielu światów.

Jego los skomplikowano do granic możliwości, a kino akcji przeplata się z monologami wewnętrznymi bohatera. Akcja rozpoczyna się w średniowieczu, ale teleportacje i maszyna czasu pozwalają Dawiczowi zmieniać epoki. Największe zagrożenie kryje się jednak w teraźniejszości. Pan X, tajemniczy miliarder, okazuje się uosobieniem najgłębszego zła i właśnie z nim musi się zmierzyć Dawicz.

– W pewnym stopniu jest to produk-



Ryszard Doliński reklamujący „największą amatorską produkcję świata”

go już sam ze sobą, mam to w komputerze. Jutro przyniosę wydruk – tak reaguje na moją prośbę o spotkanie. Nic nie może go zaskoczyć.

Kiedy w drzwiach staje młody człowiek w długim, eleganckim płaszczu, nie sposób zgadnąć, że to

sowanych pytonów królewskich. Punktem kulminacyjnym będzie przyjazd pod kino gwiazd filmu w dwóch 12-metrowych limuzynach.

– Czy kino wytrzyma atak wojska? To mnie nie interesuje – stwierdza autorytatywnie Krzywiec.

galle i w dzielnicy La Defance w Paryżu.

– Właśnie na placu Pigalle operatorów, którzy kręcili zdjęcia z samochodu, wzięto za tajniaków. Francuscy sutenerzy zaatakowali ich i usiłowali wyrwać kamerę. Na szczęście uciekli – opowiada Krzywiec.

Film jednak od początku przesładował pech. Koszty rosły w zastraszającym tempie, mnożyły się potrzeby. Nikt się nie spodziewał, że produkcja będzie kosztować aż 150 tys. zł. Gdyby nie zacięcie młodego reżysera i zaangażowanie producenta – Sławomira Krzysztofa Olszewskiego, właściciela białostockiej wypożyczalni kaset „Studio Video”, film prawdopodobnie by nie powstał. Ze współpracy reżyserowali bowiem dźwiękowcy, scenografowie, kamerzyści. Stworzono kilkadziesiąt wersji montażowych filmu, a cały dźwięk nagrywano w studiu. W czasie scen batalistycznych jednemu z żołnierzy spaliło kilka palców, statysta stracił słuch w prawym uchu. Kierownik produkcji nieopatrznie wszedł na linię strzału i całe plecy miał poranione śrutem, zaś główny pomysłodawca filmu dostał w twarz ślepiakiem – z odległości półtora metra.

– Jesteśmy fanatykami tego, co robimy – mówi o sobie i producencie filmu Piotr Krzywiec. – Ja osobiście najbardziej cenię ludzi tego pokroju – fanatyków swojej pasji, którzy walczą nawet wtedy, gdy nie da się wygrać. W pewnym sensie jesteśmy białostockimi kamikadze. Po trupach do celu – wygłasza swoje motto.

cja komercyjna – zgadza się Krzywiec. – Jako amator nie mogę sobie pozwolić na kasowe klapy. Jednak realizując ten film chciałem stworzyć uniwersalny, filozoficzny dramat science fiction, opowiedzieć mroczną historię, w której się zakochałem – zapominając w pewnym stopniu, że opowiadam ją dla widza masowego.

Na początku nie miałem nic...

Piotr Krzywiec, największy reżyser-amator (jak sam o sobie mówi) nie zamierza zostać filmowcem profesjonalnym. Polska szkoła filmowa go nie satysfakcjonuje.

– U nas nie uczą robienia takich gatunków filmu, które mnie interesują: thrillerów, horrorów, s-f, kina akcji. A nie mam ochoty na robienie komedii czy obyczajówek – wyjaśnia. – Przepaść technologiczna między przemysłem filmowym w USA a Europą jest niewyobrażalna.

Twórcę usatysfakcjonowałaby więc szkoła w Stanach Zjednoczonych. Aby się w niej uczyć, potrzebne jest jednak stypendium.

– Przyszłość jest nieprzewidywalna – wzdycha Krzywiec. – A skandale? Umożliwiają mi robienie filmów. Są może inne sposoby na to, by zyskać rozgłos, w mojej sytuacji pozostało jednak tylko skandalizowanie. Na początku nie miałem przecież nic. Teraz mam 2 mln zł i dobry film. To już jest coś.



Na planie filmu „Oko Boga”

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

WIELKA OBNIŻKA!

- węgiel
- orzech
- skład kopalniany

KSIEŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89;
663 18 55

PW BAZAROL SC.

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE

SZKŁO BUDOWLANE

okienne
ornamentowe
antyłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit

margLASS Białystok,
ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137

OLEJ OPALOWY EKOTERMplus

Hurtownia Paliw „EURO-DOREX” S.C.
bezpłatna infolinia: 0 800 120 989 / 8.00-16.00
tel. (029) 742-57-35, fax (029) 742-79-53

Z nami tanio i ciepło!

KOMPUTERY
www.cdland.com.pl

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!

CDLAND FUN I 2 095zł
Intel Celeron 600, MB Via 133MHz, ATX, 64MB DIMM, HD 10GB, SVGA 16MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 48X, Karta Muzyczna Crystal, FDD, Klawiatura win95, mysz.

CDLAND GAME 2 345zł
Intel Celeron 600, MB Via 133MHz, ATX, 64MB DIMM, HD 10GB, RIVA TNT2 M64 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 48X, Karta Muzyczna Crystal, FDD, Klawiatura win95, mysz.

Zamów również przez TELEFON!

CDLAND ul. Legionowa 9/1 lok. 16
tel. 085 745-52-43
ul. S. Rocha 10 lok. 201 IIP
tel. 085 744-59-15
ul. Gen. W. Andersa 38 IVP tel/fax. 085 662-30-64, 662-30-61

Do każdego komputera zakupionego z Windows 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!
Bezpłatny dowóz Raty

KASY FISKALNE już od 999 netto!
Po szczegóły proszę o telefon

WINDOWS 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!

KUPON RABATOWY 5%

WSPANIAŁE CHOINKI

- FANTASTYCZNA SCENOGRAFIA
- BAJKOWA SCENERIA
- AKTORSKIE POPISY
- SZALONE TAŃCE
- ŚWIETNA ZABAWA
- MOC PREZENTÓW

Klub Rozrywki „Krag” to idealne miejsce dla dzieci i rodziców. Na miejscu samochodziki, zjeżdżalnie, tory przeszkód, baseny z kulkami. W restauracji kąciaki chiński i meksykański. Duża, znakomicie oświetlona scena.

Klub Rozrywki „Krag”, tel. 7489710

SPECJALNA OFERTA DLA ZAKŁADÓW PRACY. DZWOŃ!

ELDOM
Sieć sklepów RTV AGD

MERCEDES WYLOSOWANY

14 STYCZNIA 2001 r.
POZNALIŚMY ZWYCIĘZCĘ KONKURSU
“WYGRAJ MERCEDESA”

Główną nagrodę - Mercedesa klasy A wylosowała Pani Mariola Kłopotowska z miejscowości Krasewice Stare koło Siemiatycz

Pozostałe nagrody:

2. Pralka marki Whirlpool - kupon nr 0025668;
3. Chłodziarko-zamrażarka marki Bosch - kupon nr 0070523;
4. Telewizor marki Samsung - kupon 0017663;
5. Kuchnia mikrofalowa marki Whirlpool - kupon nr 0020386;
6. Odkurzacz marki Hoover - kupon nr 0031508;
7. Odkurzacz marki Bosch - kupon nr 0003066;
8. Czajnik - kupon nr 0015241;
9. Żelazko - kupon nr 0078608;
10. Suszarka - kupon nr 0047773;
11. Suszarka - kupon nr. 0050634;
12. Radiomangetofon - kupon 0079699;
13. Telefon - kupon nr 0050451;
14. Telefon - kupon nr 0020289;
15. Patelnia - kupon nr 0052849;
16. Golarka - kupon nr 0084188;
17. Torby z gadżetami: kupony nr: 0021624, 0012836, 0012436, 0082983, 0046972, 0049349, 0016167, 0078948, 0072082, 0005180

Relacja z losowania w TVP O/Białystok 21 stycznia 2001 przed głównym wydaniem “Obiektywu” godz. 18.10

Dziękujemy sponsorom nagród:

Whirlpool
gospodarkę domową

SAMSUNG DIGITall
everyone's invited

BOSCH

HOOVER

BRAUN



Moment losowania nagrody głównej

Dziękujemy sponsorom nagród:



Uwaga !!! Chcesz kupić mieszkanie, dom, działkę, materiały budowlane, maszyny rolnicze itp.

- najniższe stałe raty na rynku mieszkaniowym
stałe oprocentowanie

rata na 100 tys. PLN to tylko 500 zł/m-c

Uwaga:

- Otrzymasz kwotę od 10.000 zł do 100% na swoją inwestycję
- wystarczy 4 % pierwszej wpłaty bez zaświadczenia o dochodach

Formalności załatwiamy w 15 min.

PGK Kredyt Białystok
ul. Legionowa 30 lok 106 a
tel. (085) 74 66 662

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA
KREDYT

Super Szatka

możesz zamieszkac za 50% ceny!

ul. SZPITALNA

MARK-BUD

PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
Białystok ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24
www.markbud.com.pl

mieszkania od 69 m² do 79,6 m²

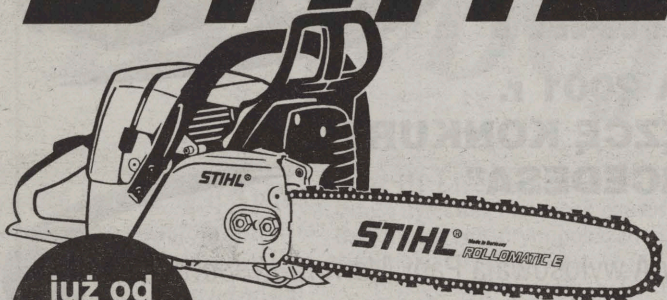
PRONAR Sp. z o.o. proponuje
W PROMOCYJNYCH CENACH NOWE CIĄGNIKI MASZyny
które były prezentowane na wystawach.

Promocja w okresie od 10.01 do 15.03.2001

- ♦ ETC 1607 do cięcia asfaltu współpracuje z ciągnikiem MTZ 82 - 16000 zł + 22% VAT
- ♦ Frezy do cięcia asfaltu - 10000 zł + 22% VAT
- ♦ Roztrzaskacz obornika 4t - 8500 zł
- ♦ Przyczepa PL 8 (kłonicowa) 8t - 15000 zł
- ♦ Przyczepa samowyladowcza 6t - 10000 zł
- ♦ Mini ciągnik MT-8-070 12 KM - 8000 zł
- ♦ Mini ciągnik MTZ 082 BS 14 KM wraz z osprzętem - 18000 zł
- ♦ Ciągnik MTZ 510 55 KM (bez kabiny z zadaszaniem) - 25000 zł
- ♦ Ciągnik Uniwersal U-533 55 KM - 26000 zł
- ♦ Zestaw do odśnieżania SNF 200 (ciągnik MTZ 82 + odśnieżarka wirnikowa) - 66000 zł + 22% VAT
- ♦ Zestaw do odśnieżania SNF 200.01 M (ciągnik MTZ 82 + odśnieżarka wirnikowa) - 76000 zł + 22% VAT
- ♦ Ładowarka + przyczepa + chwytak wieloszczękowy (zestaw do lasu) - 30000 zł

Informacje Dział Handlu Sprzętem
(085) 681 63 29

STIHL®



już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanów** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Goldap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Monki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Elcka 25, tel. 423 86 16; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Niepowtarzalna oferta zakupu samochodu. Pilny telegram dla Kowalskiego!

Kryzys na rynku samochodowym odbił się szerokim echem na wszystkich firmach motoryzacyjnych. Wzrost podatku akcyzowego, cen paliw, wyższe stopy procentowe w bankach, jak również spadek realnych dochodów przeciętnego Kowalskiego - to przyczyny coraz mniejszego zainteresowania zakupem samochodów. Wychodząc na przeciw problemom finansowym wszystkich chcących kupić nowe auto z rodziny Daewoo:

MATIZ - 205 zł miesięcznie*, POLONEZ - 185 zł miesięcznie*, LANOS - 282 zł miesięcznie* NUBIRA - 367 zł miesięcznie*, a także NOWOŚĆ TACUMA

stworzyliśmy pilotażowy program zakupu samochodu pod nazwą "SAMOCHÓD DLA KOWALSKIEGO"

Charakteryzuje się on niskimi kosztami obsługi, a także dostępnością oferty dla każdego. "SAMOCHÓD DLA KOWALSKIEGO" to przede wszystkim:

- minimalna pierwsza wpłata **tylko 1,5%** wartości auta
 - możliwość rozłożenia wartości samochodu na ponad 8 lat
 - koszt obsługi rewalacyjnie niski - 2,4% w skali roku
 - gwarancja odbioru samochodu
 - możliwość nabycia auta przez praktycznie wszystkich
 - brak wymogów formalnych w postaci poręczyteli, zaświadczeń o dochodach, udokumentowanego zatrudnienia
 - specjalne zniżki i rabaty dla różnych grup społecznych
- Oferta "SAMOCHÓD DLA KOWALSKIEGO" to rewalacja na rynku motoryzacyjnym, więc jedyne ograniczenie jakie w niej obowiązuje to czas i szybkość reakcji potencjalnych Klientów. Czas trwania to 19-22 stycznia, a ilość ofert to 35 sztuk.

CH Makro C&C, ul. Jana Pawła II 92, tel. (085) 662-00-03
Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku), tel. (086) 216-62-66

Cukrownia „Łapy” S.A. w Łapach posiada w ciągłej sprzedaży **wysłodki suszone** brykietowane w cenie jak niżej:

przy zakupie
do 5 ton - 430 zł/t + 7% VAT
powyżej 5 ton - 420 zł/t + 7% VAT
powyżej 10 ton - 410 zł/t + 7% VAT
powyżej 20 ton - 400 zł/t + 7% VAT
wysłodki workowane - 440 zł/t + 7% VAT

Dział Zaopatrzenia
tel. (0-85) 715-22-71 wew. 153-112

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów **GAZETY WSPÓŁCZESNEJ** poznasz dzwoniąc:

294-77, 664-21-63

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

Raty na każdą kieszeń UWAGA!
Bez zaświadczeń o zarobkach > bez poręczyteli > również dla rolników
Tylko 1,9% rocznie
6000-rata od 43,50 zł; 23000-168,75 zł; 45000-326,25 zł
Zapraszamy do biura „Dobry Projekt” w Białymstoku, Sienkiewicza 24/3
Rezerwacja kontraktów tel. (085) 743 50 45

Firma specjalizująca się w badaniu rynku poszukuje ankietatorów z terenu całej Polski

Wymagania:
o wykształcenie min. średnie
o wysoka kultura osobista
o łatwość nawiązywania kontaktów

List motywacyjny, życiorys ze zdjęciem prosimy przesyłać na adres:
KLEFFMANN&PARTNER sp. z o.o.
ul. Rzemieślnicza 7
62-002 Suchy Las
Tel. (0-61) 650-74-41

PRODUKTY OKIEN I DRZWI PCV
wejściowych i balkonowych
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA AS
SALAMANDER INDUSTRIE/PRODUKTE

• ceny konkurencyjne • montaż u klienta • raty
P.W. GOR-CAR PLAST s.c.
Porosły 22A 16-070 Choroszcz
tel./fax (0-85) 661-29-80
Punkt sprzedaży, ul. Hetmańska 28, lok. 15
tel. 651-06-01, w. 230; tel. kom. 0604 067-968



KUPIMY NA MAZURACH DZIAŁKI, GRUNTY NAD JEZIOREM
Tel. (0-87) 566-44-34;
(0-22) 629-84-58;
com. 050-25-87-743

Sąd Rejonowy w Suwałkach informuje
iż od dnia 22 stycznia 2001 r. III Wydział Rodzinny i Nieletnich oraz Rodzinni Kuratorzy Zawodowi urzędować będą w nowej siedzibie Sądu Rejonowego w budynku przy ul. Kościuszki 69 w Suwałkach (w podwórzu).

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM: stalowy i żeliwny od 14 gr do 22 gr/kg metale kolorowe
miedź 5,80
mosiądz i brąz 3,60
aluminium plastyczne 3,50
aluminium elektr. 5,40
WIEKSZE IŁOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

BIURO OGŁOSZEŃ
LIPOWA
RATUSZ
SURASKA
BIURO
OGŁOSZEŃ
LEGIONOWA
CENTRAL
BIŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

PRACA

☐ ZATRUDNIĘ

6 osób na etat, wykształcenie średnie, wiek do 30 lat. ☎0-501-612-452 (pn.-pt. 8.00-16.00).

A Chałupnictwo zleci producent, ☎(0-24)355-16-51.

ADRESOWANIE, składanie, ☎0501-396-576.

ADRESOWANIE -chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145 /19.

ATRAKCYJNA praca dla par (20-50 lat) sprzątanie w prywatnych domach w Holandii. Dobra płaca, pobyt od 6-12 mies. Wymóg: krytyczna uczciwość, niekaralność, tel. 0-503-779-389 pon.-pt. 9.00-15.00.

BEZ zbędnych formalności zlecimy reklamę: pojazdy, sklepy, biura. Do 2.500 miesięcznie. ☎0-602-39-49-31.

CHAŁUPNICTWO, ☎0603-40-81-38.

CHAŁUPNICTWO, ☎0-503-544-829.

CHAŁUPNICTWO biurowe. ☎(0-81)854-37-59.

DO hurtowni przemysłowej potrzebni pracownicy. Suwałki, ☎(0-87)566-62-51.

DWÓCH rencistów do produkcji drzewnej. Suwałki, ☎(0-87)565-38-30

DYSPOZYCYJNA nianię- dziewczynki 2 i 6. ☎(0-85)746-52-39.

FIRMA zatrudni przewoźników, praca stała. Tel. 0-604-853-989, ☎0-501-57-04-28.

KUCHARZA do pensjonatu w okolicy Suwałk. ☎0501-744-900.

LICENCJA PUNU. Szefowie grup. Operatywność. ☎0605-545-451.

MAGISTRA farmacji, Elk, ☎(0-87)610-05-71.

MOŻLIWOŚĆ zamieszkania dla dziewczyny (mogą być siostry) w zamian za opiekę nad starszą osobą (zdrową, sprawną). Hanna Sikorska, 75-127 Koszlin, ul. Zacisze 15. ☎0502-678-096.

NIEMCY zbiory sezon 2001. Sklepanie cenników, zaopatrzenie zbyt. ☎(0-85)715-56-57.

NIESKOMPLIKOWANA domowa, ☎0603-762-025.

OD zaraz 8 osób. Suwałki, ☎(0-87)566-62-51.

"OPEL KWIATKOWSKI" zatrudni profesjonalistów, sprzedawców samochodów. Wymagania wiek do 35 lat, wykształcenie techniczne samochodowe, min. 5-letnie doświadczenie w motoryzacji, zamieszkanie w Elk. Oferty przesłać do 29.01.2001. "KWIATKOWSKI", Kilińskiego 5, Elk.

PLATFORMY- dniówka 410 DM. ☎0-604-850-636.

POMOC domowa- Grecja do lat 60. ☎(0-85)6-635-435.

PRACA chałupnicza, ☎0603-60-14-26.

PRACA w Anglii. ☎0-607-704-864.

PRACA w domu na pełny lub pół etatu zleci zdyscyplinowanym Financial Partners. Wynagrodzenie od 840 zł. ☎0-605 673 022.

PRACA w hurtowni z możliwością przekwalifikowania. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.

PRACOWALEŚ legalnie- Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.

RZETELNYM dodatkową pracę, 730 miesięcznie. Umowa. ☎0-501-07-21-00.

SKŁADANIE długopisów w domu. Dystrybutor długopisów, ☎0604-477-894.

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-406-785.

STOP!!! Atrakcyjna, pewna praca w domu (1000 -2500 zł/mies. aż 85 branż). Napisz już dzisiaj BEZPŁATNE info.: BUSINESS, ul. Liśców 442, 21-100 Lubartów.

SYSTEMY Multitotka. 2.500: zysku, ☎0503-836-584.

UCZNI do zakładu cukierniczego, ☎(0-85)675-28-90.

ZLECIMY składanie długopisów, Dostawa, odbiór, ☎0602-361-543.

☐ SZUKAM PRACY

KIEROWCA kat. ABCDE, ☎0606-14-70-52.

PODEJMĘ pracę opiekunki. ☎6-631-236.

NIERUCHOMOŚCI

☐ AGENCJE

AGENCJA "KLEPACZY", Augustów. ☎(0-87)643-23-68, fax ☎643-05-74.

AGENCJA "NORD" Augustów, tel./fax(0-87) 644-73-85, ☎0601-535-600.

AGENCJE "THEO": AUGUSTÓW ☎(0-87)643-54-96. SUWAŁKI, Noniewiczza 34, ☎(0-87)566-59-17, ☎0602-614-516.

MAZURSKA Korporacja Nieruchomości, www.mkn.com.pl Elk, ☎(0-87) 621-30-02, Giżycko, ☎(0-87) 429-33-27, Olecko, ☎(0-87) 520-13-86, Pisz, ☎(0-87)423-29-62.

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.

☐ KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną, dom do remontu. ☎0-607-501-360.

ZDECYDOWANIE kupię dom z bali drewnianych, nadający się do przeniesienia o pow. w granicach ścian zewnętrznych więcej niż 50 mkw., ☎(0-85)654-45-77, ☎0605-590-882.

☐ SPRZEDAM

1/2 domu Wysokie Mazowieckie. ☎(0-87)428-91-08, ☎0-604-914-360.

3-POKOJOWE, ☎(0-85)742-10-27, ☎0604-54-48-13.

51 mkw.: Białystok, Skłodowskiej: ☎(086)218-82-23, ☎0603-528-912, (085)742-00-82.

APTEKĘ z wyposażeniem w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń "1277117".

ATRAKCYJNE 60 mkw., III piętro, Kółkajata, ☎0604-855-476.

Regionalne Centrum Szkoleniowe Sp. z o.o.
zaprasza wszystkie osoby zainteresowane wzięciem udziału w **bezpłatnych szkoleniach** z zakresu

„PROWADZENIA POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ”

Oferta skierowana jest do mieszkańców powiatów: augustowskiego, bielskiego, grajewskiego, hajnowskiego, kolneńskiego, łomżyńskiego, sejneńskiego, siemiatyckiego, suwalskiego, wysoko - mazowieckiego, zambrowskiego.

Uczestnikami szkolenia mogą być wyłącznie osoby, posiadające miejsce zamieszkania na terenie gmin wiejskich, miejsko - wiejskich albo w miastach, których liczba mieszkańców nie przekracza 15 tys., przy czym osoby te :

- 1) są bezrobotne w rozumieniu przepisów, albo
- 2) są rolnikami prowadzącymi gospodarstwo rolne o pow. poniżej 3 ha przeliczeniowych, albo
- 3) prowadzą wspólne gospodarstwo domowe z osobami, o których mowa w pkt. 1 i 2, jeżeli dochód na 1 osobę w rodzinie lub kryterium dochodowe na osobę, w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej, w ostatnich trzech miesiącach jest niższe od przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale.



Zgłoszenia prosimy kierować do 23 stycznia:
Regionalne Centrum Szkoleniowe Sp. z o.o.
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
Tel./fax 732-75-22; e-mail: rcs@pfr.bialystok.pl



Bez litości

W Stanach możesz włączyć sobie z rodziną telewizyjny program, w którym pokazywane są eksplozje, morderstwa, ale nawet odrobina nagości jest zła. Seks jest be, przemoc – w porządku. Ja uważam odwrotnie: seks w porządku, przemoc – be.

Josh Homme (QUEENS OF THE STONE AGE)

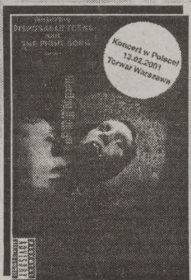
Rock n' roll wszędzie trzyma się świetnie, tylko nie tutaj. Tutaj pojawia się coraz więcej produkcji sztucznych, opartych na samplach, loopach, różnych dziwnych ciekawostkach. Coraz mniej kapel wychodzi i gra na żywo na instrumentach. Siada kilku panów, którzy coś tam zaprogramowali dwa tygodnie temu – mogą odwinąć kanapkę ze smalcem i jeść przez cały koncert, a wszystko robi się za nich...

Jarek Janiszewski (BIELIZNA, CZARNO-CZARNI, DOKTOR GRANAT)

Bardzo ważne są dla mnie gry komputerowe. (...) Z nowych rzeczy lubię „Diablo”. Uwielbiam być Łuczniczka. Tak się z nią utożsamiam, że wytatuowałam ją sobie na przedramieniu. Stoję sobie z boku i nasuwam te wszystkie potwory.

Agnieszka Chylińska (O.N.A.)

Wszystkie cytaty za „Tylko Rockiem”



MARILYN MANSON „Holy Wood”

Nothing/Universal Music Polska (4+1/2 \$truny)

Po neoglam rockowej wyprawie, jaką była sterylna i dość gładka w odbiorze płyta „Mechanical Animals”, MARILYN MANSON powraca do dźwięków szorstkich i mrocznych. „Holy Wood” z poprzedniczki łączy chyba jedynie wstęp do dynamicznego „Disposable Teens”. Podobny, czyli przebojowy, ale jednocześnie mroczny i hałaśliwy jest utwór „Love Song”. Jednak większość kolejnych kawałków zbudowana jest raczej na zasadzie kontrastu: wysyczony wstęp, wolne zwrotki z ciężkimi riffami i eksplodującymi dźwiękami, agresywny refren z ostro brzmiącymi gitarami, nie pozbawiony jednak chwytliwości (np. „The Nobodies”, „The Death Song”). W pamięć zapada też „Crucifixion in Space”, choć raczej dlatego, że z czasem nabiera cech upiornej mantry. Jednak spokojny nawet najbardziej stonowanych fragmentów podszyty jest zatrzęsającymi i mrocznymi dźwiękami elektroniki, czasem kojarzącymi się z LEGENDARY PINK DOTS (np. wstęp do „Place In The Dirt”). Im bliżej końca płyty, tym bardziej staje się ona eklektyczna. W części „Of Red Earth” jest bowiem miejsce i na klimat bliski PINK FLOYD z „The Wall” („Lamb Of God”), i industrialną elektronikę, jazgot gitar oraz sztuczne bębny w „Born Again”, i hard core’owy czad w „Burning Flag”. Część ostatnia – „The Fallen”, która ma filmowo-teatralny charakter (mimo mocnego rytmu hałaśliwego „King Kill 33”), najbardziej jest naznaczona smutkiem człowieka wypędzonego z Raju. Zdumienie nad ludzką kondycją przebiega zresztą z albumu nie jeden raz. Ocenzurowana okładka i na pozór obrazoburcze teksty kryją bowiem przesłanie zadziwiająco zbliżone z nauką Kościoła – protest przeciw cywilizacji śmierci. Z tą różnicą, że MARILYN MANSON – jeśli już widzi szansę na odrodzenie – to w Człowieku.

DJ BĘBEN

PERFECT „Live 2001”

Universal Music Polska (4 \$truny)

Za sprawą „Live 2001” PERFECT zapisze się w historii krajowego rocka z kolejnych kilku powodów. Raz, że to pierwsza płyta wydana w tym tysiącleciu, dwa: jeden z najlepszych polskich albumów „live” w ogóle. I bodaj najlepiej brzmiący – nagrywany był podobno w Dolby Surround, choć we wkładce informacji o tym nie ma. Najważniejsze jest jednak przede wszystkim to, co kto gra. „Co” – zapowiada okładka, niewiele różniąc się od „opakowania” debiutu PERFECTU. Przeważają więc klasyczne już hity, jak „Ale wokół jest wesoło”, „Łokomotywa z ogłoszenia”, „Bla, bla, bla”, „Objazdowe nieme kino” i zaśpiewany przez publikę na koniec „Nie płacz Ewka”. Z okresu „po HOLIDYSIE” zaś są m.in. „Nie wolno” i „Kołysanka dla nieznajomej”. Na pytanie „kto?”, odpowiedź brzmi: rockowe monstrum w doskonałej formie. Wprawdzie intro jest trochę kosmiczne, ale potem mamy do czynienia z rasowym graniem o świetnej motoryce i dramatologii. „Ale wokół...” z nieco zmienionym tekstem to hard rockowy podgórski pancerny, za to „Łokomotywa...”, którą doskonale bawią się gitarzyści, brzmi lepiej niż w oryginale. Po tym zaś, co KOZAKIEWICZ i KRZAKLEWSKI wycyniają w buhającym energią niczym najlepsze kawałki AC/DC „Po co”, z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że są oni najlepszym gitarowym duetem w Polsce: doskonale zgranym, który pozwala sobie na najbardziej luźne zabawy i objazdy, by w dokładnie określonym momencie wrócić na miejsce. Właśnie moc riffów i mnóstwo błyskotliwych solówek decydują o tak dobrym odbiorze „Live 2001”. Gitarzyści mają wsparcie w doskonałej sekcji rytmicznej (bębny SZKUDELSKIEGO nie tylko słychać, ale prawie widać). Sam MARKOWSKI jest zaś klasą dla siebie: żywiołowy, energiczny i śpiewający z równie wielkim ogniem i swobodą, z jaką prowadzi „soczystą” konferansjerkę. Nie pozostaje nic innego, jak razem z publicznością zaśpiewać im: „Sto lat...”.

DJ BĘBEN

Amerykanie wybrali



Toni BRAXTON

Toni BRAXTON, BACKSTREET BOYS i Enrique IGLESIAS znaleźli się wśród laureatów tegorocznej edycji American Music Awards. 28.

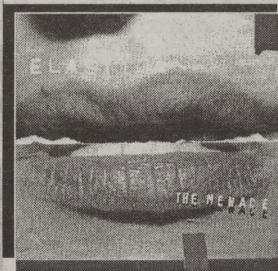
Po dwie nagrody otrzymali Toni BRAXTON, grupa CREED i wokalistka Faith HILL. Toni BRAXTON po raz trzeci w karierze zdobyła nagrodę za najlepszy album w kategorii soul. Amerykanie uznali ją również za najlepszą wokalistkę soul. Najlepszym artystą latynoskim został Enrique IGLESIAS. BACKSTREET BOYS zwyciężyli w kategorii na najlepszą grupę popową lub rockową.

Doroczną nagrodę Award of Merit za wybitną twórczość muzyczną otrzymała Janet JACKSON. W poprzednich edycjach wyróżnienie to otrzymali m.in. jej brat – Michael, Ella FITZGERALD, Elvis PRESLEY i Frank SINATRA.

Trzygodzinna uroczystość American Music Awards była prowadzona przez 19-letnią Britney SPEARS, która tylko w pierwszej godzinie ceremonii siedem razy zmieniała swoje kreacje.

Ostatnia taka trasa

Tina TURNER zakończyła 44. rok swojej kariery z najwyższymi wśród artystów popularnych zyskami z bileów sprzedanych na koncerty w USA i Kanadzie w 2000 r. Zestawienie artystów, którzy osiągnęli najwyższe zyski ze sprzedaży bileów na koncerty w ub.r., podał pismo branżowe Pollstar. Według zestawienia – zyski, jakie 61-letnia Tina TURNER osiągnęła w ub.r. ze sprzedaży bileów na koncerty wyniosły 80,2 tys. dolarów. W ten sposób wyprzedziła ona boys band N-SYNC (76,4 tys. dolarów i drugie miejsce na liście), a nawet trzy razy młodszą od niej Britney SPEARS (40,5 tys. dolarów i 10. miejsce na liście).



ELASTICA „The Menace”

Atlantic/Warner Music Poland (2+1/2 \$truny)

Drugi album brytyjskiej grupy nagrany został po pięciu latach milczenia, niestety o kilka lat za późno. Teraz muzyka z „The Menace” brzmi jak rockowe wykopalszki z połowy minionej dekady. Ani to odkrywcze, ani porywające. Ot, takie JANE'S ADDICTION, skrzyżowane z B 52'S. Wszystko opiera się tu na ścianie gitar i klawiszy, wokół nie jest już tak ważny. W zasadzie brak go (może z wyjątkiem „Nothing Stays The Same”), a tekst jest zazwyczaj od niechcenia recytowany jak podrzędne wierszyki. Nie przekonuje nawet cover „Da Da Da”, kawałek wymyślony przez TRIO. Podobać się może – a i owszem – przede wszystkim muzycznym dinozaurom. Pit

RUBATO „Prawdziwa gra”

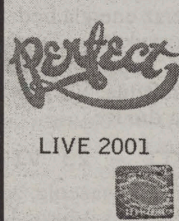
Def Noiz/Sony Music Polska (3 \$truny)

Trzy solidnie zbudowane, w tym dwa ogolone na lyso, „misie” na tle ponurego bloku nie budzą pozytywnych skojarzeń nawet u niżej podpisanego, który wyglądem niewiele się od nich różni.

RUBATO to jednak nie muzykujący oddział „żolnierzy” Malinzy czy innego Kielbasy, a – nieco zmieniony pod względem

składu, były EDITORIAL, czyli niegdyś jeden z najciekawszych reprezentantów warszawskiej sceny hip-hopowej. Kiedy RUBATO odchodzi od wertykalnego obrazu społeczeństwa i darwinistycznej koncepcji życia, w którym można liczyć tylko na miłość „braci”, opierając się na „sile słowa”, porusza tematykę damsko-męską: od interesująco opowiedzianej historii w „Za późno na przepraszam”, przez szablonoową opowieść o miłości do dziewczyny („Cocaina”) i „melanzowe” podejście w „K.M.A.K.” po zwulgaryzowaną postawę typu „macho” w „My nie my”. Ten ostatni kawałek jest jednak tak pełen sloganów, stereotypowo kojarzonych z hip hopem, że nie do końca wiadomo, czy aby nie jest to zamierzone, kabaretowe przerysowanie (zwłaszcza, że refren brzmi jakby wykonywali go T-RAPERZY ZNAD WISŁY). Pomny uwag, zawartych w kawałku tytułowym, daruję sobie jednak dalszą analizę tekstów, jak i sposób akcentowania wyrazów.

Na plus RUBATO należy zapisać zharmonizowane z tekstami podkłady (np. ponury i monotonny jak blokowisko, o którym mówi „Jeden z wielu”) oraz „czarny”, chwilami niemal soulowy feeling. DJ BĘBEN



LIVE 2001

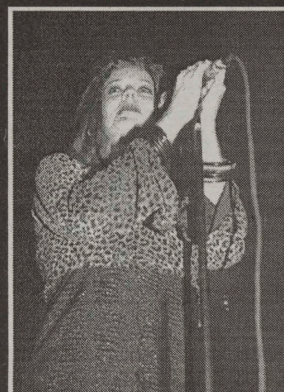
ZE SŁUCHU ZE SŁUCHU ZE SŁUCHU

Madonna daje zarobić Szkotom...

Około czterech mln dolarów przyniósł szkockiej gospodarce grudniowy... ślub MADONNY i GUYA RITCHIE.

Najgłośniejszy ślub 2000 r. ściągnął do Szkocji gwiazdy muzyki pop i filmu, dyktatorów mody oraz przedstawicieli mediów. W sennym na co dzień szkockim miasteczku Dornoch, sprzedano łącznie ponad 1,5 tys. noclegów. Na niespotykanym popycie na łóżka hotelowe skorzystały również okolice, które zainkasowały z tego tytułu 200 tys. funtów. Szkocki Urząd Turystyki na nowo utworzonych internetowych stronach zaczął reklamować Dornoch jako idealne miejsce do wstąpienia w związek małżeński. Turysty z pełniejszymi portfelami pytają o wolne miejsca na zamku Skibo, gdzie MADONNA i RITCHIE spędzili łącznie pięć nocy i podejmowali gości.

Z dwoma koncertami przyjedzie do Polski THERION. 27 lutego zagra w Poznaniu w klubie Eskulap (godz. 19.30), a 28 – w Proksimie w Warszawie (godz. 19.30).



THE GATHERING

1 marca rozpoczyna się minitrasa po Polsce THE GATHERING. Tego dnia zespół zagra w Strefie Radia Kolor we Wrocławiu, następnego – w Proksimie (godz. 18), a 3 marca w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Jedyny koncert KING a DIAMOND odbędzie się w 30 marca, w krakowskim Klubie 38 (godz. 19.30).

Opr. DJ BĘBEN

... i uczy się angielskiego

MADONNA pobiera lekcje angielskiego, by stracić swoją jankeską wymowę i mówić z akcentem brytyjskim – podał dziennik „The Independent”.

Aktorka i piosenkarka w jednej osobie chce grać w filmach postacie kobiet brytyjskich. Zdaniem Patsy RODENBURG, która „stawia” głosy aktorom Teatru Narodowego w Londynie, gwiazda może w ciągu kilku tygodni mówić jak prawdziwa Angielka, ponieważ ma dobry słuch.

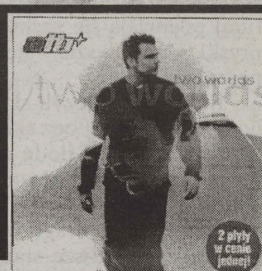
Ciężkie miesiące

Najbliższe miesiące będą obfitować w koncerty atrakcyjne dla fanów ciężkiej muzy. Jako pierwszy wystąpi najinteligentniejszy rockowy prowokator ostatnich lat – MARILYN MANSON. Zagra on 13 lutego na warszawskim Torwarze, a jego koncert poprzedzi zespół DISTURBED. 19 lutego, w warszawskiej Proksimie zagra death metalowa legenda MALEVOLENT CREATION, a przed nią – HATEPLOW, IN AETERNUM i ROTTEN SOUND. Początek o godz. 19.30.

ATB „Two Worlds”

Kontor Rec./Magic Records (3+1/2 \$truny)

Artysta o pseudonimie ATB zasłynął z kompozycji „The Summer”, z uporem odgrywanej ostatnio zarówno przez stacje radiowe (jako przerywnik), jak i dyskoteki. Wielbicieli ucieszy więc zapewne możliwość zaopatrzenia się w dwupłyty albumy muzyka. „Two Worlds” to momentami sztucznie rozdęte, acz w sumie przyjemne dla ucha przedsięwzięcie. Osobom niezbyt zorientowanym w rzeczy, „P\$” radzi rozpoczęcie słuchania wydawnictwa od drugiego krążka „The Relaxing World”, melanzu ambientu i elektronicznego popu na modłę lat 70. i 80. Płyta ta rozpoczyna się od monotonicznego „First Love”. „Feel You” jest krzyżówką dokonania TANGERINE DREAM i Klausa SCHULZE, oczywiście w nowoczesnym wydaniu. Nie mogło tu zabraknąć przeróbki „The Summer”, tym razem jako „Ibiza Influence Version”. „Encrossing Moments” przypomina wczesne dokonania Jean Michel JARRE’a. Podobnie, niczym muza tworzona na zamówienie supermarketów, brzmi „Sensuality”. Na szczęście kiepskie wrażenie ginie po wysłuchaniu „Endless Silence” i „Repulse”. Niestety, gorzej jest z pierwszym krążkiem – „The World Of Movement”. ATB funduje słuchaczom porcję klasycznej teutońskiej dyskoteki. Niewypałem jest zarówno „See U Again”, „Loose The Gravity”, jak i „Let U Go”. Przed krytyką broni się jeszcze „Bring It Back” (house skrzyżowany z disco) i tchnący ambientem „Hypnotic Beach”. Całość zastuguję na solidną trójkę z plusem. Pit

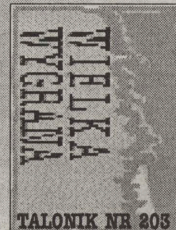


Ostatnie wydarzenia mocno przerzedziły szeregi redakcji „P\$”. Najpierw (tola), który połknął małą pigułkę, pozieleniał, następnie wyrósł mu czulk, po czym odleciał UFO. Pit, który zapragnął mieć audi A4, rozpoczął naukę skoków na narciach. Od czasu, kiedy wykonał sus ze skoczni mamuciej, przelatując nad publicznością, nikt go nie widział. Jedynie NASA poinformowała o pojawieniu się niewielkiego obiektu lecącego nad Atlantyką. W tej sytuacji DJ Bęben został zmuszony przez kilku smutnych panów do powrotu do kraju z ośrodka wypoczynkowego w Meksyku, gdzie przebywał od siedmiu lat (dlatego nie ukazało się poprzednie wydanie P\$).

Jak zwykle obecna na posterunku Sierotka dokonała wyboru najbardziej interesujących katek z poprawnymi odpowiedziami. Tym razem nagrody trafiają do Elżbiety Trzcinicki z Białogostku (zapraszamy do Biura Gry) oraz Agaty i Ewy Sklepko z Białowiesza (nagrada jest w torbie listonosza), które odpowiedziały, że milenium oznacza tysiąclecie. Dziś pytamy o poprzednią nazwę formacji Rubato. Jest to:

- Molesta,
- Trzyha,
- Edytoriał?

Na kartki z poprawnymi odpowiedziami i talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.



DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Owoc Homera

Jest jednym z najstarszych drzew owocowych świata. Została udomowiona w krajach Kaukazu, potem w Azji Mniejszej, skąd zawędrowała do Grecji. Do Europy trafiła jeszcze przed wojną trojańską! W Grecji szczególnie ceniono odmianę uprawianą na Krecie, wokół miasta Cydon. Stąd pochodzi jej nazwa botaniczna – Cydonia, po polsku – PIGWA. Wielkim smaczkiem owoców pigwy był Homer.

Owoce nie nadają się



do jedzenia na surowo, chociaż Grecy jadali je takie, po namoczeniu w miodzie. Są doskonałe na konfitury, dżemy, galaretki i kandyzaty. Wino pigwowe było w starożytnym świecie cenione na równi z gronowym. Wiele wieków upraw nie poprawiło smaku owoców i są one tak samo cierpkie, jak za czasów Homera.

Pigwa – to krzew lub małe drzewo blisko spokrewnione z różą. Wyraasta do 7 metrów wysokości, ma cienką, stale odpadającą korowinę barwy czerwono-szarej lub prawie czarnej. Kwitnie białoróżowo, kwiatami podobnymi do jabłoni. Owocem jest gruszkowatego kształtu jabłko – żółte, omszone, bardzo aromatyczne. Charakterystyczne jest mało soczysty miąższ bogaty w komórki kamienne, stąd twardość i ostry, cierpki smak owocu.

Owoce gromadzą sporo fruktozy, kwasów organicznych, prawie cały komplet witamin, sole mineralne i wiele związków biologicznie czynnych. W Japonii owoce pigwy stosuje się w profilaktyce i leczeniu miażdżycy i nadciśnienia. Z ciekawszych zastosowań warto wymienić przemysł perfumeryjny i kosmetyczny. Kosmetyka wykorzystuje nasioną, pokrytą białą śluzową otoczką. Śluz pigwy łagodzi wszelkie podrażnienia skóry. Ten sam śluz nadaje tkaninom ciepły połysk, dlatego „kochają” go wielcy kreatorzy mody.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Cera mieszana

Pielęgnacja tego rodzaju skóry sprawia wiele kłopotów. Najczęściej cerę mieszaną mają osoby w wieku około 30 lat, które jako nastolatki posiadały cerę tłustą.

Cera mieszana składa się jednocześnie z cery tłustej oraz normalnej lub suchej. Część skóry skłonnej do przetłuszczania nazywana jest strefą T. Obejmuje bowiem czoło, nos i brodę (te partie skóry układają się w kształt litery T). To właśnie tutaj pojawiają się zaskórniki i wypryski. Cera błyszczy się z powodu nadmiaru łoju.

Boki twarzy, czyli skronie i policzki, są partiami bez skłonności do przetłuszczania. Młode osoby mają w tych miejscach z reguły cerę normalną, a starsze – suchą. Taka skóra łatwo traci równowagę wodną i jest narażona na szybsze starzenie. Nie lubi mrozu, nadmiernego opalania, zwykłych mydeł. Po umyciu wodą cera w tych miejscach jest napięta i może się łuszczyć.

Pielęgnowanie cery mieszanej jest kłopotliwe, ponieważ inaczej trzeba

postępować z partiami „tłustymi”, a jeszcze inaczej – „suchymi”.

Partie „tłuste” należy często oczyszczać: mleczkami, tonikami, żelami. Postępuje się tak, jak przy cerze tłustej. Nie zawsze konieczne jest wklepywanie kremów, gdyż skóra często wytwarza wystarczającą ilość łoju.

Partie „suche” zaś wprost przeciwnie – lubią kremy, zarówno na dzień, jak i na noc. Wymagają także zabezpieczenia przed mrozem i nadmiernym wysuszeniem.

Przy pielęgnacji cery mieszanej wygodne są kosmetyki przeznaczone dla tego rodzaju cery, ponieważ można je stosować na całą skórę twarzy. Przykładowo, krem Pond's (Active balance cream – Aktywna pielęgnacja cery mieszanej) zawiera „mini gąbeczki”, które wchłaniają nadmiar tłuszczu ze strefy T i redukują jej nabłyszczanie. Jednocześnie w jego skład wchodzi mikrokapsułka z gliceryną, które nawilżają suchą skórę na policzkach. W drogeriach są także dostępne toniki matująco-nawilżające do cery mieszanej oraz kosmetyki kolorowe, np. pudry.

Monika

MODA

Plecak

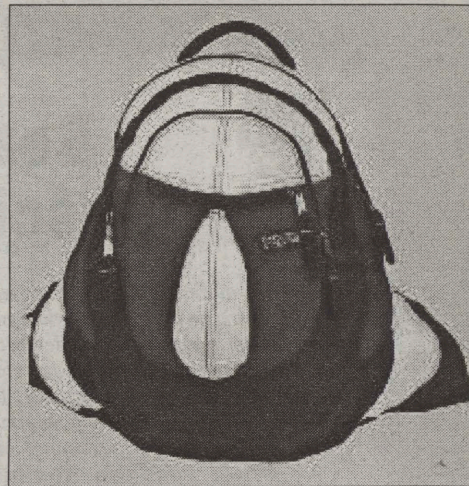
– moda i wygoda

Już w poniedziałek we wszystkich szkołach rozpoczną się zimowe ferie. Wielu uczniów wyjedzie z pewnością na odpoczynek w góry. Czas więc zabrać się za pakowanie nart, grubych swetrów i ciepłych spodni. A w co się zapakować? Na tego typu wyjazdach na pewno lepiej niż tradycyjne walizy sprawdzą się plecaki. W sklepach znajdziemy ogromny wybór sprzętu turystycznego, plecaki w rozmaitych kolorach i rozmiarach. Bardzo różnorodne są też ceny, bo wahają się od 100 do nawet 700 zł za plecak. Czasami jednak warto dobrze się zastanowić i kupić sobie trochę droższy, ale solidny plecak, który będzie funkcjonalny i trwały, dzięki czemu posłuży nam przez wiele sezonów.

Jedną z renomowanych firm, specjalizującą się od ponad 30 lat w produkcji sprzętu turystycznego i plecaków jest JanSport. Jej ostatnim produktem zaś jest plecak z serii Airlift o nazwie Airbone. Jest to plecak, którego projekt oparto na zupełnie nowych

założeniach. Cała bryła ma owalny, futurystyczny kształt, dzięki któremu Airbone nie tylko wygląda bardzo nowocześnie, ale i też dobrze przylega do pleców, co zapewnia komfort noszenia. Wnętrze podzielono na dwie bardzo pojemne komory. Wewnątrz jednej z nich znajduje się specjalna kieszeń na discmana, posiada ona otworek przez który można przeciągnąć na zewnątrz kabelek od słuchawek. Airbone ma też dwie przednie kieszenie oraz kieszonkę na telefon komórkowy. Jedną z przednich kieszeni została wyposażona w organizer (system przegródek i kieszonek na dokumenty, przybory do pisania oraz inne rzeczy) oraz karabińczyk na klucze.

Airbone, jak wszystkie modele z serii Airlift, ma pasy ramienne wypełnione centymetrową, elastyczną siatką wykonaną z elastomeru Gelastic, posiada także dodatkowo odciążający ramiona pas biodrowy. Plecak ten wyposażono w jeszcze jedną nowość. Klamry spinające paski ramienne i pas biodrowy zo-



stały bowiem wykonane z poliwęglanu – tworzywa o najwyższej odporności na pęknięcia. Co ciekawe, są one półprzezroczyste, dzięki czemu plecak wygląda bardzo oryginalnie.

Airbone uszyty jest z odpornej na rozdarcia tkaniny o nazwie RipStop. Jego pojemność to 32,5 l, a waga – 1135 g. Cena tego plecaka to około 290 zł. Ważne jednak jest to, że producent udziela na ten produkt aż 30-letniej gwarancji.

DONA



NA TALERZU

Cebula po grecku

Dzisiaj – ściągą, czyli przepis zaopieczony z Kalendarza „Gospodyni” 2001. Ten ciekawy tygodnik (od stycznia – dwutygodnik) co roku wydawał kalendarze kulinarne zawierające oryginalne przepisy, np. w roku 2000 były to propozycje znakomitych ciast. Na rok 2001 zamieszczono w kalendarzu przysmaki z warzyw i grzybów, przy czym różnych pyszności jest o wiele więcej niż miesięcy w roku.

Daniem styczniowym jest **cebula po grecku**. Przepis cytujemy w całości, żeby czegoś nie pominąć. Składniki to: 8 dużych cebul (ok. 1 kg), sól, sok z jednej cytryny, 8-10 goździków, pół szklanki tartej bułki, 2-3 łyżki śmietanki, puszka sardynki w oleju, po 100 g owczego sera i salami, 2 jajka na twardo, 50 g migdałów, 2-3 łyżki masła, 4-5 łyżek usiekanej zielonej pietruszki, sól, pieprz, 2 łyżki soku i ćwierć łyżeczki otartej skórki z cytryny.

Obrane cebule umyć, naszpikować goździkami. W płaskim rondlu zagotować osoloną wodę z sokiem z cytryny, włożyć cebule i gotować na niewielkim ogniu 10-12 minut, delikatnie wyjąć łyżką cedzakową, usunąć goździki, wydrążyć środki. Wyjęty miąższ cebulowy drobniutko usiekać. Tartą bułkę zalać śmietanką i olejem spod sardynek, wymieszać, ser owczy zetrzeć na tarce, salami i

jajko na twardo drobno pokroić, posiekaną pietruszkę wymieszać z tartą bułką i sokiem z cytryny, dodać salami, jajko, ser, usiekaną cebulę, sól, pieprz i skórkę z cytryny, dokładnie wymieszać, nadziać cebule. Migdały sparzyć wrzątkiem, obrać ze skórki, pokroić. Zaroodporny półmisek wysmarować masłem, ułożyć cebule, posypać migdałami i grudkami masła, wstawić do nagrzanego piekarnika i zapiekać ok. 35 minut.

Inne propozycje Kalendarza „Gospodyni” 2001, które będą mogły posłużyć tylko jego posiadaczki, to m.in.: ziemniaki nadziewane (grzybami), gołąbki z czerwonej kapusty oraz pasztet z kabaczką.

EWA

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Pomyślnie przebrniesz trudne chwile. A co najważniejsze zrobisz to, na czym naprawdę Ci zależy. Zaradny Skorpion nie pozwoli byś się nudzić, a Ty z radością przyjmiesz karnawałowe zaproszenia. Nie są wykluczone niewielkie, ale bardzo korzystne zmiany zawodowe.

WODNIK 21 I – 19 II

Wielu rozsądku, brawurowe zachowania raczej Ci nie grożą. Odpowiedni tydzień na nawiązywanie nowych, stabilnych kontaktów. Uczciwie ocenisz dotychczasowe osiągnięcia. Niewykluczone niespodziewane, ale konieczne wydatki. Nie zaniedbaj najbliższych.

RYBY 20 II – 20 III

Twoja pozycja będzie coraz bardziej stabilna. Plany, jeszcze do niedawna niezbyt realne, okażą się bliskie zrealizowania. Doskonale stoisz z otoczeniem. Porozumiesz się nawet z nieznajomymi sympatycznym Lwem. Wolne chwile przeznaczone na odpoczynek. Nie ma to jak zimowe spacerki.

BARAN 21 III – 20 IV

Szczera rozmowa wydaje się najsensowniejszym posunięciem. Przy podejmowaniu decyzji nie kieruj się wyłącznie intuicją. Właściwe rozpoznanie faktów będzie miało większe znaczenie. Możesz stanąć przed poważnym problemem towarzyskim. Ciekawe, jak sobie poradzisz...

BYK 21 IV – 21 V

Kryzys jakich wiele. Nie ma co rwać włosy z głowy. Jakaś tajemnica? Każdy ma do nich prawo. Ty też masz przecież swoje superosobiste sprawy. Włączysz się do dyskusji w gronie współpracowników. Wspólny kompromis będzie prawdziwym sukcesem. Zachowaj cierpliwość.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie ma to jak przekonanie o słuszności własnych decyzji. Staraj się poprzestać na małych krokach. Nadmierne akrobacje mogą pozbawić Cię pogody ducha. Pojawienie się niespodziewanego, ale miło witane gościa. Piątek może być niezwykle ważnym dniem dla całej rodziny.

RAK 23 VI – 22 VII

Trafiony odruch i odnalezienie okazji we właściwym miejscu. Pracowity tydzień. To dobrze, bo teraz energia będzie Cię rozpierać. Od tego, jak wykonasz swoje zadania, wiele może zależeć. Popracuj nad polepszeniem kontaktów z rodziną. Nie przekładaj wyjazdów, ale uważaj na drodze.

LEW 23 VII – 23 VIII

Możesz mieć wrażenie, że wszystko dzieje się nieco zbyt szybko. Urodziny kogoś spod znaku Koziorożca mogą być okazją do kilku godzin prawdziwego odpoczynku. Wahań temperatury uczuć w stałym związku. Sprobowuj rozmowę na nurtujące Was problemy. Jasne sytuacje.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Dosyć monotonne obowiązki. Spokojnie rozważysz propozycję współpracy i niewykluczone, że zdecydujesz się na zmianę. Nowe sytuacje pozwolą na modyfikację planów życiowych. Wyprostuj błędy finansowe. Spotkanie ze starym przyjacielem sprawi wiele radości.

WAGA 24 IX – 23 X

Doskonała forma intelektualna. A do tego naprawdę będziesz cieszyć się tym, co Cię otacza. Dużo zgodności i skłonności do kompromisu. Sportowe zacięcie. Jednak zbyt intensywne ćwiczenia mogą zaszkodzić, a nie pomóc. Nie przekładaj czegoś na później. Idź do przodu!

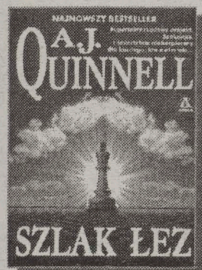
SKORPION 24 X – 22 XI

Akceptuj to, co napotykaś na swojej drodze. Niesprecyzowane wyobrażenia nabiorą wkrótce konkretnego kształtu. Zwyżka finansowa. I dobrze, bo teraz wyraźnie bardziej będziesz w nastroju do wydawania, niż do oszczędzania. Możesz liczyć na przychylność partnera.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Wreszcie chociaż na trochę oderwiesz się od codziennych spraw. Nie miej wyrzutów sumienia. Musisz odpocząć, Twój organizm ma prawo buntować się przeciwko tak dużemu napięciu. W nadchodzących dniach Twoje zainteresowanie rodziną wyjdzie Ci tylko na dobre.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

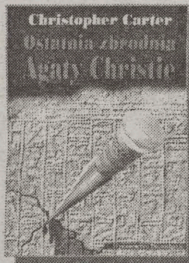


A. J. Quinnell, „Szlak Łez”, przeł. Grzegorz Kołodziejczyk, Amber, Warszawa 2000, s. 223.

Najnowsza powieść amerykańskiego pisarza uznanego za mistrza thrillerów psychologiczno-politycznych, autora nagrodzonego prestiżową Edgar Award i zekranizowanego „Człowieka w ogniu”, „Misji specjalnej” i „Mahdi” – powieści uznawanych za klasykę gatunku. Oryginalna, a zarazem niezwykle wiarygodna intryga wokół której Quinnell buduje „Szlak łez” sprawia, że czytelnik niemal ulega złudzeniu autentyczności faktów. W dziwne zniknięcie i samobójstwo genialnego nowojorskiego neurochirurga nie wierzy tylko jego żona. Twierdzi, że musiał zostać porwany. I tak jest rzeczywiście. Porwany gubi ich doskonałość, a ślady prowadzą do supertajnego ośrodka badawczego realizującego projekt, w który zamieszani są politycy z najwyższych szczebli władzy...

William Polk, „Sąsiedzi i obcy. Podstawy stosunków międzynarodowych”, przeł. Cezary Cieśliński, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 405.

„Tę książkę powinien przeczytać każdy praktykujący dyplomata”, ale nie jest ona pisana z myślą wyłącznie o nich. Autor wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie nabyte w służbie rządowej (był m.in. członkiem Rady Planowania Polityki Departamentu Stanu USA w czasach Kennedy'ego i Johnsona) prezentuje bogatą panoramę stosunków międzynarodowych nie ograniczając się wyłącznie do sfery politycznej, ale poszerzając ją o takie dziedziny jak wywiad, szpiegostwo, obrona i wojna, handel, prawo i interwencja. Pokazuje, w jaki sposób zmieniały się metody dyplomacji i polityki zagranicznej oraz formy stosunków międzynarodowych i jak doprowadzono do powstania wzorca, który daje gwarancję bezpiecznego wkraczania w XXI wiek.



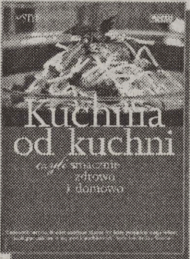
Christopher Carter, „Ostatnia zbrodnia Agaty Christie”, przeł. Daria Demidowicz-Domanasiewicz, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000, s. 200.

Książka dla miłośników twórczości królowej zbrodni, jedna z cyklu, którego głównymi bohaterami są dwie postaci: lord Percival Kilvanock, błyskotliwy detektyw-amator o arystokratycznym rodowodzie oraz Angus Dodson, dzielny lecz zdecydowanie mniej błyskotliwy nadszpektor Scotland Yardu. Obaj panowie tym razem wyruszają do Asuanu w Egipcie. Tu w hotelu Stara Katarakta w apartamencie Agaty Christie zamordowano młodego egiptologa. Krąg podejrzanych jest dość szeroki. Ofiara zbrodni nie miała wielu przyjaciół, a mimo krótkiego pobytu w kraju faraonów zdążyła narazić się większości kolegów po fachu i nie tylko. Któż zatem zabił i dlaczego? Na to pytanie może odpowiedzieć tylko lord Percival, a uczyni to oczywiście w doskonałym stylu. Carter rzeczywiście potrafi wyczarować atmosferę powieści Agaty Christie.

„Kuchnia od kuchni, czyli smacznie, zdrowo i domowo”, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2000, s. 79.

Choć książka to niewielka, jednak robi wrażenie. Przyznaję się do tego, że lubię zjeść dobrze i... estetycznie. Nie lubię przy tym spędzać wielu godzin w kuchni (nie stać mnie na to!), a dania które przygotowuję nie mogą zbyt długo absorbować. Na dodatek lubię jeść to, co sama przygotowuję. Mam po prostu do tego zaufanie. Jak widać nie jest łatwo pogodzić to wszystko. Z ogromną ulgą wzięłam więc do ręki książkę wydaną przez Twój Styl, a firmowaną przez znane wszystkim od lat Winiary. Jeśli wciąż kojarzycie tę firmę szybkożupą z proszku, majonezem i sosami w pięć minut, to będziecie zdziwieni jakie wyrefinowane cuda da się wyczarować używając tych produktów. Trzeba wiedzieć tylko jak i z czego. „Kuchnia od kuchni” to szybki kurs kulinarny, również dla opornych, po którym każdy będzie mógł zaskoczyć gości „finiszem smaku pod warunkiem, że gotując dania z czterech stron świata, zastosuje się do obowiązujących tam reguł”. Smacznego.

(tm)



OD DESKI DO DESKI

Historia Macedonii

„Każdy, kto rządził Macedonią, miał decydującą pozycję polityczną na bałkańskiej scenie”. Te strategiczne determinanty wynikały z położenia starożytnego państwa – w centralnym obszarze Półwyspu Bałkańskiego, czyli w miejscu, gdzie najważniejsze szlaki handlowe i komunikacyjne pomiędzy Europą i Bliskim Wschodem krzyżują się ze sobą.

Od najdawniejszych czasów Macedonia stanowiła tygiel polityczno-etniczno-kulturowy, co nie oznacza, że współcześnie używana nazwa odzwierciedla w pełni starożytny charakter tego obszaru: zważywszy przy tym na obecne granice państwowe, obejmujące tylko część – mniej niż połowę – terytorium wyznaczonego przez tradycyjną geograficzno-historyczną granicę.

Bibliografia pozycji w języku polskim, poświęconych w całości dziejom Macedonii, jest bardzo skromna. Tym większe znaczenie ma, wydana niedawno przez Ossolineum, „Historia Macedonii” Ireny Stawowy-Kawki. Korzystając z najbardziej miarodajnych źródeł krajowych i zagranicznych autorka prowadzi czytelnika poprzez historię Macedonii od jej pradziejów aż po – rok 1998.

„Epokę największego rozkwitu starożytnego państwa Macedonii zwykło się nazywać hellenistyczną – podkreśla Irena Stawowy-Kawka we wstępie. – Termin ten wprowadzony do nauki w wieku XIX rozumiany był jako rozprzestrzenienie kultury greckiej na Macedonię oraz kraje Dalekiego i Bliskiego Wschodu podczas panowania i supremacji politycznej starożytnych dynastii macedońskich. W nauce nie rozstrzygnięto jednoznacznie pochodzenia dawnych Macedończyków. Przeważa pogląd, że byli oni spokrewnieni z Trakami, Ilirami i Pajonami... Od II w. p.n.e. po wojnach macedońskich Macedonia znalazła się pod władzą Rzymu, a po podziale Imperium Rzymskiego jako prowincja weszła w skład Bizancjum... Plemiona słowiańskie, dalecy przodkowie południowych Słowian, dzisiejsi Macedończycy, dotarli na Półwysep Ba-

kański w VI w. n.e. i osiedlili się w Macedonii, stopniowo zdobywając tu przewagę etniczną”.

Greccy, Protobułgarzy, Bułgarzy i Turcy, Aleksander Macedoński i Aleksander Wielki, Bracia Soluńscy (Soluń to słowiańska nazwa Saloniki) Cyryl i Metody, carstwo ochrydzkie Komitopułw, Bizancjum, Imperium Osmańskie – wszystkie te, znane skądinąd nazwy i imiona, wiążą się nierozdzielnie z przeszłością Macedonii i trwają jako jej relikty w różnych formach architektury i sztuki (vide – czarno-białe i kolorowe ilustracje).

Czytelnik, któremu nie wystarczy znajomość li tylko przeszłości Macedonii, nie poprzestanie na rozdziałach z nią związanych. W kolejnych zapozna się szczegółowo z dramatycznymi dziejami Macedończyków na przestrzeni wieku XX: ruchem narodowowyzwoleńczym, problemem macedońskim w czasie wojen bałkańskich, sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w okresie obywateli wojen światowych i pomiędzy nimi, w okresie dyktatury Tity, aż po lata ostatnie. Mając na uwadze europejską integrację, warto poszerzyć naszą wiedzę także na temat tego, nieodległego przecież obszaru geograficzno-polityczno-kulturowego.

(kon)

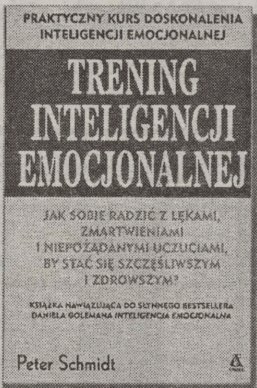
Irena Stawowy-Kawka, „Historia Macedonii”, Ossolineum Wrocław 2000, str. 369.



Trening emocji

Wszyscy przeżywamy jakieś niepowodzenia, które powodują zmartwienia, niepokoje i ból. Z niepożądanymi uczuciami borykają się zarówno zwykli ludzie, jak i ci nieprzeciętnie inteligentni. Jak pisze autor podręcznika „Trening inteligencji emocjonalnej” Peter Schmidt: „od czasu badań amerykańskiego psychologa Daniela Golemana wiadomo bowiem, że tak zwana inteligencja emocjonalna to czynnik znacznie ważniejszy od ilorazu inteligencji”. Autor – literaturoznawca, filozof i psycholog – zaleca więc wszystkim trening inteligencji emocjonalnej. Zapewnia, że po jego przebiegu lepiej będziemy sobie radzić z problemami i szybciej odzyskiwać równowagę po życiowych kryzysach, podniesiemy odporność własnego organizmu i przede wszystkim uzyskamy nieosiągalny dla nas dotąd stopień relaksu i odprężenia. „Poznaj prosty klucz do świadomego kierowania swoimi uczuciami!” – zachęca autor. – „Lepiej zrozumiesz życie, staniesz się szczęśliwszy i trudniej będzie ci zepchnąć z wyznaczonej drogi. Będziesz szybciej wracać do normy po kryzysach. Będziesz się stale doskonalić. Staniesz się dla innych miłą osobą. (...) Możesz sam zmienić swoje życie. Wystarczy kilkanaście minut ćwiczeń dziennie i trochę skupienia”.

Na ponad stu pięćdziesięciu stronach książki autor zapoznaje czytelnika z opracowaną przez siebie metodą pracy z własnym umysłem, podaje mechanizm działania treningu inteligencji emocjonalnej, pisze o istocie szczęścia i o tym jak je osiągnąć. Opisuje nasz układ emocjonalny, podpowiada jak się odprężyć, a nawet omawia podstawowe techniki medytacji.



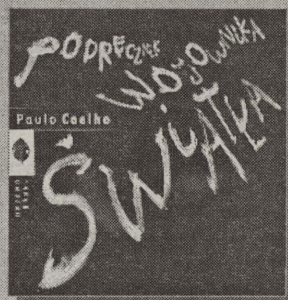
Żyjemy w świecie techniki, wśród komputerów i komórkowych telefonów. Nasz dzień upływa często między pociągami a samolotami, między jedną konferencją, a naradą w pracy. Mamy coraz mniej czasu dla siebie, co odbija się zarówno na naszym zdrowiu, jak i stosunkach z bliskimi. Podenerwowani, w ciągłym stresie, na delikatne zwrócenie nam uwagi reagujemy krzykiem i agresją. Może więc warto poświęcić choć kilka minut dziennie i sięgnąć po książkę Petera Schmidta. Może warto pozwolić sobie i własnemu organizmowi na chwilę odprężenia, relaksu. Może warto zrobić coś, żeby nasze życie – nawet jeżeli ogranicza się głównie do pracy – było szczęśliwe?

(dona)

Peter Schmidt, Trening inteligencji emocjonalnej, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2000, s. 175.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT”

1. J.K. Rowling, **Harry Potter i Kamień Filozoficzny**, Media Rodzina
2. J.K. Rowling, **Harry Potter i Komnata Tajemnic**, Media Rodzina
3. P. Coelho, **Podręcznik wojownika światła**, Drzewo Babel



Kolejna książka autora powieści „Alchemik”, „Weronika postanawia umrzeć” oraz „Nad brzegiem rzeki Piedry usłodziłam i płakałam”. „Podręcznik wojownika światła” to zbiór tekstów publikowanych w dzienniku A Folha de Sao Paulo oraz wielu innych gazetach brazylijskich w latach 1993–1996.

4. W. Szpilman, **Pianista**, Znak
5. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones**, Zysk i S-ka
6. H. M. Słoczyński, **Matejko**, Wydawnictwo Dolnośląskie
7. W. Śleszyński, **Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej**, Białostockie Towarzystwo Naukowe



Celem pracy „Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej 1939–1941. Proces aneksji i polityczno-prawnej sowietyzacji Białostoczyzny” jest przybliżenie czytelnikowi mechanizmów unifikacji okupowanych obszarów do wzorów sowieckich. (...) Dobór tematyki w dużej mierze zdominowany został przez zamieszczony w książce materiał ikonograficzny. Zapoznając się ze zdjęciami wykonanymi przez fotografów sowieckich z łatwością można zauważyć, iż tematem ich prac były ujęcia wyłącznie związane z agresją i prawną inkorporacją zajętych ziem”. (Ze wstępu)

7. H. Fielding, **W pogoni za rozumem**, Zysk i S-ka
8. A. Sapkowski, **Coś się kończy, coś się zaczyna**, Supernova
9. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones**, Zysk i S-ka
10. M. Heller, **Historia imperium rosyjskiego**, Ki W (o)

POCZTA LITERACKA

Pierwsze kartki antologii

Przed nami pierwszy w tym roku Konkurs Jednego Wiersza o Laur Pazura. Wiersze nagrodzone powoli tworzą już drugą antologię, która ukaże się jeszcze przed wakacjami. Poprzednia antologia „W poezji kałamarzu” cieszyła się sporym powodzeniem. Tym razem chcę ją uzupełnić o swoje felietony, wiersze dobre a nie nagrodzone, fragmenty naszej korespondencji. Myślę, że tym samym będzie ciekawsza w czytaniu i lepiej odda charakter i klimat naszych spotkań. Antologię zamkną wiersze nagrodzone w kwietniu. Czas szybko leci, ale jeszcze zrywamy powoli i uroczymy pierwsze kartki kalendarza 2001 roku. Zatrzymajmy się dłużej przy dacie – 26 stycznia – bo to będzie nasz:

Konkurs Jednego Wiersza o Laur Pazura

A oto warunki uczestnictwa:

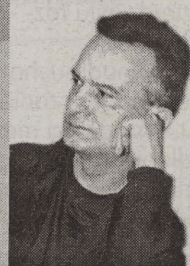
1. Rozpatrywane będą utwory nigdzie dotychczas nie publikowane.
2. Każdy autor może przesłać tylko jeden wiersz. Wiersz powinien być podpisany – imię i nazwisko oraz dokładny adres i telefon. W przeciwnym wypadku autor nie będzie uczestniczył w konkursie.
3. Utwór winien być przesłany w jednym egzemplarzu pisanym na maszynie. Rękopisy dopuszczalne są jedynie w przypadku bardzo czytelnego pisma (pismo drukowane).
4. Główna nagroda to 100 zł i publikacja wiersza.
5. Wiersz należy przysłać do 26 stycznia br. pod adresem: Gazeta Współczesna, ul.

Wojska Polskiego 55, 19-300 Elk, z dopiskiem „Pocztą Literacką”.

6. Konkurs rozstrzygnięty zostanie 26 stycznia br. o godz. 19.00, podczas wieczoru muzyczno-literackiego w Elckim Centrum Kultury.

Moniko, Antologię „W poezji kałamarzu” (wiersze nagrodzone i wyróżnione „Laurem Pazura” od kwietnia 1999 do kwietnia 2000 roku) można jeszcze nabyć w Elckim Centrum Kultury. Zainteresowanym z chęcią prześlę od siebie ostatnie moje dziesięć egzemplarzy.

Pazur





*Jak co roku właśnie zaczy-
nam Wam zazdrościć. Czego?
Ferii, oczywiście! Ja już nie
pamiętam, kiedy ostatni raz
miałem ferie... Pamiętam za
to, że zawsze spędzałem je na
wsi, że zawsze było dużo śnie-
gu, że jeździłem na nartach i
budowałem śniegowe fortece.*

*Służyły one potem doskonale do bitew na śnieżki,
jakie nieustannie prowadziliśmy z kolegami... Cóż,
życzę miłych ferii, a Karolinę Sochoń z Białegosto-
ku zapraszam po odbiór nagrody, która czeka na
nią od świąt.*

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie
bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwią-
zaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do re-
dakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie
o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą
udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Na-
grody za prawidłowe rozwiązanie zadań z nume-
ru 378. otrzymują: **Magda Kowszuk z Hajnówki,**
**Anna Zalewska z Augustowa oraz Wojtek Pio-
trak z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień na-
grody są do odebrania w redakcji, później wysła-
my je pocztą.

Marek



TO I OWO To co widzicie na zdjęciu, to Koloseum w skali 1:5, zbudowane z tysięcy pustych puszek po Fancie i Co-
ca-Coli przez członków klubu sportowego „Vita per la Vita” w Rzymie. Koloseum z puszek zostało udostępnione zwiedzają-
cym 22 grudnia i będzie można je oglądać do pierwszych dni lutego br. (PAP)

WSPÓŁCZESNA
381
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

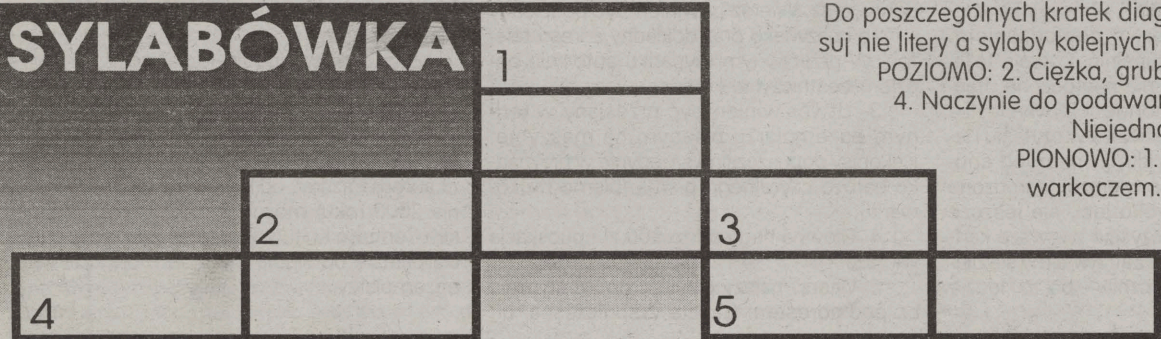
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Kwaśne
warzywo na kompot.
6. Przeciwnieństwo
obrony. 8. Powstała z
żebra Adama. 10.
Mieszkanie więźnia
albo zakonnika. 11.
Gwizdzący ptak. 12.
Mały kamień. 13. Do
niej Noe zabrał wszy-
stkie zwierzęta. 14.
Owad w czarno-żółte
paseczki. 17. Czwo-
ro- nożny wróg myszy. 18.
Do patrzenia prawe
lub lewe. 20. Kamień
półszlachetny mający
wiele wspólnego z
Agatą. 22. Mucha,
komar lub biedronka.
24. Ktoś bardzo nieu-
ważny. 25. Lej wodny,
który może wciągnąć
pływaka. 26. Podobny
do dyni, słodki i so-
czysty. 30. Baba, her-
sz czterdziestu roz-
bójników. 31.

Gumowy, nadmuchany, lekki. 32. „Akadera” albo Zeł”.
33. Leży na tapczanie i nic nie robi cały dzień. PIONO-
WO: 1. Wpada do morza. 2. Błyszczące, lśnienie. 3. Ina-
czej dłonie. 4. Książka z mapami. 5. Inaczej kryjówka. 7.
Ciągnik. 9. Na kapcie albo na ziemniaki. 15. Część sztuki

teatralnej. 16. Może być turystyczna albo samochodowa.
18. Inaczej dziura. 19. Rosną w nim warzywa i kwiaty. 21.
Nosi go na plecach wielbłąd. 23. Przeciwnieństwo nocy.
27. Na benzynę. 28. Dom pszczół. 29. W nim zwierzęta,
niestety często w klatkach.

SYLABÓWKA

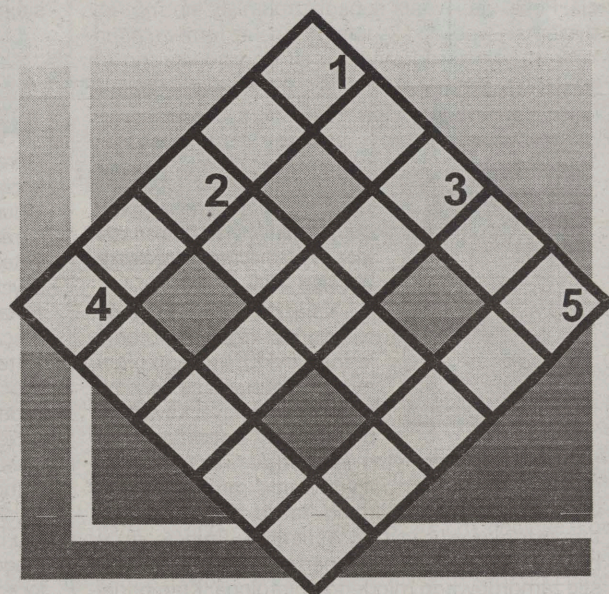


Do poszczególnych krutek diagramu wpi-
suj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. Ciężka, gruba zasłona.
4. Naczynie do podawania zupy. 5.
Niejedna w atlasie.
PIONOWO: 1. Gwiazda z
warkoczem. 2. Zwierzę
domowe
z bród-
ką.
3. Część
obrazu

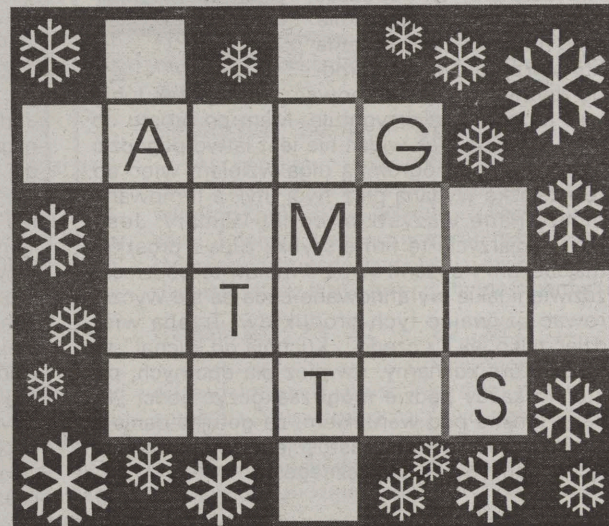
UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Kolorowy łuk na niebie. 2. Wołanie na tresowane-
go psa, by przyniósł rzucony przedmiot. 4. Może być z kukłką. LE-
WOSKOŚNIE: 1. Buzia albo oblicze. 3. Ciężki wojskowy pojazd na gą-
sienicach. 5.
Obchodzi
imieniny 6
października.



JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się
zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały
prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu
jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają nu-
merków porządkowych. Nie wiadomo też z początku,
które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo.
Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są za-
mieszczone niektóre litery. ● Wraz z tatą. ● Sklep
samoobsługowy. ● Może być cukrowa. ● Gwiazda z
warkoczem. ● Do, re, mi... i tak dalej. ● Ciepła pora
roku. ● Miejsce grzybobrania. ● Nauczyciel pisze go
na tablicy, a ty w zeszytce. ● Wraz z mamą.



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

SANKI SPOR-TOWE	18	INACZĘJ TŁOKA		NIKORONOWANY WŁADCA		PIEŚŃ MIŁOSNA	I NAJLEP-SZE MOŻE UTONĄĆ		FUSAK	BRAK INTELI-GENCJI	33	REWIA ZNIESIE-NIE, ROZ-WIĄZANIE
		7				5	KORYTO NAD KOŁA-MI MEYŃ-SKIMI	31				
BOGAC-TWO	29	LEŚNY PTAK ŁOWNY		PODPORA FASOLI	9	POMAGA-NIE KOMUŚ ORSZAK KONNY	21			36		26
							ZAJĘCIE DLA JUHASÓW		2			
KRZEWINKA O JADAL-NYCH JAGO-DACH	15			24			KUZYŃKA ŚLEDZIA WŁADCA ARABSKI			14		
11		19				23			TOWA-RZYSZKA MARYLI RODOWICZ		EPIDEMIA	
MUFKA			MAŻ EWY				ŚRODEK OPATRUN-KOWY					
SZKIELET DOMU		ZIOMEK	ROZKO-SZNE DZIECKO			13	TARABAN			22		8
					POTRZEB-NE PODEJ-RZANEMU PORA ROKU							
CHARO-NOWY PIENIĄDZ	34		12		CZŁON ODNOŻA OWADÓW		35					16
DYSKUSJA SEJMOWA			17		20		GARBNIK Z BERGENII			10		27
	3				POZIOMY DWUKRO-PEK NAD LITERKĄ	25		28				30
WOLNE STANO-WISKO		ROŚLINA OLEISTA					TWÓRCA RELIGII SIKHÓW (Z „KANANY”)		4			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36

1. Litery uszeregowane od 1 do 36 utworzą rozwiązanie – myśl Monteskiusza

OPONA PAJĘCZA		GOLONY		STAROŻYTNE MIASTO ZE ŚWIĄTYNIA AMONA		PRZEKOP W DNI MORZA	„SEZO-NOWE” WARZYWO	5	IMIĘ GOR-KIEGO		OGÓŁ KA-TOLIKÓW ŚWIEC-KICH
STOLICA SYRII		EGZO-TYCZNE ZARÓŚLA		ZIELONY CHŁOPIEC	NA DNIĘ STATKU				BERI-BERI ALBO SZKORBUS		
				12		25	REŻYSER „SOKOŁÓW” (LAGA PO ROSZADZIE)				
NALEWKĄ NA KORALACH											
UDERZENIE KOGOŚ	6					35		31		14	21
							REŻYSER „WARIATKI” DAWNY WÓZ UKRAIŃSKI				8
JAK MAKIEM ZASIAŁ					DAWNY LEK (WINIAN)						
STRÓJ		24		34	MIESZKA W EREWANIE				3		
		29		18	PUSTYNIA W CHILE					16	
BEZKRY-TYCZNE NA-ŚLADOW-NICTWO					ŻYDOW-SKI KRAJ						
							4				9
							27				
POSIA-DŁOŚĆ SZLA-CHECKA	19	PEWIEN ODCINEK CZASU				32			7		17
					DZIEŁO SOFO-KLESA			10			26
RZYMSKI OPIEKUN PASTERZY	13	PALMA BETE-LOWA				33				22	15
	1	2			PIYWAK ŻYCIOWY			30		20	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	*

2. Litery uszeregowane od 1 do 35 utworzą rozwiązanie – aforyzm Aureliana Scholla

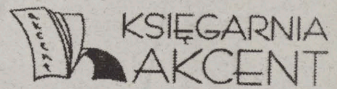
Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 3, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 3". Kupon można znaleźć obok krzyżówek. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z kuponem nr 1 książkę pod tytułem „Zimna Góra” (Charles Frazier) otrzymają: Barbara Rybakiewicz z Białegostoku i Ewa Kowszuk z Hajnówki, a książkę pod tytułem „Zagadka wiecznego pióra” otrzymają: Apolonia Gołębowska i Sławomir Kieczka z Białegostoku.

UWAGA
Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1). Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (jn)

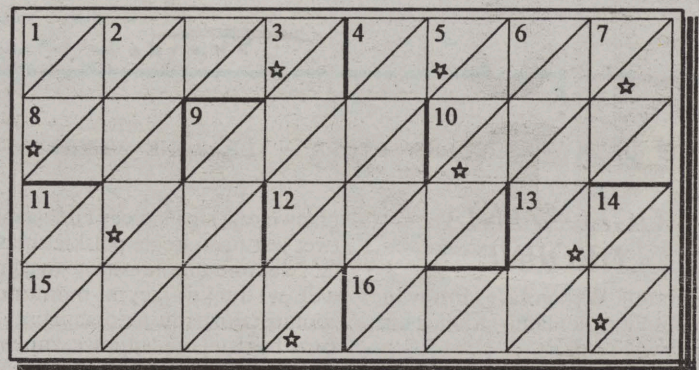


Sponsorem nagród
za prawidłowe
rozwiązanie krzyżówek jest



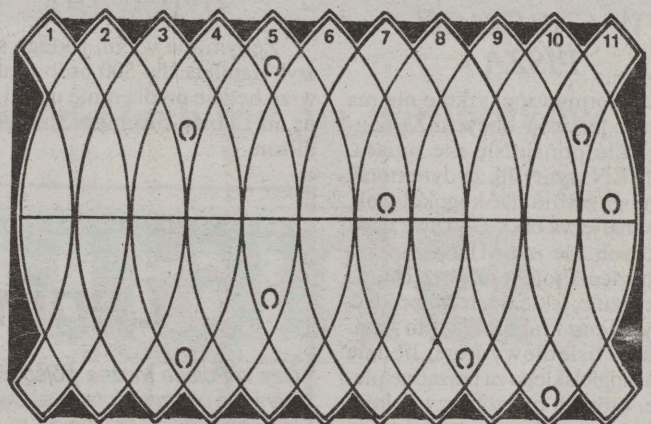
3. KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie. POZIOMO: 1) owad wydzielający rosę miodową, 4) sunie przez pustynię, 8) duże naczynie w kształcie ściętego stożka, 9) skrzynia na zaprawę murarską, 10) szklivo, 11) polski herb szlachecki, 12) imię Einsteina, 13) waluta Iranu, 15) wieś na Wyżynie Olkuskiej z kamieniołomem porfiru, 16) mieszkanka Wientianu. PIONOWO: 1) łyszczek, 2) reperkusja, ale bardziej swojsko, 3) źródło poświęcone Apollinowi albo odmiana szarady, 4) szablą ozdobna noszona przez szlachtę polską, 5) meldunek, 6) „nasercowe” imię męskie, 7) część kościoła, 9) jeden z języków birmańskich, 11) szczmiał biały, 14) ptak wodny.



4. SKRĘTNIK

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie. PRAWOSKRĘTNIK: 1) przestrzeń między dwoma przedmiotami, 2) ciasto, pieczywo, 3) siatka poligraficzna, 4) najniższa kondygnacja, 5) inaczej turkus, 6) naczynie do podawania ciast i owoców, 7) wirtuoz, 8) zdrowy rozsądek, 9) pomieszczenie dla pilota, 10) pojęcie geometryczne. LEWOSKRĘTNIK: 2) czar, powab, 3) prowadzi „Wielką grę”, 4) może być ścierny, 5) wzmacnia siłę uderzenia pięścią, 6) np. ZChn, 7) mistrz pędzla, 8) np. „Z”, 9) sześciennik nie tylko Rubika, 10) liczba wskazująca numer strony, 11) droga statku kosmicznego.

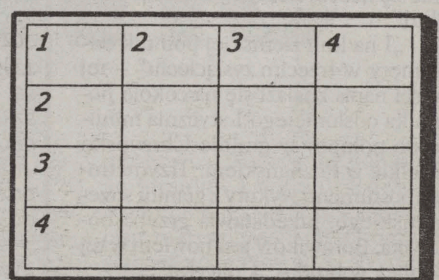


5. KRZYŻÓWKA MAGICZNA

W każde pole należy wpisać dwie litery.

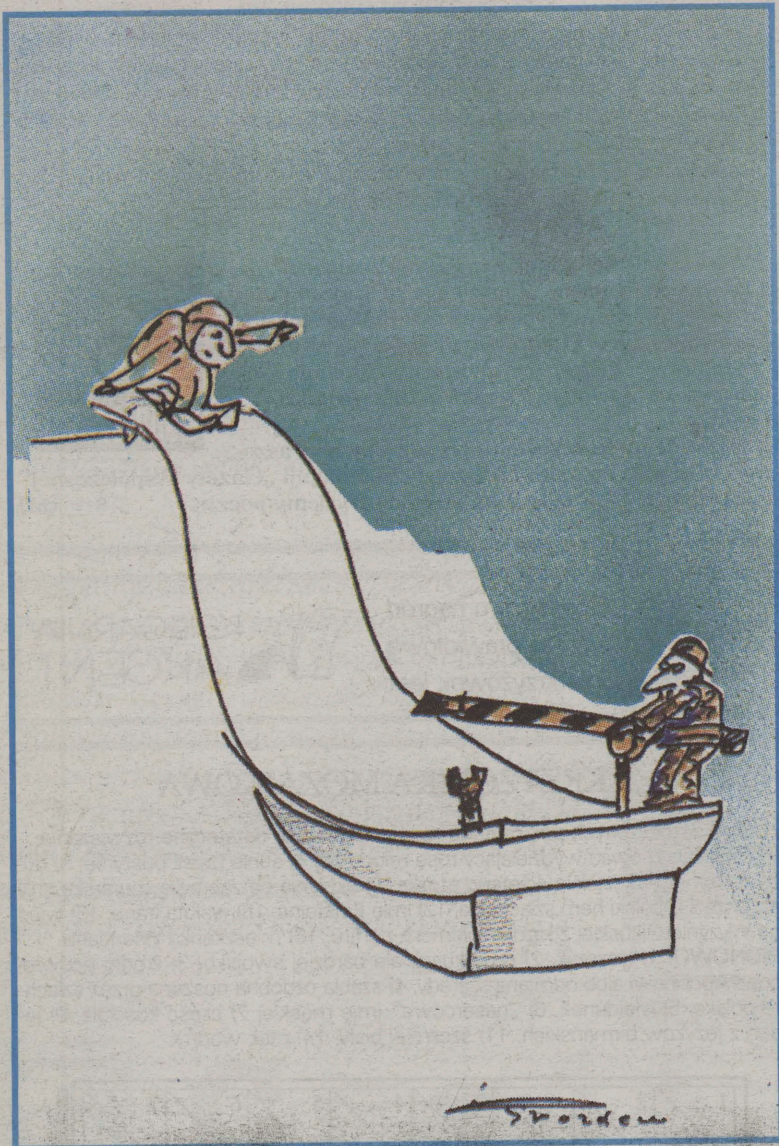
1) sytuacja nie do pozazdrosczenia, 2) członek plemienia wschodniosłowiańskiego, zamieszkującego tereny między Dnieprem a Desną, 3) upominek przypominający jakąś osobę, 4) był nim Władysław Kozakiewicz.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 1.

1. Trzej królowie wichry ciszą i krzyżki na drzwiach piszą. 2. I znów karnawał. 3. Styczeń nam objawi jak się lato sprawi. 4. Macierzanka. 5. Poziomo: porośla, Locci, godzina, Cadet, dekanon. Pionowo: holocen, Poczdarn, Clinton, rodak, ścieg.



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYŚLY

OGŁOSZENIA
DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Hurtownię papierosów z klientami - Klienci hurtem czy na sztuki?

MÓWIĄ
POLITYCY

Tak zwane afery, czyli na przykład publikacje gazetowe dotyczące korupcji, są znamiennym zdrowia państwa i społeczeństwa, a nie jego choroby - Jan Maria Rokita, prezes SKL.

Jeżeli Unia uzyska środki na obalenie tego rządu, to zapewniam, że ten rząd obali - Bronisław Gerek, przewodniczący UW.

W GAZETACH
PISZĄ

W zreformowanej szkole nie ma kto uczyć języków obcych. Za nauczycielskie pensje się nie opłaca. No to MEN wymyślił, że dyrektorzy szkół mogą zatrudniać kogokolwiek, byleby znał język obcy. Godziwe stawki, których nie ma MEN, zapłacą sami rodzice. Projekt rozporządzenia nie precyzuje, jakie trzeba mieć kwalifikacje. Teraz ktokolwiek, kto skończył jakiś osiedlowy kurs, będzie nauczał angielskiego za porządne pieniądze, których nie zobaczy polonista. W ten sposób można zreformować nauczanie i innych przedmiotów. I wtedy też zapłaciliby rodzice, a MEN mógłby w ogóle nie zajmować się nauczycielami - IKA, „Przeгляд”.

„I na kuli ziemskiej pomnik odsłonięty w trzecim tysiącleciu” - tej treści napis znalazł się na cokole pomnika odsłoniętego 1 stycznia minuty po północy w gminie Chrzypsko Wielkie w Poznaniu. Trzymetrowy postument, wykuty z granitu strzegomskiego, przedstawia grzyba borowika. Borowików jest bowiem w tej okolicy w bród - „Polityka”.

W przyrodzie istnieją dwie strategie na przetrwanie trudnej sytuacji. Jedne organizmy nadymają się i puchną, próbując stworzyć wrażenie, że są dużo silniejsze, niż są, i w tym celu łączą się w całe kolonie; ich wzorem postępuje w Polsce lewica. Inne organizmy w sytuacji zagrożenia

przewracają się na plecy i udają martwe; jest to strategia polskiej prawicy. Niektóre drobnoustroje mają nawet w decydującym momencie zdolność rozpadu na organizmy jeszcze bardziej miniaturowe, zupełnie niewidoczne ludzkim okiem - Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Z KRĘGÓW
KOŚCIELNYCH

Fundamenty etyczne Solidarności okazały się o wiele za słabe, aby ten ruch przeszedł bez kryzysu wobec takich pokus jak możliwość szybkiego zdobywania pieniędzy - kard. Józef Glemp, prymas Polski.

ARTYŚCI
DYWAGUJĄ

Żeby nie wiem, jakiego stworzył Hamleta dla 500 osób i tak zawsze będzie on dla mnie mniej ważny niż Lubicz - Tomasz Stockinger, aktor.

CHORA SPRAWA

Urawniłowka

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

- Co tam słyhać, panie Czesiu?

- Pomalutku. U mnie wszystko pierszorzendnie... znaczy może i nie wszystko gdyż ponieważ jedna sprawa mnie ostatnio nyje.

- Co tym razem? Samochody, pogoda, bandytyzm?

- Nic z tych rzeczy, co on o tu ich wyszczególnił. Z taksówkami ja miał racie mówione, co tu tydzień temu nazad mówił bo podobnież nauliczne już szykuje sie tabliczki postojowe, pogoda sie poprawiła a bandytyz za specjalnie nie powienkszył. Dalej grabio, bijo i mordujo, przed czym jedna tylko jest obrona - zamknąć drzwi na cztery spusty i po zmroku nie wychodzić na ulice. Sprawa całkowicie druga mnie zadrencza, poniekond fiellozoficzna.

- Słucham?

- Fiellozofja to nauka taka.

- Wiem wiem, panie Czesiu złociutki. Tylko co ona ma z panem wspólnego... to znaczy pan z nią...

- Że ja niby taki głupi i nie wolno już sie dla mnie jo zajmować?

- Tego nie powiedziałem.

- Toż ja dobrze słyhał, co mówił. On uważa, że jak ktoś z Młynowej jest ulicy a w dodatku nie dej Boże jakimś tam Tarasewiczem, to te wyższe sprawy so dla jego niedostempne...

- Jeszcze raz powtarzam, że ja nie takiego, nigdy...

- Nawet jak on glosno o tym tak nie gadał, to na pewno w taki sposób sobie myślał. Wszystkie enteligienci...

- Litości!

- Nu sie zarez ulituje tylko najprzód powiem, że lekceważycie klasę robotniczą.

- Przede wszystkim nie ma już takiej klasy panie Czesławie.

- Bo wy jo zniszczyli. Ona dla was była nie wygodna, zawsze mogła zebrać sie do kupy i o swoje prawa walczyć robotnicze.

- Coś mi się wydaje, że już przerabialiśmy tę lekcję.

- Nu możliwe, tylko to nie była lekcja a kanciarstwo oczewiste. Te nauczycieli nasze robotnicze zwykłe okazały sie oszusty, nu a terez, drugi raz z kolei już nie damy sie oszukać.

- Nie damy? To znaczy kto?

- My, to znaczy wszystkie oszukanke przez was enteligiencików.

- To brzmi groźnie, panie Czesiu, więc może zechce pan trochę dokładniej?

- Chce dokładniej to niech słucha. Prawie wszystkie w Polsce ludzi chcieli odejść od tamtego co był realsocjalizmu, który sie niesłusznie komunizmem dziś nazywa. Komuny u nas nigdy nie było.

- Jest pan tego pewny?

- Absolutnie. W pindziesiontych latach byli próby żep tu take coś wprowadzić, nu na szczenscie to żich nic nie wyszło. My przez cały czas zależne byli od Sojuza i od durnej akonomi tej socjalistycznej, co jest ona jak z ksenzyca, temu jak ja wcześniej mówił prawie wszystkie u nas chcieli zmiany, żep nareszcie zacząć żyć szczensliwie. Miało być zdrowo, wesoło, bogato... co z tego wyszło, każdy dziś widzi. Żep co szósty Polak był na bezrobociu, żep dla jednych była u nas Ameryka a dla drugich, co ich tysionc razy wiecej sie Bengladesz w jego kraju rozpoczynał...

- Niech pan nie przesadza.

- On szlepy czy jakie lichy? Z czego majo żyć te ludzi, które już stracili prawo do zasiłku a roboty nie ma dla ich żadnej...

- Zgoda. Ma pan rację, to jest rzeczywiscie problem, ale co tu winna inteligencja?

- Nu toż ona jest podobnież od myślenia, temu jak sie ustrój zmieniał to powinna take prawa tu wymy-

ślić żep ten rozboj w biały dzień był niemożliwy.

- Do licha, o czym pan mówi?

- On nie słyhał, jakie to nagrody nasze urzenniki za ubiegły rok dla siebie napoprzydzielali? Niektóre wzięli po parenascie tysieny...

- Tu pana boli!

- Chiba nie minie a ich boleć powinno. Toż to zwykłe dranstwo jest i całe wszystko. O urawniłowce nikt nie mówi, kto za wienksze sprawy odpowiada też tak samo w pensji wienkszy brać powinien piniondz. Ale u nas jedne bułki chleba dla dzieciaków już nie majo za co kupić, nu a drugie w swoje kieszeń tyle pchają, że sie ona z opychania pruje. A te napychaczy to jest nasza władza, która miała być podobnież sprawliwsza jak ta w realsocjalizmie... to w tym wszystkim jest najobrzydliwsze.

- No cóż...

- On jak nie wie...

- ...co powiedzieć wtedy zawsze nocózuje. Niech pan jednak powie, co to wszystko ma wspólnego z filozofią?

- Nic. Ja nie o tym chciał dziś mówić, tylko o czymś całkowicie drugim, faktycznie fiellozoficznym. Ale on mnie zagadał i ja sie w gadaniu pogubił. Do fiellozofii, jak nie zapomne, za tydzień powróce. Nu a terez daję idziem na te nasze polske, biezalkoholowne, co z przymru- giem.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Leniwe ptactwo

Czy w Polsce można pójść do wzięcia za pioszenia ptactwa. Owszem, jak najbardziej. Można za to posiedzieć i jak wszystko źle pójdzie do kozy trafi obywatel, bo go przyłapał jak wymachłwał marynarą pod bocianimi gniazdami.

Bociany już dawno na wczasach w ciepłych krajach, a w zimnej Polsce szykuje się proces, w którym one są, zupełnie o tym nie wiedząc, poszkodowane. Doniesienie do prokuratury złożyli pracownicy warmińskiej mazurskiej ochrony środowiska. A prokuratura skierowała sprawę do Sądu Rejonowego w Bartoszycach.

„Przestępstwo” zostało dokonane w Żywkowie, wioszczynie mazurskiej, która słynie z tego, że w sezonie przebywa w niej 88 bocianów, co podobno stanowi rekord Polski. W związku z tym Żywkowo nazywane jest stolicą polskiego bociana.

I oto do tej stolicy przybyła w zeszłym roku ekipa filmowców pod dziełną

dyrekcją pana Dariusza. Zadanie postawiła przed sobą ambitne: nakręcenie filmu na targi handlowe Expo 2000 w Hanowerze. Ekologicznego filmu, takiego, który zainteresuje ekologicznego turystę europejskiego. Że to niby dziewczyna kraina, dziewczęce ptaki, że niby żyje tu więcej bocianów niż ludzi, że ogólna sielanka i takie tam duperele. Podlasie filmowało żubry, Mazury - bociany. Każdy region coś takiego kręcił, mając nadzieję, że Europejczyk porzuci Łazurowe Wybrzeże, gorące plaże i w te pędy przyleci podglądać nasze narodowe ptactwo i zwierzyne.

Przyjechała ta ekipa filmowców, rozstawiła kamery i uruchomiła motolotnię, do filmowania ptaków w locie.

po co, dziobami w piórach i nic generalnie się nie działo... Wrednym ptaszyskom nawet dziobami nie chciało się kłapać, żeby wydać charakterystyczny dla naszego narodowego ptaka klekot.

Ekipa siedziała i czekała, aż któregoś z ptaków zechce się, za przeproszeniem, tylek ruszyć. A że była to ekipa z Warszawy, więc dużo czasu na czekanie nie miała. Postali więc na dach umyślnego, żeby sprawdzić, dlaczego ptaszyska są tak zasiedziały. Umyślny wrócił i oznajmił, że „kurde, nie latają, bo zniosły jaja i teraz na tych jajach siedzą”. Pech, kurde, po prostu, kurde, pech.

- Jaki tam pech - oznajmił pan Dariusz, kierownik ekipy filmowej - już ja je nauczę latać.

Według świadków, kierownik w tym momencie zaczął wykonywać następujące ruchy: kręcić się pod gniazdami jak bąk, skakać i tupać. Gwiżdżał przy tym przeraźliwie i wydierał się na bociany, jak nie przymierzając sławny reżyser na statystów.

Ale jak pech, to pech. Ptaki z czterech gniazd wzbily się co prawda w powietrze, ale odrzuciły w siną dal i więcej już do gniazd nie powróciły.

I właśnie w tym jest problem. Bo ochroniarze przyrody, ekolodzy i ornitolodzy zarzucają kierownikowi Dariuszowi, że tym skakaniem „unicestwił legi bociana białego”. A to jest znaczne zniszczenie w środowisku zwierząt, tym bardziej że wypłoszone bociany pozostawiły w gniazdach jaja, z których nie wykluły się młode, więc zniszczenie jest podwójne. Za takie przestępstwo grozi kara do dwóch lat więzienia.

Ekipa filmowa broni się w ten sposób, że twierdzi, iż w czasie ich pobytu ptaki były spokojne, co mają zapisać na taśmie filmowej. Zachowanie kierownika na nie w żaden sposób nie wpłynęło. A wyniosły się dlatego, że czterem parom zrobiono nowe gniazda, których bociany nie zaakceptowały.

- Jak to nie zaakceptowały - atakują miłośnicy przyrody - skoro zniosły w nich jaja.

I teraz sąd będzie musiał zdecydować, czy zniesienia jaj oznacza akceptację gniazda i czy dziwaczne zachowanie kierownika zestresowało ptaki. Jeśli tak, może on nawet pójść do paki.

(kk)

NARKOTYKI

ZABIERAJĄ ŻYCIE

PUBLIKACJA DOFINANSOWANA PRZEZ PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI



Nauczyciele wolą wierzyć, że w ich szkołach nie ma narkotyków

Marihuana na przerwie

Co trzeci uczeń z białostockich szkół miał kontakt z narkotykiem. Marihuana i haszysz – bo po te środki uczniowie sięgają najczęściej, pojawiają się we wszystkich szkołach. Na szkolnych korytarzach i w toaletach nastolatki udzielają kolegom „trawki” oraz ją palą – wynika z ankiet przeprowadzonych w 57 szkołach w Białymstoku przez specjalistów z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Ankiety przeprowadzono na zlecenie wojewody podlaskiego Krystyny

Łukaszuk. Objęto nią szkoły podstawowe, gimnazja i wszystkie rodzaje szkół średnich. Na 1239 uczniów co trzeci przyznał się do kontaktu z narkotykami. Z ankiety wynika, że narkomanią najbardziej zagrożeni są uczniowie szkół zawodowych i technikum, gdzie kontakt ze środkami odurzającymi deklarowało ponad 40 proc. badanych.

– Dziś panuje moda na narkotyki. Narkomania dotyka coraz większej liczby dorosłych, coraz częściej także dzie-

ci – mówi dr Tadeusz Cichorz z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. – Co czwarty uczeń przyznający się do przyjmowania środków odurzających twierdził, że po raz pierwszy zażył je pomiędzy 10. a 14. rokiem życia. W szkołach średnich naukę rozpoczynają osoby już uzależnione, kolejne popadają zaś w nałóg. Zjawisko narkomanii się rozszerza.

Uczniowie najczęściej palą marihuanę i haszysz, przyjmują leki nasenne i uspokajające, w ostatnich latach

gwałtownie wzrosła też popularność amfetaminy i heroiny. To właśnie marihuana jest najczęściej wymienianym narkotykiem po jaki uczniowie sięgnęli po raz pierwszy. Wynika to z powszechnego, mylnego przekonania, że „trawka” nie szkodzi i nie uzależnia. Z badań wynika, że osoby, które regularnie przyjmowały ten narkotyk sięgały później po mocniejsze środki.

Cd. na str. 2.

Marihuana na przerwie

Cd. ze str. 1.

Pochodzą z dobrych rodzin

Większość dzisiejszych nieletnich narkomanów to osoby z tak zwanych porządnymi rodzinami o dobrym statusie materialnym. Znamienne jest to, że znaczny odsetek badanej młodzieży posiadał rodziców ze średnim (ponad 40 proc.) i wyższym wykształceniem (ok. 20 proc.).

Okazuje się, że mitem jest to, że dobry dom, dobra rodzina ustrzeże przed niebezpieczeństwem narkomanii. Rodzice często nie zdają sobie sprawy, że dzieci przynoszą do domu piątki zdobyte dzięki amfetaminie, a potem

Na to, że narkotyki są w każdej szkole rzeczą powszechną wskazuje także fakt, że połowa uczniów, którzy zadeklarowali się jako „niebiorący”, twierdziło, że wiedzą, kto przyjmuje i kto rozprowadza narkotyki. Badani znali także różne miejsca w mieście – kluby, dworce, dyskoteki, skwerki, w których można nabyć środki odurzające. Uczniowie podawali nawet nazwiska i numery telefonów dealerów narkotykowych. Fakt ten, zdaniem policji, wskazuje na łatwy dostęp do narkotyków dzieci i młodzieży.

Coraz częściej rodzice dobrowolnie opodatkowują się na zainstalowanie monitoringu w szkołach, do których

uczniowie tych szkół. Znają szkolne zakamarki i rozmieszczenie kamer. Potrafią znaleźć miejsca odosobnione, gdzie przyjmują narkotyki niepokojeni przez dorosłych.

Dzieci wiedzą, rodzice nie

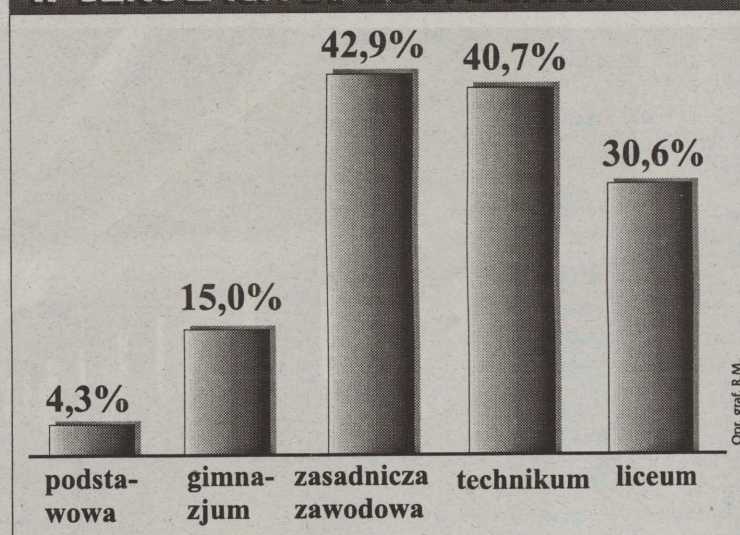
Młodzież w bardzo różny sposób postrzega zjawisko narkomanii. Połowa ankietowanych uczniów (zarówno tych, którzy mieli kontakt z narkotykami, jak i tych, którzy ich nie używali) postrzega narkomanie jako chorobę, tragedię. Są jednak i tacy, którzy uważają ją za dobrą zabawę.

Co trzeci z badanych uczniów stwierdził, że współczuje narkomanom, co czwarty obawia się ich, zaś blisko 17 proc. czuje do nich pogardę. Znamienne jest to, że co trzeci z ankietowanych uczniów, który nie miał kontaktów z narkotykami, byłby gotów pomóc osobom uzależnionym. Sami narkomani deklarują taką pomoc znacznie rzadziej.

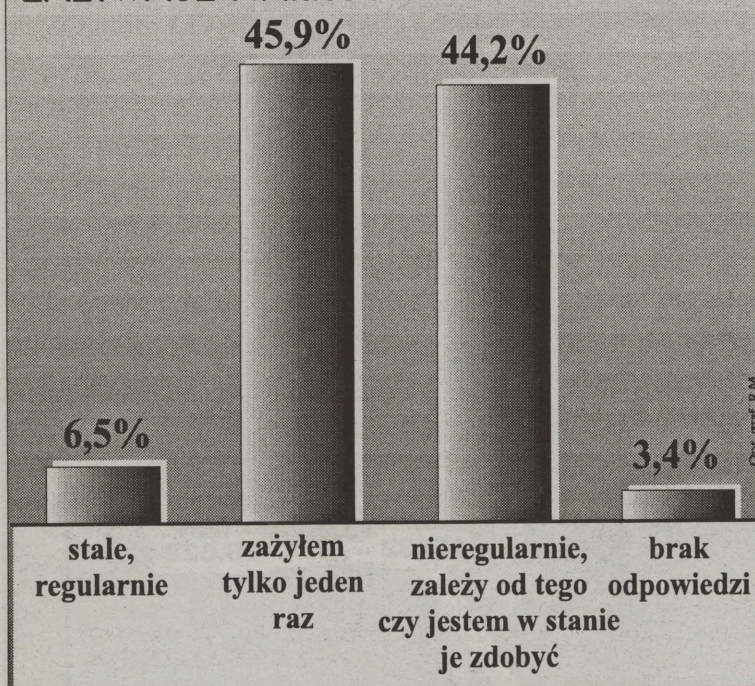
Aż trzy czwarte badanych stwierdziło, że przed inicjacją narkotyczną znalazło zagrożenie, jakie niesie ze sobą narkomania. Skąd uczniowie czerpali wiedzę na temat zagrożeń związanych z narkomania? Odpowiedzi na to pytanie są bardzo zaskakujące: aż ponad 45 proc. badanych przyznało, że podstawowym źródłem informacji na ten temat były dla nich środki masowego przekazu, w ponad 38 proc. – koledzy. Niewielki procent uczniów stwierdził, że o zagrożeniach narkomania dowiedział się od rodziców i nauczycieli (5,9 proc.).

Szokujący jest także fakt, że zaledwie 27 proc. rodziców uczniów przyznających się do zażywania narkotyków rozmawiało z nimi na temat zagrożeń związanych z narkomania. Wynika z tego, że rodzice wiedzieli tak mało na temat narkomanii, narkoty-

SKALA ZAGROŻENIA NARKOMANII W SZKOŁACH BIAŁOSTOCKICH



Z JAKĄ CZĘSTOTLIWOŚCIĄ ZAŻYWASZ NARKOTYKI?



w nagrodę idą na imprezę do kolegi, gdzie palą marihuanę – mówi dr Tadeusz Cichorz. – Tak samo mitem jest to, że złe warunki ekonomiczne sprzyjają używaniu narkotyków. Sprzyjają temu natomiast napięcia, jakie pojawiają się w rodzinie z powodu złej sytuacji materialnej, złej atmosfery w domu.

Dlaczego po narkotyki sięgają dzieci z dobrych rodzin? Zdaniem psychologów, najczęściej jest to efekt braku więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicami i dziećmi. Dzieci pozbawione tej więzi zaczynają szukać jej poza rodziną, z reguły w grupie rówieśniczej. Co szósty uczeń wypełniający ankietę stwierdził, że nie zwraca się do rodziców ze swoimi problemami. Dlaczego? Bo nie czuje takiej potrzeby, był przekonany, że i tak nic nie poradzą, bo rodzice nigdy nie mają dla niego czasu. 45 proc. badanych stwierdziło, że prosiło o poradę rodziców tylko czasami.

Kupują od kolegów

Zdecydowana większość uczniów, którzy wielokrotnie zażywali narkotyki, zaopatrywała się w nie u kolegów. Narkotyzowanie się, przynajmniej w początkowej fazie nałogu, to jedna z czynności spajających grupę rówieśniczą. Z ankiety wynika, że odgrywa ona wielkie znaczenie w inicjacji narkotycznej. Niemal wszyscy badani, którzy przyznali się do kontaktu z narkotykami stwierdzili, że pierwszy raz sięgnęli po nie w towarzystwie innych osób, głównie rówieśników.

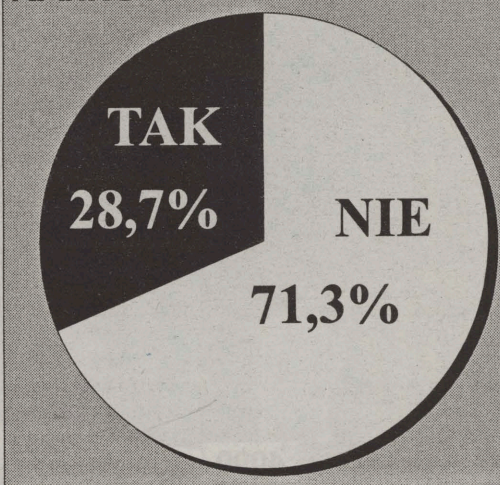
Uczniowie niechętnie udzielali informacji na pytanie, gdzie zażywali narkotyki. Nie odpowiedziało na nie prawie połowa. Z tych, którzy odpowiedzieli, blisko co dziesiąty stwierdził, że pierwszy raz przyjął narkotyk na terenie szkoły.

– Odsetek ten w rzeczywistości był zapewne większy. Pamiętajmy o tym, że ankietę przeprowadzono właśnie w szkołach... – mówi dr Tadeusz Cichorz.

uczęszczają ich dzieci, finansują zatrudnienie ochroniarza. Z takimi wnioskami występują też nauczyciele. Rodzicom i pedagogom wydaje się, że w ten sposób uchronią uczniów przed napadami, kradzieżami i narkotykami. Tymczasem narkotyków na teren szkół nie przynoszą osoby z zewnątrz, do- rośli dealerzy. Przynoszą je natomiast

ków i ich skutków, że nie byli dobrym źródłem wiedzy dla swych pociec. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o szkoły. Tylko 23,7 proc. badanych stwierdziło jednoznacznie, że w ich szkołach są lub były próby przeciwdziałania narkomanii. Blisko połowa badanych stwierdziła, że takich prób w ich szkołach nie podejmowano.

CZY OSOBIŚCIE ZAŻYWAŁEŚ NARKOTYKI?



Uczniowie uczestniczący w konferencji zorganizowanej przez Podlaski Urząd Wojewódzki poświęconej omówieniu wyników ankiet twierdzili, że znużyli im się już pogadanki prowadzone przez nauczycieli i policjantów na temat narkomanii.

– Słyszymy ciągle te same rzeczy wygłaszane w monotony sposób – mówili uczniowie. – Dorośli mówią, żeby nie brać, nie próbować. Nie każdy wierzy. Być może inaczej byłoby, gdyby z uczniami spotkał się np. były narkoman. Gdyby opowiedział, czy trudno było zerwać z nałogiem, ile wysiłku to kosztowało, czy naprawdę narkotyki szkodzą...

Uczniowie przyznawali, że nadal w wielu szkołach narkotyki to temat tabu. Nauczycielom się wydaje, że głośno nie mówi się o problemie, to go nie ma.

– To nieprawda. Nie można cho- wać głowy w piasek – przekonuje dr Tadeusz Cichorz. – Przy czym warto zaznaczyć, że wyniki ankiet przeprowadzonej w Białymstoku są podobne do wyników ankiet z innych miast. Narkotyki stały się częścią naszej rzeczywistości, musimy nauczyć się z nimi skutecznie walczyć. Przemilczenie problemu do niczego nie prowadzi.

Jolanta Gadek



Uczniowie przyznają, że w narkotyki zaopatrują się u szkolnych kolegów

Sygnaly, że dziecko bierze

■ Zauważalna zmiana w zachowaniu dziecka nie wywołana dojrzewaniem i dorastaniem – pojawiają się huśtawki nastrojów, dziecko jest nadmiernie pobudzone lub odwrotnie – ociężałe, senne. Przysypia na lekcjach, nie docierają do niego polecenia dorosłych.

■ Izolowanie się od innych domowników, unikanie rozmów.

■ Nagła zmiana zainteresowań.

Dziecko, które przez lata kolekcjonowało znaczki pocztowe, modele samolotów lub inne rzeczy nagle na ścianach umieszcza „dziwne” plakaty – np. przedstawiające listek konopi, napisy typu „Maria”, „Grass”, „THC”.

■ Zmiana sposobu ubierania wynikająca np. z nawiązania kontaktu z podkulturą młodzieżową. Nosi naszywki, breloczki, wisiorki, koszulki z emblematami konopi.

■ Dziecko zaniedbuje wygląd zewnętrzny, przestaje dbać o higienę osobistą. Na skórze pojawia się czerwona wysypka. Wygląd oczu wskazuje na przewlekłe zapalenie spojówek, źrenice są zmniejszone lub powiększone.

■ Ze szkoły docierają sygnały o opuszczaniu lekcji, gorszych wynikach w nauce, niewłaściwym zachowaniu.

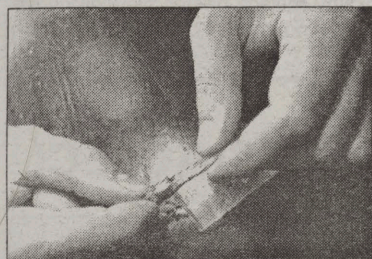
■ Pojawiają się częstsze telefony od nowych znajomych, nieznanych rodzicom. Po odebraniu takich telefonów dziecko często wychodzi z domu.

■ Dziecko zaczyna więcej czasu spędzać poza domem, z nieznanych przyczyn wraca późno do domu.

■ Używa slangu. Zaczyna używać takich słów jak „kolonijka”, „klon” (leki psychotropowe), „trawka”, „grass”, „Maryśka”, „Marianna”, „kop”, „odlot”, „ćwikać”, „speed”, „kwas” (LSD), „gandzia” (marihuana), „brown sugar”, „wachać”, „snifować” (odurzać się środkami wziewnymi), „afgan”, „holenderka” (rodzaje marihuany), „towar” (porcja narkotyku).

■ W domu pojawiają się „dziwne” przedmioty – szklane lufki, niewielkie plastikowe torebki (tzw. dealerki), w kieszeniach ubrań dziecka znaleźć można nasiona lub pokruszony susz, rurki po długopisach z białym nalotem w środku.

■ Dziecko przynosi do domu rzeczy niewiadomego pochodzenia – np. sprzęt rtv, płyty CD, różne gadgety, miewa pieniądze, których nie dali mu rodzice lub znikają z domu pieniądze i wartościowe przedmioty będące jego własnością. Dziecko pytane o nie z reguły odpowiada, że pożyczyło je kolegom. (jg)



Szklane lufki, plastikowe woreczki foliowe, susz, dziwne wyglądające fajki – jeśli takie przedmioty pojawiają się w domu jest to sygnał, że dziecko bierze narkotyki



Co zrobić gdy dziecko bierze narkotyki

■ Nie wpadać w panikę, nie krzyczeć, nie histeryzować. To nie pomoże, lecz może zaszkodzić.

■ Nie udawać, że to nieprawda, nie wierzyć bezgranicznie dziecku, które oczywiście zaprzecza.

■ Nie przeprowadzać rozmowy z dzieckiem w czasie, gdy jest ono pod wpływem narkotyku.

■ Nie wierzyć zapewnieniom dziecka, że ma kontrolę nad narkotykami i że samo sobie poradzi z tym problemem. Zdobyć wiedzę na temat narkotyków i porozmawiać z dzieckiem spokojnie i rzeczowo. Wysłuchać tego, co ma do powiedzenia.

■ Trzeba postarać się zrozumieć powód, dla którego dziecko sięgnęło po narkotyk. Być może sam jesteś w stanie usunąć przyczynę „brania”.

■ Nie ochraniać dziecka przed pierwszymi konsekwencjami używania narkotyków – nie usprawiedliwiać nieobecności w szkole.

■ Stosuj zasadę ograniczonego zaufania, staraj się wiedzieć gdzie dziecko jest i co robi.

(jg)

KONKURS

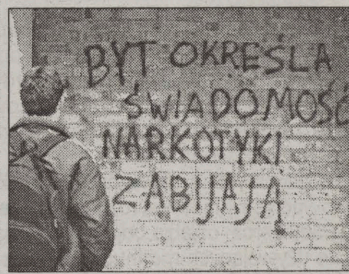
„Gazeta Współczesna” ogłasza konkurs na hasło i plakat o tematyce antynarkotykowej. Przewidziane są atrakcyjne nagrody dla uczestników konkursu, którzy będą rywalizować w czterech kategoriach:

- I kategoria – uczniowie szkół podstawowych
- II kategoria – uczniowie gimnazjum
- III kategoria – uczniowie szkół średnich
- IV kategoria – otwarta (każdy może wziąć w niej udział).

Honorowy patronat nad konkursem objęła wojewoda podlaski Krystyna Łukaszk.

Szczegóły konkursu w następnych numerach „Gazety”.

(jg)



Test oczny

Jako rodzice musimy zwracać uwagę na oczy swojego dziecka. One powiedzą nam, czy dziecko przyjmuje narkotyki.

Jeśli zauważysz u swojego dziecka: zaczerwienienie spojówek, łzawienie, opadanie powieki, nadmierne rozszerzenie lub zwężenie źrenicy może to być sygnał, że sięga ono po narkotyki. Ostrzeżeniem może też być używanie przez twoje dziecko kropli do

oczu (jeśli wiesz, że ma zdrowe oczy). Młodzi często w ten sposób maskują objawy brania.

Metody badania oczu:

Sprawdź reakcję źrenic na światło: skieruj światło latarki kolejno na poszczególne oczy dziecka. Jeśli reakcja na światło jest nienaturalnie powolna, coś jest nie tak.

Poruszaj palcem przed oczami dziecka. Zatrzymaj palec na kilkanaście sekund. Jeśli zauważysz oczopląs lub ich drganie może to być objaw zażywa-

nia narkotyku. Takim sygnałem może być również niemożność śledzenia ruchu palca obydwojma oczami, brak ruchu zbieżnego.

Można również sprawdzić, czy dziecko używa środków odurzających przy pomocy testu narkotykowego dostępnego w aptekach. Wykrywa on w moczu ślady obecności narkotyków w organizmie.

(Na podstawie informacji zaczerpniętych ze stron internetowych KWP w Szczecinie).

Gdzie szukać pomocy?

BIAŁYSTOK

■ Młodzieżowy Ruch na rzecz Przeciwdziałania Narkomanii MONAR, punkt konsultacyjny w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 14, 15-827 Białystok, tel. 0-85-651-65-64. Udzielanie świadczeń zapobiegawczo-leczniczych, konsultacji, porad, instruktażu, współpraca ze służbą zdrowia, prowadzenie działalności zapobiegawczej, kierowanie osób uzależnionych na detoksykację i leczenie w ośrodkach resocjalizacji.

■ Samodzielny Publiczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Choroszczu, pododdział detoksykacyjny narkomanów, plac dr Z. Brodowicza, Choroszcz, tel. 0-85-719-10-91, fax: 719-28-00. Detoksykacja (10 łóżek, poradnictwo, terapia wstępna motywująca, kierowanie na leczenie w ośrodkach resocjalizacji).

■ Młodzieżowy Ośrodek Konsultacji i Terapii w Białymstoku, ul. Włókiennicza 7, 15-464, tel./fax: 746-06-23. Konsultacje i poradnictwo w zakresie uzależnień młodzieży (wiek 13-20 lat), konsultacje dla rodziców, nauczycieli, pedagogów szkolnych oraz instytucji, grupy terapeutyczne i socjoterapeutyczne (wiek 7-20 lat).

■ Młodzieżowy Ośrodek Terapii i Readaptacji ETAP, Stowarzyszenie Pomocy Osobom Zagrożonym Uzależnieniem i Uzależnionym DROGA, ul. Włókiennicza 7, 15-464 Białystok, tel. 0-85-744-52-24. Terapia ambulatoryjna, grupy wsparcia dla uzależnionych i ich rodzin, profilaktyka.

■ Ośrodek Interwencji Kryzysowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku, ul. Włókiennicza 7, 15-464 Białystok, tel. 0-85-744-50-28. Dyżury całodobowe dla osób i rodzin w sytuacji kryzysu. Konsultacje i poradnictwo osobom uzależnionym i ich rodzinom.

■ Środowiskowy Dom Dzieci „Nasz Dom”, Stowarzyszenie Pomocy Osobom Zagrożonym Uzależnieniem i Uzależnionym DROGA, ul. Prole-

tariacka 21, 15-449, Białystok, tel. 0-85-652-47-17. Pomoc osobom uzależnionym i zagrożonym uzależnieniem, poradnictwo w zakresie problematyki narkomanii.

■ Zespół Opieki Zdrowotnej Poradnia Leczenia Uzależnień w Białymstoku, ul. Słonimska 15/1, 15-950 Białystok, tel. 0-85-741-56-45. Konsultacje i poradnictwo osobom uzależnionym i ich rodzinom, terapia ambulatoryjna uzależnień.

ŁÓMŻA

■ Wojewódzki Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży, ul. Rybaki 3, 18-400 Łomża, tel. 0-86-216-67-03. Poradnia uzależnień czynna codziennie od 8 do 20. Diagnoza i porady osobom uzależnionym i ich rodzinom, kierowanie na terapię do ośrodków specjalistycznych, realizacja programów profilaktycznych, zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci i młodzieży z grup ryzyka.

SUWAŁKI

■ Młodzieżowy Punkt Konsultacji i Terapii w Suwałkach, ul. Szpitalna 62, 16-400 Suwałki, tel. 0-87-567-49-41.

ZACZERLANY

■ Ośrodek Resocjalizacji „MONAR” w Zacerzlanach, Zacerzany 25, 16-006 Barszczewo, tel. 0-85-650-44-12. Resocjalizacja, terapia uzależnień, profilaktyka.

OSTROŁĘKA

■ Poradnia profilaktyczno-lecznicza, ul. Gorbatowa 70, tel. 0-29-764-42-71.

ELK

■ Poradnia Leczenia Uzależnień, ul. Toruńska 6A, tel. 610-20-37

Przeciętny młody człowiek w wieku od 12 do 18 lat wie więcej na temat narkotyków od przeciętnego dorosłego. Wiedzę na ten temat, podobnie jak i środki odurzające, przekazują mu rówieśnicy. Jednocześnie wiedzę na temat zagrożeń związanych z narkotykami nieletni zdobywają głównie dzięki mass mediom. Dlatego piszemy o ich niszczącym działaniu. Być może wypowiedzi specjalistów pozwolą zrozumieć młodym ludziom, dlaczego sięgają po narkotyk. Do dorosłych zaś adresujemy informacje na temat środków odurzających i tego, w jaki sposób poznać, że dziecko bierze narkotyk.

„TRAWKA” UZALEŻNIA



Narkotyki stały się już częścią kultury młodzieżowej. Dziewczęta noszą kolczyki i wisiorzy w kształcie liści konopi indyjskich, chłopcy przypięciają naszywki z wizerunkiem tej rośliny na plecakach i czapkach. Policijni specjaliści od spraw nieletnich alarmują, że rzadko zdarza się impreza z udziałem młodzieży – koncert, dyskoteka, prywatka, na której nie ma środków odurzających. Marihuana, jeden z narkotyków najbardziej popularnych wśród młodzieży, wbrew potocznym opiniom uzależnia tak samo jak inne narkotyki. Wytwarzana jest z konopi indyjskich. Konopie indyjskie to jedna z najwcześniejszych poznanych przez człowieka roślin narkotycznych. Jest to jednoročná roślina z rzędu pokrzywowatych. Wiele osób nie odróżnia jej od chwastów i różnego „zielska”. Fakt ten wykorzystują nielegalni plantatorzy, którzy sieją konopie na terenie niezamieszkanego posesji, różnych nieużytkach, a także w szklarniach. Nie jest rzadkością, że młodzi narkomani hodują ją w doniczkach ustawionych na balkonie czy parapetach wewnątrz mieszkan. Rośliny te lubią wilgoć i miejsca częściowo zacienione, są jednak bardzo odporne, potrafią przystosowywać się do warunków i dlatego dają się uprawiać w różnym terenie.

Marihuane otrzymuje się zbierając części kwiatostanów konopi i susząc je. Potem susz jest mieszany z tytoniem, robi się z niego skręty, czyli jointy.

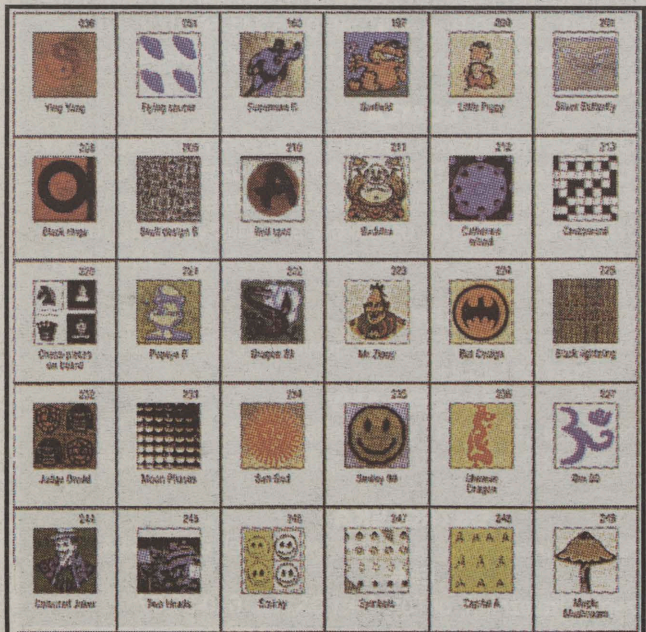
Haszysz z kolei uzyskuje się z żywicy konopi indyjskich. Po zagęszczeniu żywicy uzyskaną masę prasuje się na małe twarde placki lub tabletki, wydzielające mocny, charakterystyczny zapach. Z haszyszu również produkuje się jointy. Oba narkotyki najczęściej są przechowywane w szczelnych pojemnikach. Porcje do sprzedaży pakowane są w niewielkie foliowe torebki z zamknięciem zwane dealerkami.

Czego dealer ci nie powie

Haszysz i marihuana to środki odurzające wywołujące halucynacje. Powodują euforię, która stopniowo przechodzi w depresję. Osoba, która je zażyła, traci koordynację ruchów, śmieje się lub płacze bez powodu. Narkotyki te powodują niestrawność, przewlekłe zapalenia oskrzeli i krtań, astmę, zwiększone łaknienie, trudności z koncentracją.

Systematyczne używanie „maryški” lub haszyszu może powodować stany lękowe, różne fobie, zaburzenia pamięci, zaburzenia pracy serca, osłabia odporność organizmu. Wiele osób długotrwale używających marihuane traci sens życia, popada w apatię. Narkotyki silnie uzależniają psychicznie, ale przy próbach zerwania z nim pojawiają się bezsenność, mogą również wystąpić nudności. Osoby zażywające wspomniane narkotyki po pewnym czasie zaczynają eksperymentować z innymi środkami.

GROŹNE ZNACZKI



LSD nazywany przez młodzież „kwasem” jest środkiem halucynogennym. Odkryto go w organizmie pasożyta zbożowego o nazwie sporysz. W dawnych latach wywoływał on choroby zabiłające ludzi spożywających skażone żyto. Zdaniem specjalistów, pod jego działaniem znajdowały się słynne „Czarownice z Salem”. Podobno jadły chleb upieczony ze zboża zarażonego sporyszem. Od wielu lat jest produkowany syntetycznie.

Narkotyk ten ma postać bezbarwnego płynu, bez zapachu i smaku. Jest on bardzo silny, dealerzy rozpraszają go w postaci kwadracików o wymiarach 0,7 x 0,7 cm nasączonych substancją odurzającą, kryształków i tabletek. Znaczką wyglądają niegroźnie – są na nich kolorowe krasnale, jabłuszka, serduszką, księżyc, gwiazdki, słoneczka, znaki zodiaku, zwierzęta, figury geometryczne a także postaci znanych polityków, np. Gorbaczowa. Do Polski jest przemywany głównie z Belgii, Holandii, Szwajcarii i Niemiec. Właściciele klubów młodzieżowych na Zachodzie odwiedzającym ich lokale klientom odkaskają na rękach stemple, które spełniają rolę biletów. Zdarza się, że są one nasączone LSD. W ten sposób właściciele chcą uzależnić klientów, przyciągnąć ich do lokalu.

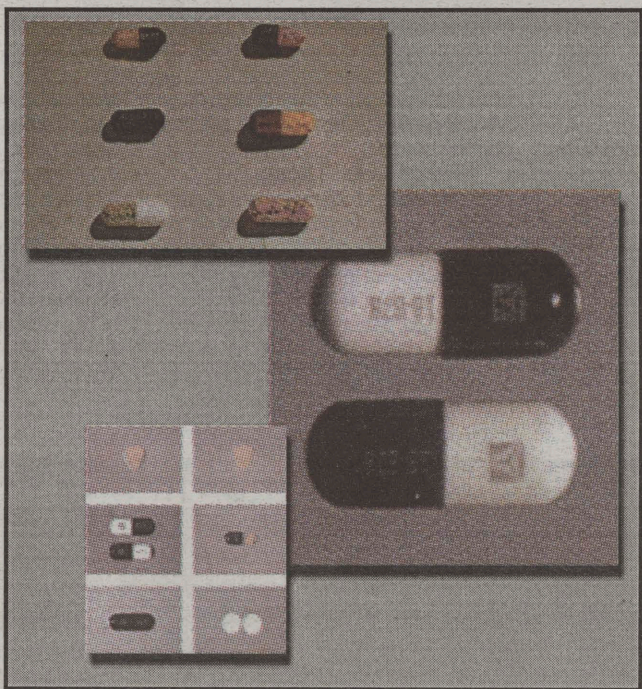
Własności halucynogenne mają także grzybki, które zawierają psylocybinę. Rosną one we wszystkich częściach świata, także w Polsce, głównie w górach. Młodzi ludzie nierzadko wycieczają w góry tylko po to, żeby szukać grzybków. Są też one przemywane do Polski ze Wschodu. Mają one bardzo silne działanie, poknięcie całego grzybka może zakończyć się śmiercią.

Czego dealer ci nie powie

LSD powoduje groźne choroby umysłowe (np. schizofrenię), w nieodwracalny sposób uszkadza mózg. Największe szkody LSD czyni potomstwu osób od niego uzależnionych – dzieci rodzą się upośledzone psychicznie. LSD działa przez kilka godzin. W tym czasie osoba, która zażyła narkotyk, całkowicie traci kontakt z rzeczywistością, nie jest w stanie przewidzieć skutków swoich czynów. Bardzo często osoby znajdujące się pod wpływem „kwasu” popełniają samobójstwa, samookaleczają się lub atakują innych, płaczą i śmieją się na zmianę. Zdarza się, że nierozróżnione cząsteczki „kwasu” drzemią usłone w organizmie i uaktywniają się dopiero po kilku dniach lub tygodniach.

Psylocybina z kolei powoduje zawroty głowy i stany lękowe. Dłużej zażywana powoduje ośpienie i ociężałość umysłową.

„AMFA” – NARKOTYK SYNTETYCZNY



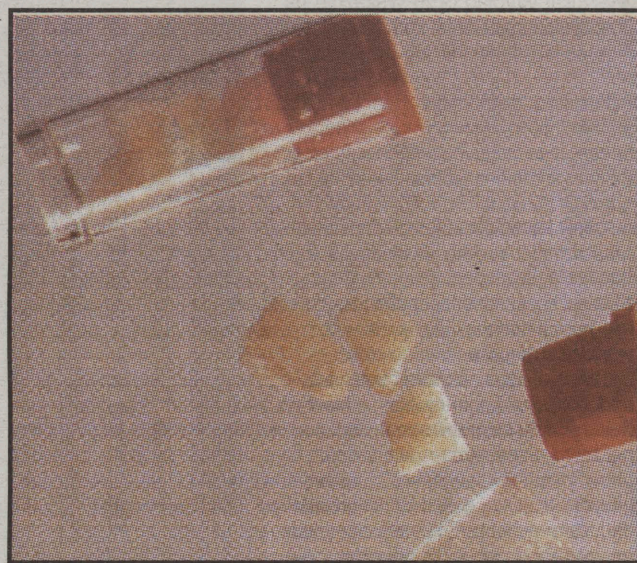
Do niedawna narkotyki produkowane w krajach tzw. złotego trójkąta, czyli w Turcji czy Afganistanie były przemywane przez Polskę tranzytem na Zachód. Teraz grupy przestępcze zajmujące się rozprowadzaniem środków odurzających dostrzegły w Polsce rynek zbytu. Jednocześnie coraz częściej rodzime grupy przestępcze koncentrują się na produkcji narkotyków w Polsce, czasami nawiązując współpracę z gangami z Austrii, Niemiec, Szwecji czy Rosji. Produkcja syntetycznego narkotyku, jakim jest amfetamina, to bardzo opłacalny interes. Policja obserwuje, że narkotyki tego typu wypierają z rynku narkotyki pochodzenia naturalnego – marihuane czy kokainę. Ich produkcja jest łatwiejsza i wiąże się z mniejszym ryzykiem niż przemysł. Zdaniem policji obecnie to właśnie polskie nielegalne laboratoria dostarczają amfetaminę do Niemiec i krajów skandynawskich.

Amfetaminę wynaleziono w 1910 roku. Po raz pierwszy wykorzystano ją do celów medycznych w 1930 roku przy leczeniu niekontrolowanych napadów snu. Jest ona stosowana dożylnie, doustnie (z napojami), jest też wciągana przez nos. Ma postać białego proszku. Z reguły dealerzy nie sprzedają czystej amfetaminy. Stanowi ona ok. 40 proc. „dziaki”, reszta to wypełniacze w postaci pokruszonych tabletek od bólu głowy.

Czego dealer ci nie powie

Amfetamina ma silne działanie pobudzające i uzależniające. Osoba, która zażyła narkotyk przez czas jego działania nie odczuwa zmęczenia, co zakłóca normalny rytm funkcjonowania organizmu, który potrzebuje regularnego odpoczynku. Gdy przestaje działać, narkoman zapada w długi sen. Amfetamina powoduje utratę łaknienia, osoby zażywające ją tracą na wadze, ich organizm odwdzięcza się, spada jego odporność, pojawiają się różne infekcje itp. Stosowana dożylnie grozi zachorowaniem na AIDS. Amfetamina powoduje też nadciśnienie oraz choroby psychiczne – depresję, psychozę paranoiczną. Przedawkowanie grozi śmiercią.

KOKAINA POJAWIA SIĘ RZADKO

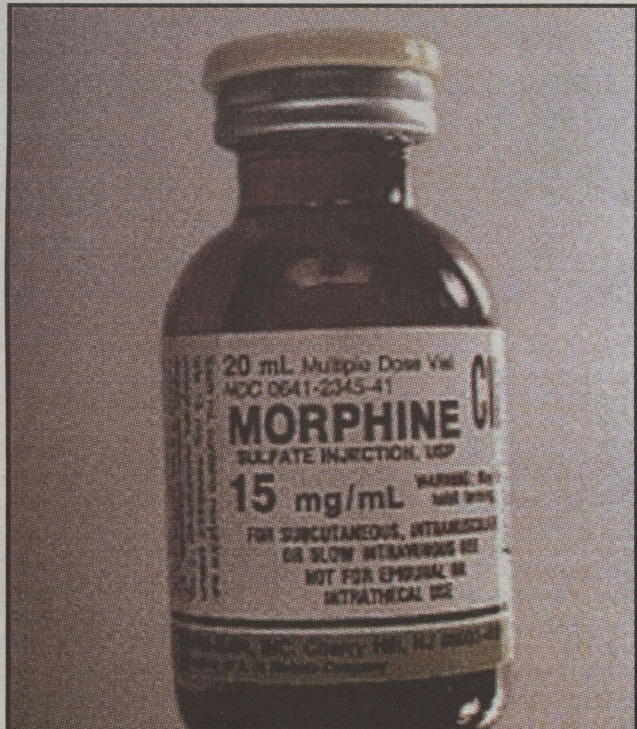


Kokainę używano w Południowej Ameryce już 3 tys. lat przed naszą erą. Ludzie żuli liście koki, żeby zabić poczucie głodu lub pragnienia. Krzew kokainowy rośnie w Ameryce Południowej – w Peru, Kolumbii, Ekwadorze, Boliwii. Liście tej rośliny są na miejscu przetwarzane, do Polski i innych krajów – głównie USA narkotyki ten dociera w postaci białego, krystalicznego proszku, dlatego nazywany jest przez producentów „śniegiem”. Jest ona wciągana przez nos, stosuje się ją też dożylnie. Podobnie jak amfetamina ma ona silne działanie pobudzające.

Czego dealer ci nie powie

Kokaina bardzo szybko uzależnia, gdyż jej krótkie działanie zmusza do częstszego sięgania po narkotyk. Powoduje impotencję, zakłóca system nerwowy (powoduje np. bezsenność), gorączkę, nadciśnienie, nadmierne pocenie się. Uszkadza także przegrodę nosową, powoduje krwotoki z nosa i choroby skóry. Duże dawki kokainy mogą zahamować pracę płuc i serca powodując śmierć. Z kolei crack – odmiana kokainy mająca postać niewielkich białych lub brązowych kamyczków – powoduje choroby psychiczne – ataki paranoidalne.

ZNANE OD TYSIĄCLECI



ŚMIERCY

Opium i środki od niego pochodne – morfina i heroína – znane są ludzkości od wieków. Opium uzyskuje się z maku. W państwach europejskich hodowla tej rośliny odbywa się pod kontrolą państwa. Opium jest niezbędne w przemyśle farmaceutycznym, lecz się nim m.in. osoby przewlekłe chore na choroby nowotworowe łagodzą ból. W Polsce także hodowla maku jest zakazana, z wyjątkiem zakontraktowanych upraw przez przemysł farmaceutyczny. Corocznie w sezonie letnim policjanci przeprowadzają akcje, których celem jest ujawnianie nielegalnych plantacji maku. Pomimo licznych publikacji i ostrzeżeń na ten temat wciąż znajdują się osoby, które z chęci zysku decydują się podjąć ryzyko.

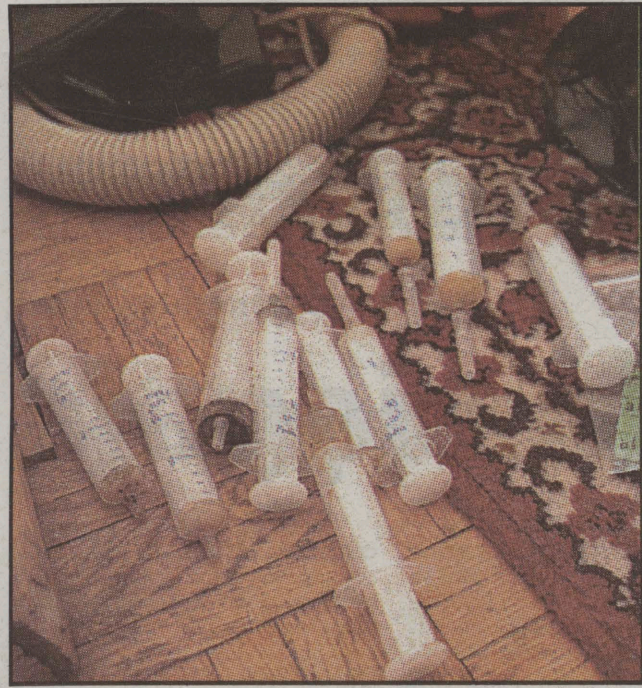
Palenie opium w specjalnie do tego celu przystosowanych fajkach było modne w minionym wieku. Obecnie opium służy głównie do produkcji morfiny, a zwłaszcza narkotyku o nazwie heroína. Początkowo środek ten był używany w lecznictwie, dopóki nie poznano jego silnych uzależniających właściwości. Od początku lat 20. heroína zaczęła pojawiać się na podziemnym rynku w Stanach Zjednoczonych. Dziś używana jest głównie w krajach wysoko rozwiniętych. Wytwarzana jest w nielegalnych laboratoriach, głównie w krajach Złotego Trójkąta, na Bliskim Wschodzie i w Meksyku. Najsilniejsza heroína ma postać białego proszku. Gorsza jakościowo ma postać brązowego granulu nazywanego „brown sugar”. Heroína jest obecna na podziemnym narkotykowym rynku w naszym regionie. W ostatnim czasie policjanci z Siemiatycz dwukrotnie zatrzymali dealerów, którzy przewozili „brown sugar” z Warszawy.

Czego dealer ci nie powie

Heroína to niezwykle silny narkotyk, już po kilkakrotnym zastosowaniu następuje uzależnienie, osoba zażywająca nie może się bez niego obejść. Ciągłe musi zwiększać dawkę, żeby uzyskać te same efekty, a nie jest to narkotyk tani. Przedawkowanie grozi śmiercią. Stosowany jest dożylnie, wciągany przez nos w postaci oparów.

Osoba, która zażyła heroinę z fazy przyjemnościowej szybko przechodzi w stan zubożenia, który trwa kilka godzin. Heroína powoduje zakłócenia pracy serca, choroby układu oddechowego, nerek, pęcherza, wewnętrzne krwotoki. Osoby uzależnione heroinę bardzo często zarażają się AIDS. Heroína wywołuje też choroby psychiczne – depresję, obniżenie aktywności fizycznej i umysłowej, zanik zainteresowań. Całkowicie wyniszcza organizm i mózg.

POLSKA „HERA”



Polską heroinę zażywają najczęściej te osoby, które mają bezpośredni kontakt z producentami narkotyku lub osobami uzależnionymi od niego. „Kompot” jeszcze dziesięć, dwanaście lat temu był najczęściej występującym w Polsce narkotykiem. Obecnie – w dobie zagrożenia AIDS – staje się on coraz mniej popularny, chociaż wciąż znajdują się osoby decydujące się na jego produkcję i rozprowadzanie. „Kompot” uzyskiwany jest w trakcie przetwarzania słomy makowej. Narkomani produkują go wykorzystując zwykłe domowe naczynia. Polska heroína stosowana jest dożylnie.

Czego dealer ci nie powie

„Kompot” bardzo szybko uzależnia, stopniowo wzrasta też tolerancja organizmu – narkoman musi przyjmować coraz więcej tego środka. Z relacji osób uzależnionych wynika, że nie odczuwają żadnej przyjemności używając „kompotu”, przyjmują go żeby nie cierpieć „głodu”. Polska heroína bardzo silnie uzależnia fizycznie, szybko wyniszczając organizm. Niszczy naczynia krwionośne. Powoduje gwałtowny spadek masy ciała, choroby nerek, serca, wątroby, osłabia odporność powodując przedwczesną śmierć. Zmienia też osobowość osoby uzależnionej, wywołuje depresję, stany lękowe.

Te środki psychotropowe powodują napady amnezji, delirium przypominające delirium alkoholowe. Powodują też zaburzenia pracy serca i układu oddechowego. Mogą powodować zaburzenia osobowości. Ponieważ organizm się przyzwyczaja, narkomani zwiększają dawkę – łatwo wtedy może dojść do przedawkowania i w efekcie do śpiączki lub śmierci.

UFO ZABIJA

Ecstasy to pochodna amfetaminy, produkowana syntetycznie. W składzie tabletek o tej nazwie często znajdują się również środki halucynogenne, np. LSD, heroína. Skład poszczególnych tabletek jest różny, mają one nieco inne działanie. Producenci oznaczają je „niewinnymi” rysunkami. Na tabletkach jest więc wyrzeźbione słonko, byk, delfin, słoń, króliczek, amor, księżyc, kof, kangur, tulipan, postacie z bajki o jaskiniowcach, Fido, znaki zodiaku – podobnie jak na kwadracikach LSD.

Są to znaki firmowe poszczególnych producentów. Każdy z nich ma ambicję wyprodukowania i wyłansowania nowego, autorskiego narkotyku. Opracowując oryginalną recepturę stara się stworzyć własny rynek zbytu. Narkotyk ten – przemycany z Zachodu lub wyprodukowany w Polsce – w ostatnich latach stał się bardzo popularny w naszym kraju. Nawet małe dawki tego psychodeliku powodują zaburzenia wzroku, dłużej stosowany może wywoływać stany lękowe, depresję, choroby serca.

Ecstasy to narkotyk popularny zwłaszcza wśród fanów muzyki techno. Blokuje dopływ informacji do mózgu o zmęczeniu organizmu i sprawia, że przez wiele godzin uczestnicy dyskotek techno mogą tańczyć. Do białostockich szpitali wielokrotnie trafiały dziewczyny z krwotokami z ust i nosa wprost z sal dyskotekowych. Krwotoki są skutkiem przegrzewania się organizmu, gdyż narkotyk ten powoduje zaburzenia w gospodarce cieplnej.

Ostatnio w środowisku narkomanów pojawiły się tabletki wzmocnionej ecstasy nazywane „ufo”, „mercedes”, „mitsubishi”, „omega”. Mają one nieco opóźnione działanie, dlatego osoby przyjmujące je niecierpliwia się i polkują kolejne tabletki, co w efekcie może prowadzić do przedawkowania.

Czego dealer ci nie powie

Ecstasy powoduje uszkodzenie mózgu, choroby nerek i wątroby. Jest to bardzo niebezpieczny narkotyk, gdyż w jego skład wchodzi kilka różnych środków odurzających potęgających nawzajem swoje działanie. Mieszanina bardzo szybko uzależnia. Może też powodować tzw. nadmierną złośliwą gorączkę, podnosi ciśnienie. Na przedawkowanie ecstasy – podobnie jak na przedawkowanie amfetaminy czy LSD, nie ma antidotum. Lekarze mogą jedynie czekać, aż organizm sam wydal narkotyk obniżając temperaturę ciała i monitorując pracę serca. Sygnałem przyjmowania „ufo” są powiększone źrenice, nadmierne pocenie się, czerwone ślady na skórze po pękniętych naczyńach krwionośnych, wahania nastrojów.

Jolanta Gadek

Podziękowania dla podkom. Jerzego Rajceckiego, szefa zespołu do spraw narkotyków wydziału kryminalnego białostockiej komendy miejskiej za pomoc przy redagowaniu tekstu oraz Komendzie Głównej Policji za udostępnienie zdjęć.



Jak skutecznie zapobiegać narkomanii?

Krystyna Łukaszk, wojewoda podlaski:

– Jest szereg instytucji, które zajmują się terapią i leczeniem osób uzależnionych, to ich zadanie, niech dalej to robią. My natomiast – władze wojewódzkie, samorządowe, oświatowe, pedagogzy, wszelkie stowarzyszenia – powinniśmy zastanowić się, co zrobić, żeby skutecznie zapobiegać narkomanii. Przede wszystkim trzeba stworzyć młodym ludziom alternatywę, możliwość innego spędzania wolnego czasu niż tylko w dyskotekach czy na podwórku pomiędzy blokami, gdzie roi się od dealerów narkotykowych.

Nie chodzi o jakieś wielkie przedsięwzięcia, na które potrzeba dużych sum pieniędzy. Zawsze gdy mówi się o takich inicjatywach, zaczyna się dyskusja o pieniądzu. A przecież wiele można zrobić bez nich. Jest mnóstwo osób gotowych pracować społecznie, tylko trzeba wyzwolić inicjatywę, dać impuls, połączyć siły.

Obecnie nie ma szkół wolnych od narkotyków. Jeżeli dyrektor opracuje program zapobiegania narkomanii, w ramach którego na przykład zaproponuje uczniom różne formy spędzania wolnego czasu, na pewno przyniesie to pozytywne efekty. Gdyby taki program opracowały wszystkie szkoły, gdyby ponadto organizacją czasu wolnego dzieci i młodzieży zajęły się rady osiedli i różne instytucje pozarządowe, na pewno udałoby się odciągnąć sporą grupę dzieci i młodzieży od narkotyków.

Często się słyszy, że nie ma pieniędzy na wynagrodzenie dla nauczycieli za prowadzenie kółek zainteresowań czy dodatkowych zajęć sportowych, nauczyciele zarabiają



mało itp. Mam wrażenie, że w środowisku nauczycieli wkroczyła patologia. Wiele osób uważa, że zarabia za mało, ale podejmując pracę każdy wie, ile będzie wynosiło jego wynagrodzenie. Niska płaca nie może być tłumaczeniem, że nie robi się niczego społecznie dla młodzieży. Zawód nauczyciela to pewnego rodzaju misja.

Na początek powinniśmy się skupić na profilaktyce w szkołach podstawowych i gimnazjach. Do szkół średnich trafiają już osoby uzależnione od narkotyków, kolejni uczniowie sięgają po środki odurzające. Jeśli nic nie zrobimy, to strach pomyśleć, co będzie się działo w środowisku studenckim. Zjawisko to będzie stale narastać. Jeśli uda nam się sprawić, że najmłodszy nie będzie sięgał po narkotyki, że granica wieku inicjacji narkotykowej nie będzie się obniżać, jest nadzieja, że uda się też ograniczyć zjawisko narkomanii w szkołach średnich.

Elżbieta Głowacka, psycholog:

– Lepiej jest zapobiegać, niż leczyć. Od 12 lat pracuję z osobami uzależnionymi od narkotyków. Wkładamy w swoją pracę maksimum wysiłku, a jednak często spotykamy się z porażkami. Leczenie, rehabilitacja i adaptacja osób uzależnionych do społeczeństwa trwa bardzo długo i jest mało efektywna – zaledwie co piąta osoba żywa z nalogiem. Profilaktyka jest łatwiejsza i skuteczniejsza.

Na początku zawsze zastanawiam się, dlaczego ktoś sięgnął po narkotyki. Bo widziałam wartościowego człowieka, który przez narkotyki zgubił swoje uczucia, swoją osobowość i trzeba mu pomóc tę osobowość odnaleźć.

Tak naprawdę terapia polega na wychowywaniu. Osoby uzależnione z reguły nie lubią siebie, chciałoby być inne niż są, mają małą pewność siebie. Nie potrafią radzić sobie ze stresem, rozwiązywać problemów, jakie by one nie były. Zamiast stawiać im czoła, uciekają. Nie potrafią nawiązywać kontaktów z otoczeniem, z innymi ludźmi. Nie mają poczucia kontroli nad swoim życiem.

To nie narkotyki to sprawiły, z tych powodów właśnie młodzi ludzie zaczęli przyjmować środki odurzające. Dlatego jeśli chcemy skutecznie zapobiegać narkomanii, zarówno rodzice, jak i pedagodzy szkół powinni zmienić swe podejście do młodzieży. Zamiast oceniać, krytykować, „rozliczać” za poszczególne



głównie niepowodzenia powinni kształtować pewne umiejętności ważne dla prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Nie powinni na przykład mówić „Jesteś kłamczuch” – czyli szufladkować daną osobę, przypinać jej etykietkę, lecz powiedzieć „Skłamałeś, więcej tego nie rób”. Jeśli młody człowiek ma poczucie, że cokolwiek by nie zrobił, będzie „kłamczuchem”, nie zrobi nic pozytywnego. Bo po co się starać? Poszuka akceptacji w grupie rówieśniczej, która nie ma takich wymagań, jak dorośli, daje za to poczucie siły i ważności. Jeśli będzie wiedział, że otoczenie widzi nie tylko jego pomyłki, błędy, ale także jego zalety i osiągnięcia, nie będzie szukał zapomnienia czy pocieszenia w narkotykach.



Powodów jest tyle,

Dlaczego sięgają

Najczęstszym powodem sięgania po narkotyki przez dzieci i młodzież jest ciekawość – twierdzą zgodnie psycholodzy i pedagodzy oraz sami zainteresowani. Zakazany owoc kusi, zwłaszcza, że w środowisku rówieśniczym panuje na niego moda. Dzieci narkotyzują się również na złość rodzicom oraz po to, żeby zwrócić na siebie ich uwagę. Wielu uważa, że narkotyki pomogą rozwiązać problemy,

że już pierwsze użycie uzależnia – mówi podkom. Jerzy Rajacki, szef zespołu do spraw narkotyków wydziału kryminalnego białostockiej komendy miejskiej. – Tymczasem dzieci biorą, bo koleś powiedział, że to przyjemne.

Rodzice dorastających córek wiedzą, jak potrafią być one uparte w dążeniu do zdobycia najmniejszych spodni czy innych ubrań. W wielu kręgach narkotyki są modne i młodzi bezkrytycznie podążają za modą. Wielu jest nawet przekonanych, że ponieważ narkotyki są tak powszechne – są legalne. Niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy z tego, że dając innym „trawkę” popędzają przestępstwo.

Nie być samotnym

Dzieci „biorą”, bo czują się samotne. Rodzina nie zaspokaja ich potrzeb emocjonalnych. Dorosli zajęci pracą i swoimi sprawami nierzadko tracą więź emocjonalną z dziećmi, nie potrafią nawiązać z nimi kontaktu. Młodzi szukają więc akceptacji poza rodziną, w grupie rówieśniczej. Nierzadko nie wyściskują im z rąk, szkolni koleś, starają się wejść w hermetyczne grupy, silnie zaznaczające swą odrębność. Ich

członkowie używają slangu, ubierają się w sposób charakterystyczny dla danej społeczności. W wielu przypadkach grupa taka ma określoną hierarchię, do stać się do niej nie jest tak łatwo. Bardzo często takimi grupami są subkultury młodzieżowe. A od kilku lat elementem subkultur są narkotyki. Członkowie grupy biorą narkotyki, więc dorastający chłopiec nie chce być gorszy. W ten sposób podkreśla swą przynależność do grupy. Dlatego, zdaniem policjantów zajmujących się subkulturami młodzieżowymi, już sama przynależność do jakiegokolwiek subkultury powinna zaaalarmować rodziców.

Znaleźć życiowy cel

Po narkotyki sięgają też osoby zagubione, o niskiej samoocenie. Przytłoczone szkolnymi niepowodzeniami – mniej lub bardziej poważnymi, problemami wieku dorastania, nie potrafią znaleźć w życiu. Wydaje im się, że nie im nie wychodzi, do niczego się nie nadają, poza tym nie mają pomysłu co zrobić z wolnym czasem. Snują się bezcelowo z kąta w kąt, popadają w apatię.

– Tymczasem kontakt z narkotykami i środowiskiem dealerów zmu-

ile osób uzależnionych

po narkotyki?

sza do wysiłku. Trzeba zdobyć na nie pieniądze, kupić je, zanieść komus, z kimś się spotkać, coś załatwić – mówi psycholog Elżbieta Głowacka. – Młody człowiek ma poczucie, że coś robi, ma zajęcie, czuje się dowartościowany, zwłaszcza gdy ktoś zwróci się do niego z prośbą o „załatwienie” marihuany czy haszysz. Wzrasta liczba jego znajomych, jest w ciągłym ruchu.

Dlatego tak ważne jest znalezienie dziecku zajęcia, rozwijanie jego hobby, organizowanie jego wolnego czasu. Zajęty nastolatek nie będzie miał czasu na narkotyki, nie będzie ich szukał.

Problemy z nauką

Uczniowie sięgają po narkotyki także z powodu problemów z nauką. Biorą, żeby zapomnieć i przetrwać kryzys, stłumić poczucie niepowodzenia. Tacy uczniowie z reguły biorą leki uspokajające, usypiające. Gdy znajdują się pod ich działaniem, nie docierają do nich negatywne opinie otoczenia na ich temat.

Inni biorą, żeby uzyskać lepsze stopnie. Od dawna amfetamina, silnie pobudzający narkotyk, była popularna w

środowisku studentów. Pozwala bowiem na wielogodzinne funkcjonowanie bez poczucia zmęczenia, na długotrwałą naukę. Ostatnio z tego samego powodu stała się popularna w liceach. W minionym roku w jednym z białostockich liceów policjanci zatrzymali kilka uczennic, które przyjmowały i rozprowadzały amfetaminę, bo zalezała im na lepszych stopniach. Przy czym na koniec roku nie groziły im oceny mierne czy niedostateczne. Dostawały z czerwoną, a chciały mieć piątki. Były tak ambitne, czy też chciały sprostać oczekiwaniom otoczenia – nauczycieli, rodziców – nie wiadomo. Wszyscy byli zszokowani – dziewczyny nie sprawiły wcześniej żadnych kłopotów wychowawczych. Rodzice cieszyli się, że ich córki tak pilnie uczą się przed klasówkami. Nie zdawali sobie sprawy, że dziewczyny przed nauką przyjmowały „amfę”.

Na złość mamie

Zdarza się, że młodzi sięgają po narkotyki na złość rodzicom, bo wiedzą, że nie akceptują oni środków psychotropowych. Jest to wyraz buntu, oznaka sprzeciwu. W takiej sytuacji nielet-

nim nie tyle chodzi o sam narkotyk, ile o zmanifestowanie swoich uczuć. Rozmowa na temat podłoża tego zjawiska, podjęcie pewnych kroków wychowawczych może poprawić sytuację. Część ankietowanych uczniów deklaruje też, że po narkotyk sięga z powodu kłopotów rodzinnych. Zła atmosfera w domu, kłótnie między rodzicami, ich rozwód, problemy związane z chorobą kogoś w rodzinie – z takimi problemami nie może sobie poradzić wielu nastolatków. Pojawia się w nich poczucie bezradności, nie wiedzą, co mogą zrobić, boją się wziąć odpowiedzialność na swoje barki, czują, że sytuacja ich przerasta. Wydaje im się, że narkotyki rozwiążą problemy. Tymczasem jego działanie się kończy, problemy zaś pozostają.

Motywy przyjmowania heroiny czy haszysz bywają też niepowodzenia u płci przeciwnej, zerwanie znajomości przez sympatię, zawiedziona miłość. Nastolatki przeżywają takie zawody bardzo mocno. Dorosli są lekceważą rozpacz szesnastolatka z powodu niedosłej randki. Złe robią. Narkotykowy dealer nie przegapi takiej okazji.

Jolanta Gadek

Jak skutecznie zapobiegać narkomanii?

Dr Tadeusz Cichorz, wykładowca w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie:

– Jeszcze kilka miesięcy temu mówiono, że nowa ustawa o zapobieganiu i zwalczaniu narkomanii, zgodnie z którą posiadanie nawet niewielkich ilości narkotyków jest przestępstwem, pozwoli ograniczyć to zjawisko. Moim zdaniem, to nieprawda. Ustawa ułatwiła policjantom ściganie narkotykowych dealerów. Wcześniej, gdy byli zatrzymywani i gdy znajdowano przy nich niewielkie ilości narkotyku twierdzili, że mają go na własne potrzeby. Teraz nie mogą się tak tłumaczyć.

W myśl ustawy, sędzia mógłby zamiast kary więzienia orzec przymusowe leczenie. Co z tego. Z policyjnych szacunków wynika, że w Polsce jest 600 tys. narkomanów, z czego leczeniem objętych jest zaledwie 8 proc. czyli 5 tys. osób. W naszym kraju funkcjonuje jedynie 12 oddziałów detoksykacyjnych, w których jest 331 miejsc. Na przyjęcie czeka się dwa, trzy miesiące. Nie lepiej wygląda sprawa z oddziałami dla uzależnionych w zakładach karnych: jest ich dziesięć, a 360 miejsc w nich narkomani dzielą z alkoholikami. Jak w takiej sytuacji, chronicznego braku miejsc w szpitalach i ośrodkach rehabilitacyjnych, sędziowie mają orzekać przymusowe leczenie?

Profilaktyka jest znacznie tańsza i skuteczniejsza od leczenia. Ta profilaktyka powinna zaczynać się już w domu rodzinnym, bo nie sposób przecenić roli rodziny. Tymczasem wielu młodych ludzi, pytanych o rodziców, odpowiadają: „Rodzice są jak nietoperze. Latają, czasami się czeplają, ale generalnie nic nie widzą”.

Wiesław Rózański, podlaski kurator oświaty:

– Nie tylko szkoła ponosi odpowiedzialność za wychowywanie dzieci. Wszyscy powinniśmy starać się uchronić młodzież przed narkomanią. Tymczasem wielu rodziców traktuje swoje dzieci jak roślinki, żyjąc im tylko zdrowia.

Zawsze powtarzam, że każdy przypadek ujawnienia ucznia sięgającego po narkotyki, powinien być rozpatrywany indywidualnie. Czasami trzeba go przenieść do innej szkoły, czasami lepiej jest zostawić go w tym samym środowisku.

Rozumiem, dlaczego w wielu szkołach nie mówi się o otwarciu narkomanii, przemilcza się temat udając, że w danej placówce ten problem nie istnieje. Jest to skutek strachu. Dyrekcja i kadra pedagogiczna obawia się, że jeśli zaczną głośno przyznawać się do tego, że problem narkomanii istnieje w ich szkołach, to znajdzie się ona na „czarnych listach”, że rodzice nie zechcą posyłać do tej szkoły dzieci, że będzie źle postrzegana i oceniana, spadnie w rankingach, zacznie borykać się z kłopotami finansowymi.



Profilaktyka powinna być również prowadzona na szeroką skalę w szkołach. Pedagogzy idą bardzo często po najmniejszej linii oporu: zapraszają policjanta, który opowiada o zagrożeniu narkomania. Dzięki temu można wpisać do dziennika, że plan został zrealizowany. Takie pogadanki młodzieży już się znudziły. Szkoły powinny organizować może mniej spektakularne, ale za to z ludźmi interesującymi – np. ks. Nowakiem, organizować koncerty czy happeningi podczas których proponowane byłoby antynarkotykowe treści. Jest moda na narkotyki. Trzeba starać się stworzyć modę na nieprzyjmowanie narkotyków.

Nie widzę też nic złego w tym, żeby władze oświatowe, dyrektorzy szkół nakazali stworzyć wszystkim placówkom programy zapobiegania narkomanii i żeby rozliczali z realizacji tych programów. Narkomania jest obecnie zjawiskiem zbyt poważnym, żeby ją lekceważyć, udawać, że nie istnieje.



mi. Tak więc potrzebna jest zmiana myślenia na temat zjawiska narkomanii, nie tylko wśród nauczycieli, ale także wśród rodziców.

Pedagogzy na lekcjach wychowawczych przeprowadzają pogadanki na temat narkotyków. Zapraszają też do szkół policjantów, którzy przekazują informacje o narkotykach, ich wyglądzie, sposobie działania, skutkach ich zażywania nie tylko uczniom, ale także nauczycielom i – co jest ważne – rodzicom.

Młodzież znajduje informacje o sposobach uprawy konopi w Internecie

Narkobiznes

Z roku na rok obniża się nie tylko wiek osób sięgających po narkotyki, ale także wiek narkotykowych dealerów. Nie są to już wyłącznie osoby obce, dorosłe. Coraz częściej narkotyki rozprowadzają wśród kolegów piętnasto- i szesnastolatki. Najmłodszy dealer zatrzymany w Białymstoku miał 13 lat.

Policjanci z białostockiej komendy miejskiej szacują, że dziennie w Białymstoku sprzedaje się około kilograma amfetaminy. Gram tego narkotyku wystarcza na odurzenie ok. dziesięciu osób. Popularności nie traci też marihuana, bez problemu można także kupić LSD, ecstasy, heroinę. Te ostatnie są mniej popularne wśród młodzieży, bo drożej kosztują.

Każdego tygodnia policja zatrzymuje po kilku narkotykowych dealerów. Gangi prześcigają się w werbowaniu klientów. Początkowo rozdają narkotyki za darmo, potem, gdy widzą, że dana osoba jest na drodze do uzależnienia, żądają pieniędzy. Szukają klientów głównie wśród dzieci z dobrze sytuowanych rodzin – wiadomo – że taki nastolatek ma spore kieszonkowe. Producenci wprowadzający na rynek nową odmianę narkotyku celowo obniżają ceny, żeby zdobyć klientów. Potem je stopniowo podnoszą.

Nie „ćpają” lecz sprzedają

Samym funkcjonariuszom trudno jest policzyć aktualnie prowadzone sprawy. Są one z reguły wielowątkowe, każ-



Policjanci z Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim w czasie letniej akcji „Mak, konopie” zlikwidowali nielegalną plantację konopi indyjskich. Wyrwali rośliny i spalili je.

da z nich obejmuje po kilka, kilkanaście osób. Informację o sprawcach policja uzyskuje głównie podczas czynności operacyjnych, czasami podczas przesłuchań informację przekazuje pomniejszy dealer.

– Bardzo trudno jest trafić na trop hurtowników. Kamouflują się, odbiorcy z reguły nie znają ich miejsc zamieszkania, dysponują jedynie numerem telefonu komórkowego, który, nawiasem

mówiąc, bardzo często się zmienia – mówią policjanci.

Coraz częściej osoby handlujące narkotykami na szerszą skalę same ich nie przyjmują. Dealerkę traktują po prostu jako dobry biznes, który jest głównym źródłem utrzymania. Niejednokrotnie funkcjonariusze zatrzymywali młodych mężczyzn, którzy za handel narkotykami utrzymywali żonę i dziecko, nabywali mieszkanie, drogi samochód. Taki „szybki szmal” imponuje zwłaszcza osiemnasto-, dziewiętnastolatkom. Potrzebują pieniędzy na dyskoteki, dziewczyny, imprezy. Nie myślą o przyszłości.

Sadzą konopie

Wielu uczniów zajmujących się dealerką wykazuje się dużą pomysłowością. W ubiegłym roku policjanci zatrzymali 19-letniego ucznia II klasy liceum, który w lesie pod Michałowem miał plantację konopi indyjskich. Usytuowana była niedaleko torów w niewidocznym miejscu. Miejsce było tak starannie dobrane, że mimo panującej ostatnio suszy konopie miały dobre warunki. Posadzono je pomiędzy pokrzywami, co pobudzało je do wzrostu. Skąd dziewiętnastolatek wiedział, jak je uprawiać? Potrzebne informacje znalazł w Internecie. Policjanci szacują, że sprzedał rówieśnikom kilka tysięcy „działek”, głównie na biwakach.

Inna białostoczanka w wieku 16 lat zbierała konopie indyjskie na polet-

Komisarz
**Maria
Kubajewska**,
rzecznik prasowy
Komendanta
Wojewódzkiego
Policji w
Białymstoku:



– Sprawcy przestępstw narkotykowych to osoby pomiędzy 13. a 24. rokiem życia, czyli w większości przypadków uczniowie lub studenci. Każdy z nich przebywał w określonym środowisku szkolnym, był tam znany. Wiele osób wiedziało, że handlował narkotykami. W środowisku młodzieżowym panuje przekonanie, że handel narkotykami to doskonały biznes, a nie groźne przestępstwo. Młodzi ludzie nie znają konsekwencji prawnych naruszania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nadal nie wszyscy wiedzą, że posiadanie narkotyków czy udzielanie jest przestępstwem. Edukacja prawna dzieci i młodzieży to ważny element działań profilaktycznych. Przestępstwa narkotykowe to bardzo specyficzny rodzaj przestępstw. W większości przypadków są one ujawniane przez samych policjantów. Ofiary włamień, kradzieży, napadów, informują mundurowych o przestępstwach, osoby, które nabywają narkotyki tego nie robią. Dlatego tak duże znaczenie mają dla nas sygnały od mieszkańców naszego regionu. (jg)



Policjanci z białostockiej komendy miejskiej w jednym z białostockich mieszkań zlikwidowali nielegalną uprawę konopi indyjskich. Rośliny rosły w specjalnie do tego celu przystosowanym pokoju.

ku znajdującym się w pobliżu torów za Starosielcami i rozprowadzała wśród młodzieży na różnych imprezach i towarzyskich spotkaniach. Policja prowadziła już kilka spraw, w których zarówno nabywcy, jak i dealer byli nieletni, a więc nie przedstawiano im żadnych zarzutów, lecz sprawa trafiała do Sądu dla Nieletnich. Tymczasem udzielanie narkotyków małoletnim w świetle obowiązującego prawa jest zbrodnią.

Coraz bardziej agresywni

Jest też druga strona medalu. Osoby uzależnione od narkotyków popełniają najprzeróżniejsze przestępstwa, żeby zdobyć pieniądze na narkotyki. Nikt nie prowadzi takich statystyk, ale jest to coraz powszechniejsze zjawisko. Narkomani kradną, dokonują włamień, napadów rabunkowych. Okradają osoby obce, sklepy, różne instytucje i firmy, ale także znajomych i rodzinę. Chęć zdobycia narkotyku jest silniejsza od wstydu. Narkomani zębrzą, uzależnione kobiety i dziewczęta prostytuują się.

– Niestety, obserwuję, że narkomani są coraz bardziej agresywni – mówi **Elżbieta Głowacka**, psycholog. – Dotyczy to zwłaszcza osób zażywających kokainę, heroinę. W całej Polsce rośnie liczba przestępstw popełnianych przez osoby znajdujące się w stanie psychozy narkotykowej. Coraz częściej dochodzi też do zabójstw. (jg)

W 2000 roku w woj. podlaskim policjanci wykryli 447 przestępstw naruszających przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wśród przestępstw dominował handel narkotykami – 212 przestępstw, posiadanie narkotyków – 81 przestępstw (w tym 9 znacznej ilości), uprawa maku lub konopi i zbiór mlecza makowego – 72 przestępstwa, udzielanie narkotyków – 54 przestępstwa. Policjanci ustalili 223 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw narkotykowych. Większość z nich stanowili mężczyźni, tylko 55 osób podejrzanych to kobiety. 25 podejrzanych zostało tymczasowo aresztowanych. Najliczniejszą grupę sprawców stanowiły osoby w wieku od 17 do 20 lat – było ich aż 68 oraz osoby w wieku od 20 do 24 lat – było ich 43.

Wśród ustalonych sprawców przestępstw narkotykowych było 36 nieletnich. Większość z nich to uczniowie. Nieletni dokonali ogółem 75 czynów, w tym 32 to handel narkotykami, 22 – udzielanie narkotyków, 16 – posiadanie narkotyków.

Dla policjantów zajmujących się przestępczością narkotykową ważne są informacje dotyczące osób, które handlują narkotykami, miejsc, gdzie się to odbywa. Informacje na ten temat można przekazywać poprzez policyjne telefony zaufania, w Białymstoku jest to numer 677-27-37. (jg)

Wybrane przepisy z ustawy o zapobieganiu i przeciwdziałaniu narkomanii

Art.41.1. Kto wyrabia, posiada, przechowuje, zbywa lub nabywa przyrządy, jeśli z okoliczności wynika, że służą one lub są przeznaczone do niedozwolonego wytwarzania, przetwarzania lub przerobu środków odurzających lub substancji psychotropowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Art.43.1. Kto, wbrew przepisom ustawy, wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe, mleczek makowy lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie, podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust.1 jest znaczna ilość środków odurzających (...) sprawca podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności do lat 10.

Art.45.1. Kto wbrew przepisom ustawy, udziela innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwia albo umożliwia ich użycie lub nakłania do użycia takiego środka lub substancji, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli sprawca czynu, o którym mowa w ust.1, udziela środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu lub nakłania go do użycia takiego środka lub substancji albo udziela ich w znacznych ilościach innej osobie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

Art.48.1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.